



24



WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE

2025



WIELKOPOLSKIE
SPRAWOZDANIA
ARCHEOLOGICZNE



STOWARZYSZENIE
NAUKOWE
ARCHEOLOGÓW
POLSKICH

Oddział Wielkopolski



WIELKOPOLSKIE
SPRAWOZDANIA
ARCHEOLOGICZNE

TOM **24** 2025

Poznań 2025

RADA NAUKOWA/SCIENTIFIC COUNCIL:

- Michał Brzostowicz (Poznań), • Dobrochna Jankowska (Poznań), • Eliška Kazdová (Brno),
- Michael Meyer (Berlin), • Danuta Minta-Tworzowska (Poznań),
- María Ruiz del Árbol Moro (Madryt)

LISTA RECENZENTÓW:

- Artur Błażejowski (Wrocław), • Grzegorz Domański (Wrocław), • Marcin Ignaczak (Poznań),
- Hanna Kóčka-Krenz (Poznań), • Michał Kara (Poznań), • Rafał Koliński (Poznań)

REDAKCJA WSA:

- Andrzej Michałowski (redaktor), • Jacek Wierzbicki (z-ca redaktora),
- Daniel Żychliński (z-ca redaktora), • Milena Danielewska-Teska (sekretarz)

REDAKCJA TOMU:

- Daniel Żychliński, • Jacek Wierzbicki

TŁUMACZENIA

- Autorzy, • Daniel Żychliński

PROJEKT OKŁADKI

- Katarzyna Niklas

SKŁAD

- Jacek Wierzbicki

RYCINA NA OKŁADCE:

Poznań, ul. Garbary 68. Fragment płytowego kafła renesansowego z herbem miejskim Chwaliszewa(?) z 2. poł. XVI wieku (fot. P. Wawrzyniak)

RYCINA NA STRONIE TYTUŁOWEJ:

Poznań, ul. Garbary 68. Fajansowy flakon na kwiaty z 2. ćwierci XVIII wieku (fot. P. Wawrzyniak)

FOTOGRAFIA ZBIGNIEWA WOŹNIAKA (str. 5):

Krystyna Żychlińska

RYCINY NA STRONACH TYTUŁOWYCH POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI TOMU:

Część 1: Czacz, pow. kościański, stan. 24, ob. 24. Naczynie-przystawka z grobu popielnicowego ludności kultury łużyckiej (rys. B. Bednarczyk)

Część 2. Poznań, ul. Garbary 68. Dzban z XVI–XVIII/XIX wieku (rys. J. Kędelska, P. Wawrzyniak)

WERSJĄ PIERWOTNĄ (REFERENCYJNĄ) CZASOPISMA JEST WERSJA ELEKTRONICZNA

AUTORZY ARTYKUŁÓW PONOSZĄ PRAWNĄ I FINANSOWĄ
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZAMIESZCZONE W TOMIE TEKSTY
I ILUSTRACJE

© Copyright by Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Archeologii, 2025

© Copyright by SNAP Oddział Wielkopolski, 2025

ISSN 978-83-65085-10-8

ADRES REDAKCJI WSA:

Wydział Archeologii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7
61-614 Poznań
e-mail: wsa@amu.edu.pl



IN MEMORIAM



ZBIGNIEW WOŹNIAK
(23.01.1967–15.02.2025)

Nietuzinkowy Człowiek, Wspaniały Przyjaciół, Archeolog

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	9
-------------------	---

IN MEMORIAM ZBIGNIEW WOŹNIAK

MACIEJ BOINSKI Zbyszek	13
DOMINIKA GROLL Zbyszek. Po prostu	19
PIOTR GROLL Wspomnienie o dobrym człowieku	21

CZĘŚĆ 1 | MATERIAŁY I OPRACOWANIA

ZBIGNIEW WOŹNIAK Wyniki ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w Koninku, pow. poznański na stanowisku nr 6.....	27
ŁUKASZ KACZMAREK Depozyt przedmiotów brązowych z Gębarzewa, gm. Czarniejewo, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie	35
JUSTYNA ŻYCHLIŃSKA Przestrzeń sakralna na stanowisku 21 w Osieczy, pow. koniński, woj. wielkopolskie	41
ANDRZEJ KRZYSZOWSKI Wyniki badań wykopaliskowych na nowo odkrytym stanowisku archeologicznym w miejscowości Czacz (stan. 24), w gm. Śmigiel, w powiecie kościańskim, woj. wielkopolskie	53
Aneks I: MARTA KASPRZAK Analiza antropologiczna ciałopalnych szczątków kostnych wydobytych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Czachu, stan. 24, gm. Śmigiel, pow. kościański, woj. wielkopolskie	85
Aneks II: MARZENA MAKOWIECKA Zwierzęce szczątki kostne z wczesnośredniowiecznej osady w miejscowości Czacz, stan. 24, gm. Śmigiel, pow. kościański, woj. wielkopolskie	87
PAWEŁ PAWLAK Jama wędzarnicza z Gorzynia pod Międzyzichodem — przyczynek do poznania sposobów konserwacji żywności we wczesnym średniowieczu.....	91

CZĘŚĆ 2 | SPRAWOZDANIA Z BADAŃ TERENOWYCH

DANIEL ŻYCHLIŃSKI Wstępne wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na osiedlu ludności kultury przeworskiej z późnego okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów na stanowisku nr 11 (AZP 56-28/66) w Koninku, powiat poznański	109
PIOTR WAWRZYŃIAK Badania archeologiczne przy ul. Garbary nr 68 w Poznaniu. Komunikat.....	123
PIOTR WAWRZYŃIAK Wyniki prac archeologicznych przy parafialnym kościele p.w. Wszystkich Świętych w Mielżynie, gm. Witkowo. Komunikat	139
PIOTR WAWRZYŃIAK Wyniki prac archeologicznych na terenie zespołu poklasztornego w Owińskach, gm. Czerwonak, w 2024 roku. Komunikat	145

CZĘŚĆ 3 | Z ŻYCIA ODDZIAŁU WIELKOPOLSKIEGO SNAP

JACEK WIERZBICKI Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w roku 2024	159
JACEK WIERZBICKI 35 lat działalności Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Wielkopolsce	161

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Przekazujemy do Waszych rąk 24. już tom czasopisma wydawanego od 1992 roku przez Oddział Wielkopolski SNAP (d. Oddział w Poznaniu). Do utworzenia *Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych* doszło z inicjatywy prof. Tadeusza Makiewicza, którego 80. rocznicę urodzin obchodziliśmy w bieżącym roku.

Niniejszy tom poświęciliśmy pamięci znanego na pewno wielu osobom wielkopolskiego archeologa — Zbigniewa Woźniak — zmarłego przedwcześnie w wieku 58 lat w lutym tego roku. W jego wnętrzu znajdziecie Państwo wspomnienia o Zbyszku Woźniaku autorstwa trojga jego przyjaciół, które pokazują go ze strony raczej szerszej nieznanej w środowisku archeologicznym, jako dobrego człowieka o wielu zainteresowaniach. Zamieściliśmy także artykuł autorstwa Z. Woźniaka dotyczący wyników badań ratowniczych przeprowadzonych w Koninku, pow. poznański, w 2015 roku, przygotowany do druku przez Daniela Żychlińskiego.

Pozostałe artykuły zebrane w tomie 24 to materiały i studia prezentujące analizy oraz wyniki badań osad, cmentarzysk i miejsc sakralnych z czasów pradziejowych, jak i historycznych, umieszczone w części pierwszej naszego periodyku pod nazwą „Materiały i opracowania”. Znalazło się tu siedem prac poświęconych zagadnieniom od okresu neolitu, poprzez epokę brązu i wczesnego żelaza, okres wpływów rzymskich i wędrówek ludów, wczesne średniowiecze i średniowiecze, aż po

czasy nowożytne. Spektrum czasowe wydaje się być rozległe, ale najstarsze epoki są zaledwie śladowo zasygnalizowane.

Natomiast cztery prace krótsze, o walorach wstępnych informacji, znajdujące się w części „Sprawozdania z badań terenowych”, przedstawiają najnowsze (z okresu lat 2021–2025, tylko jedna z nich dotyczy badań wcześniejszych, z lat 2014–2015) odkrycia poczynione na terenie Wielkopolski, z reguły w trakcie krótkich badań o charakterze ratowniczym.

W dziale poświęconym działalności Wielkopolskiego Oddziału SNAP znalazły się dwa artykuły. Pierwszy to krótkie sprawozdanie z działalności Oddziału w roku 2024, a drugi to obszerniejsza historia powstania i rozwoju Oddziału SNAP w Poznaniu (obecnego Oddziału Wielkopolskiego SNAP), tworzących go ludzi i szeregu ich aktywności (ze szczególnym naciskiem na działalność naukową i publikacyjną), które składają się na dorobek 35 lat istnienia SNAP w Wielkopolsce.

Życzymy przyjemnej lektury! Zachęcamy też, jak czynimy to nieustannie w każdym tomie, wszystkich Czytelników, nie tylko członków SNAP, do przysyłania do Redakcji tekstów do publikacji. Zasięg i znaczenie naszego rocznika rosną od kilku lat. Poza wersją papierową od 2024 roku można korzystać z cyfrowych wersji tomów 1–11 na platformie internetowej Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (do wyboru są pliki DJVU oraz PDF). Natomiast tomy od 1–12 oraz 21–23 dostępne są w for-

mie PDF na stronie internetowej Oddziału Wielkopolskiego. Od tomu 23 oficjalnym współwydawcą *Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych* jest Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, reprezentowany przez Wydział Archeologii tejże uczelni. Zaowocowało to wejściem od 2025 roku naszego czasopisma na internetową platformę PRESSto, prowadzoną przez UAM. Przyniosło to dodatkową korzyść — publikowane artykuły, po-

cząwszy od tomu 23, posiadają numer DOI, który pozwala na stałe odnajdywanie i poprawne cytowanie dokumentu online, niezależnie od zmian jego adresu URL. Liczymy, że wszystkie te zmiany przyniosą ułatwienie w dostępie do publikowanych u nas treści, a naszym Autorom dadzą szerszą rozpoznawalność i większą satysfakcję!

Redakcja

In memoriam Zbigniew Woźniak

Maciej Boinski

ZBYSZEK

ZBYSZEK

Poznaliśmy się dzięki wspólnej obecności w Towarzystwie Przyjaciół Nakła — organizacji, która łączy ludzi z pasją, miłością do regionu i potrzebą wspólnoty. Nasza znajomość zacieśniła się, gdy Zbyszek zaczął brać udział w wędrownkach „Po bezdrożach”, które mam przyjemność organizować. Od swojego pierwszego marszu było jasne, że to ktoś wyjątkowy — nie tylko wytrzymały fizycznie (co udowodnił choćby podczas 50-kilometrowego marszu w listopadzie), ale też silny psychicznie, pogodny i... ciekawy świata.

Zbyszek miał w sobie coś, co trudno uchwycić w słowach — był człowiekiem wewnętrznego spokoju, ciepła i mądrości. Miał 56 lat, ale nosił w sobie doświadczenie i wiedzę, których wielu mogłoby mu pozazdrościć. Z wykształcenia był archeologiem — i choć od kilku lat nie pracował już w zawodzie, pasja do przeszłości, historii i odkrywania tego, co zakryte, pozostała z nim do końca.

Na wędrownkach nigdy nie szedł z przodu. Często zostawał z tyłu — nie dlatego, że brakowało mu sił, ale dlatego, że był naszym „nadwornym fotografem”. Z aparatem w dłoni łapał momenty — te zwykle, codzienne, ale i te magiczne: światło przed deszczem, ślad buta na błocie, uśmiech zmęczonego uczestnika. Jego zdjęcia nie były tylko dokumentacją marszów — były opowieścią. Tak jak on sam.

Podczas wędrowek często opowiadał o swojej pracy archeologa — z pasją, z humorem, z pokorą wobec przeszłości. Był też znawcą sztuki i muzyki. Potrafił mówić o tym tak, że nawet ci, którzy się nią wcześniej nie interesowali, słuchali z zaciekawieniem. Wiedział dużo — i potrafił się tą wiedzą dzielić bez wywyższania się. Zawsze z uśmiechem, zawsze z szacunkiem do rozmówcy.

Mieszkał z mamą i siostrą. To rodzina niezwykle ciepła, serdeczna, pełna wzajemnej troski. Po każdej wędrownce Zbyszek siadał w domu z piwem, przeglądał zdjęcia i pokazywał je domownikom. Dzielił się tym, co przeżył, z tymi, których kochał.

Zbyszek miał też dar, który dziś wydaje się coraz rzadszy — dar skromności. Nie miał potrzeby „więcej”, nie gonił za posiadaniem. Nie potrzebował samochodu, choć mógłby go mieć. Do znajomych jeździł komunikacją publiczną — i nie robił z tego żadnej filozofii ani bohaterstwa. Po prostu: taki był jego wybór.

Nie narzekał też, że nie zarabia kokosów. Nie szukał pracy tylko po to, żeby więcej zarabiać. Zamiast tego wybierał stabilizację, spokój i uczciwe życie. Wolał codzienność bez wyścigu niż pogoń za pieniądzem, która potrafi wypalić człowieka od środka.

Był w tym wszystkim bardzo konsekwentny. I bardzo wolny.

Był człowiekiem, z którym można było rozmawiać dosłownie o wszystkim — od sztuki po politykę, od historii do spraw codziennych. Zawsze z szacunkiem, zawsze spokojnie. Nigdy nie przeklinał, nigdy nikogo nie obrażał. Był dobrym duchem naszych wypraw i spotkań — pogodny, uśmiechnięty, inteligentny. Zawsze pomocny.

Odszedł nagle, po krótkiej walce z białaczką. Jego śmierć zostawiła wśród nas wielką pustkę, ale też ogrom wdzięczności — że mogliśmy go znać, że mogliśmy dzielić z nim czas, rozmowy, drogę.

Zbyszek nie był człowiekiem, który lubił być w centrum uwagi. Ale jego obecność była zawsze zauważalna — cicha, ale mocna. Taka, która zostaje na długo w pamięci i sercu. Cały czas słyszę w głowie jego bardzo wyrazisty śmiech.



Ryc. 1. Zbyszek (pierwszy z lewej). Wędrówki wokół Nakła 2022–2024 (fot. M. Boinski).
Fig. 1. Zbyszek (first from the left). Walks around Nakło, 2022–2024 (photo by M. Boinski).



Ryc. 2. Zbyszek (na środku). Wędrówki wokół Nakła 2022–2024 (fot. M. Boinski)
Fig. 2. Zbyszek (in the centre). Walks around Nakło, 2022–2024 (photo by M. Boinski).

Zostawił po sobie nie tylko zdjęcia z marszów, pięknej przyrody, ale też coś o wiele ważniejszego — przykład człowieczeństwa, który warto naśladować.

TEN ROK

Pierwszą wędrowkę w tym roku Zbyszek zaliczył bez problemu. Nikt wtedy nie przypuszczał, że będzie to jego ostatnie spotkanie z grupą „Po bezdrożach”. Dwa tygodnie później nie mógł już być z nami — zaczął chorować na grypę. Napisał mi SMS-a: „Niestety muszę odwołać udział w wędrowce. Całą rodziną walczymy z grypą”.

Kolejny wypad również odwołał, pisząc: „Niestety grypa nie daje za wygraną. Jestem cholernie słaby, więc i tym razem muszę zrezygnować”.

Przed następnym marszem zadzwonił już ze szpitala. Powiedział, że będzie musiał na jakiś czas odpuścić wędrowki, bo zdiagnozowano u niego białaczkę. Odpowiedziałem mu, żeby się nie martwić — sam przecież chorowałem na nowotwór krwi (chłoniaka) i z tego wyszedłem. Mówiłem mu, że da radę, że lekarze to ogarną.

Po tygodniu zadzwoniłem do niego ponownie. Wciąż był w szpitalu. Mówił bardzo niewyraźnie — męczyła go sama rozmowa. Dowiedziałem się, że ma płyn w płucach. Życzyłem mu zdrowia. To był pierwszy moment, w którym naprawdę się zaniepokoiłem.

Po kolejnych siedmiu dniach znów próbowałem zadzwonić. Nie odbierał. Skontaktowałem się z jego siostrą, Elżbietą. Powiedziała mi, że stan Zbyszka jest bardzo ciężki, nerki przestały pracować.

Po rozmowie z nią wysłałem Zbyszkowi SMS-a o treści: „Rozmawiałem z Twoją siostrą. Już wszystko wiem. Odpoczywaj, Zbyszku”.

Chwilę później powiedziałem mojej żonie, co mi Ela przekazała. Dodałem, że „słabo to widzę”.

Po dwóch godzinach Elżbieta zadzwoniła. Zbyszek zmarł.

Parę godzin później, tuż przed rozpoczęciem kolejnej wędrowki, powiedziałem całej grupie, że Zbyszek nie żyje. Wszyscy byli w szoku. Nie mogli w to uwierzyć.

Tę wędrowkę — za zgodą Elżbiety — dedykowaliśmy Zbyszkowi. Była to trasa wspomnień o nim i zadumy.

W relacji z wędrowki napisałem: „Dzisiejszy marsz grupa »Po bezdrożach« poświęca Zbyszkowi Woźniakowi, który dzisiaj od nas odszedł na zawsze”.

Nigdy nie zapomnimy jego opowieści o archeologii, jego wytrzymałości na trudy wędrowek, poczucia humoru i wysokiej kultury osobistej. Jego zdjęcia przyrody będziemy pamiętać na zawsze.

Zbyszku, do zobaczenia na szlaku!

Pod postem pojawiło się wiele komentarzy:

- Podczas jednej z wędrowek Zbyszek opowiadał jak nie chciało mu się czekać trzy godziny na autobus z Kcyni do Nakła (23 km) i poszedł pieszo...
- Mój klient ze sklepu, wpadał po śniadanie do pracy... zawsze znalazł chwilę by porozmawiać i zapytać, czy idę na kolejną wędrowkę. Jego ciekawe opowieści i piękne zdjęcia na zawsze zapadną w pamięć.
- Zbyszku nie raz musiałeś do nas dołączyć, jak zostawałeś w tyle, chcąc dla nas uwiecznić na fotografii piękno przyrody — dzisiaj postanowiłeś nas wszystkich przechytrzyć i poszedłeś przodem. Cieszy mnie tylko fakt, że jak już się spotkamy to Ty nas poprowadzisz.
- Nie wierzę... To mój sąsiad biegacz.
- Wspaniały człowiek, będę Go wspominać z ogromną sympatią! Trudno w to uwierzyć :(
- Był wyjątkowy... Uwielbiałam słuchać jego opowieści i rozmawiać z nim na każdy temat... Będzie nam go brakowało.
- Spotkanie po latach... w muzeum... umówiliśmy się na odwiedziny u nas. Przykro bardzo... Spotkamy się za jakiś czas...
- Tak to prawda, bardzo pozytywna dusza na szlaku. Z dużą kulturą osobistą, z którą zawsze chciało się porozmawiać.
- Zbyszku byłeś artystą swego życia, potrafiłeś znaleźć piękno na każdym kroku i w każdym miejscu. Najbliższej rodzinie wyrazi współczucia.
- Również miałam przyjemność poznać Pana Zbyszka, kiedy w ubiegłym roku, podczas jed-



Ryc. 3. Zbyszek (pierwszy z prawej). Wędrówki wokół Nakła 2022–2024 (fot. M. Boinski).
Fig. 3. Zbyszek (first from the right). Walks around Nakło, 2022–2024 (photo by M. Boinski).



Ryc. 4. Zbyszek (trzeci z lewej). Wędrówki wokół Nakła 2022–2024 (fot. M. Boinski).
Fig. 4. Zbyszek (third from the left). Walks around Nakło, 2022–2024 (photo by M. Boinski).

nej z wędrówek odwiedziliście sołectwo Anieliny... Cześć Jego Pamięci.

- Zbyszek to był ogromny pasjonat. Jak bardzo żał, że odszedł tak wcześnie.
- Bardzo mi przykro, bo też zdążyłam go poznać... To takie przykre, że życie ludzkie jest tak kruche...
- Na drugiej rocznicy grupy „Po bezdrożach” jedno krzesło było zarezerwowane dla niego. Leżały na nim jego buty, ubranie i torby wyprawowe. Był wtedy z nami.

MOJE WSPOMNIENIA

Podczas marszu na 50 kilometrów, po przekroczeniu czterdziestego kilometra, ja sam byłem już wykończony. Czuję każdy krok. A Zbyszek? Po nim nie było widać zmęczenia. Szliśmy sześcioposobną grupą, raczej rozproszoną na szlaku — każdy w swoim tempie, zamyślony, skupiony na własnym zmęczeniu. Zbyszek podbiegał jednak do każdego z nas. Chciał zamienić kilka słów, chwilę porozmawiać. Z pasją opowiadał o swojej pracy, gdy był jeszcze archeologiem. To był dla niego temat-rzeka — opowiadał tak, jakbyśmy właśnie wspólnie odkopali coś niezwykłego. Pamiętam, że byłem wtedy tak zmęczony, że w pewnym momencie, podczas jego długiego monologu, pomyślałem: „Zbyszek, daj już spokój, nie mam siły słuchać...”. A dziś? Dziś dałbym wiele, żeby jeszcze raz usłyszeć jego głos. Jego opowieści. Jego obecność. Podczas jednego z najbardziej wyczerpujących marszów — 44 kilo-

metry w palącym upale — wszyscy byliśmy na granicy sił. W pewnym momencie Zbyszek zaczął się głośno zastanawiać, czy w domu czeka na niego piwo i czy jego siostra włożyła mu je wcześniej do lodówki. Chciał mieć coś w nagrodę za trudy tego dnia — coś prostego, zwykłego, ale jakże ważnego w tamtej chwili: zimne piwo po ciężkiej drodze. Powiedziałem mu: – Zadzwoń do niej i poproś. Uśmiechnął się i odpowiedział: – Nie chcę, żeby w taki upał szła specjalnie do sklepu. Kiedy wrócił do domu, zimne piwo już na niego czekało. Elżbieta wiedziała, co sprawi mu radość — jak zawsze.

Podczas pierwszej rocznicy naszej grupy Po bezdrożach Zbyszek zauważył, że siedemnastoletnia Julia usiadła gdzieś z boku, trochę na uboczu. Bez wahania podszedł i usiadł obok niej. Zaczęli rozmawiać. Później Julia powiedziała mi coś, co zapamiętałem na długo: „Rozmawiał ze mną tak, jakbyśmy się znali od zawsze. I jakby był moim rówieśnikiem, a nie trzy razy starszy”. I faktycznie — to był jeden z jego darów. Potrafił błyskawicznie dostroić się do swojego rozmówcy, niezależnie od wieku, doświadczenia czy tematu. Nie było w nim tego natrętnego „ja wiem lepiej”. Nie wywyższał się wiedzą, choć miał jej sporo. Zamiast wykładu — rozmowa. Zamiast dystansu — bliskość. Zamiast pozy Zbyszka Wszechwiedzącego — po prostu Zbyszek.

Adres Autora:

Maciej Boinski

Nakło nad Notecią / Polichno

e-mail: mb.boinski@gmail.com

Dominika Groll

ZBYSZEK. PO PROSTU

ZBYSZEK. SIMPLY

Zbyszek wszedł w moje życie w „pakiecie” z mężem, jako jego serdeczny przyjaciel. Obdarzył całą naszą rodzinę uważnością i oddaniem. Został nawet chrzestnym jednej z córek. Kiedy wracał ze swoich wojaży, pokazywał nam zdjęcia. Oglądaliśmy wtedy świat Jego oczyma. Prezentował obrazy niebanalne, zupełnie niepocztówkowe, omijane pewnie wzrokiem przez innych turystów.

Kiedy zdarzały się wspólne wyjazdy to często porывał nas w miejsca, których nie odkrylibyśmy sami. Pokazywał szlaki spoza folderów turystycznych. No i zawsze miał coś ciekawego do opowiedzenia na temat oglądanych obiektów.

Czasem spotkanie z Nim bywało wyzwaniem, ponieważ ogrom Jego wiedzy o kulturze potrafił przytłoczyć. Czułam się potem zmotywowana do poszukiwań i odkryć w zakresie muzyki, literatury czy filmu. Zdecydowanie zmusił mnie do poszerzenia horyzontów.

Powyższe sprawy jednak nie są najważniejszą rzeczą, jaką wniósł do naszego życia. To co zostanie nam po Nim i będzie przywoływać ciepłe wspomnienia, to kartki z życzeniami. Na święta wyszukiwał przepiękne, oryginalne pocztówki i pisał na nich niezwykle, z serca płynące życzenia. Swoistym

majstersztykiem były też życzenia z okazji urodzin, imienin itp. Zawsze spersonalizowane, obfitujące w wyszukane frazy a jednocześnie bardzo podszyte uważnością. Czytało się je jak poezję. W trywialności i pędzie życia były chwilą, dla której chciało się zatrzymać.

We współczesnym świecie i jego bylejakości, Zbyszek zdecydowanie zawyżał poziom swoją mądrością, wiedzą, ciepłem i niedzisiejszym podejściem.

Dawał nam swój czas, naszym dzieciom poświęcał uwagę, pamiętał co kolekcjonują i jakie czekolady lubią. Mogliśmy się poczuć przy Nim wyjątkowo.

W Jego towarzystwie zawsze mogliśmy odkrywać świat na nowo, a patrzeć Jego oczami oznaczało ujrzanie czegoś w zupełnie niebanalnym świetle.

Adres Autorki:

Dominika Groll

Bydgoszcz

e-mail: dominika.groll@gmail.com

Piotr Groll

WSPOMNIENIE O DOBRYM CZŁOWIEKU

A REMEMBRANCE OF A GOOD MAN

Pierwszy raz spotkałem Zbyszka na początku lat 80. w czasie jednego z pierwszych spotkań Klubu Płytkowego nakielskiego Domu Kultury. Znaliliśmy się przelotnie z korytarza miejscowego liceum ogólnokształcącego, raczej z widzenia niż przez znajomych. Okazało się, że chodziliśmy do klas o tym samym profilu (Zbyszek był rok młodszy). Od muzyki się zaczęło, ale nie skończyło się tylko na tym.

Ja w tamtym czasie byłem raczej na etapie poznawania repertuaru Programu III i Rozgłośni Harcerskiej. Tam można było usłyszeć Maanam, Perfect, Republikę — zespoły ciekawe, ale lansowane dość uporczywie. Trudno to było uznać za pogłębioną wiedzę o bogactwie muzyki. Dzięki Zbyszkowi ten stan rzeczy zmienił się diametralnie.

Docieranie do dorobku zespołów było możliwe dzięki kasetom i odpowiednim znajomościom. Wymiana takich nagrań była podstawą poznawania muzyki. Nie wszyscy mieli dostęp do odpowiedniej jakości dźwięków, nie wspominając o możliwości nagrywania z „Wieczorów Płytkowych” w stereo. Nie bez znaczenia była też orientacja w ciekawych przykładach łączenia dźwięków. Miałem to szczęście, że dzięki Zbyszkowi mogłem poznawać ten świat i zaspokoić swoją ciekawość. W ten sposób dotarłem do nagrań King Crimson i Toma Waitsa, nie wspominając o Canned Heat, czy November. Z jednej strony nie były one łatwe w odbiorze, a z drugiej często pomijane w mainstreamie. Co bardzo istotne, to że ta muzyka nie była o niczym, a pokazywała coś wartego przemyślenia. Zbyszek jako bardziej zorientowany (dzięki starszemu bratu Krzyškowi) był cennym źródłem wiedzy. On wskazywał, a niejednokrotnie inspirował. Na tej podstawie można już było toczyć spory czy ostatnia płyta

Ivy Bittovej jest równie dobra, jak poprzednie, czy wprost przeciwnie. Zbyszek potrafił o niej (i nie tylko o jej muzyce) mówić długo i interesująco. Nawet jeśli nie trafił w mój gust lub gatunek, warto było posłuchać i wyrobić sobie własne zdanie. Z czasem od brania wiadomości, wskazówek, przeszliśmy do wymiany informacji. W ten sposób poznawał yass — i to nie tylko najbardziej znane Miłość, Trytony, czy 4 Syfon i Masło. Ślady tych rozmów i kierunków poszukiwań zawarł w efemerycznej działalności — autorskich składankach utworów i opisach płyt. Firmował to własnym „studium ZW(ierzak Studio)”, a CD były liczone w kilku egzemplarzach. Zawsze zaopatrywał je we własny komentarz i opis wrażeń.

„ZW(ierzak Studio)” jest instytucją non profit. Ma swoją historię, która jednak w pamięci swojego właściciela i zarazem jedyne go pracownika jawi się jako opowieść na styku rzeczywistości i fantazji, w wypadku której oddzielenie ziarna od plew jest absolutnie niemożliwe. Zgodne jest to zresztą z zamierzeniem inicjatora tej nietypowej akcji, który w ten sposób tworzy sobie pole absolutnej, niczym nieskrępowanej wolności tak w doborze kształtu produktu, jego ostatecznego zaistnienia bądź nie oraz wyjątkowo pokretnych dróg jego dystrybucji. Opisana tu „firma” zajmuje się produkcją nastawioną na zaspokojenie oczekiwań muzycznych o niesprecyzowanej treści i oczekiwań całkowicie nieświadomych. Innymi słowy, produkuje ona niskonakładowe, powielaczowe pozycje, które mają dostarczyć chwil radości, wzruszeń i zaskoczeń osobom, które w mniemaniu właściciela w wyjątkowy, wzbudzający w nim zachwyty sposób korzystają z daru czło-



Ryc. 1. Zbyszek. Praga maj 2002 (fot. P. Groll)
Fig. 1. Zbyszek. Prague, May 2002 (photo by P. Groll).



Ryc. 2. Zbyszek. Praga maj 2002 (fot. P. Groll).
Fig. 2. Zbyszek. Prague, May 2002 (photo by P. Groll).



Ryc. 3. Zbyszek. Trenczyn, Słowacja, lato 2006 (fot. P. Groll).

Fig. 3. Zbyszek. Trenčín, Slovakia, summer 2006 (photo by P. Groll).



Ryc. 4. Zbyszek. 2022 (fot. M. Boinski).

Fig. 4. Zbyszek. 2022 (photo by M. Boinski).

wiecznosc. Osoba odpowiedzialna za ksztalt produktu zdaje sobie sprawe z tego, ze jej wybory estetyczne, szczegolnie te zwiazane ze swiatem dzwiekow sa powszechnie uznawane za dosc nietypowe. Wierzy jednak w to, ze kontakt z nimi pomimo ich pokretnej, chimerycznej natury wzbogaca w swój dosc szczegolny sposob codzienność tych, co nimi doświadczeni i ze chwila im poświęcona nie jest stratą czasu.

„Zachęcam do szczególnego zamknięcia oczu, nieskrępowanego uwolnienia fantazji i przyjęcia z otwartym sercem tego, co jeśli zechcecie zagości w Waszym świecie”

Fragment opisu egz. nr 5

Swoimi gustami dzielił się Zbyszek także w naszym szkolnym radiowęźle, ale nie trwało to niestety zbyt długo. Nie wszyscy podzielali jego upodobania.

Potem doszły wyjazdy na koncerty Iron Maiden, Marillion, czy No Means No. Nie było ich aż tak wiele, bo i też wtedy niewiele gwiazd do Polski przyjeżdżało. Potem były następne — pamiętny pierwszy King Crimson w Warszawie. Ostatnim wspólnym wyjściem był bydgoski koncert Gong.

Pamiętam też jego pojedynki w konkursach muzycznych w bydgoskiej rozgłośni regionalnej. Miały one miejsce na początku lat 90. XX wieku. Aby w nich uczestniczyć, trzeba było zadzwonić w czasie trwania audycji. Zbyszek bardzo często zaopatrzoney w bilon dzwonił z automatu i toczył pojedynki z innymi słuchaczami. Z czasem znalazł się

w czołówce tych konkursów. Pytania nie były łatwe i wymagały sporej wiedzy — np. o kolejnych wcieleniach Yes, Deep Purple, ich dorobku i zawirowaniach personalnych. Ja niejednokrotnie miałem blade o tym pojęcie, ale Zbyszek „dawał radę”.

Dzięki niemu i jego kontaktom z Henrykiem Palczewskim poznałem Plastic People of The Universe i inne czeskie zespoły (Umela Hmota, czy DG 307). Podczas ostatniego dla niego zakupu w czeskim sklepie zorientowany w muzyce sprzedawca dziwił się, skąd ja wiem o istnieniu tych zespołów (Aktual, czy Skryty Puvab Burokracie, by nie wspomnieć o Švehlík).

Muzyczne fascynacje i rozmowy Zbyszek toczył także w poznańskim Radiu Afera, gdzie raz na jakiś czas współprowadził audycję pt. „Poczochrany Miś”. Wtedy mówił o undergroundzie, o takich muzykach jak Fred Frith, Diamanda Galas, Zespół Małych Instrumentów.

Zbyszek zawsze będzie kojarzył się z dźwiękami (poczochranymi, odjechanymi, a z pewnością nietuzinkowymi) i podróżami (nie tylko po muzycznych przestworach oceanu, ale także poza granice Polski). Teraz trwa jakaś dziwna cisza.

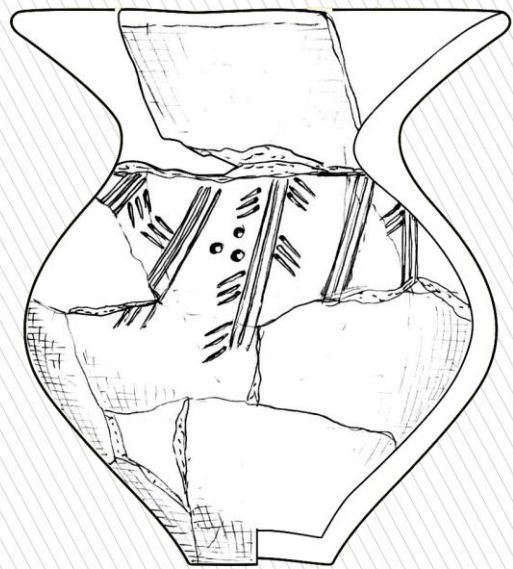
Non omnis moriar

Adres Autora:

Piotr Groll

Bydgoszcz

e-mail: brombergerka@gmail.com



CZĘŚĆ 1 | MATERIAŁY I OPRACOWANIA

WYNIKI RATOWNICZYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH
PRZEPROWADZONYCH W KONINKU,
POW. POZNAŃSKI NA STANOWISKU NR 6

RESULTS OF RESCUE ARCHAEOLOGICAL INVESTIGATIONS
AT KONINKO, POZNAŃ COUNTY, SITE NO. 6

Abstrakt: Wyniki ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w 2015 roku na stanowisku Koninko 6, gm. Kórnik, pow. poznański, dostarczyły istotnych informacji dotyczących wielofazowego osadnictwa na tym obszarze. W trakcie badań, prowadzonych przez APB THOR Sp. z o.o., odkryto 29 obiektów archeologicznych oraz materiał ruchomy reprezentujący różne fazy chronologiczne — od mezolitu po nowożytność. Najliczniejsze pozostałości osadnicze wiążą się z późnym okresem wpływów rzymskich i okresem wędrówek ludów, kiedy to teren stanowiska stanowił zachodnią strefę rozległej osady kultury przeworskiej zarejestrowanej na sąsiednim stanowisku Koninko 11. Stwierdzono także ślady osadnictwa z wczesnej epoki brązu oraz pojedynczy obiekt z późnego średniowiecza. Materiały nowożytnie, odkryte luźno w warstwie doczyszczania, świadczą o incydentalnym użytkowaniu terenu w tym czasie. Wyniki prac w Koninku 6 istotnie uzupełniają wiedzę o rozwoju osadnictwa w południowo-wschodnim rejonie Poznania, zwłaszcza w kontekście zasięgu i charakteru osady z przełomu późnego okresu rzymskiego i wędrówek ludów.

Słowa kluczowe: mezolit, neolit, kultura przeworska, okres wędrówek ludów, osadnictwo, Wielkopolska

Abstract: The results of rescue archaeological investigations conducted in 2015 at the Koninko 6 site, Kórnik Commune, Poznań County, provided significant insights into the multi-phase settlement of the area. During the excavations, carried out by APB THOR Sp. z o.o., 29 archaeological features and artifacts representing a wide chronological spectrum — from the Mesolithic to the Modern Period — were documented. The most extensive settlement traces are associated with the Late Roman and the Migration Period, when the site formed the western edge of a large Przeworsk culture settlement identified at the neighboring Koninko 11 site. Evidence of Early Bronze Age occupation and a single Late Medieval feature was also recorded. The Early Modern artifacts, recovered from the cleaning layer, indicate incidental human activity during this period. The findings from Koninko 6 substantially enhance our understanding of settlement development in the south-eastern Poznań region, particularly regarding the extent and nature of the settlement from the Late Roman and Migration Period.

Keywords: Mesolithic, Neolithikum, Przeworsk culture, Migration Period, settlement, Wielkopolska (Greater Poland)

WSTĘP

Artykuł ten powstał na kanwie opracowania wyników badań ratowniczych wykonanego w 2015 roku przez śp. Zbyszka dla APB THOR Sp. z o.o. z Gniezna. Praca ta została jedynie nieco zmodyfikowana. Usunięte zostały części autorstwa innych badaczy — Katarzyny Pyżewicz, gdzie przedstawiono analizę znalezisk krzemienych (2015) oraz Jacka Wierzbickiego dotycząca amfory kultury pucharów lejkowatych (2023).

Omawiane w niniejszym artykule badania miały charakter prac ratowniczych poprzedzających budowę dwóch hal magazynowych. Zrealizowane zostały przez APB THOR Sp. z o.o. z Gniezna, a kierował nimi Piotr Pachulski przy współpracy autora niniejszego przyczynku.

W ramach podziału Polski na regiony fizyczno-geograficzne Koninko zlokalizowane jest na obszarze Równiny Wrzesińskiej, będącej częścią Pojezierza Wielkopolskiego. Od północy i wschodu obszar ten graniczy z Pojezierzem Gnieźnieńskim, od zachodu z Poznańskim Przełomem Warty, a od południa z Kotliną Śremską i Doliną Konińską. Na obszarze Równiny Wrzesińskiej rzeźba terenu jest mało urozmaicona. W swej przeważającej części jest to obszar objęty równiną morenową z niewielkimi sandrowo-kemowymi wzniesieniami. Występują tutaj gleby bielcowe, brunatnoziemi oraz ziemie bagienne (Kondracki 1994, s. 96).



Ryc. 1. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Lokalizacja stanowiska (oprac. B. Honkisz).

Fig. 1. Koninko, Poznań County, site 6. Location of the site (prepared by B. Honkisz)

Stanowisko Koninko 6 (AZP 54-28/61) przylega swym południowym i zachodnim skrajem do ulicy Drukarskiej i drogi polnej prowadzącej w kierunku

wsi Świątniczki (ryc. 1). Zlokalizowane jest na południowo-zachodnim stoku niewielkiego wyniesienia. W niewielkiej odległości od wschodniej granicy stanowiska mają swój bieg trzy cieki wodne uchodzące do Kopli, prawobrzeżnego dopływu Warty. Są to Świątnica, Michałowka oraz Krzesinka. Na stanowisku wystąpiła prosta sytuacja stratygraficzna. Pod humusem o miąższości 30–50 cm zalegał piaszczysty calec.

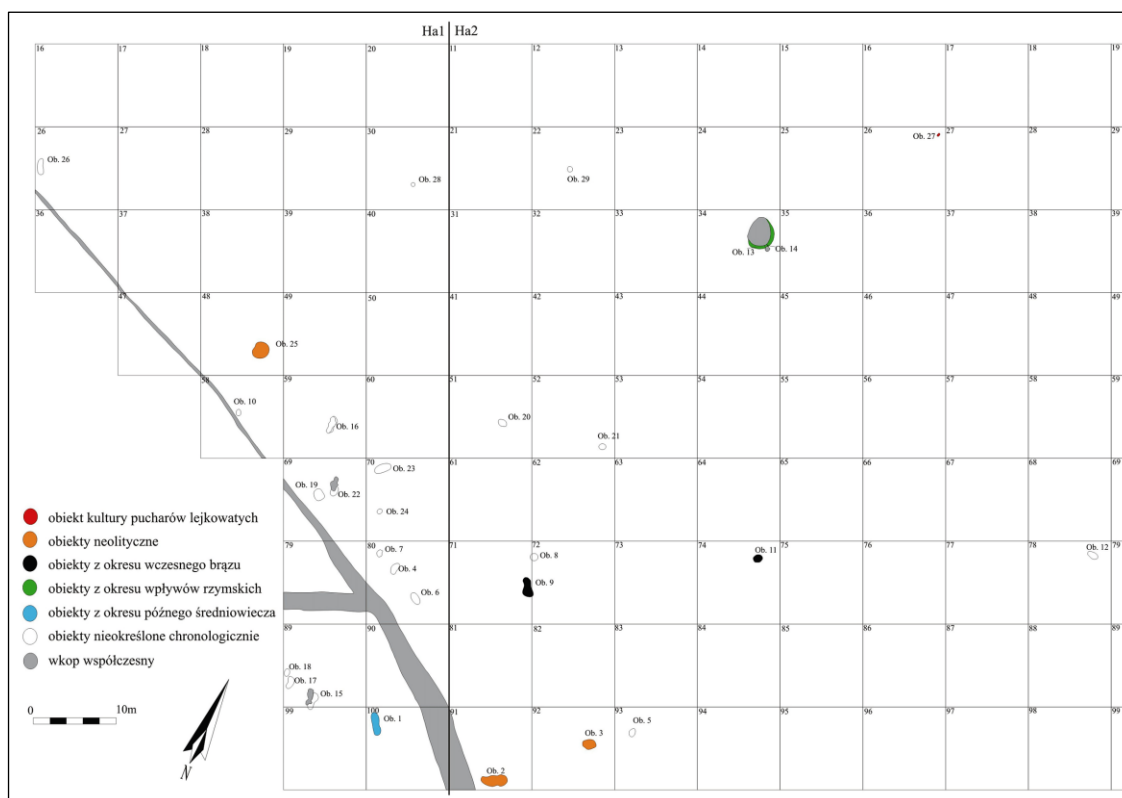
W trakcie badań obejmujących obszar 120 arów odkryto 29 obiektów archeologicznych (ryc. 2) oraz materiał ruchomy reprezentujący okres mezolitu, neolitu, wczesną epokę brązu, późny okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów, późne średniowiecze oraz nowożytność.

Przed rozpoczęciem wykopaliisk obszar stanowiska był kilkakrotnie sprawdzany w trakcie badań powierzchniowych. Pierwsze z nich pod kierownictwem Małgorzaty Winiarskiej miały miejsce w roku 1986, następnie przeprowadzone zostały przez Tomasza Stępnika w roku 2005. Dwa lata później, w roku 2007, wykonano kolejną weryfikację powierzchniową (kierownik badań Henryk Klunder). Ostatni powierzchniowy ogląd stanowiska miał miejsce w roku 2010, kiedy to sprawdzał ten teren zespół badaczy z Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu. Wszystkie te prace ujawniły materialne pozostałości osadnictwa kultury łużyckiej, kultury przeworskiej oraz artefakty z okresów wczesnego i późnego średniowiecza oraz nowożytności.

Ze wszystkich obiektów nieruchomych zebrano ogółem 90 fragmentów ceramiki (ponadto nieliczne ułamki ceramiki nowożytnej zostały odkryte w obrębie warstwy doczyszczania) i 11 krzemieni (Pyżewicz 2015).

POZOSTAŁOŚCI OSADNICTWA Z OKRESU WCZESNEGO BRĄZU

Ten wycinek dziejów omawianego tutaj stanowiska reprezentują jedynie 2 obiekty oraz 3 ułamki ceramiki. Zlokalizowane w centralnej części obszaru badań, w niewielkiej odległości od siebie jamy — obiekt 9 i 11 (ryc. 3) posiadały podobną charakterystykę w zakresie wypełnienia (szara próchnica z dodatkiem jasnobrunatnego piasku), a różniły się kształtem i wymiarami. Jama oznaczona numerem 9 posiadała nieregularny kształt zarysu poziomego, jak i profilu oraz miała wymiary 222×112×40 cm. Zdecydowanie mniejszy był drugi



Ryc. 2. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Rozmieszczenie obiektów na stanowisku (rys. B. Honkisz).

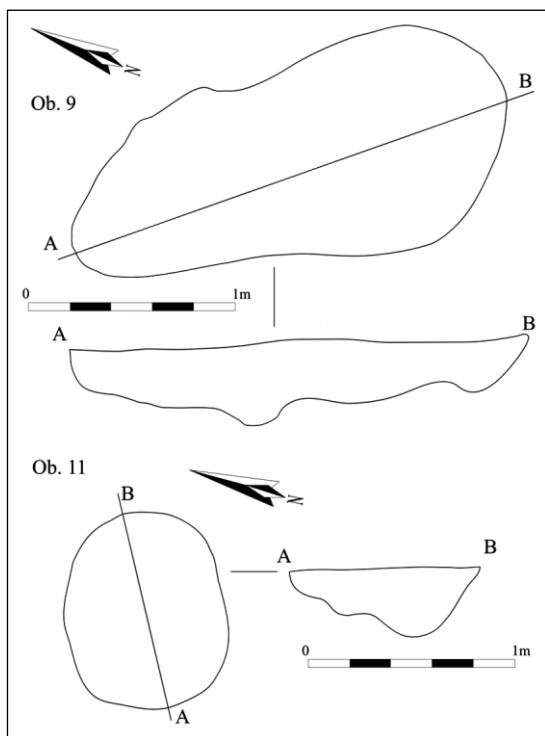
Fig. 2. Koninko, Poznań County, site 6. Distribution of archaeological features (drawing by B. Honkisz).

obiekt oznaczony numerem 11. Ta owalna w planie i nieregularna w profilu jama miała wymiary 98×80×32 cm. Podstawą datowania obiektów były dwa fragmenty ceramiki z nich pozyskane. Ponadto jeden ułamek naczynia z okresu wczesnego brązu znaleziono luźno w warstwie doczyszczania wykopu. Niestety, były to drobne, mało charakterystyczne fragmenty brzuśców nie pozwalające na rozważania w zakresie morfologii i ustalenie bardziej szczegółowej pozycji chronologicznej tych materiałów.

OSADNICTWO Z PÓŹNEGO OKRESU WPŁYWÓW RZYMSKICH I WĘDRÓWEK LUDÓW

Obserwowane na stanowisku Koninko 6 materiały z tych okresów są najbardziej na zachód wysuniętymi pozostałościami rozległej osady jaką stwierdzono na sąsiadującym z nim stanowisku Koninko 11. Odkryto tutaj blisko 340 obiektów osadowych (budynki mieszkalne, jamy, paleniska, piece oraz dołki postępupe) oraz zbiór ceramiki liczący ponad 4.000 ułamków pozwalający wydato-

wać ten zespół na czas wskazany w tytule rozdziału (Nowaczyk, Nowaczyk 2017). W granicach stanowiska Koninko 6 odkryto dwa obiekty oraz 21 fragmentów ceramiki. W północno-wschodniej jego części pojawiło się założenie o owalnym zarysie i nieregularnym profilu oraz wymiarach 300×270×45 cm (obiekt 13 — ryc. 4–5). W jego obrębie wyodrębniono dołek postępupe o średnicy 40 i głębokości 48 cm (obiekt 14 — ryc. 4). Część stropowa obiektu 13 została w znacznym stopniu naruszona przez dwa wykroty. Wypełnisko stanowiła szara próchnica i żółty piasek gliniasty. Z obiektów pozyskano łącznie trzy fragmenty ceramiki w tym dwa ułamki naczynia typu „Krausengefasse”. Choć obiekt jest silnie zniszczony można spróbować określić jego pierwotną funkcję i wielkość. Pomocne są tutaj rozmiary zachowanej części, jego detale konstrukcyjne, charakter wypełniska i struktura sąsiadującego z nim calca oraz materiał ruchomy z niego pozyskany. Stosunkowo mała powierzchnia odkrytej, zagłębionej części (8,1 m²), brak w wypełnisku spalenizny i skromna ilość materiału ruchomego wskazują raczej na jego gospodarczy, niż mieszkalny charakter.



Ryc. 3. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Rzuty poziome i profile obiektów 9 i 11: jamy z wczesnego okresu epoki brązu (rys. B. Honkisz).

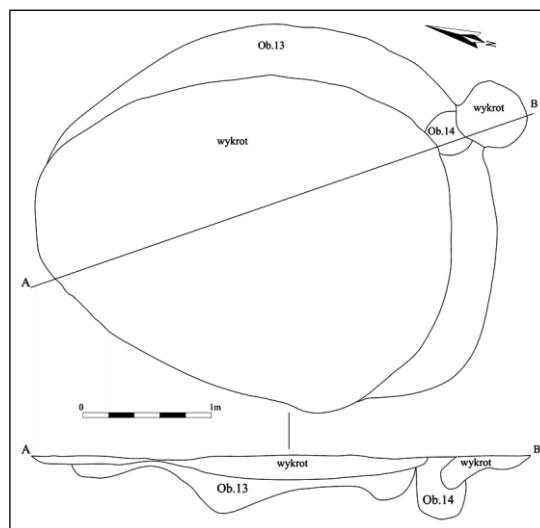
Fig. 3. Koninko, Poznań County, site 6. Plans and profiles of features 9 and 11: pits from the Early Bronze Age (drawing by B. Honkisz).



Ryc. 5. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Plan obiektu 13 (fot. Z. Woźniak).

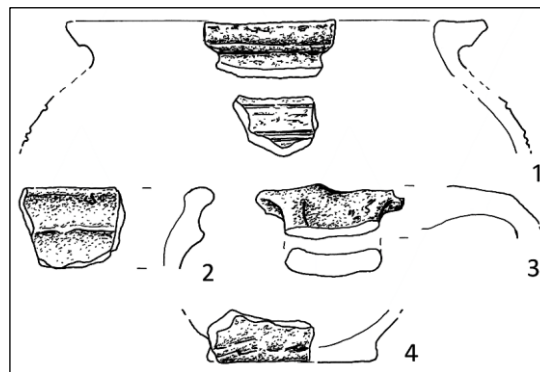
Fig. 5. Koninko, Poznań County, site 6. Plan of feature 13 (photo by Z. Woźniak).

Duża średnica i głębokość dołka postłupowego oraz jego lokalizacja wewnątrz obiektu, w pobliżu jego skraju, czyni zasadnym przypuszczenie, że jest on pozostałością słupa wspierającego konstrukcję zadaszenia, sochą wspierającą śleminę. Jego znaczna głębokość i brak drugiego analogicznego słupa może wskazywać na wsparcie części konstrukcji zadaszenia na półsochach. Przypuszczenie takie wy-



Ryc. 4. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Rzuty poziome i profile obiektów: 13 – jama z późnego okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów oraz 14 – dołek postłupowy z późnego okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów (rys. B. Honkisz).

Fig. 4. Koninko, Poznań County, site 6. Plans and profiles of feature: 13 – pit from the Late Roman and Migration Period, and 14 – posthole from the Late Roman and Migration Period (drawing by B. Honkisz).



Ryc. 6. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Fragmenty ceramiki z obiektu 14 (rys. B. Honkisz).

Fig. 6. Koninko, Poznań County, site 6. Pottery from feature 14 (drawing by B. Honkisz).

sunięto w stosunku do budynków naziemnych odkrytych na wspomnianym, sąsiednim stanowisku Koninko 11 (Nowaczyk, Nowaczyk 2017, s. 5). Piaszczysty cielec wokół obiektu nie sprzyjał stawianiu lekkich konstrukcji. Przeczy też temu wspomniana wielkość dołka postłupowego. Wydaje się najbardziej prawdopodobne zastosowanie tutaj zrębowej techniki wzniesienia ścian.



Ryc. 7. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Fragmenty ceramiki z obiektu 14 (fot. Z. Woźniak).

Fig. 7. Koninko, Poznań County, site 6. Pottery from feature 14 (photo by Z. Woźniak).

Materiał ruchomy powiązany z omawianą fazą zasiedlenia to 21 ułamków ceramiki. Zdecydowana większość z nich to drobne fragmenty ręcznie lepionych pojemników niemożliwe do identyfikacji formalnej. Jedynie trzy ułamki naczyń wykonanych na kole garncarskim można odnieść do konkretnych typów. Dwa pierwsze to pozyskane z wypełniska obiektu 14 krawędź i fragment brzuśca naczynia typu „Krausengefasse” (ryc. 6: 1; 7). Zasobowiec ten charakteryzuje mocno wychylony na zewnątrz kołnierz. Wykonano go z masy garncarskiej zawierającej dużą ilość domieszki schudzającej tworzącej charakterystyczną, gruzełkową strukturę powierzchni zewnętrznej. Ścianki o grubości 9 mm miały szarobrunatną barwę powierzchni zewnętrznej oraz wewnętrznej. Górna część brzuśca posiadała zdobienie w postaci dookólnych żłobków. Pojawienie się szerokootworowych naczyń zasobowych na obszarze objętym osadnictwem kultury przeworskiej wiąże się z terenami południowej Polski i z końcem późnego okresu wpływów rzymskich (Godłowski 1977, s. 185) lub z początkiem wczesnego okresu wędrówek ludów (Pazda 1980, s. 188). Stanowiska licznie ją zawierające stwierdzono na terenie Górnego oraz Dolnego Śląska (Godłowski 1977; Pazda 1980) oraz Małopolski (Dobrzańska 1990). Na obszarach tych zlokalizowano też ośrodki jej produkcji. Na północ od tego regionu (Wielkopolska, Polska Środkowa, Mazowsze) pojawiają się one o wiele rzadziej (Żychliński 1999, s. 196; Pawlak 1991, s. 47, mapa 1; Makiewicz 1997, tabl. 3: 5, 7-9, tabl. 12: 1; Żygadło et al. 2012, s. 503, ryc. 22: 4, 5). Z warstwy pozyskano drobny ułamek naczynia reprezentującego tzw. „ceramikę siwą”.

Omówione tutaj ślady osadnictwa są powiązane ze wspomnianym już wyżej stanowiskiem Koninko

11, będąc jego najbardziej wysuniętym na zachód skrajem. Bardzo bogaty materiał analityczny jaki odkryto na tej osadzie pozwolił na zamknięcie ram jej funkcjonowania od fazy C2 późnego okresu rzymskiego po fazę E okresu wędrówek ludów (Nowaczyk, Nowaczyk 2017, s. 17) i tak też należy datować relikty tutaj omówione.

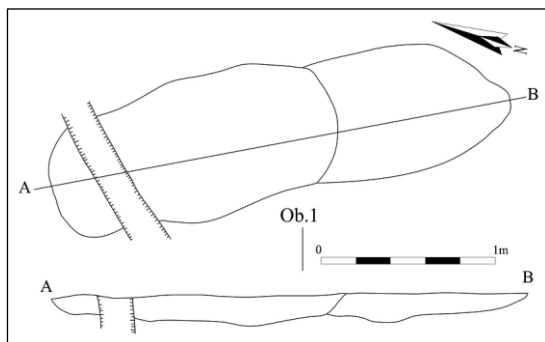
PÓŹNE ŚREDNIOWIECZE

Jedyny obiekt (nr 1) związany z tą fazą zasiedlenia odkryto w pobliżu południowej granicy obszaru badań. Była to nieregularna w zarysie poziomym i profilu jama o wypełnisku w postaci ciemnoszarej próchnicy i szarego piasku gliniastego oraz wymiarach 270×80×17 cm (ryc. 8). Podstawą jego datowania były dwa drobne ułamki brzuśca naczynia cienkościennego o grubości ścianki 3 mm wypalonego w atmosferze redukcyjnej. Ponadto z warstwy pozyskano dalsze 6 drobnym fragmentów brzuśców niemożliwych do identyfikacji formalnej naczyń oraz wylew dzbana wypalonego w atmosferze redukcyjnej (ryc. 6: 2). Analogiczne wylewy późnośredniowiecznych dzbanów redukcyjnych, które charakteryzuje nieznaczne wychylenie na zewnątrz, delikatne zaznaczenie okapu oraz pogrubiona i zaokrąglona krawędź znane są m.in. z Inowrocławia (Bednarczyk 1979, tabl. VII: 4, X: 4).

POZOSTAŁOŚCI OSADNICTWA Z OKRESU NOWOŻYTNEGO

Najmłodsze chronologicznie materiały pozyskane w trakcie opisywanych badań to zespół sześciu drobnych artefaktów ceramicznych pozyskanych luźno z warstwy doczyszczania i będących śladem incydentalnej obecności grup ludzkich na obszarze stanowiska. Nie stwierdzono obiektów związanych z tym okresem. Wśród ułamków pojawił się brzusiec naczynia kamionkowego, górna część taśmowatego ucha dzbana ceglatego (ryc. 6: 3) oraz dno misy. Zbiór uzupełniają trzy drobne, mało charakterystyczne ułamki naczyń ceglanych o niemożliwej do identyfikacji formie.

Jako element najstarszy chronologicznie można uznać dno misy pokrytej od zewnątrz zieloną polewą na warstwie pobiałą, a od strony wewnętrznej polewą bezbarwną (ryc. 6: 4), który można datować na XVII lub XVIII wiek. Brzusiec



Ryc. 8. Koninko, pow. poznański, stan. 6. Rzut poziomy i profil obiektu 1 – jama z okresu późnego średniowiecza (rys. B. Honkisz).

Fig. 8. Koninko, Poznań County, site 6. Plan and profile of feature 1 – pit from the Late Medieval Period (drawing by B. Honkisz).

naczynia kamionkowego o cechach kamionki przemysłowej to już przełom XIX i XX wieku.

OBIEKTY O NIEOKREŚLONEJ CHRONOLOGII

Spośród odkrytych 29 obiektów aż 23 to założenia pozbawione materiału ruchomego pozwalającego na ich datowanie. Dwa spośród nich to pozostałości po wbitych słupach, a pozostałe to różnego rodzaju jamy. Nie można, nawet hipotetycznie powiązać ich z żadną z wyżej omówionych faz zasiedlenia. Nie daje to do tego podstaw ani charakter ich wypełnień, ani lokalizacja w ramach wykopu bada-

wczego, jak i brak cech szczególnych, które można by odnieść do określonego okresu.

PODSUMOWANIE

Omówione w tym artykule ratownicze badania wykopaliskowe, choć skromne w zakresie liczby odkrytych obiektów i materiałów ruchomych, dostarczyły cennych informacji, w znacznym stopniu wzbogacających wiedzę w kilku obszarach. Ostatecznie zweryfikowały dane uzyskane w trakcie wspomnianych we wstępie prac powierzchniowych. Potwierdziły istnienie osadnictwa kultury przeworskiej oraz z okresu późnego średniowiecza i nowożytności. W ich trakcie nie pozyskano zabytków, które wiązać można z kulturą łużycką oraz wczesnym średniowieczem, natomiast odnaleziono pozostałości z okresu mezolitu (Pyżewicz 2015) i neolitu (Wierzbicki 2023) nieobecne w materiałach z badań powierzchniowych. Skupisko ceramiki kultury pucharów lejkowatych zawierające amforę o cechach „baalberskich” stanowi istotny element w badaniach kierunku impulsów rozwojowych w okresie neolitu (Wierzbicki 2023). Obiekty 13 i 14 datowane na przełom późnego okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów stanowią zachodnią granicę sąsiadującej, rozległej osady z tego czasu na stanowisku Koninko 11 (Nowaczyk, Nowaczyk 2017).

LITERATURA:

BEDNARCZYK J.

1979 *Ceramika naczyniowa*, [w:] *Zaplecze gospodarcze konwentu oo. franciszkanów w Inowrocławiu od połowy XIII w. do poł. XV w.*, red. A. Cofta-Broniewska, Poznań, s. 56-116.

DOBZAŃSKA H.

1990 *Osada z późnego okresu rzymskiego w Igołomi, woj. krakowskie*, cz. II, Kraków.

GODŁOWSKI K.

1977 *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. IV, s. 7-239.

KONDRACKI J.

1994 *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa.

MAKIEWICZ T.

1997 *Badania ratownicze stanowiska wielokulturowego w Łaszczynie koło Rawicza w województwie leszczyńskim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 38, s. 73-102.

NOWACZYK K. NOWACZYK L.

2017 *Opracowanie wyników ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Koninko 11 (AZP 56-28/66), gm. Kórnik, pow. poznański, woj. Wielkopolskie realizowanych w związku z inwestycją pn: „Budowa centrum magazynowego wraz z infrastrukturą. Hala składowa B” Gniezno* (archiwum APB Thor Sp. z o. o.).

PAWŁAK P.

1991 *Naczynia zasobowe wykonane na kole na terenie Polski u schyłku starożytności* (maszynopis pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Prahistorii UAM pod kier. prof. dr. hab. Tadeusza Makiewicza), Poznań.

PAZDA S.

- 1980 *Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 253, „Studia Archeologiczne”, t. 10.

PYŻEWICZ K.

- 2015 *Analiza artefaktów krzemiennych ze stanowiska Koninko 6, woj. wielkopolskie* (praca w maszynopisie).

WIERZBICKI J.

- 2023 *Amfora kultury pucharów lejkowatych ze stanowiska w Koninku, pow. poznański*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 22, s. 19-24.

ŻYCHLIŃSKI D.

- 1999 *Szerokootworowe naczynia zasobowe (typu Krausengefäse) z Giecza w Wielkopolsce północnej*, [w:] *Kultura przeworska*, t. IV, red. A. Kokowski, Lublin, s. 193-194.

ŻYGADŁO L., KAMYSZEK L., MARCINIAK M., SUCHAN G.

- 2012 *Osadnictwo kultury lateńskiej i kultury przeworskiej na stanowisku 10-12 w Domasławiu, gm. Kobierzyce, woj. dolnośląskie*, „Raport 2007–2008”, t. I, Warszawa, s. 483-507.

Łukasz Kaczmarek

DEPOZYT PRZEDMIOTÓW BRĄZOWYCH Z GĘBARZEWA, GM. CZERNIEJEWO, POW. GNIEŹNIEŃSKI, WOJ. WIELKOPOLSKIE

A DEPOSIT OF BRONZE ARTEFACTS FROM GĘBARZEWO, CZERNIEJEWO COMMUNE, GNIEZNO COUNTY, WIELKOPOLSKA VOIVODESHIP

Abstrakt: Artykuł przedstawia i analizuje zespół czterech zabytków brązowych (dwie siekierki z podniesionymi brzegami, siekierka z tulejką i fragment sierpa z guzkiem), które Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie przejęło w wyniku przypadkowego odkrycia na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Mimo, iż lokalizacja znaleziska w Gębarzewie jest podważana, obiekty stanowią istotny materiał źródłowy dla badań nad procesami kulturowymi epoki brązu na Pojezierzu Gnieźnieńskim.

Słowa kluczowe: epoka brązu, depozyt, siekierki brązowe, sierp brązowy, kultura iwieńska, kultura łużycka

Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, na mocy decyzji Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, przejęło zespół czterech zabytków brązowych. Przedmioty te, pochodzące z przypadkowego odkrycia dokonanego na terenie powiatu gnieźnieńskiego, zostały następnie wpisane do inwentarza muzealiów. W skład tego dobrze zachowanego zespołu wchodziły dwie siekierki brązowe z podniesionymi brzegami, pojedyncza z tulejką oraz fragment sierpa brązowego.

Według znalezcy przedmioty te odkryto w miejscowości Gębarzewo, na wschodnim stoku doliny niewielkiej obecnie Wrześnianki, północnego dopływu rzeki Wrześnica. Łączenie ich z pojęciem ze-

Abstract: This paper presents and analyses a set of four bronze artefacts – two flanged axes, a socketed axe, and a fragment of a sickle with a knob — acquired by the Muzeum Początków Państwa Polskiego in Gniezno following their accidental discovery in the Gniezno County. Although the findspot in Gębarzewo remains uncertain, the objects constitute important source material for research into cultural processes of the Bronze Age in the Gniezno Lakeland.

Keywords: Bronze Age, deposit, bronze axes, bronze sickle, Iwono Culture, Lusatian Culture

społu zwartego, stanowiącego skarb lub depozyt, wydaje się mało prawdopodobne. Wnioski te nasuwają się już na podstawie wstępnej oceny znalezisk, która może dowodzić, że informacje o ich lokalizacji są wątpliwe. Niemniej jednak, pomimo wskazanych trudności, znaleziska te posiadają wartość źródłową dla badań nad osadnictwem i procesami kulturowymi epoki brązu terenów Pojezierza Gnieźnieńskiego. Wskazane jest zatem wprowadzenie ich do szerszego obiegu naukowego.

Pierwsza siekierka z podniesionymi brzegami (długość 8,0 cm) posiadała lekko wachlarzowato rozszerzone ostrze (długość 3,6 cm). Jej szerokość w połowie długości wynosi 2,0×1,0 cm (ryc. 1: 1). Ponadto egzemplarz ten ma płaski, zaokrąglony

obuch. Druga siekierka, o identycznej długości (8,0 cm), posiadała ostrze bardziej łukowate i wachlarzowate, również mierzące 3,6 cm. Zabytek ten wyróżnia się jednak bardziej smukłym kształtem, a jego szerokość w połowie długości wynosi 1,1×1,2 cm. Obuch drugiego egzemplarza również jest płaski i zaokrąglony (ryc. 1: 2). Obie siekierki, jako przykłady niewielkich narzędzi brązowych, uznaje się za wyroby charakterystyczne dla starszej epoki brązu w Europie Środkowej. Formą nawiązującą do przedmiotów pochodzących między innymi z obszarów Saksonii, Saksonii-Anhaltu oraz Turynii (Blajer 2001, s. 34; Kłosińska 2005, s. 194).

Kolejnym przedmiotem jest siekierka brązowa z tulejką i uszkiem, o klinowatej formie (długość 7,2 cm). Narzędzie posiada silnie łukowate ostrze (długość 4,2 cm), zakończone po obu stronach haczykami. Owalny wylot tulei (wymiar 3,9×3,2 cm) otoczony jest mocno zarysowanym, nieregularnym pierścieniem, który po przeciwnej stronie uszka jest lekko podniesiony ku górze. Szerokość pierścienia waha się od 1,1 do 0,8 cm. Na szerszych bokach przedmiotu widoczne są dwa żeberka, łukowato zbiegające w kierunku haczykowatych zakończeń ostrza. Są one wyraźniej zarysowane po jednej stronie (ryc. 1: 3).

Opisywane narzędzie odlane zostało w dwuczęściowej formie, prawdopodobnie kamiennej. Świadczy o tym szew odlewniczy, widoczny na obu węższych bokach obiektu, mimo iż jego powierzchnia jest pokryta patyną. Szew jest silnie zagładzony na pierścieniu i mniej dopracowany w dolnej partii przedmiotu. Na górnej powierzchni uszka (wysokość 3,0 cm; światło 0,2×0,5 cm) widoczne są niewielkie ubytki metalu. Mogły one być spowodowane niedoskonałością formy lub błędem w procesie odlewania.

Ostatnim z przedmiotów jest miniaturowy sierp brązowy z guzkiem. Ma on lekko łukowaty kształt (długość 7,9 cm). Wzdłuż górnej krawędzi biegnie dość wyraźna bruzda. Ostrze (szerokość w połowie długości 1,5×0,4 cm), jak i tylna część sierpa, są odłamane (ryc. 1: 4).

Opisany zespół, w kontekście problematyki osadnictwa epoki brązu na terenach ziemi gnieźnieńskiej nabiera istotnej wagi. Szczególnie oba narzędzia z podniesionymi brzegami, które na podstawie analizy typologicznej, zalicza się do tzw. grupy siekier z zaokrąglonym obuchem, sklasyfikowanych jako typ Wrocław-Szczytniki. Ich chronologia obejmuje starsze fazy epoki brązu, tj. BA₁–

BA₂ (Dąbrowski 1997, s. 42, 44; Blajer 2001, s. 76–77). Mimo iż przedmioty tego typu są charakterystyczne głównie dla starszej epoki brązu, to pojedyncze obiekty odnotowano również w inventarzach kultury łużyckiej (Kłosińska 2005, s. 194). Siekierki z podniesionymi brzegami powszechnie występują w materiałach pochodzących z obszarów osadnictwa kultury unietyckiej oraz ugrupowań będących pod jej wpływem. Maksymalne zagęszczenie występowania siekier z brzegami obserwuje się na obszarze zachodniej, północnej i środkowej Polski (Szpunar 1984, tabl. 30–31). Przy założeniu lokalizacji obydwu siekier z typu Wrocław-Szczytniki w Gębarzewie – lub szerzej na Pojezierzu Gnieźnieńskim — obiekty te stanowią materiał źródłowy dotyczący społeczności reprezentujących model kulturowy będący pod wyżej podkreślonym wpływem — kultury iwieńskiej.

Dotychczasowa analiza osadnictwa na obszarze ziemi gnieźnieńskiej w starszej epoce brązu wykazała, że tereny te były w tym okresie zamieszkałe głównie przez przeżywające się społeczności schyłkowe neolityczne. Jeśli chodzi o osadnictwo kultury iwieńskiej, dotychczas w regionie gnieźnieńskim nie odnotowano jego zwartych zespołów, odkryto natomiast pojedyncze zabytki. Do tych znalezisk zaliczają się: krzemienisty grot oszczepu odnaleziony w Strzyżewie Paczkowym (gm. Gniezno), a także z terenów samego Gniezna, pojedynczy ułamek naczynia ceramicznego z północnego brzegu Jeziora Jelonek (stan. 69) oraz złoty kolczyk, pochodzący z III podgrodzia (stan. 13) na wschodnim brzegu tego samego zbiornika wodnego. Do tej pory jedyne zwarte osadnictwo kultury iwieńskiej zarejestrowano na południowo-wschodnim brzegu Jeziora Lednickiego, m.in. w Dziekanowicach, gm. Łubowo oraz w Rzegnowie, gm. Gniezno (Kaczmarek 2018, s. 95). Prezentowane w artykule przedmioty stanowią, jak już wcześniej podkreślono, element charakterystyczny dla metalurgii unietyckiej. Są one dość powszechne w jej późnej fazie, korelującej z młodszą fazą kultury iwieńskiej. Osadnictwo kultury unietyckiej nie obejmowało obszaru Pojezierza Gnieźnieńskiego; jest ono natomiast bogato odnotowane głównie w południowo-zachodniej Wielkopolsce (Machnik 1977, s. 118).

Kontekst występowania siekier z podniesionymi brzegami na terenach starszej epoki brązu wskazuje, że narzędzia te były popularne głównie w skarbach (depozytach). W mniejszym stopniu stanowią one znaleziska luźne, a najrzadziej wy-



Ryc. 1. Depozyt przedmiotów brązowych z Gębarzewa, pow. gnieźnieński.

1, 2 – siekiery typu Wrocław-Szczytniki, 3 – siekierka typu Kopaniewo, 4 – sierp brązowy (fot. i opr. Ł. Kaczmarek)

Fig. 1. Deposit of bronze artefacts from Gębarzewo, Gniezno County.

1, 2 – axes of the Wrocław-Szczytniki type; 3 – axe of the Kopaniewo type; 4 – bronze sickle (photo and compilation by Ł. Kaczmarek).

stępują jako elementy inwentarzy grobowych. Analiza ich występowania nie wykazała również zasadniczej granicy pomiędzy strefą południową (odpowiadającą bezpośrednio osadnictwu kultury unietyckiej) a strefą północną (związaną z osadnictwem ugrupowań będących pod wpływem tej kultury, zwłaszcza w zakresie metalurgii (Blajer 2001, s. 76-77).

Kolejny zabytek, brązowa siekierka z tulejką o formie klinowatej, który znalazł się w omawianym zestawie przedmiotów brązowych jest typowy dla metalurgii późno brązowych społeczności kultury łużyckiej. Sama klinowata forma siekiery, jak i jej stylistyka wyrażająca się obecnością bocznych łukowatych żeber, nawiązujących do metalurgii nordyjskiej, w dużym stopniu przybliża ją do narzędzi typu Kopaniewo, które pojawiały się już pod koniec IV EB, a bardziej charakterystyczne były dla in-

wentarzy z V EB (HaB₂–HaB₃). Niektóre egzemplarze siekierki tego typu przeżywały się jeszcze w VI EB (HaC). Ten rodzaj narzędzi brązowych uznawany jest za wyrób typowo pomorski. Występuje on bowiem głównie na terenie Pomorza, choć znane są również okazy z terenów północno-wschodnich Niemiec (Meklemburgia, dorzecze środkowej Łaby oraz Szlezwik-Holsztyn), z południowej Jutlandii, Gotlandii oraz z Sambii. Ich występowanie na terenie Wielkopolski traktować można jako dowód pewnej ponadregionalnej wymiany, mającej miejsce pod koniec epoki brązu (Bukowski 1998, s. 318; Kaczmarek 2002, s. 99).

Ostatnim z elementów omawianego „depozytu” jest sierp brązowy z guzkiem, który przypisać można do typu łużyckiego. Niestety, brak zachowanego tyłka oraz ostrza nie pozwala na dokładną jego klasyfikację w obrębie odmian takich narzędzi.

Sierpy z guzkiem typu łużyckiego są dość powszechne na terenach ziem polskich wśród materiałów kultury łużyckiej datowanych, podobnie jak omówiona powyżej skierka typu Kopaniewo, na V EB–HaB₂–HaB₃ (Kaczmarek 2002, s. 104).

Oba zabytki, tj. siekierka tulejkowata jak i sierp miniaturowy, które wiązać należy ze społeczności kultury łużyckiej doby końca epoki brązu są elementami dość powszechnymi. Omawiany depozyt na tle osadnictwa związanego z V EB (HaB₂–HaB₃) na ternie ziemi gnieźnieńskiej rysuje się dość wyraźnie w odniesieniu do jego analizy. Być może z omawianym znaleziskiem wiązać należałoby pewne skupisko osadnicze odnotowane w południowej części regionu, wzdłuż rzeki Wrześnicy oraz rzeki Strugi (Rudnik), na obszarach obejmujących tereny dzisiejszej gminy Czerniejewo. Wydaje się, że nie można w tym miejscu również pominąć zespołu osadniczego, który pod koniec IV EB oraz w V EB funkcjonował na Górze Lecha w Gnieźnie (Kaczmarek 2016, s. 25; Kaczmarek 2018, s. 97). Jeżeli przyjąć zasadne wyniki analiz osadnictwa kultury łużyckiej z końca epoki brązu i początków epoki żelaza, to region znajdujący się w sąsiedztwie dzisiejszego Gniezna stanowił obszar o stosunkowo silnie rozwiniętym osadnictwie.

W trakcie dalszego omówienia przedmiotowego znaleziska należy postawić pytanie o jego charakter. Omówiony powyżej zespół przedmiotów brązowych odkryty w miejscowości Gębarzewo stanowi na chwilę obecną jedyne tego typu znalezisko z najbliższych okolic Gniezna. Zwyczaj deponowania brązów w ziemi rozpatrywać można w aspekcie przyczynowym obejmującym z jednej strony czynniki polityczno-ekonomiczne, z drugiej zachowania o charakterze kultowym (Blajer, Szpunar 1982, s. 297-298). Próba określenia charakteru znaleziska, badania przytoczonych powyżej przyczyn, nie jest w tym przypadku zadaniem prostym. Brak kontekstu archeologicznego w postaci opisu dotyczącego tego w jaki sposób przedmioty brązowe mogły zostać zdeponowane w ziemi dodatkowo nie ułatwia procesu interpretacyjnego tego znaleziska. Kolejny problem jaki pojawia się przy próbie scharakteryzowania odkrytych „brązów” wynika w dużym stopniu z faktu, że koncentracja w jednym miejscu czterech przedmiotów, z których dwa datowane są na starszy okres epoki brązu związane są z grupowaniami iwieńskimi, a kolejne dwa, typowe dla kultury łużyckiej z młodszego odcinka tej epoki, wydaje się nietypowa. Jedną z możliwych

przesłanek na podstawie, której można podjąć próbę interpretacji tego znaleziska jest lokalizacja zespołu odkrytego w bliskim sąsiedztwie rzeki Wrześnianki (Kaczmarek 2018, s. 97). Tak prezentujące się miejsce, w dużym stopniu nawiązujące w krajobrazie przyrodniczym oraz kulturowym do środowiska wodnego, na tle dotychczasowych badań nad skarbami i depozytami brązowymi daje pewną przesłankę do uznania go za depozyt o charakterze wotywnym (Dąbrowski 1997, s. 143), związanym być może właśnie ze środowiskiem wodnym. Tego typu zachowania znane są wśród społeczności kultury łużyckiej, z niektórych znalezisk z terenów Wielkopolski. Za przykład posłużyć mogą tutaj znaleziska wydobyte z nurtu rzeki Warty na wysokości nieistniejącej obecnie wsi Radzim koło Murowanej Gośliny (Kaczmarek 2002), czy z datowanego na okres HaB₂–HaB₃ skupiska nadobrzeńskiego, z którego znanych jest jak dotąd sześć depozytów związanych ze środowiskiem wodnym i bagiennym (Szamałek 2009, s. 152).

Analizowane znalezisko można jednak rozpatrywać również w pod kątem czynników polityczno-ekonomicznych, z których raczej ten drugi człon będzie mieć większe znaczenie. Dość duża rozpiętość chronologiczna pomiędzy siekierkami z podniesionymi brzegami, powszechnie występującymi w inwentarzach ugrupowań, które były pod wpływem impulsów południowych, charakterystycznych dla metalurgii unietyckiej a siekierką tulejkowatą typu Kopaniewo o proveniencji północnej, północno-zachodniej, związany z metalurgią nordyjską i sierpem brązowym z guzkiem, które to narzędzia były z kolei powszechne wśród wyrobów kultury łużyckiej z IV EB–V EB podaje w wątpliwość homogeniczność opisywanego znaleziska. Pewnym wyjściem z tego impasu interpretacyjnego może być uznanie starszych siekierok za rodzaj surowca, być może złomu brązowego, przeznaczonego do dalszej obróbki. Podobnie traktowany mógł być brązowy sierp, który jako jedyne z prezentowanych przedmiotów zachowany był w stanie częściowo uszkodzonym. W tak przedstawionym ujęciu, podkreślając jednocześnie jego ekonomiczny charakter, depozyt ten mógł stanowić „własność” być może wędrownego metalurga zdeponowaną w bliżej nieokreślonych okolicznościach już pod koniec IV EB, a na pewno w V EB. Ponadto występowanie w jednym zespole przedmiotów, o dwóch przeciwnych kierunkach „dystrybucji” na obszarze ziem polskich, z jednej strony południo-

wego, z drugiej północnego, świadczyć mogą o pewnym znaczeniu Gniezna i jego okolic w ramach szlaków wymiany jakie funkcjonowały w epoce brązu w tej części Pojezierza Wielkopolskiego.

Adres Autora:

dr Łukasz Kaczmarek
Muzeum Początków Państwa Polskiego
ul. J. Kostrzewskiego 1
62-200 Gniezno
e-mail: lukasz.kaczmarek@muzeumgniezno.pl
ORCID: 0000-0002-6716-2704

LITERATURA:

BLAJER W.

2001 *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich*, Kraków.

BLAJER W., SZPUNAR A.

1981 *O możliwościach wydzielenia horyzontów skarbów brązowych na obszarze Polski*, „Archeologia Polski”, t. XXVI, z. 2, s. 295-320.

BUKOWSKI Z.

1998 *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*, Gdańsk.

DĄBROWSKI J.

1997 *Epoka brązu w północno-wschodniej Polsce*, Białystok.

KACZMAREK Ł.

2018 *Osadnictwo pradziejowe na terenie Gniezna i w jego regionie*, [w:] *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, red. T. Sawicki, M. Bis, Warszawa, s. 91-103.

KACZMAREK Ł.

2016 *Kultura łżycka i kultura pomorska w Gnieźnie – zarys problematyki badawczej*, „Rocznik Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie”, t. 2, s. 10-29.

KACZMAREK M.

2002 *Zachodniowielkopolskie społeczności kultury łżyckiej w epoce brązu*, Poznań.

KŁOSIŃSKA E.

2005 *Nowe znaleziska przedmiotów metalowych z okolicy Topornicy, pow. Zamość*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 7, s. 194-198.

MACHNIK J.

1977 *Wczesny okres epoki brązu*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, t. 3: Wczesna epoka brązu*, red. A. Gardawski, J. Kowalczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 9-136.

SZAMAŁEK K.

2009 *Procesy integracji kulturowej w młodszej epoce brązu i początkach epoki żelaza na Pojezierzu Wielkopolskim*, Poznań.

SZPUNAR A.

1984 *Die Beile in Polen I*, „Prähistorische Bronzefunde”, Abt. IX, Band 16, München.

Justyna Żychlińska

PRZESTRZEŃ SAKRALNA NA STANOWISKU 21 W OSIECZY, POW. KONIŃSKI, WOJ. WIELKOPOLSKIE

SACRAL SPACE AT SITE 21 IN OSIECZA, KONIN COUNTY, WIELKOPOLSKA VOIVODESHIP

Abstrakt: Analiza funkcjonalna zarejestrowanych podczas badań wykopaliskowych obiektów kulturowych pozwoliła określić charakter zajmowanej przestrzeni ludności kultury łużyckiej. Uznano, iż odsłonięte tutaj jamy stanowią pozostałość po warstwie kulturowej, a obiekt rowkowy oraz gliniany krążek stanowią relikty przestrzeni sakralnej. Materiał źródłowy pozwala określić, iż przestrzeń ta funkcjonowała najprawdopodobniej od przełomu V okresu epoki brązu i HaC po okres HaD włącznie.

Słowa kluczowe: przestrzeń sakralna, obiekt rowkowy, krążek gliniany, kultura łużycka, Wielkopolska

Abstract: A functional analysis of the cultural features recorded during the excavations has made it possible to determine the character of the space occupied by the Lusatian culture community. It has been concluded that the pits uncovered at the site represent the remains of a cultural layer, while the groove-shaped feature and the clay disc constitute relics of a sacral space. The available source material indicates that this space most likely functioned from the transition between Period V of the Bronze Age and HaC, through HaD.

Keywords: sacral space, groove-shaped feature, pottery disc, Lusatian culture, Wielkopolska (Greater Poland)

ZAMIAST WSTĘPU

Niniejszy tom „Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych” poświęcony jest pamięci Zbyszka Woźniaka. Moja przyjaźń z nim trwała ponad 20 lat. Tyle mniej więcej czasu upłynęło od dnia, w którym na stanowisku 21 w Osieczy zostały przeprowadzone ratownicze badania archeologiczne, do dnia, w którym zdecydowałam się na udostępnienie wyników tychże prac. Czy Zbyszek życzyłby sobie, abym cokolwiek napisała ku Jego pamięci? Znając Zbyszka, powiem tak: niekoniecznie. Te kilka sezonów badań „autostradowych” upłynęło nie tylko na pracy w terenie, ale także obfitowało w liczne spotkania i konsultacje materiałów. Dla mnie wówczas szczególnie trudne były materiały nowożytny, a Zbyszek był w tym względzie specjalistą. To właśnie dzięki jego pomocy mogły powstać opracowania materiałów nowożytnych odkrytych na stanowiskach „autostradowych”, czego efektem była między innymi publikacja jednej z takich osad w Wysockie, także na łamach WSA. Za to i za wiele innych spraw, jestem Ci wdzięczna, Zbyszku, a dziękuję Tobie tym właśnie artykułem.

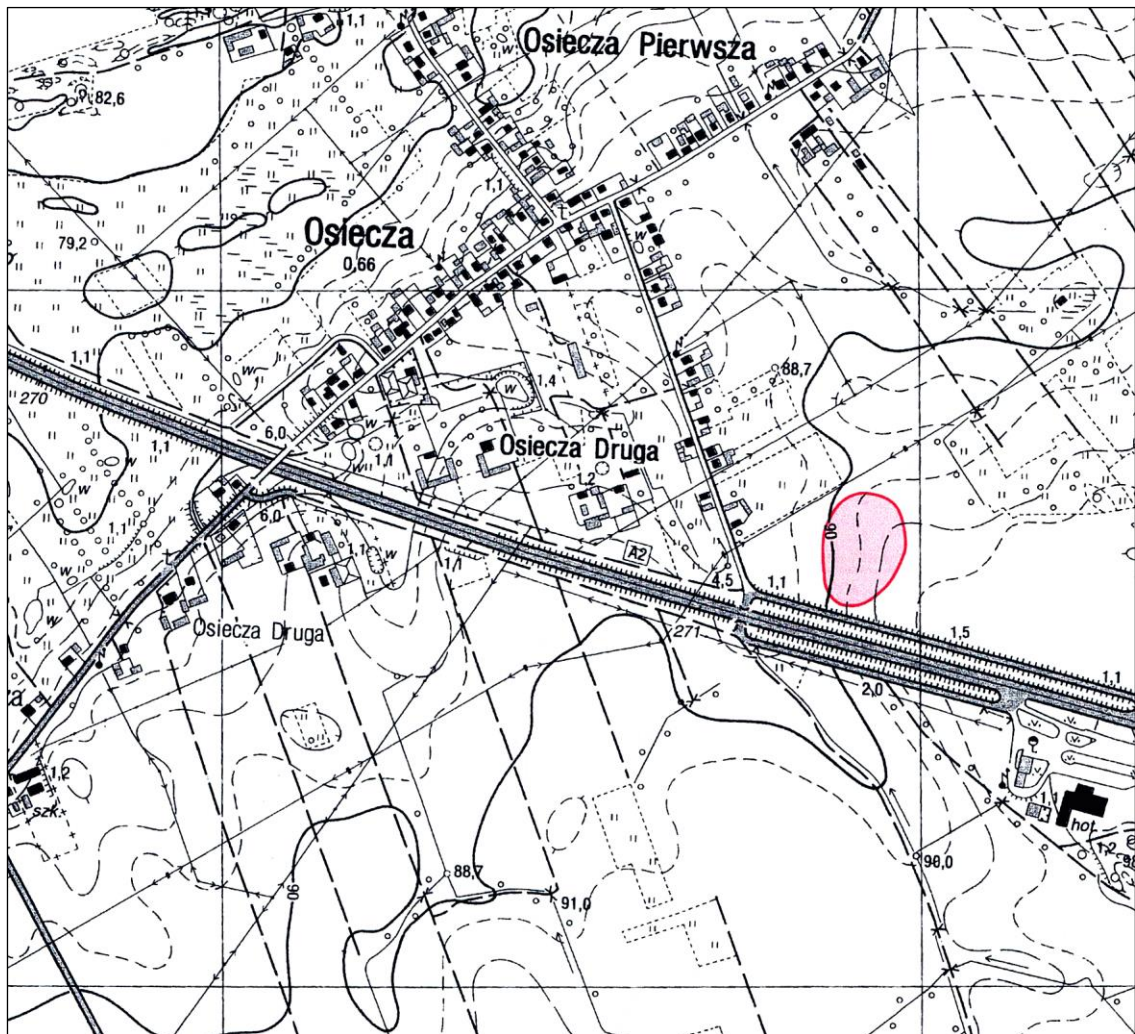
PRZESTRZEŃ SAKRALNA LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ

Wprowadzenie

Wyprzedzające budowę autostrady A2 prace wykopaliskowe na wielokulturowym stanowisku nr 21 w Osieczy, zostały zakończone w 2001 r. Pracami archeologicznymi z ramienia nieistniejącego dziś Ośrodka Naukowo-Konserwatorskiego PKZ Sp. z o.o. kierował Justyn Skowron. Odkryto tutaj poza strefą związaną z ludnością kultury łużyckiej także relikty osadnictwa z okresu rzymskiego, średniowiecza i nowożytności.

Wieś Osieczka położona jest we wschodniej Wielkopolsce, w północnej części Równiny Rychwalskiej, bezpośrednio przy granicy Pradoliny Warty, która stanowi w tym miejscu element Doliny Konińskiej (Kondracki 1994, s. 106, 108). Stanowisko

21 zlokalizowane było bezpośrednio na północ od istniejącej drogi szybkiego ruchu z Poznania do Konina, która była wówczas w toku modernizacji. Położone było na stoku małej doliny pochodzenia polodowcowego, którą już w trakcie trwania prac wykopaliskowych nie płynął żaden ciek (ryc. 1). Stan zachowania relikwów osady można określić jako zły. Wpływ na to miały dwa czynniki. Do momentu podjęcia prac wykopaliskowych teren stanowiska użytkowany był rolniczo, co przełożyło się na degradację warstw stropowych obiektów. Ponadto obiektów nieruchomych i zawarty w nich materiał zabytkowy ulegały także destrukcji ze względu na specyficzną strukturę geologiczną stanowiska — piaski nadsypane na skałę pierwotną (glinę zwałową) sprzyjała silniejszemu przepłukiwaniu obiektów, a tym samym defragmentacji (rozładowaniu) materiału zabytkowego.



Ryc. 1. Osieczka, pow. koniński, woj. wielkopolskie, stan. 21. Lokalizacja stanowiska (oprac. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Fig. 1. Osieczka, Konin County, Wielkopolska Voivodeship, Site 21. Location of the site (prep. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Obiekty kulturowe

W toku prac wykopaliskowych mimo wspomnianych wyżej niesprzyjających warunków, zarejestrowano 39 obiektów kulturowych, które na podstawie odkrytego tam materiału źródłowego przypisano do kultury łuzycyckiej. Większą część stanowiły jamy w liczbie 32. Były to obiekty o jednorodnych wypełniskach (brak uwarstwień) oraz nielicznym i nieurozmaiconym asortymentowo (głównie fragmenty ceramiki) materiale źródłowym, co nie pozwoliło na określenie ich pierwotnego przeznaczenia gospodarczego. Miały mało zróżnicowane kształty w rzutach poziomych: owalne lub okrągłe, silnie zróżnicowane w przekrojach: misowate, wannowate, workowate, nieckowate lub nieregularne. Były niewielkich rozmiarów – średnio 77 cm długości, 63 cm szerokości przy miąższościach sięgających do 27 cm (zob. ryc. 2).

Poza jamami odkryto pojedyncze miejsce palenia otwartego ognia. Obiekt (nr 84) zarysował jako owalna jama, w przybliżeniu wannowata w przekroju, o wymiarach 80×66×36 cm (ryc. 2). Nie odnotowano w nim reliktyw jakichkolwiek umocnień (kamień lub glina), stąd uznano, iż było to krótkotrwałe użytkowane ognisko. Zarejestrowano pięć obiektów uznawanych w literaturze przedmiotu za relikty słupów. W rzutach poziomych zarysowały się jako niewielkie (37×35 cm) okrągłe jamy, workowate w przekroju i stosunkowo płytkie – 25 cm (np. ob. 40 – ryc. 2). Słupy rozmieszczone były w przestrzeni odkrytego do badań stanowiska bez jakichkolwiek korelacji z innymi obiektami.

W trakcie prac wykopaliskowych odkryto pojedynczy obiekt (nr 128) o wyjątkowym kształcie. Na planie płaskim zarysował się jako niemal kompletnie zamknięty okrąg o średnicy 440 cm. W przekroju nieregularnie wannowaty i odwrotnie stożkowaty (ryc. 3). Otwór/„wejście” skierowany był na północny-zachód. Odkryto w nim tylko fragmenty ceramiki (9 ułamków). Zbliżone kształtem (koliste) obiekty określane jako rowkowe odkrywano na stanowiskach sepulkralnych wiązanych z okresem lateńskim i okresem wpływów rzymskich. Znane z takich cmentarzysk jak Kietrz, pow. głułczycki (Gedl 1972, s. 113 i n., ryc. 2,8; 1984; 1985), Nowa Cerekwia, pow. głułczycki (Bochnak 2007, s. 23 n.), Zakrzowiec, pow. wielicki (Jarosz, Rodak 2006, s. 630, 763, ryc. 14-15) czy Domasław, pow. wrocławski (Józefowska et al. 2022, s. 87 i n.). Warto zwrócić uwagę, że w przypadku nekropolii domasławskiej odnotowano także pojedynczy obiekt

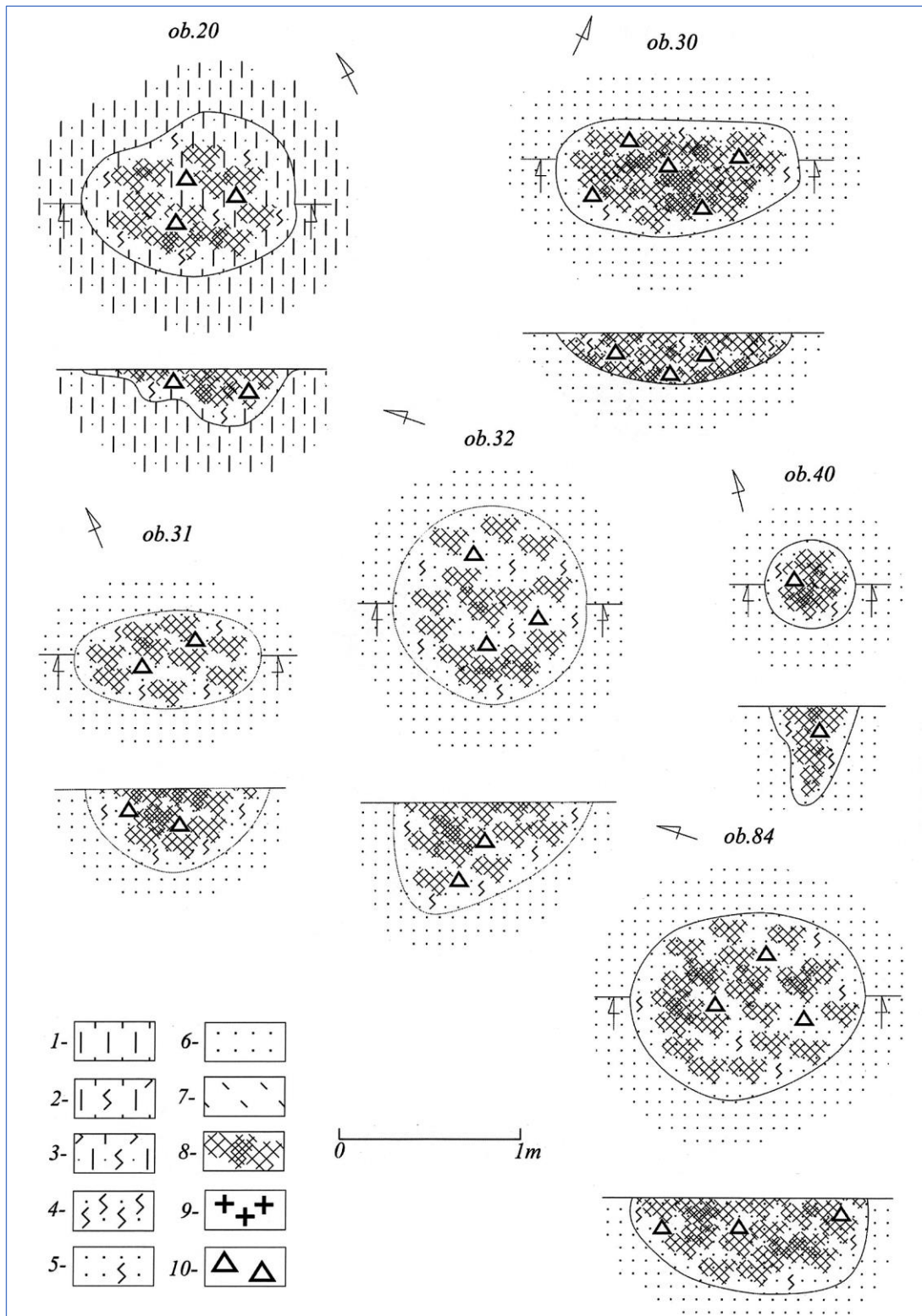
tego typu o starszej, „późnobrązowej” chronologii oraz kilkadziesiąt o dacie określonej na HaC (Józefowska et al. 2022, s. 78-87). Obiekty rowkowate w przestrzeni osad nie są praktycznie notowane. Wyjątkiem jest tu osiedle w Łęczyskach, pow. pajęczanski. W latach 1999–2000 prowadzone były tam prace wykopaliskowe wyprzedzające powstawanie odkrywki węgla brunatnego w Szczercowie. W toku tych badań zadokumentowano między innymi kompleks osadniczy w Łęczyskach datowany na młodszy odcinek wczesnej epoki żelaza (Żychlińska, Rogalski 2006). Odkryto tutaj dwa obiekty: kolisty i czworoboczny, podobnie jak w Osieczy, także niedomknięte, choć ich otwory umieszczone były odmienne niż w Osieczy: od północnego wschodu i południa (Żychlińska, Rogalski 2006, ryc. 19). W przypadku rowów łęczyskich uznano, iż związane są ze zlokalizowanymi w pobliżu skupieniami grobów, na które nakierowane były ich „wejścia” (Żychlińska, Rogalski 2006, s. 16). Na stanowisku w Osieczy odkryto co prawda pojedynczy pochówek, ale był on oddalony ponad 90 m od obiektu rowkowego i trudno jest oba te założenia ze sobą łączyć.

ŹRÓDŁA RUCHOME

Technologia

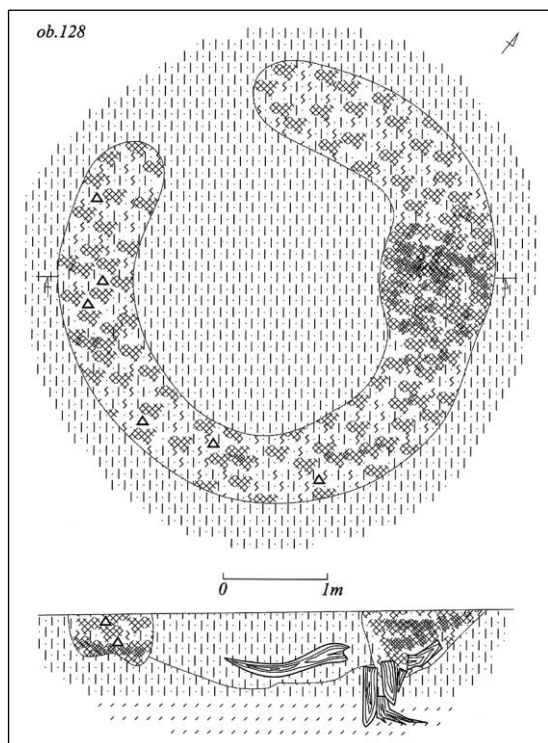
Materiał ceramiczny związany z kulturą łuzycycką, uzyskany w wyniku prac wykopaliskowych na wyżej omawianym stanowisku reprezentowany jest przez 1279 fragmentów, głównie nieornamentowanych, pochodzących z brzuśców naczyń (1123 – tj. 87,8% całego zbioru), z czego zdecydowaną większość (1006 ułamków) odkryto w warstwie kulturowej lub w obiektach o innej chronologii. Zbiór ceramiki pozyskany z doczyszczania zniszczonej warstwy kulturowej przemieszanej z warstwą orną nie może być traktowany na równi z ceramiką odkrytą w obiektach nieruchomych, gdyż podlegając bardzo intensywnie działającym czynnikom podepozycyjnym utracił bezpowrotnie część informacji. Wartość tego zbioru polega jedynie na częściowym potwierdzeniu wyników otrzymanych w wyniku analizy materiału ceramicznego pochodzącego z obiektów.

Pod względem technologicznym, mimo silnego rozdrobnienia materiału, uznać można, że ceramika odkryta w obiektach kulturowych (273 ułamki) stanowiła zbiór bardzo jednolity. Jako ma-



Ryc. 2. Osieczka, pow. koniński, woj. wielkopolskie, stan. 21. Rzuty poziome i pionowe obiektów ludności kultury łużyckiej.
 Legenda: 1 – glina lekka; 2 – glina lekka, próchnica; 3 – glina lekka, próchnica, piasek; 4 – próchnica, piasek; 5 – próchnica o niewielkiej intensywności, piasek; 6 – piasek luźny; 7 – torf; 8 – spalenizna, węgle drzewne; 9 – kości; 10 – ceramika (oprac. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Fig. 2. Osieczka, Konin County, Wielkopolska Voivodeship, Site 21. Plans and cross-sections of features of the Lusatian culture.
 Legend: 1 – light clay; 2 – light clay, humus; 3 – light clay, humus, sand; 4 – humus, sand; 5 – humus of low intensity, sand; 6 – loose sand; 7 – peat; 8 – burnt layer, charcoal; 9 – bones; 10 – pottery (prep. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).



Ryc. 3. Osieczka, pow. koniński, woj. wielkopolskie, stan. 21.
Rzut poziomy i pionowy obiektu rowkowatego
ludności kultury łuszyckiej
(oprac. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Fig. 3. Osieczka, Konin County, Wielkopolska Voivodeship,
Site 21. Plan and cross-section of the groove-shaped
feature of the Lusatian culture
(prep. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

teriał schudzający użyto przede wszystkim domieszki mineralną, głównie tłuczeń kamienny: średnio- (164 fragmenty, co stanowi 60% całości zbioru), grubo- (59 fragmentów – 21,6%) i drobnoziarnisty (44 fragmenty – 16,1%)¹, sporadycznie wystąpił piasek (6 przypadków – tj. 2,2%)². W kilku

¹ W obserwacji makroskopowej wielkości frakcji ziaren domieszki mineralnej wyróżniono przedziały: gruboziarnista powyżej 1 mm, średnioziarnista 1–0,6 mm i drobnoziarnista do 0,5 mm.

² Dla porównania udział domieszki mineralnej w zbiorze ceramicznym pozyskanym z czyszczenia warstwy kulturowej jest zbliżony i wynosi dla domieszki gruboziarnistej 19,3%, średnioziarnistej 46,5% i drobnoziarnistej 31,3%, piasek 2,6%, w jednym przypadku odnotowano domieszki organiczną (0,1%). Dla całości zbioru wartości te także są zbliżone i wynoszą odpowiednio – 19,8%, 49,4%, 28,1% i 2,5%.

³ W przypadku ceramiki z warstwy kulturowej zaznacza się wyraźna przewaga II grupy technicznej – 703 fragmenty tj. 69,8% nad III (244 – 24,2%) i I grupą (59 – 5,8%), co oznacza odmienne proporcje dla całego analizowanego zbioru – I grupa 63 fragmenty, czyli 4,9%, II grupa 836 fragmentów tj. 65,3% i III grupa 380 fragmentów tj. 29,7%.

⁴ Analogiczny udział procentowy dla ceramiki z warstwy kulturowej – przełam jednobarwny 882 fragmenty czyli 87,6%, dwubarwny 85 fragmentów tj. 8,4% i trójbarwny 39 fragmen-

przypadkach stwierdzono domieszki szamotu, czyli rozdrobnionych skorup. Uzyskane źródła ceramiczne, mimo silnego rozdrobnienia, sklasyfikowano również pod względem grubości ścianek. Przy zastosowaniu następujących przedziałów: do 0,6 cm – ceramika cienkościenna (I grupa techniczna), od 0,6 do 0,9 cm – ceramika średniościenna (II grupa techniczna) i powyżej 0,9 cm – ceramika grubościenna (III grupa techniczna), stwierdzono zbliżony udział ceramiki z grupy II (133 – 48,7%) i III (136 – 49%), i sporadycznie I grupy technicznej (4 – 1,4%)³. Uzyskany w trakcie badań wykopaliskowych materiał ceramiczny charakteryzował się dobrym wypałem. Ceramika o przełamie najczęściej jednobarwnym (218 – 79,8%), rzadziej dwubarwnym (48 – 17,5%) i sporadycznie trójbarwnym (7 – 2,5%)⁴ charakteryzowała się barwą zewnętrzną najczęściej brunatną (184 fragmenty tj. 67,4% – głównie jasnobrunatną 121 fragmentów tj. 44,3%, rzadziej ciemnobrunatną 63 – 23,1%) lub cegląstą (74 – 27,1%), sporadycznie szarą (8 – 2,9%) i czarną (7 – 2,5%)⁵. Od strony wewnętrznej przeważały barwy ciemne tj. czarna (111 – 40,6%) i ciemnobrunatna (62 – 22,7%), rzadziej cegląsta (40 – 14,6%), jasnobrunatna (32 – 11,7%) i szara (28 – 10,2%)⁶. Ze względu na sposób potraktowania powierzchni wyróżniono dwie główne grupy ceramiki: gładką (grupa 1) oraz chropowatą (grupa 2), których rozkład ilościowy i procentowy jest porównywalny. Ceramikę 1 grupy, reprezentowaną przez 106 fragmentów (38,8%) ze względu na niejednorodny stopień gładkości podzielono na wygładzaną (1), gładką (74) oraz szorstką (31), przy czym należy podkreślić, że nie wszystkie fragmenty, które okre-

tów tj. 3,8%. Dla całego zbioru udział procentowy jest więc zbliżony i wynosi odpowiednio 86%, 10,3% i 3,6%.

⁵ W przypadku ceramiki z warstwy kulturowej ceramika brunatna wystąpiła 578 razy tj. 57,4% z czego podobnie odnotowano większy udział ceramiki jasnobrunatnej – 335 fragmentów czyli 33,3% i ciemnobrunatnej – 243 czyli 24,1%; ceramika cegląsta – 306 tj. 30,4%, natomiast szara i czarna równomiernie po 61 czyli 6,1%. Dla całego zbioru wartości te wynoszą odpowiednio ceramika brunatna – 762, czyli 59,5% (jasnobrunatna 456 – 35,6%, ciemnobrunatna 306 – 23,9%), ceramika cegląsta 380 – 29,7%, szara 69 – 5,3% i czarna 68 – 5,3%.

⁶ W przypadku ceramiki z warstwy kulturowej ceramika brunatna wystąpiła 578 razy tj. 57,4% z czego podobnie odnotowano większy udział ceramiki jasnobrunatnej – 335 fragmentów czyli 33,3% i ciemnobrunatnej – 243 czyli 24,1%; ceramika cegląsta – 306 tj. 30,4%, natomiast szara i czarna równomiernie po 61 czyli 6,1%. Dla całego zbioru wartości te wynoszą odpowiednio ceramika brunatna – 762, czyli 59,5% (jasnobrunatna 456 – 35,6%, ciemnobrunatna 306 – 23,9%), ceramika cegląsta 380 – 29,7%, szara 69 – 5,3% i czarna 68 – 5,3%.

ślono jako „gładkie” musiały pochodzić z naczyń całkowicie gładkich. Część z nich mogła stanowić fragmenty naczyń wygładzanych tylko w partii przywylewowej, bądź przydennej. Ceramika wygładzana (zewnątrznie i wewnątrznie) pochodzi od naczyń II grupy technicznej, o czarnej barwie tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej, o trójbarwnym przełamie. Omawiany fragment pochodził z partii brzusznej naczynia, stąd nie ma możliwości określenia jego typu. Fragmenty ceramiki o powierzchni gładkiej pochodziły najczęściej od naczyń II, rzadziej III grupy technologicznej i są to przeważnie pozostałości mis oraz waz (amfor), rzadziej garnków. W przypadku fragmentów gładkich w partii przywylewowej lub przydennej z III grupy technologicznej, u której stwierdzono domieszkę tłuczni gruboziarnistego, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że naczynia te mogły mieć brzusiec chropowaty, gdyż masa ceramiczna jest identyczna, jak u naczyń chropowatych. Naczynia o powierzchni gładkiej charakteryzowały się barwą zewnętrzną brunatną, rzadziej czarną lub szarą. Efekt powierzchni szorstkiej uzyskano poprzez mniej staranną obróbkę powierzchni naczyń, wynikiem czego często było niewielkie „wystawanie” ziaren domieszki schudzającej. Powierzchnia taka została odnotowana na talerzu i garnkach. Druga główna grupa technologiczna, skupiająca 167 fragmentów (61,2%) została podzielona na kilka podgrup. Wyróżniono naczynia obmazywane wiechciem, obmazywane palcami, obrzucane roztworem rzadkiej gliny z domieszką tłuczni drobno- lub średnioziarnistego (drobnochropowacenie), obrzucanie roztworem rozwodnionej gliny z domieszką tłuczni średnio- lub gruboziarnistego (grubochropowacenie) oraz obrzucanie gęstą masą glinianą z domieszką tłuczni gruboziarnistego, dające w efekcie efekt gruzełkowatości (obrzucanie).

Wszystkie techniki chropowacenia znane są szeroko w kulturze łużyckiej (Mogielnicka-Urban 1984, s. 106 i n.). Należy podkreślić, że obraz procentowego udziału poszczególnych technik chropowacenia w przypadku ceramiki odkrytej w obiektach jest znacznie zakłócony. W ob. 68 zostały odkryte dwa naczynia obmazywane palcami, oba za-

chowane we fragmentach, w łącznej liczbie 63 ułamków, stąd udział procentowy naczyń o tak potraktowanej powierzchni wynosi 28,9% całego zbioru. Dla pozostałych technik chropowacenia są to następujące wyniki: drobnochropowacenie – 41 fragmentów (15%), grubochropowacenie – 37 (13,5%), obrzucanie – 9 (3,2%) i obmazywanie wiechciem – 1 (0,3%)⁷. Wśród domieszek dodawanych do gliny używanej do chropowacenia stwierdzono wyłącznie tłuczeń kamienny. Ze względu na silne rozdrobnienie materiału ceramicznego zależności między formą naczynia a techniką chropowacenia nie były możliwe do określenia. Ceramika chropowata posiadała barwę brunatną zewnętrzną i brunatną, rzadziej czarną/szarą wewnętrzną. Wewnętrzne ścianki naczyń chropowatych rzadko bywały starannie wygładzane. Dostyc często widać na nich ślady po zlepianiu wałków oraz smugi po palcach.

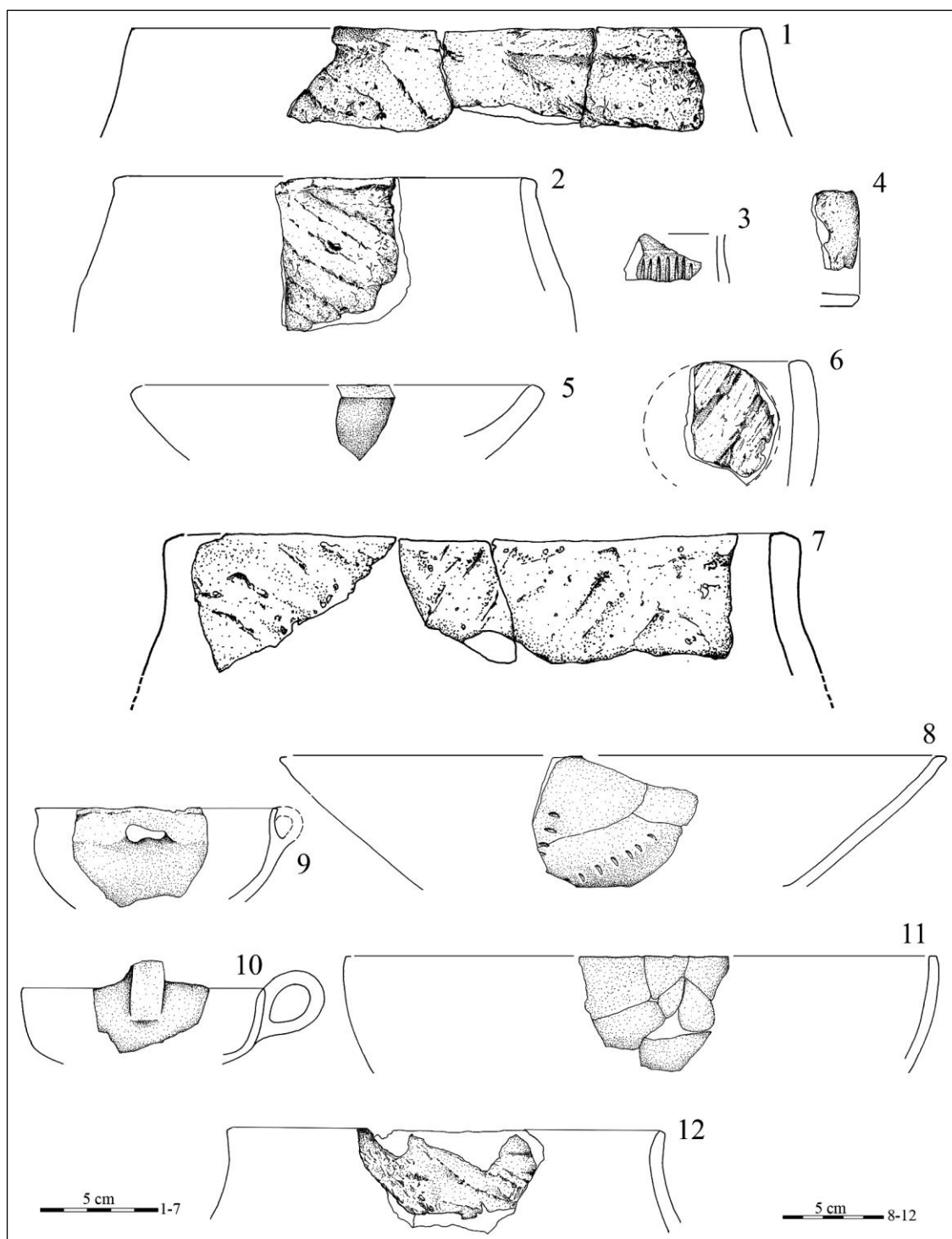
Morfologia i zdobnictwo

Podkreślane już wyżej silne rozdrobnienie materiału ceramicznego pozwoliło jedynie na wydzielenie kilku podstawowych typów naczyń, bez możliwości jakiegokolwiek dalszej klasyfikacji typologicznej. Wydzielono więc garnki (ryc. 4: 1, 2, 7, 12; 5: 1-3, 5, 6, 8, 11, 14-17; 6: 1, 2), misy (ryc. 4: 5, 8, 11; 5: 4, 7, 9, 10, 12, 13, 18; 6: 3, 5), czerpaki (ryc. 4: 9, 10) oraz formy nienaczyniowe – talerze (ryc. 4: 4; 6: 4, 6). Jedno szerokie ucho taśmowate poświadcza obecność dzbanu lub kubka (raczej dzbanu), w pozostałych przypadkach ucha są krótkie wałeczki, pochodzące najprawdopodobniej od garnków. Niemal wszystkie z wyżej wymienionych typów głównych nie zachowały się na tyle dobrze, aby móc przeprowadzić rekonstrukcję rysunkową. Jedynie w przypadku czerpaka z ob. 120 oraz misy z ob. 104 można mówić o ewentualnej formie, jednakże jej kształt nie wnosi żadnych ustaleń chronologicznych, gdyż są to naczynia występujące powszechnie na stanowiskach związanych z kulturą łużycką.

Z całego zbioru ceramicznego zaledwie nikły procent stanowią fragmenty, na których zaobserwowano motywy zdobnicze (31 ułamków, czyli 2,4%). Ze względu na technikę wykonania zdobie-

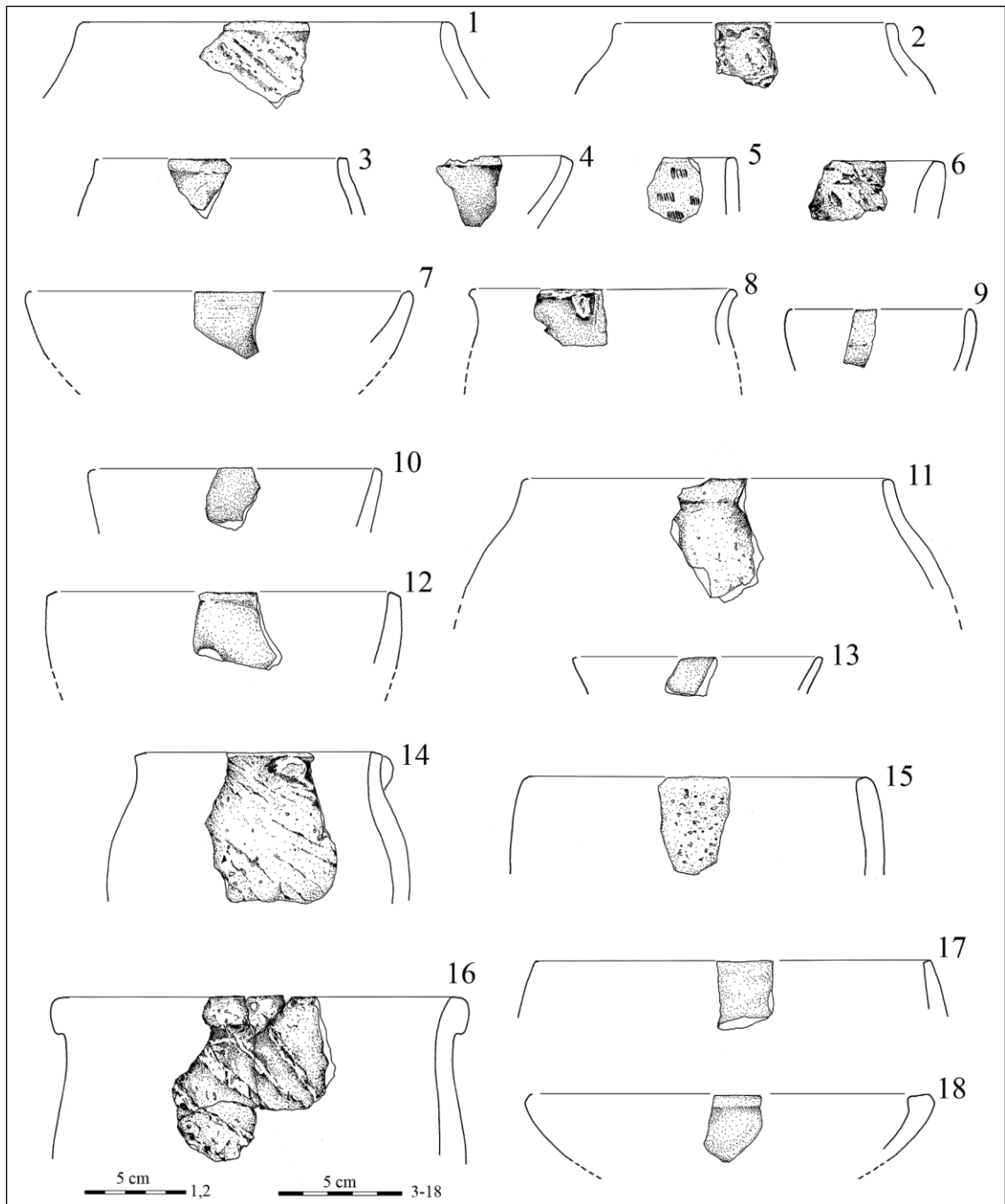
⁷ W przypadku ceramiki odkrytej w warstwie kulturowej zauważalny jest odmienny udział ilościowy i procentowy, typowy dla większości stanowisk związanych z osadnictwem kultury łużyckiej i wynosi dla ceramiki drobnochropowatej 229 fragmentów, czyli 22,7%, grubochropowatej 131 – 13%, obmazy-

wanej 56 – 5,5%, obmazywanej wiechciem 5 – 0,4% i obmazywanej palcami 20 – 1,9%. Dla całości zbioru wynosi to odpowiednio- 270 – 21,1%, 168 – 13,1%, 65 – 5%, 6 – 0,4% i 99 – 7,7%.



Ryc. 4. Osieczka, pow. koniński, woj. wielkopolskie, stan. 21. Źródła ceramiczne z obiektów ludności kultury łużyckiej – wybór (oprac. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Fig. 4. Osieczka, Konin County, Wielkopolska Voivodeship, Site 21. Pottery from the features of the Lusatian culture – selected examples (prep. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska)

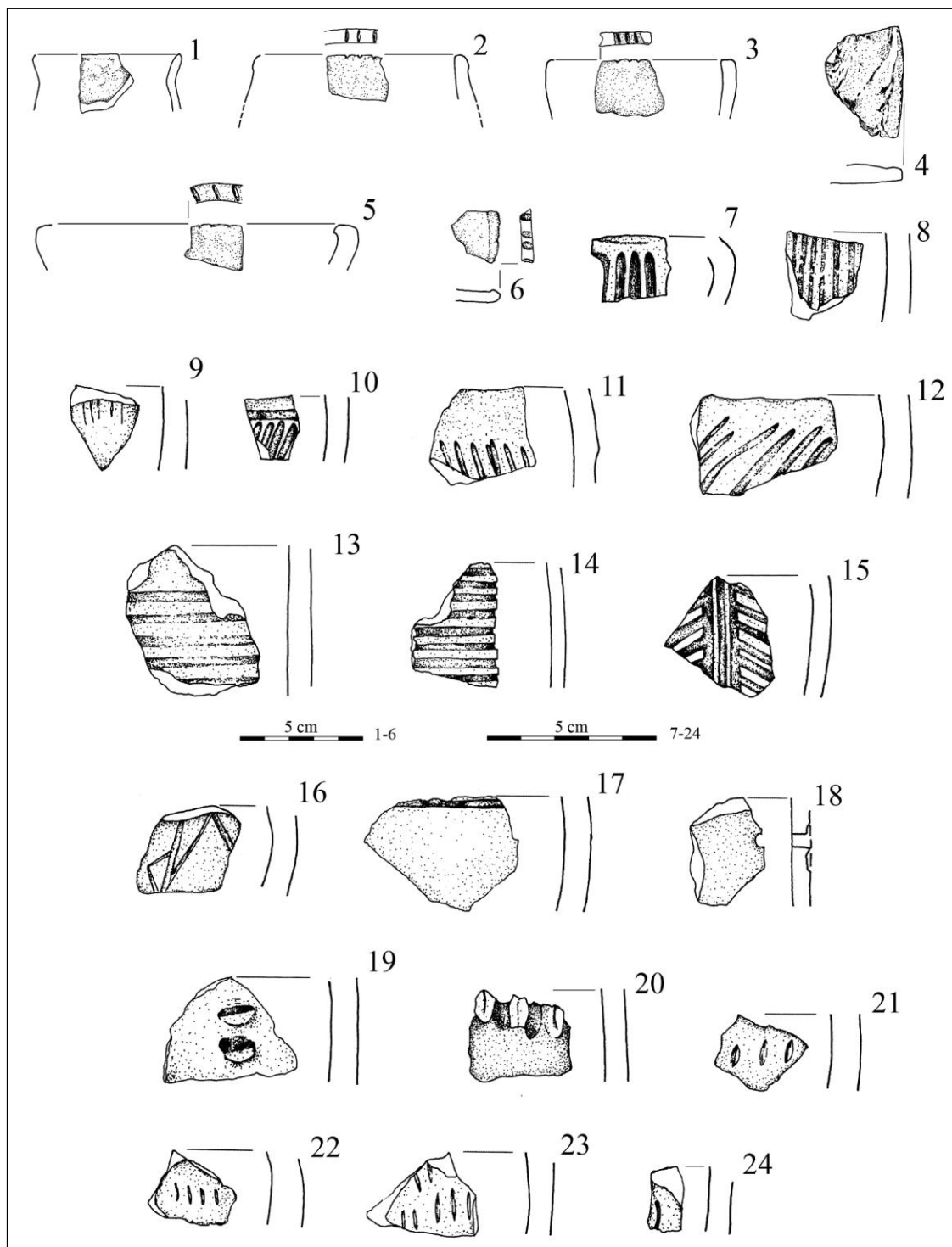


Ryc. 5. Osieczka, pow. koniński, woj. wielkopolskie, stan. 21. Źródła ceramiczne z obiektów ludności kultury łużyckiej (1 i 2) oraz z warstwy kulturowej (3–18) – wybór (oprac. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Fig. 5. Osieczka, Konin County, Wielkopolska Voivodeship, Site 21. Pottery from features of the Lusitanian culture (1 and 2) and from the cultural layer (3–18) – selected examples (prep. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

nia wyróżnić można 2 podstawowe grupy ornamentacyjne: ornament reliefowy i plastyczny. W przypadku ornamentu reliefowego odnotowano dwie techniki wykonania – rycie oraz odciskanie. Zdobienie ryte wykonano za pomocą cienkiego narzędzia, bliżej nieokreślonego. Głębokość rowków

wahała się między 1–2 mm, niekiedy osiągając 3 mm, a ich szerokość w przedziale 1 do 5 mm, stąd wniossek o stosowaniu raczej słabo rozbudowanego warsztatu garncarskiego. Niemal we wszystkich przypadkach ten typ ornamentu zastosowano na naczyniach o powierzchni gładkiej. Zdobienie to



Ryc. 6. Osieczka, pow. koniński, woj. wielkopolskie, stan. 21. Źródła ceramiczne ludności kultury łużyckiej z warstwy kulturowej – wybór (oprac. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

Fig. 6. Osieczka, Konin County, Wielkopolska Voivodeship, Site 21. Pottery of the Lusatian culture from the cultural layer – selected examples (prep. M. Wołoszyńska-Far, J. Żychlińska).

zaobserwowano na 25 fragmentach. Umieszczano je najczęściej w partiach brzusznych naczyń, rzadziej na ich krawędziach. Jest ono bardzo proste, ograniczające się do prostych motywów poziomych, pionowych lub ukośnych żłobków (ryc. 4: 3; 6: 7, 8, 11–14, 17), rzadziej kombinacji takich żłobków (ryc. 6: 15, 16). Odnosnie do większości zdobień odnotowanych na brzuścach naczyń trudno mówić o walorach chronologicznych, gdyż są to motywy powszechnie występujące praktycznie przez cały czas trwania kultury łużyckiej. Zdobienie krawędzi naczyń, zwłaszcza mis, (ryc. 6: 2, 3, 5, 6) krótkimi pionowymi lub ukośnymi żłobkami pojawia się już w V EB (Kaczmarek 2002, s. 74; Rajkowska 1984), ale spotyka się je także w zespołach „wczesnohalsztackich” (Walkiewicz 2000, ryc. 4: 12–14; Zeylandowa 1974). Układ krótkich, ukośnych „nacięć” w przypadku analizowanego zbioru jest dwójakiego rodzaju. Po pierwsze są to niewątpliwie odciski paznokcia (niekiedy bez charakterystycznego wybrzuszenia powstałego wskutek zebrania nadmiaru gliny) na co wskazywałoby lekkie zakrzywienie owych „nacięć” (ryc. 4: 8; 6: 19–24), a po drugie są to rycia wykonane najprawdopodobniej za pomocą końcówki ostrego narzędzia, być może noża (ryc. 5: 5; 6: 9), charakterystyczne dla okresu „późnohalsztackiego” w grupie wschodniowielkopolskiej (Malinowski 1958, s. 32, ryc. 26: 10, 31: 2, 54; 7, 65: 3, 5, 79: 3), choć spotyka się go również, zwłaszcza w części podkrawędnej, w grupie tarnobrzeskiej (Gardawski 1979, tabl. XXXIX: 13). Ornament plastyczny w postaci guza wystąpił na pojedynczym fragmencie naczynia chropowatego (ryc. 5: 14). Guzy na naczyniach chropowatych kultury łużyckiej występują powszechnie przez cały czas jej trwania i podobnie jak wyżej wspomniane sposoby zdobienia nie wnoszą żadnych ustaleń chronologicznych.

PODSUMOWANIE

Zarejestrowane formy naczyń oraz ornament nie pozwalają, niestety na precyzyjne uściślenie chronologii, choć w niektórych przypadkach (zdobienie krawędzi naczyń) można uznać jego młodszą metrykę – od schyłku epoki brązu, a w przypadku krótkich nacięć wykonanych np. końcówką (sztychem) noża nawet i „późnohalsztacką”. Istotny wkład w ustalenia chronologiczne ma natomiast stosowanie domieszki potłuczonych naczyń,

jaką zaobserwowano w kilku przypadkach (jednakże nie jako domieszkę samodzielna). Najwcześniejsze stanowiska, na których odnotowano w ceramice taką właśnie domieszkę pochodzą z południowej i południowo-wschodniej Polski i tam datowane są na schyłek epoki brązu i okres halsztacki, wskazując jednocześnie na oddziaływanie kultury Gava (Mogielnicka-Urban 1984, s. 61, 62). W świetle powyższych ustaleń chronologię osady „łużyckiej” na omawianym stanowisku można z dużym prawdopodobieństwem umieścić około przełomu V okresu epoki brązu i HaC po okres HaD włącznie.

Analizując plan rozmieszczenia obiektów nieruchomych związanych z kulturą łużycką zauważyć można, że obejmują one cały przebadany obszar, bez wyraźnych koncentracji. Brak obiektów o charakterze mieszkalnym czy gospodarczym (zaledwie jedno ognisko) można tłumaczyć krótkotrwałym pobylem ludności „łużyckiej” na tym obszarze. Wyjaśnieniu specyfiki tego miejsca pomaga analiza obecności źródeł o funkcji kultowej, w szczególności obiekt rowkowaty (ryc. 3) oraz krążek wykonany z fragmentu naczynia (ryc. 4: 6). W środowisku kultury łużyckiej krążki gliniane obecne są głównie od przełomu V okresu epoki brązu i HaC po okres HaD włącznie (Żychlińska 2015, 547). Podkreślając, iż mogły pełnić różne funkcje w społeczności kultury łużyckiej, w świetle obecności obiektu rowkowego można uznać, iż w przypadku analizowanego stanowiska, odkryty tu zabytek także związany był ze sferą kultową. Nie można zatem wykluczyć, że przestrzeń omawianego miejsca miała inny niż osadniczy charakter, związany z praktykami kultowymi. O intensywności takich działań w tym miejscu mogą świadczyć wspomniane wyżej jamy o bliżej nieokreślonych funkcjach (przeważająca kategoria także wśród obiektów niezawierających materiału źródłowego). Mogą być świadectwem po zniszczonej warstwie kulturowej, która zachowała się tylko w naturalnych, niewielkich przegłębieniach terenu, a o jej obecności świadczą liczne ułamki naczyń kultury łużyckiej odkryte poza „właściwymi” obiektami kulturowymi, czyli właśnie w tzw. warstwie. Na taką interpretację jam o bliżej nieokreślonych funkcjach wskazuje się w literaturze przedmiotu już od bardzo długiego czasu (Michalski 1983, s. 136–137; Czopek 2004, s. 230). Stanowisko w Osieczy można zatem interpretować jako przestrzeń sakralną ludności kultury łużyckiej. Miej-

sce to w istotny sposób rozszerza naszą wiedzę nad różnorodnym i bogatym światem praktyk społeczno-kulturowych ludności „łużyckiej” u progu wczesnej epoki żelaza i w trakcie jej trwania.

Adres Autorki:

dr Justyna Żychlińska
Katedra Archeologii i Cywilizacji Starożytnych
Wydział Historyczny
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 12
85-671 Bydgoszcz
e-mail: jzychlinska@ukw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1394-2446

LITERATURA:

BOCHNAK T.

- 2007 *Les enclos quadrangulaire en Pologne IVe siècle avant J.c.-IIe siècle après J.c.* „Acta Terrae Septemcastrensis Journal. Proceedings of the 8th International Colloquium of Funerary Archaeology. Funerary Practices in Europe, before and after the Roman Conquest (3rd century BC-3rd century AD)”, t. 6(1), s. 23-40.

CZOPEK S.

- 2004 *Osady tarnobrzeskiej kultury łużyckiej w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie*, [w:] J. Libera, A. Zakościelna (red.), *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga Jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, Lublin, s. 221-238.

GARDAWSKI A.

- 1979 *Czasy zaniku kultury łużyckiej. Okres halsztacki D i lateński. Wschodnia grupa terytorialna*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskich*, t. IV, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 135-147.

GEDL M.

- 1972 *Wyniki badań na cmentarzysku z okresu lateńskiego i wpływów rzymskich w Kietrze, pow. Głubczyce*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 24, s. 103-120.
1984 *Obiekty rowkowe na cmentarzyskach z okresu lateńskiego i wczesnego okresu wpływów rzymskich w południowej Polsce, cz. I*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 32, s. 157-186.
1985 *Obiekty rowkowe na cmentarzyskach z okresu lateńskiego i wczesnego okresu wpływów rzymskich w południowej Polsce, cz. II*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 33, s. 159-190.

JAROSZ P., RODAK T.

- 2006 *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowiskach 6 i 7 w Zakrzowcu, gm. Niepołomice, woj. małopolskie*, [w:] Z. Bukowski, M. Gierlach (red.), *Raport 2003-2004. Wstępne wyniki konserwatorskich badań archeologicznych w strefie budowy autostrad w Polsce za lata 2003-2004* (d. Zeszyty ORBA), Warszawa, s. 303-320.

JÓZEFOWSKA A., KAMYSZEK L., ŻYGADŁO L.

- 2022 *Założenia rowkowe o charakterze funeralnym ze stanowiska Domastław 10/11/12 / Chrzanów 4, pow. wrocławski, jako przejaw oddziaływań kulturowych*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 70, s. 75-114.

KACZMAREK M.

- 2002 *Zachodniowielkopolskie społeczności kultury łużyckiej w epoce brązu*, Poznań.

KONDRACKI J.

- 1994 *Geografia regionalna Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa.

MALINOWSKI T.

- 1958 *Osadnictwo kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 8-9, s. 1-98.

MICHAŁSKI J.

- 1983 *Zagadnienie systematyzacji i interpretacji obiektów nieruchomych (Ze studiów nad osadami otwartymi kultury łużyckiej)*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 5, s. 135-196.

MOGIELNICKA-URBAN M.

- 1984 *Warsztat ceramiczny w kulturze łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

RAJKOWSKA E.

- 1984 *Materiały z cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Osieku, gm. Jarocin, woj. kaliskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 22, s. 1-19.

WALKIEWICZ B.

- 2000 *Grób z okresu halsztackiego ze Strykowa, gm. Stęszew, byłej woj. poznańskiej*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 5, s. 213-225.

ZEYLANDOWA M.

- 1974 *Otwarta osada halsztacka ludności kultury łużyckiej w Kotlinie, pow. Jarocin*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 24, s. 50-132.

ŻYCHLIŃSKA J.

- 2015 *Funkcja krążków glinianych ludności kultury łużyckiej w świetle nowych znalezisk z Wielkopolski*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 20, s. 545-556.

ŻYCHLIŃSKA J., ROGALSKI B.

- 2006 *Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na stanowisku 2 w miejscowości Łęczyska, pow. Pajęczno, woj. łódzkie*, [w:] *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A.*, t. 5, red. R. Mazurowski, W. Dzieduszycki, D. Żychliński, Poznań, s. 13-180.

Andrzej Krzyszowski

WYNIKI BADAŃ WYKOPALISKOWYCH
NA NOWO ODKRYTYM STANOWISKU ARCHEOLOGICZNYM
W MIEJSCOWOŚCI CZACZ (STAN. 24), W GM. ŚMIGIEL,
W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM, WOJ. WIELKOPOLSKIE

RESULTS OF EXCAVATIONS AT THE NEWLY DISCOVERED
ARCHAEOLOGICAL SITE IN CZACZ (SITE 24),
ŚMIGIEL COMMUNE, KOŚCIAN COUNTY,
WIELKOPOLSKA VOIVODESHIP

Abstrakt: W 2018 r. wykonano prace wykopaliskowe na nowo odkrytym stanowisku w Czacz, na stan. 24. Odkryto 45 grobów ciałopalnych ludności kultury lużyckiej oraz 14 obiektów osadowych z okresu wczesnego średniowiecza. Ponadto wydobyto 7645 egzemplarzy zabytków ruchomych, w tym: 7320 fragmentów ceramiki naczyniowej, 2 przedmioty krzemienne, 11 grudek polepy, 33 pakiety przepalonych kości ludzkich, 307 sztuk kości zwierzęcych oraz 5 sztuk różnych przedmiotów (2 z brązu). 2 przedmioty krzemienne pochodzą prawdopodobnie z okresu neolitu (KPL?).

Cmentarzysko KŁ jest datowane na okres halsztacki C. Zdecydowanie przeważają pochówki popielnicowe nad bezpopielnicowymi. Te pierwsze były w większości mocno współcześnie zniszczone, natomiast drugie występowały w postaci luźno umieszczonych kości, przemieszanych z fragmentami naczyń i nierzadko z resztkami stosu ciałopalnego oraz w obstawie z otoczków kamiennych.

Pośród obiektów stałych z okresu wczesnego średniowiecza wyróżniono dwie ziemianki, w tym jedną o charakterze mieszkalnym oraz dwie jamy zasobowe typu piwniczki. Ceramiki z tego okresu nie jest zbyt liczna (59 fr.) i bardzo rozdrobniona. Charakteryzuje się wyłącz-

Abstract: In 2018, archaeological excavations were carried out at the newly discovered site in the village of Czacz (site 24). A total of 45 cremation graves of the Lusatian culture and 14 settlement features from the Early Middle Ages were uncovered. In addition, 7,645 artefacts were recovered, including 7,320 fragments of pottery vessels, two flint artefacts, 11 lumps of daub, 33 packets of cremated human bones, 307 animal bones, and two bronze objects. The two flint artefacts most likely date to the Neolithic period (possibly the Funnel Beaker Culture?).

The Lusatian culture cemetery is dated to the Hallstatt C period. Urn graves predominate, most of them severely disturbed in modern times. Pit graves occurred in the form of loosely deposited human bones mixed with pottery sherds, often accompanied by remnants of cremation pyres and, in some cases, encircled with stones.

Among the Early Medieval features, two sunken-floor dwellings and two storage pits of the cellar type were identified. The pottery (59 fragments) is characterised by wheel-throwing extending to the lower parts of the vessels, good workmanship, cylindrical necks, a varied range of rim profiles, and rich ornamentation.

nością fragmentów całkowicie obtaczanych aż po dolną część powierzchni naczynia, o dobrym wykonaniu, z charakterystycznymi cylindrycznymi szyjkami, urozmaiconym zestawem zwieńczeń krawędzi oraz bogatym zdobnictwem. Identyfikuję ją generalnie z fazą D/E, co odpowiadałoby ogólnie okresowi XI wieku.

Słowa kluczowe: cmentarzysko ciałopalne, groby popielnicowe i bezpopielnicowe, kultura łużycka, osada, wczesne średniowiecze, faza D/E

WSTĘP

W artykule przedstawiono wyniki badań wykopaliskowych wykonanych podczas prowadzenia prac ziemnych na terenie inwestycji pn.: „Prace przygotowawcze dla realizacji zadania geologicznego - wiercenia otworu BROŃSKO-30, położonego w miejscowości Czacz, w gm. Śmigiel, w pow. kościańskim, w woj. wielkopolskim”, celem poszukiwania ropy naftowej i gazu ziemnego (Krzyszowski 2019).

Badania terenowe na tej inwestycji były prowadzone w dwóch etapach: w pierwszym okresie zrealizowanym w terminie od 10 do 31 sierpnia 2018 roku w ramach pełnionego nadzoru nad pracami ziemnymi przy odhumusowaniu odkrywki pod odwiert oraz w drugim etapie w okresie od 24 października do 30 listopada 2018 roku w ramach ratowniczych prac wykopaliskowych po odkryciu na terenie odhumusowanej odkrywki reliktywów kulturowych z okresu kultury łużyckiej i wczesnego średniowiecza.

Badania ratownicze przeprowadzono na podstawie Pozwolenia WUOZ w Poznaniu Delegatura w Lesznie nr 161/2018/C z dnia 20.06.2018 r. Zleceńdawcą i inwestorem była firma PGNiG S.A. Warszawa. Pracami terenowymi kierował autor niniejszego artykułu we współpracy z Darią Kaniewską i Arturem Sobuckim oraz kilkoma pracownikami najemnymi z pobliskich miejscowości.

Miejsce inwestycji jest położone na terenie zachodniej części powiatu kościańskiego, w obrębie wsi Czacz, leżącej ok. 6 km na północ od miasta Śmigiel. Według regionalizacji Niziny Wielkopolskiej (wg B. Krygowskiego, w uzupełnieniu wg J. Kondrackiego) omawiany obszar leży na Równinie Wielkopolskiej (wg J. Kondrackiego makroregion: Pojezierze Leszczyńskie; podprovincia: Poje-

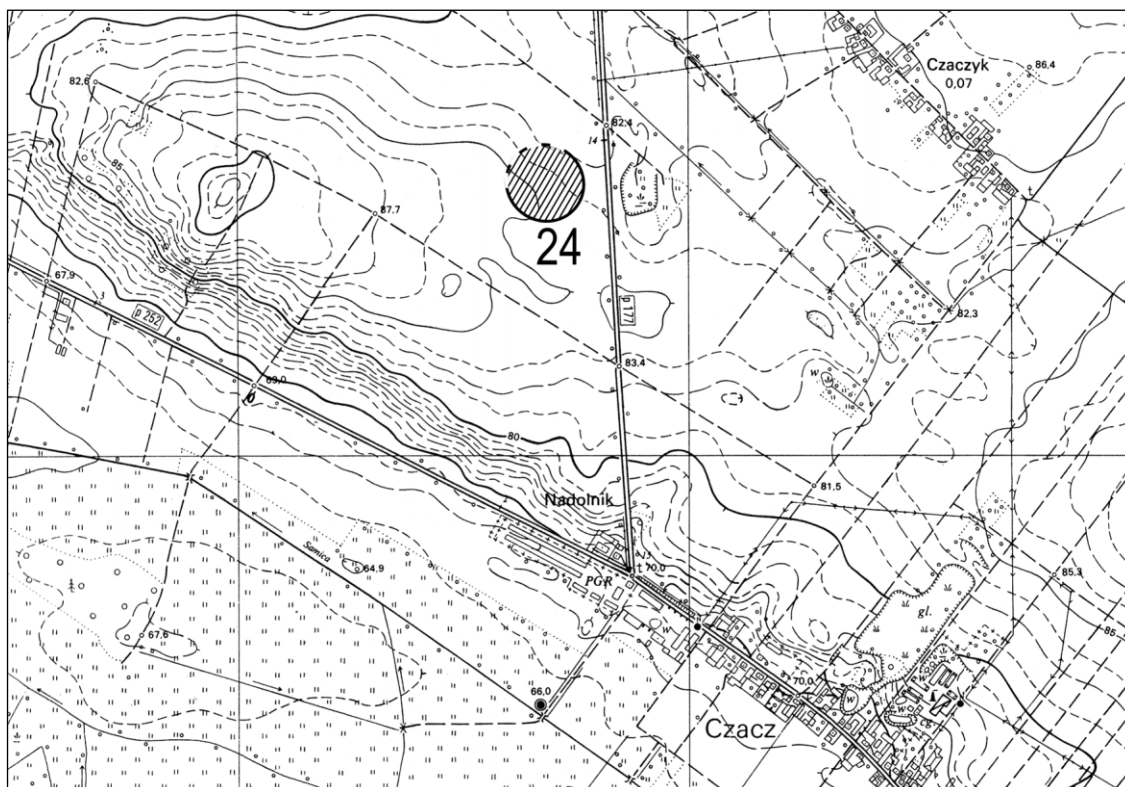
The assemblage is dated to phases D/E of the Early Middle Ages, corresponding to the 11th century.

Keywords: cremation cemetery, urn graves, pit graves, Lusatian culture, settlement, Early Middle Ages, phases D/E

zierza Południowobałtyckie), której subregionem (mezoregionem) jest Pojezierze Krzywińskie (Kondracki 1978, s. 252). Równinę tę stanowi płaska, częściowo jeziorna strefa zbudowana głównie z glin zwałowych, rzadko spotyka się niewielkie piaszczyste wzniesienia pochodzenia sandrowo-kemowego. Powstała ona w czasie ostatniego zlodowacenia w fazie najdalszego jego zasięgu, w fazie leszczyńskiej. Krajobraz, jaki reprezentuje omawiana wysoczyzna w pobliżu terenu inwestycji jest następujący: teren jest na ogół płaski, który charakteryzuje się niewielkim urozmaiceniem (niewielkie wzgórza morenowe) w stosunku do przyległego od północy pojezierza. Gleby są tutaj zróżnicowane — można wyróżnić zarówno gleby bielcowe, jak też luźne i słabogliniaste. Sieć hydrograficzna jest dobrze rozwinięta, a stanowią ją dwa główne Kanały Obrzańskie położone w pradolinie, pobliska rzeka Samica oraz kilka mniejszych bezimiennych cieków spływających do tej pradoliny. Jednak żaden z nich nie znajdował się w obrębie inwestycji. Jedynie na północny zachód przepływał bezimienny ciek, uchodzący do Południowego Kanału Obry (ryc. 1).

Obszar omawianej inwestycji był już przedmiotem szczegółowych badań powierzchniowych prowadzonych w ramach „Archeologicznego Zdjęcia Polski” w 1989 roku. Nie zarejestrowano wtedy żadnego stanowiska archeologicznego w pobliżu obecnego obszaru badań.

Prace terenowe zostały zrealizowane według założeń metodycznych obowiązujących w ramach metodyki Archeologicznego Zdjęcia Polski. I tak w pierwszym etapie wykonano procedury weryfikacyjno-powierzchniowe, w wyniku czego zebrano z powierzchni projektowanej odkrywki (przed odhumusowaniem) oraz w jej pobliżu: 1 przedmiot krzemienisty (doborowy odłupek prawdopodobnie z okresu neolitu) oraz 37 fragmentów ceramiki na-



Ryc. 1. Położenie stanowiska archeologicznego nr 24 w Czacz (AZP 60-24/196), pow. kościański na podkładzie mapy sytuacyjno-wysokościowej — po badaniach powierzchniowo-weryfikacyjnych i wykopaliskowych w 2018 roku (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 1. Location of archaeological site No. 24 in Czacz (AZP 60-24/196), Kościan County, on a topographic map — after surface-verification and excavation conducted in 2018 (drawing and processing by B. Bednarczyk).

czyniowej (14 — KŁ i 23 — WS). Z kolei po odhumusowaniu wykopu pod odwiert geologiczny (o powierzchni ok. 1,5 ha oznaczonego jako WI/2018 — ryc. 2-3) zarejestrowano nieznane dotąd liczne obiekty archeologiczne i zabytki. Nadano im nowy numer ewidencyjny i oznaczono jako Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196).

WYNIKI BADAŃ

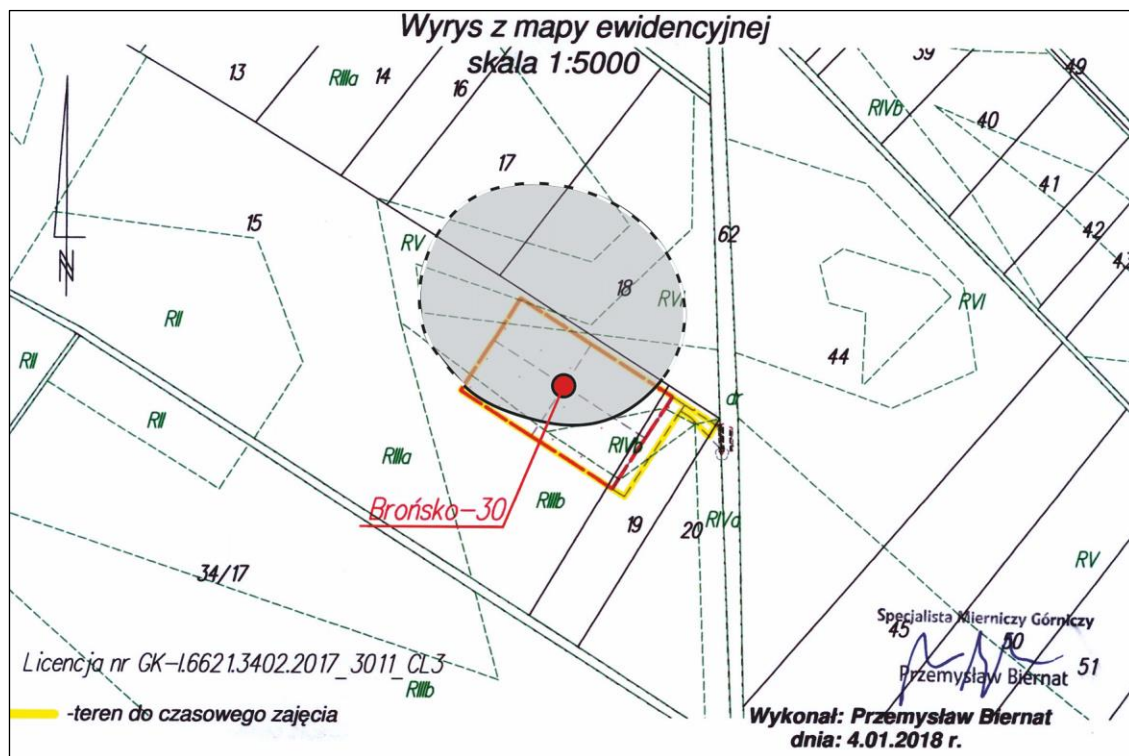
Omawiane stanowisko jest położone w obrębie gruntów wsi Czacz, około 1,5 km na północny zachód od centrum (działki nr ew. 15, 19 i 20 — w miejscu odkrytki to wyłącznie dz. nr ew. 15 i fragment dz. nr ew. 19). Jest ono zlokalizowane w odległości około 0,8 km na północ od rzeki Sa-

micy, bezpośrednio przy szosie asfaltowej nr 177 relacji Nadolnik/Czacz — Nowy Białcz — Brońsko.

W ujęciu fizjograficznym to stok niewielkiego wyniesienia łagodnie opadającego na południe ku dolinie bezimiennej cieku (ryc. 1–2)¹.

Według schematu opisowego Ryszarda Mazurowskiego (1980) charakterystyka stanowiska jest następująca — powierzchnia kształtuje się w przedziale ok. 1 ha, ale może być większa; pole rozrzutu jest otwarte, kompletne i prawdopodobnie dwucentryczne oraz nieograniczone. Znajdowało się na polu ornym. Warunki obserwacji powierzchniowej były korzystne. Gleba z drobnoziarnistym piaskiem, mocno zbielicowana (współczesny humus) na podłożu piaszczystym oraz lekko i mocno gliniastym. Położenie — w obrębie dobrze wykształconej doliny związanej z niewielkim oczkiem (od wscho-

¹ Obecny właściciel działek nr ewidencyjne 15, 19 i 20, na których jest położone nowo odkryte stanowisko, jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (d. Agencja Nieruchomości Rolnych) w Warszawie, natomiast aktualnym dzierżawcą Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o. z siedzibą w Tulcach, pow. poznański.



Ryc. 2. Położenie stanowiska archeologicznego nr 24 w Czaczu (AZP 60-24/196), pow. kościański na podkładzie mapy katastralnej — po badaniach powierzchniowo-weryfikacyjnych i wykopaliskowych w 2018 roku (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 2. Location of archaeological site No. 24 in Czacz (AZP 60-24/196), Kościan County, on a cadastral map — after surface-verification and excavation conducted in 2018 (drawing and processing by B. Bednarczyk).

du) i ciekim wodnym (od północy). Teren ekspozycyjny, ekspozycja po łuku na SW-S-SE. Wielkość ekspozycji w obrębie stanowiska kształtuje się w przedziale do 1 m, stokiem o profilu płaskim, ale w stosunku do dna doliny przewyższenie jest znacznie większe i zawiera się w przedziale między 4-7%.

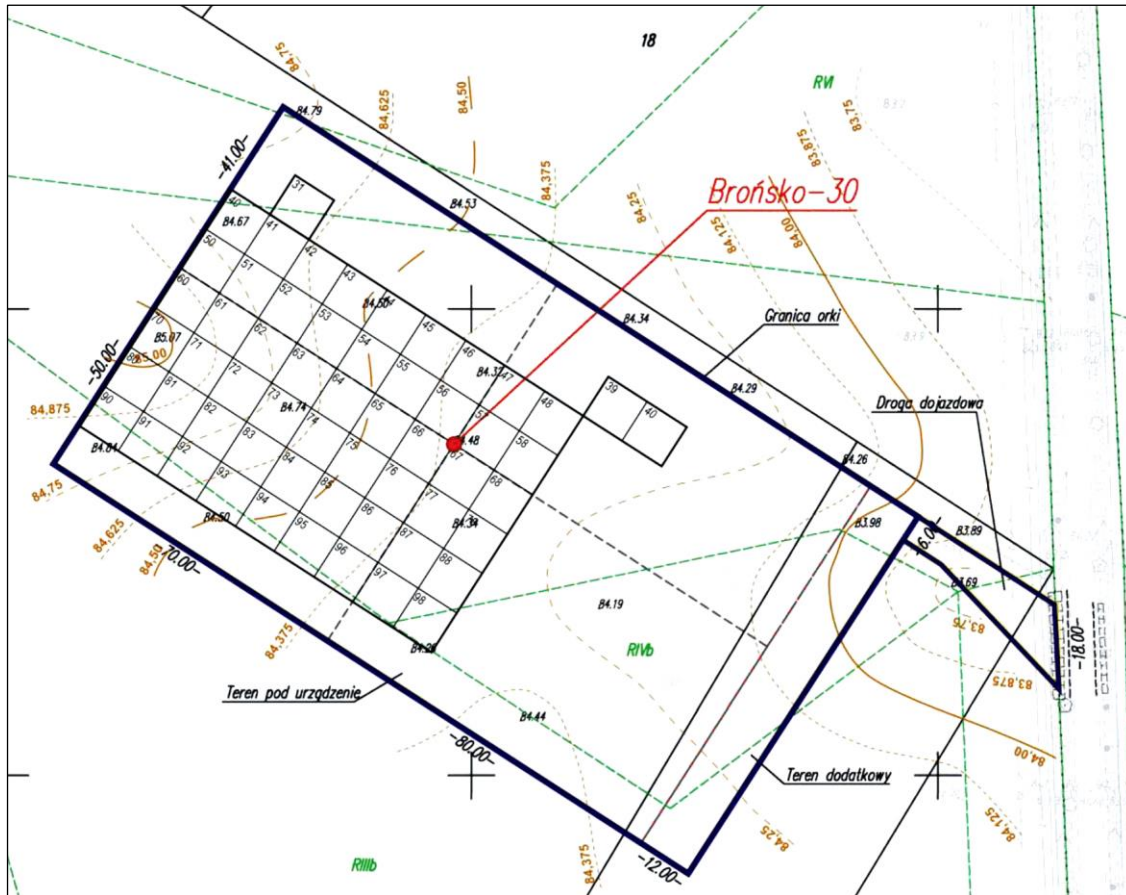
Założony wykop badawczy, gdzie wykonano metodyczną eksplorację i dokumentację pozostałości kulturowych, obejmował powierzchnię 57 arów (ryc. 3), natomiast obszar, gdzie wystąpiły nieruchome obiekty archeologiczne — to teren 26 arów (ryc. 4). Łącznie zarejestrowano 60 obiektów archeologicznych będących pozostałościami ciepłanego cmentarzyska ludności kultury łużyckiej oraz otwartej osady z okresu wczesnego średniowiecza. Ponadto wydobyto 7.645 zabytków ruchomych — 7.320 fragmentów ceramiki naczyniowej, 2 przedmioty krzemienne, 11 grudek polepy, 33 pakiety przepalonych kości ludzkich, 307 fragmentów kości zwierzęcych oraz 2 wytwory brązowe, 2 próbki drewna i próbkę węgla drzewnego.

W wykopie badawczym szkielet glebowy (poziom występowania obiektów) był zróżnicowany.

W zdecydowanej części stanowiska go warstwa żółtego, drobnoziarnistego piasku calcowego. Natomiast miejscami był to lekko gliniasty piasek lub jeszcze rzadziej spotykana warstwa ciężkiej, względnie słabo spiaszczonej gliny. Humus szara lub ciemnoszara, o średniej próchniczności i miąższości od 35 cm do 50 cm.

ŚLAD OSADNICZY Z OKRESU NEOLITU

Do horyzontu kulturowego z młodszej epoki kamienia zaliczyłem zaledwie dwa przedmioty krzemienne, które technicznie zdają się odpowiadać regułom wykonawstwa z okresu neolitu, a w zakresie cech technicznych można je kwalifikować najprawdopodobniej do zespołów typu KPL (Balcer 1975; 1981; Koško, Prinke 1975). Z tego okresu nie odkryto żadnych fragmentów ceramiki naczyniowej. Dwa przedmioty krzemienne, które wystąpiły na złożu wtórnym — jeden luźno na powierzchni stanowiska, zaś drugi w obiekcie grobowym kultury łużyckiej (nr 32) — pod względem morfologicznym



Ryc. 3. Położenie wykopu budowlanego i wykopu badawczego (WI/2018) na stanowisku archeologicznym nr 24 w Czacz (AZP 60-24/196), pow. kościański na podkładzie planu sytuacyjno-wysokościowego (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 3. Location of the construction trench and the excavation trench (WI/2018) at archaeological site No. 24 in Czacz (AZP 60-24/196), Kościan County, on a topographic plan (drawing and processing by B. Bednarczyk).

stanowią:

a) doborowy odłupek, odbity od rdzenia jedno-piętowego, o pięcie pierwotnie przygotowanej, lecz pięcie nieokreślonej, z brakiem sęczałki; wykonany z surowca bałtyckiego odmiany nieotoczakowej, barwy jasnopopielatej; o wymiarach 3,1 (dł.) × 5,8 (szer.) × 0,8 (grub.) cm;

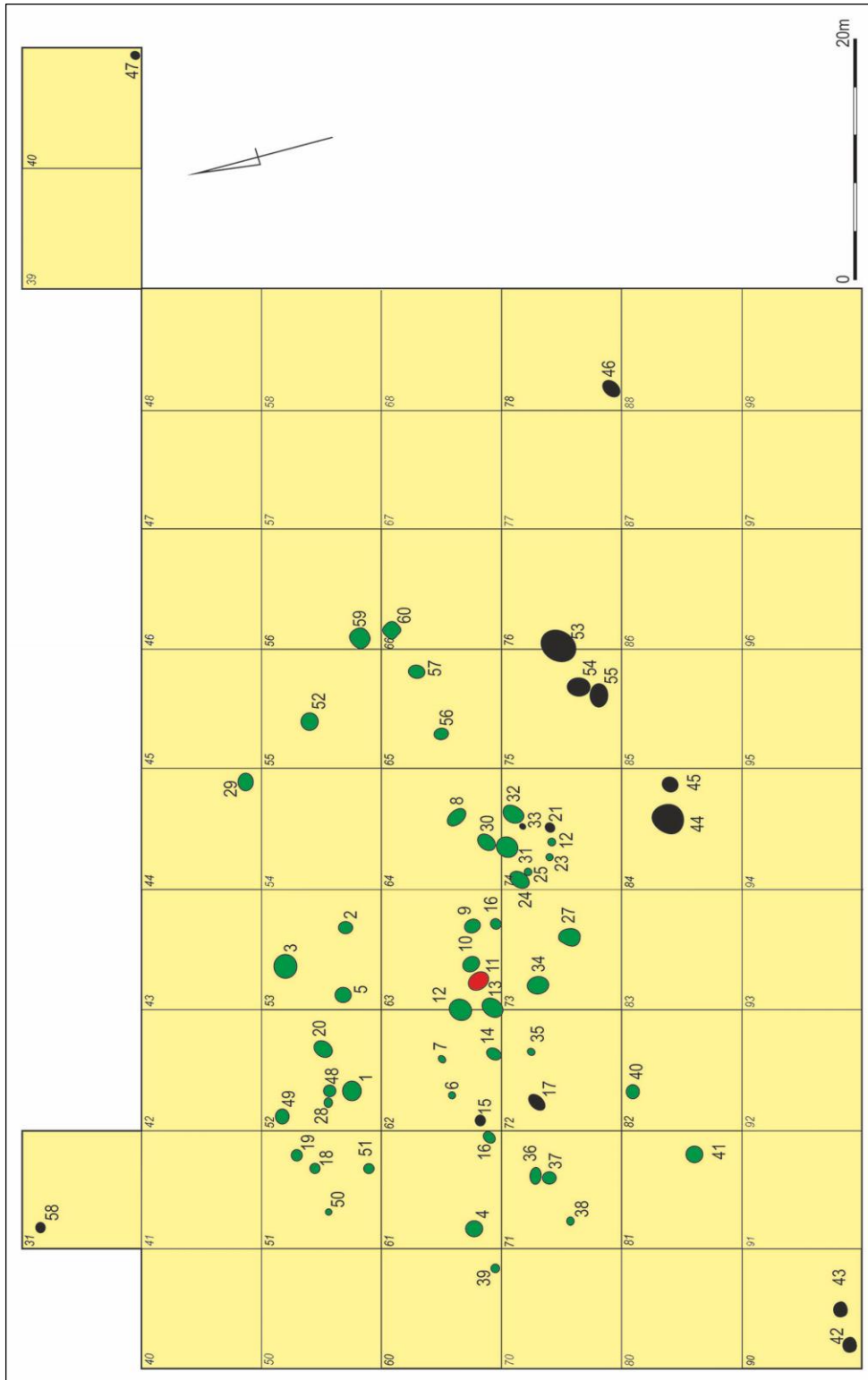
b) odłupek nieokreślony, o pięcie nieokreślonej, bez sęczałki; wykonany z surowca bałtyckiego odmiany nieotoczakowej, barwy popielatej; o wymiarach 3,3 (dł.) × 2,8 (szer.) × 0,6 (grub.) cm.

CMENTARZYSKO CIAŁOPALNE LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ

Materiały tej jednostki kulturowej, to 46 zarejestrowanych obiektów nieruchomych, którym towarzyszył liczny zbiór ceramiki (7.261 fragmentów). Co ciekawe, bez ani jednego okazu całkowicie

zachowanego. Ponadto pozyskano: 2 przedmioty z brązu, 33 pakiety przepalonych kości ludzkich i 11 grudek polepy. W wyniku ekspertyzy antropologicznej (por. Aneks 1) stwierdzono, iż na fragmentach przepalonych kości w dwóch grobach (nr 50 i 51) zachowały się ślady zielonkawych przebarwień, świadczące, iż pochowane w nich osoby (w wieku *adultus*) były wyposażone na stosie w bliżej nieokreślone wyroby z brązu, które uległy całkowitemu zniszczeniu podczas procesu kremacji.

Wśród obiektów nieruchomych, większość to zespoły grobowe (45), które współcześnie zostały w różnym stopniu uszkodzone. Drugą kategorię obiektów tej jednostki kulturowej stanowił pojedynczy piec gospodarczy. Chronologicznie — na podstawie cech wykonania ceramiki, form naczyń, a szczególnie ornamentyki, stwierdzono, że materiał funeralny odpowiada regułom warsztatu garncarskiego charakterystycznym dla starszego okresu epoki żelaza, tj. HaC,



Ryc. 4. Plan rozmieszczenia obiektów archeologicznych odkrytych w wykopie badawczym (WI/2018) na stanowisku nr 24 w Czaczu (AZP 60-24/196), pow. kościański na podkładzie siatki arowej.

Kolor zielony – groby ciałopalne Kł; kolor czerwony – destrukcja pieca Kł; kolor czarny – obiekty osadowe WS (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 4. Plan showing the distribution of archaeological features uncovered in the excavation trench (WI/2018) at site No. 24 in Czacz (AZP 60-24/196), Kościan County, on an ares grid.

Green – cremation graves of the Lusatian culture; red – remains of a Lusatian culture furnace; black – settlement features of the Early Medieval period (drawing and processing by B. Bednarczyk).



Ryc. 5. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 60 – grób popielnicowy ze szczątkami stosu Kł (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 5. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 60 – urn grave with remains of a pyre, Lusatian culture (photo by A. Krzyszowski).

W wielu przypadkach odkrytych obiektów grobowych mam uzasadnione wątpliwości czy rzeczywiście reprezentują one niżej zaprezentowane kategorie w zakresie typu pochówki. Powodem tego stanu rzeczy było znaczne zniszczenie wierzchnich warstw cmentarzyska w czasach nowożytnych i współczesnych (orka). Nie bez znaczenie były także naturalne procesy podepozycyjne zachodzące na nekropoli, takie jak wyflukiwanie spalin z niektórych obiektów.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkie groby odkryte na badanym cmentarzysku należą do pochówków płaskich, które nie odznaczały się na dzisiejszej powierzchni żadną formą stałą. Natomiast w pierwotnym krajobrazie tej cechy nie mogą wykluczyć, albowiem niewielka część odkrytych grobów posiadała obstawę złożoną z otoczków kamiennych, które i obecnie — choć naruszone przez orkę — nadal odznaczały się zamkniętą strukturą przestrzenną (np. obiekt nr 37, por. ryc. 9).

Pochówki na cmentarzysku w Czachu składano w jamach o różnej głębokości, wykopanych w ziemi, do której wkładano złożone najczęściej w jednym miejscu spalone szczątki kostne, rzadko ze szczątkami stosu, zaś często z darami grobowymi w postaci naczyń-przystawek, najczęściej miniaturowych. Stosowano tutaj składanie przepalonych kości do popielnicy, którą niejednokrotnie nakrywano innym naczyniem, najczęściej misą. Rzadziej rejestrowano groby z udziałem otoczków kamiennych, które niewątpliwie pełniły rolę obstawy. Mimo niejednokrotnie znacznego zniszczenia odkrytych obiektów, w wielu przypadkach ustalono formę i niektóre cechy konstrukcyjne grobu.

W zależności od sposobu potraktowania pochówki i formy grobu wyróżniono cztery podstawowe typy, których bliższą charakterystykę zaprezentowano szczegółowiej w poniższym zestawieniu tabelarycznym (por. tab. 1):

Tabela 1. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196), gm. Śmigiel, pow. kościański, woj. wielkopolskie.

Charakterystyka obiektów odkrytych w czasie badań wykopaliskowych w 2018 roku na terenie odkrywki geologicznej BRÓŃSKO-30.

Tabela 1. Czacz, site. 24 (AZP 60-24/196), Śmigiel Commune, Kościan County, Wielkopolska Voivodeship.

Characteristics of objects discovered during excavations in 2018 at the BRÓŃSKO-30 geological outcrop.

Nr ob.	Ar/ćw.	Funkcja/typ grobu	Kształt w poziomie	Wymiary [m]	Przekrój	Głęb. [m]	Wypełnisko	Inwentarz	Kultura
1	52C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	1,60x1,54	l. nieckowaty	0,40	jsz, jbr ps, 2 naczynia	359 fr. cer., kości ludz.	Kł
2	53D	grób zn. – bezpopielnicowy bez szczątków stosu?	owalny	0,98x0,92	misowaty	0,17	jsz ps	12 fr. cer.	Kł
3	53A	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	1,70x1,70	l. nieckowaty	0,34	jsz, jbr ps, 3 naczynia	240 fr. cer.	Kł
4	61C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,40x1,24	misowaty	-	jsz ps, 13 naczyń	178 fr. cer., kości ludz., przepalona kość zw.	Kł
5	53C	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,36x1,18	misowaty	0,18	jsz ps	30 fr. cer.	Kł
6	61D	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,52x0,48	misowaty	0,17	jsz ps, 1 naczynie	41 fr. cer., kości ludz.	Kł
7	62AC	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,52x0,48	misowaty	0,14	jsz ps, 1 naczynie	83 fr. cer., kości ludz.	Kł
8	64D	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	146x112	misowaty	0,18	jsz ps, 4 naczynia	18 fr. cer., kości ludz.	Kł
9	63D	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,20x1,08	misowaty	-	jsz ps, 9 naczyń	351 fr. cer., kości ludz.	Kł
10	63C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,92x0,88	l. nieckowaty	0,24	sz ps, 9 naczyń	164 fr. cer., kości ludz.	Kł
11	63C	piec	owalny	1,80x1,40	l. nieckowaty	0,50	polepa, spl	7 fr. cer., 11 polep	Kł
12	62D/63C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,72x1,46	misowaty	-	jsz ps, 6 naczyń	79 fr. cer.	Kł
13	62D/63C/72B/73A	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,58x1,36	misowaty	0,07	jsz ps, 9 naczyń	412 fr. cer., kości ludz.	Kł
14	62D	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,05x0,80	misowaty	0,10	jsz ps, 1 naczynie	133 fr. cer., kości ludz.	Kł
15	61D	jama	kolisty	0,72x0,72	misowaty	0,18	csz ps	7 fr. cer.	WS
16	61C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,08x0,86	misowaty	-	jsz ps, 7 naczyń	220 fr. cer., kości ludz.	Kł
17	72A	ognisko?	owalny	1,22x0,90	misowaty	0,22	csz ps	5 fr. cer.	WS
18	51B	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,74x0,72	misowaty	0,16	jsz ps, 2 naczynia	66 fr. cer.	Kł
19	51B	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,84x0,80	misowaty	0,24	jsz ps	33 fr. cer.	Kł
20	52BD	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,26x1,12	misowaty	-	jsz ps, 3 naczynia	154 fr. cer., kości ludz.	Kł

Nr ob.	Ar/ćw.	Funkcja/typ grobu	Kształt w poziomie	Wymiary [m]	Przekrój	Głęb. [m]	Wypełnisko	Inwentarz	Kultura
21	74AB	ognisko	kolisty	0,74x0,70	misowaty	0,16	spl, 2 kam.	-	WS
22	74A	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,66x0,64	misowaty	0,12	sz ps, 1 naczynie	77 fr. cer., kości ludz.	Kł
23	74A	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,50x0,48	misowaty	0,10	jsz ps, 1 naczynie, 2 kam.	10 fr. cer., kości ludz.	Kł
24	74A	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,42x1,25	misowaty	-	jsz ps, 15 naczyń	864 fr. cer., kości ludz.	Kł
25	74A	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,48x0,48	l. niekrowaty	0,24	sz ps	-	Kł
26	63D	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,92x0,88	l. niekrowaty	0,24	sz ps, 9 naczyń	233 fr. cer., kości ludz.	Kł
27	73BD	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,36x1,26	misowaty	0,12	jsz ps, 1 naczynie, 2 kam.	36 fr. cer., kości ludz.	Kł
28	52C	grób bezpopielnicowy ze szczątkami stosu	kolisty	0,68x0,66	nieregularny	0,20	jsz ps	7 fr. cer.	Kł
29	44D	grób zn. – bezpopielnicowy bez szczątków stosu?	owalny	1,30x1,10	misowaty	0,10	zniszczony	140 fr. cer., kości ludz.	Kł
30	64C	grób bezpopielnicowy ze szczątkami stosu	owalny	1,60x1,18	misowaty	0,16	jsz ps	17 fr. cer., kości ludz.	Kł
31	64C/74A	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,60x1,40	misowaty	-	jsz ps, 26 naczyń, 5 kam.	857 fr. cer., kości ludz.	Kł
32	74B	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,76x1,30	misowaty	0,18	jsz, br ps, 1 kam.	4 fr. cer., 1 krz.	Kł
33	74B	jama/dolek postłupowy?	kolisty	0,40x0,36	misowaty	0,13	sz ps	-	WS?
34	73A	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,58x1,40	misowaty	-	jsz ps, 11 naczyń, 37 kam.	675 fr. cer., kości ludz.	Kł
35	72B	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,50x0,48	misowaty	0,10	jsz ps, 1 naczynie	7 fr. cer., kości ludz.	Kł
36	71B	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,24x0,94	misowaty	-	jsz ps, 9 naczyń	238 fr. cer., kości ludz.	Kł
37	71B	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,14x1,08	misowaty	-	jsz ps, 3 naczynia	213 fr. cer., kości ludz.	Kł
38	71C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	0,68x0,52	misowaty	-	jsz ps, 4 naczynia	82 fr. cer.	Kł
39	60D	grób zn. – grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	0,56x0,50	-	-	zniszczony	86 fr. cer., kości ludz.	Kł
40	82A	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,12x0,92	misowaty	0,17	jsz ps, 4 kam.	-	Kł
41	81D	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,34x1,22	misowaty	0,20	sz ps, 6 kam.	10 fr. cer.	Kł
42	90CD	jama	kolisty	1,16x1,14	trapezowaty	0,46	csz ps	1 fr. cer., 7 kości zw.	WS

Nr ob.	Ar/ćw.	Funkcja/typ grobu	Kształt w poziomie	Wymiary [m]	Przekrój	Głęb. [m]	Wypełnisko	Inwentarz	Kultura
43	90C	jama	owalny	1,28x1,08	trapezowaty	0,88	csz ps	14 fr. cer., 30 kości zw., węgle drzewne	WS
44	84AB	ziemianka	owalny	2,40x2,26	nieckowaty	0,68	csz ps	2 fr. cer., 70 kości zw.	WS
45	84B	jama	owalny	1,02x0,92	trapezowaty	0,70	csz ps	8 fr. cer.	WS
46	78C	jama	owalny	1,26x0,86	misowaty	0,24	csz ps	-	WS
47	40D	jama	owalny	0,70x0,64	misowaty	0,24	csz ps	-	WS
48	52C	grób bezpopielnicowy ze szczątkami stosu	owalny	0,98x0,92	nieregularny	0,34	jsz, jbr ps	5 fr. cer.	Kł
49	52A	grób popielnicowy ze szczątkami stosu	owalny	1,10x1,06	misowaty	0,18	jsz, jbr ps, 1 naczynie 5 kam.	43 fr. cer.	Kł
50	51C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,48x0,46	misowaty	0,14	jsz ps	118 fr. cer.	Kł
51	51D	grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu	kolisty	0,72x0,70	nieckowaty	0,26	jsz ps, 2 naczynia, 1 kam.	119 fr. cer.	Kł
52	55A	grób zn. – bezpopielnicowy bez szczątków stosu?	owalny ?	-	-	-	zniszczony	55 fr. cer., kości ludz.	Kł
53	75BD/ 76AC	ziemianka	prostokątny	3,78x2,26	nieckowaty	0,98	csz ps,	3 fr. cer., 10 kości zw., fr. drewna	WS
54	75D	jama-piwniczka	owalny	1,70x1,45	trapezowaty	0,92	csz ps	8 fr. cer., 90 kości zw.	WS
55	75D	jama-piwniczka	owalny	1,92x1,52	trapezowaty	0,76	csz ps	3 fr. cer., 100 kości zw.	WS
56	65AC	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,06x0,80	misowaty	-	10 naczyń	252 fr. cer., kości ludz.	Kł
57	65B	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,30x1,02	misowaty	-	17 naczyń	271 fr. cer., kości ludz.	Kł
58	31A	jama	owalny	0,74x0,68	misowaty	0,14	csz ps	-	WS
59	56C	grób popielnicowy bez szczątków stosu	owalny	1,73x1,60	misowaty	0,16	3 naczynia	120 fr. cer., kości ludz.	Kł
60	56C/66A	grób popielnicowy ze szczątkami stosu	kwadratowy	1,24x1,20	misowaty	0,10	7 naczyń	113 fr. cer., kości ludz.	Kł

Uwagi: 1) typy grobów: zn. – grób częściowo zniszczony

2) typy wypełnisk: jsz ps – jasnoszary ps (pierwotna próchnica), sz ps – szary ps (pierwotna próchnica),
csz ps – ciemnoszary ps (pierwotna próchnica), jbr ps – jasnobrunatny ps (pierwotna próchnica),
br ps – brunatny ps (pierwotna próchnica), spl – spalenizna

3) kategorie zabytków ruchomych: fr. cer. – fragmenty ceramiki, kości ludz. – kości ludzkie, kości zw. – kości zwierzęce, krz. – przedmioty krzemienne, kam. – otoczaki kamienne, brąz – przedmiot z brązu



Ryc. 6. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 16 – grób popielnicowy bez szczątków stosu Kł (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 6. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 16 – urn grave without remains of a pyre, Lusatian culture (photo by A. Krzyszowski).

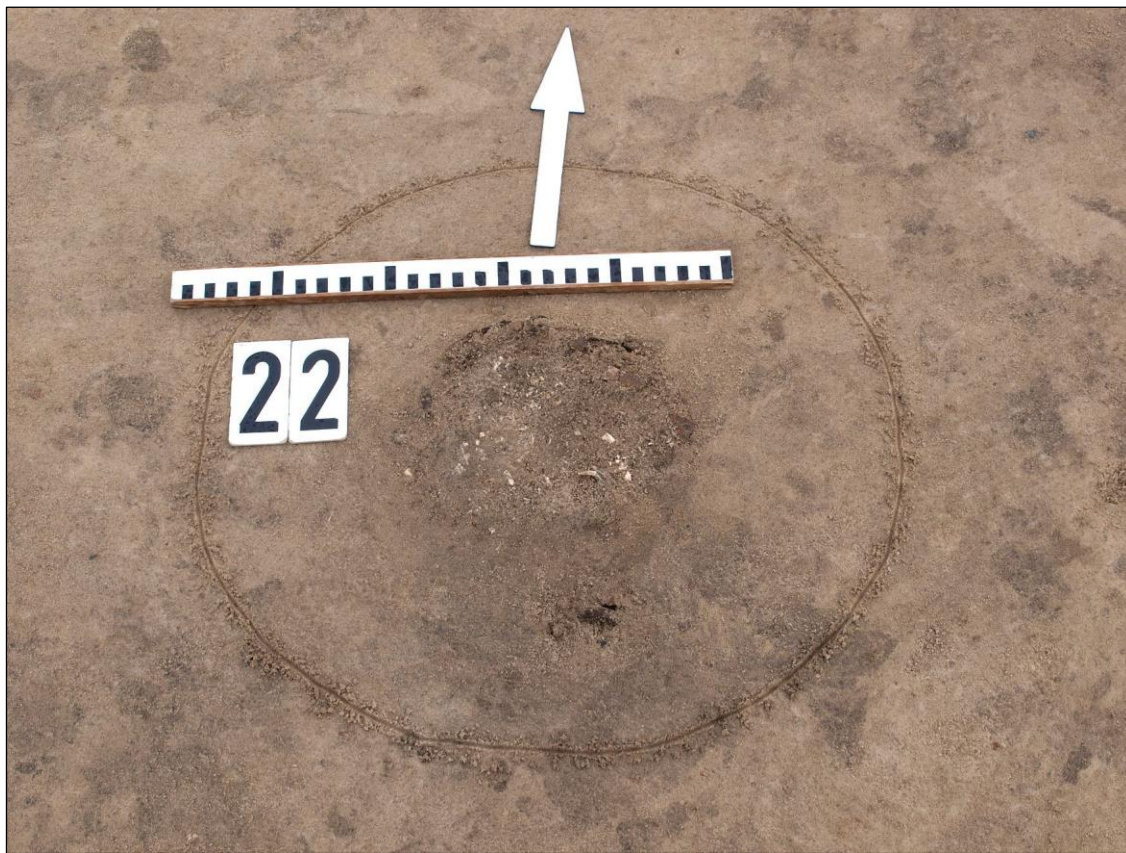
Groby popielnicowe ze szczątkami stosu — to groby, gdzie przepalone kości ludzkie złożono w popielnicy, zaś do jamy grobowej zsypano również szczątki stosu, tj. przemieszane z sobą w różnych ilościach węgle drzewne, popiół, a niekiedy także fragmenty kości. Wypełniska jam stanowiła w większości mało intensywna spalinowa pochodząca ze stosu. Skutkiem tego stanu rzeczy jest brak pobranych próbek węgla drzewnych. Stwierdzono dwa takie groby, są to obiekty nr 49 i nr 60 (ryc. 5).

Groby popielnicowe bez szczątków stosu — to z kolei groby, w których przepalone kości ludzkie złożono do popielnicy i w których nie stwierdzono żadnych pozostałości stosu. W większości przypadków, zarys jamy grobowej był słabo czytelny. Były to jamy wkopane bezpośrednio w żółty piasek całkowity, do których wstawiano popielnice, czasami z naczyniami-przystawkami jako darami grobowymi. Niestety, urny w większości grobów były uszkodzone. Nie odkryto żadnego okazu całowi-

cie lub w części zachowanego. Popielnice w kilku przypadkach były nakryte misami (odwróconymi do góry dnem). Zanotowano 29 tego rodzaju grobów o numerach: 1, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 16 (ryc. 6), 18, 22 (ryc. 7), 23, 24, 26, 27, 30, 31 (ryc. 8), 34, 35, 36 (ryc. 9), 37, 38, 39, 50, 56, 57, 59.

Groby bezpopielnicowe ze szczątkami stosu — to z kolei groby, w których do jamy zsypano resztki stosu jedynie w postaci węgla drzewnych, popiołu i przepalonych kości ludzkich. Wypełniska tego rodzaju zawierały mniejszy lub większy udział spalinowy, przemieszanej z piaskiem, tworzące na powierzchni wykopu badawczego mało intensywnie zaciemnienia. Zarejestrowano dwa takie groby — obiekty nr 28 i 48.

Groby bezpopielnicowe bez szczątków stosu — są to groby, które nie zawierały popielnicy, natomiast szczątki kostne zostały złożone bezpośrednio do jamy grobowej, wykopanej w czystym żółtym piasku całkowitym. Odnotowano 9 grobów tego typu o numerach: 3, 5, 19, 20, 25, 32, 40, 41, 51.



Ryc. 7. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 22 – grób popielnicowy bez szczątków stosu KŁ(fot. A. Krzyszowski).

Fig. 7. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 22 – urn grave without remains of a pyre, Lusatian culture (photo by A. Krzyszowski).

Groby zniszczone (współcześnie) — zanotowano kilka obiektów, które w znacznym stopniu zostały współcześnie zniszczone, stąd nie można było jednoznacznie określić typu pochówka. Do tej kategorii obiektów grobowych zakwalifikowano trzy obiekty nr 2, 29 i 52, które najprawdopodobniej pierwotnie reprezentowały typ grobów bezpopielnicowych bez szczątków stosu.

Destrukt pieca — pojedynczy obiekt oznaczony nr 11, dużych rozmiarów w rzucie poziomym (180×140 cm), jak przede wszystkim stratyografią w postaci warstwy polepy i spalenizny, w profilu o kształcie lekko nieckowatym i głębokości ok. 50 cm oraz zawartością kulturową, skłania do kwalifikowania go jako obiektu pozafuneralnego. Skłonny jestem uznać ten obiekt jako najprawdopodobniej związany z funkcjonowaniem omawianego cmentarzyska, bowiem mogła być w nim wypalana ceramika grobowa na potrzeby użytkowników nekropoli. W jego wypełnisku zanotowano 21 fragmentów ceramiki i liczne, drobne grudki słabo wypalanej polepy (91 bryłek), pochodzące prawdopodob-

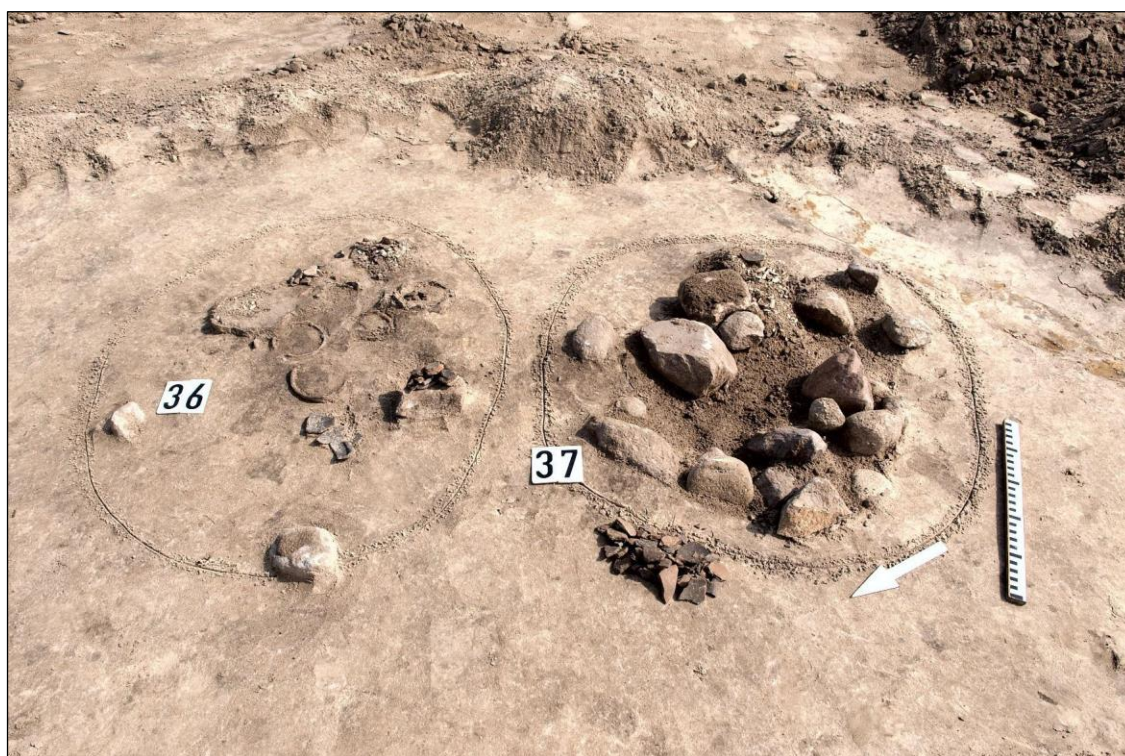
nie z kopuły pieca. Jego przeznaczenia nie udało się ustalić, ale na podstawie analogii można wnioskować o jego funkcji gospodarczej i powiązać z cmentarzyskiem.

W dalszej partii tego opracowania omówię szczegółowiej kilka z zarejestrowanych zespołów grobowych, a mianowicie obiekty nr 31, 34, 24, 60 i 3. Wybór ten został podyktowany reprezentacją każdego z wyodrębnionych wyżej 4 typów pochówków, ponadto istotnym kryterium był stan zachowania, jak też cechy konstrukcyjne (wymiary jam grobowych), a także liczba źródeł ceramicznych oraz dodatkowo wyniki ekspertyzy antropologicznej. Ważkim powodem był również prezentowany na rycinach 10–15 materiał ceramiczny, pochodzący z ww. obiektów, jak i innych grobów, który ma podstawowe znaczenie dla ustalenia chronologii badanego cmentarzyska. Pierwszy z omawianych grobów o numerze 31 (ryc. 8) został zarejestrowany na arze 64C/74A. Obiekt zlokalizowany na głębokości około 20-30 cm od współczesnej powierzchni ziemi, miał wymiary: 160 cm (dł.),



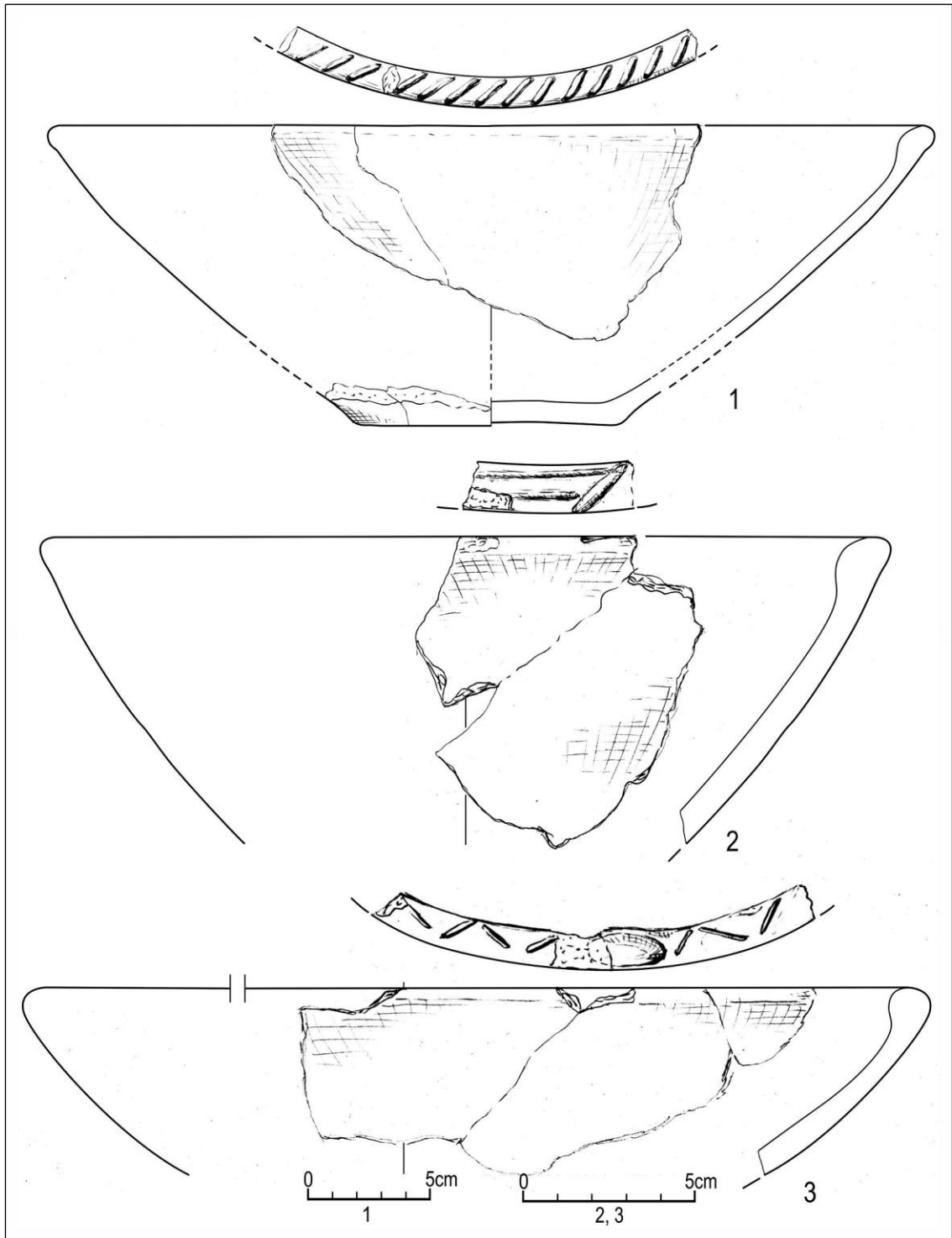
Ryc. 8. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 31 – grób popielnicowy bez szczątków stosu Kł (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 8. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 31 – urn grave without remains of a pyre, Lusatian culture (photo by A. Krzyszowski).



Ryc. 9. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plany obiektów nr 36 i 37 – groby popielnicowe bez szczątków stosu Kł (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 9. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plans of features Nos. 36 and 37 – urn graves without remains of a pyre, Lusatian culture (photo by A. Krzyszowski).

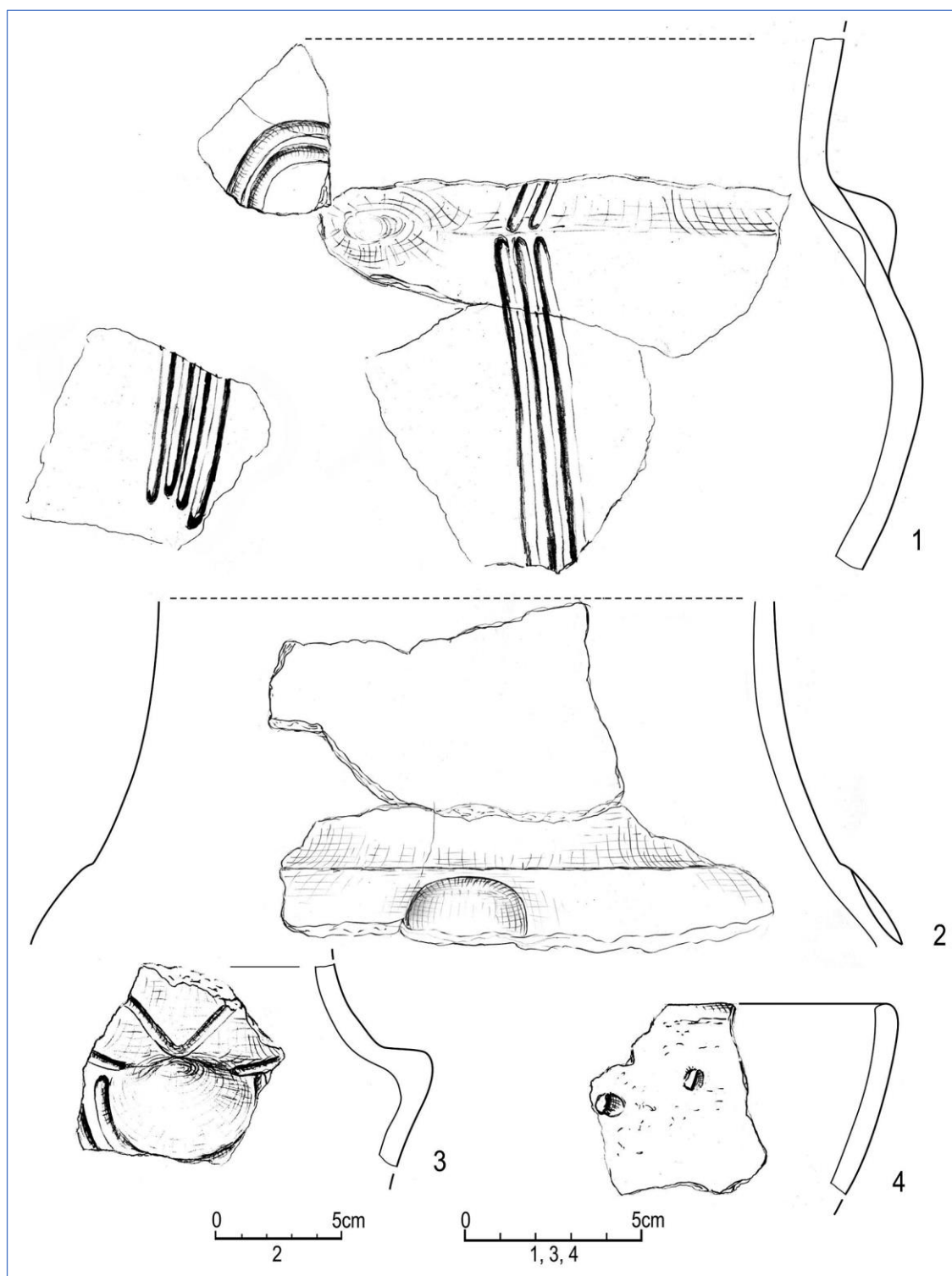


Ryc. 10. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na cmentarzysku Kł.

1-2 – obiekt nr 1, grób popielnicowy bez szczątków stosu; 3 – obiekt nr 20, grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 10. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Lusatian culture cemetery.

1-2 – feature No. 1, urn grave without remains of a pyre; 3 – feature No. 20, pit grave without remains of a pyre (drawing and processing by B. Bednarczyk).



Ryc. 11. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na cmentarzysku Kł.

1-4 – obiekt nr 3, grób bezpopielnicowy ze szczątkami stosu
(rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 11. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Lusatian culture cemetery.

1-4 – feature No. 3, pit grave with remains of a pyre
(drawing and processing by B. Bednarczyk).

140 cm (szer.) i około 26 cm (głęb.). Jama grobowa miała kształt zbliżony do owalnego, zaś cechą charakterystyczną była obstawa złożona z pięciu średniej wielkości otoczków kamiennych, które były posadowione na obrzeżu jamy i „zamykały” złożoną w partii południowej popielnicę, zaś w partii centralnej inne liczne naczynia — dary grobowe. Wypełnisko grobu tworzyła pierwotna próchnica w postaci jasnoszarego piasku, bez zawartości resztek stosu. Po eksploracji obiektu można było stwierdzić, że był to grób popielnicowy bez szczątków stosu, i jak wykazała ekspertyza antropologiczna pochowany w nim został mężczyzna zmarły w wieku *adultus-maturus*. Poza szczątkami kostnymi dorosłego mężczyzny (o wadze 1.310 g), w grobie tym wystąpiło jeszcze 857 fragmentów ceramiki pochodzących od różnych naczyń. Należy dodać, że na poziomie stropu jamy grobowej odnotowano zarzasy około 26 pojemników glinianych, wśród których była pojedyncza popielnica i aż 25 naczyń-przystawek, w tym ornamentowany talerz (ryc. 13: 1), niestety w większości nie nadających się do rekonstrukcji.

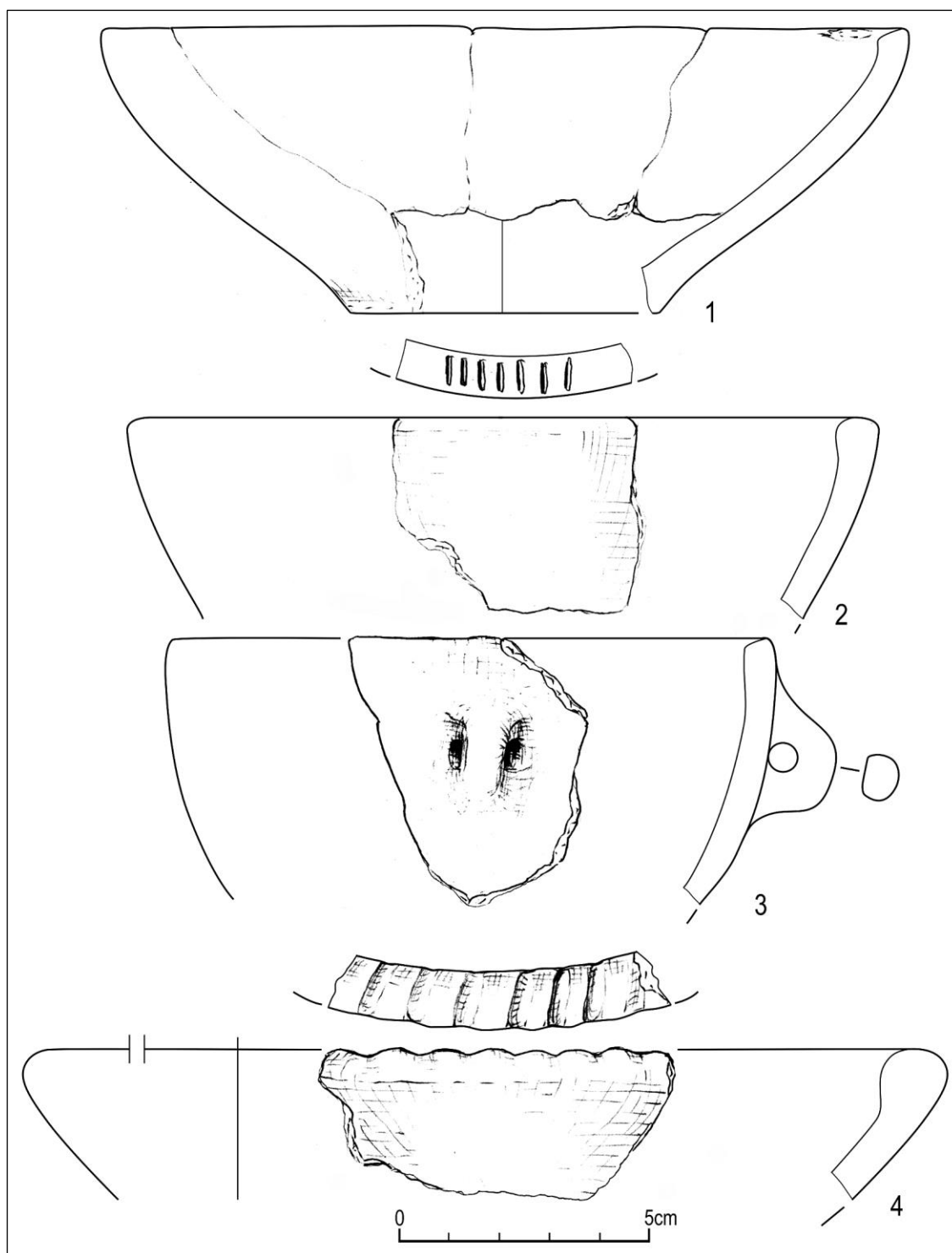
Zbliżony układ stratygraficzny wystąpił w kolejnym obiekcie nr 34, położonym z kolei na arze 73A, w odległości około 15 m na południowy wschód od obiektu nr 31. Charakteryzował się zbliżonymi wymiarami (158×140 cm), która była kształtu owalnego. Był zagłębiony na około 24 cm, zaś jego zarys w profilu był misowaty. Wypełnisko tworzyła pierwotna próchnica w postaci jasnoszarego piasku. Po złożeniu w jamie popielnicy i około 10 naczyń-przystawek jamę grobową „zarzucono” otoczkami tworząc dość zwartą konstrukcję o układzie jednowarstwowym. W momencie eksploracji grobu konstrukcję tę tworzyła grupa 37 średniej wielkości otoczków kamiennych. Jak wykazała analiza antropologiczna zawartość popielnicy kryła szczątki dorosłego mężczyzny zmarłego w wieku *adultus-wczesny maturus* (o wadze 1.809 g). Kolekcja fragmentów ceramiki z tego grobu jest również dość liczna i zawierała 675 fragmentów, z których część udało się zrekonstruować (ryc. 13: 2-3; 14: 1). Obiekt ten zakwalifikowano — podobnie, jak poprzednio omówiony do grobów popielnicowych bez szczątków stosu.

Następnym grobem, również typu popielnicowego „czystego” jest obiekt nr 24, położony na arze 74A, ale występujący w „towarzystwie” poprzednio omówionych. Owalna jama grobowa miała zbli-

żone wymiary, jak u grobów wcześniej omówionych, wynoszące 142×125 cm miąższości około 24 cm. Pierwotne wypełnisko jamy tworzył także jasnoszary piasek bez szczątków stosu oraz bez jakiegokolwiek konstrukcji kamiennej. W płytkim podłożu zarejestrowano 15 naczyń. W jednym z nich — popielnicy, stwierdzono obecność przepalonych szczątków kostnych (o wadze 426 g), nieokreślonej pod względem płci osoby, zmarłej w wieku *adultus/maturus*. Na uwagę zasługuje miniaturowe naczynie o obustronnie czernionej powierzchni, cechy charakterystycznej dla okresu halsztackiego, które na podstawie rzadko spotykanej morfologii można kwalifikować jako „import” ceramiczny. Bogate i wysublimowane zdobnictwo tego niezwykle pięknego pod względem estetycznym naczynia wskazuje na jego pozawielkopolskie pochodzenie (ryc. 15: 3).

Kolejny opisywany obiekt ma nr 60 (ryc. 5) i wraz z drugim rodzaju (nr 49) reprezentuje podobnie, jak opisywane wyżej — groby typu popielnicowego, ale tym razem ze szczątkami stosu. Oba obiekty odznaczają się standardowymi cechami dla tego rodzaju, a więc w popielnicy spoczywały szczątki kostne; w obiekcie nr 60 — osoby dorosłej (o wadze zaledwie 11 g), dla której płci nie udało się ustalić, natomiast w obiekcie nr 49 — kości w ogóle nie zachowały się z uwagi na zniszczenie grobu. W obiekcie nr 60 szczątki stosu zostały rozsypane w kilku miejscach jamy grobowej, natomiast w obiekcie nr 49 — została nimi obsypana jedynie popielnica. Ponadto w obiekcie nr 60 zwraca uwagę zbliżony do kwadratowego kształt jamy grobowej, rzadko notowanej cechy, jednakże charakterystycznej dla grobów w okresie halsztackim. Wymiary jamy grobowej tego obiektu wynosiły 124×120 cm, przy miąższości wynoszącej zaledwie 10 cm. Znalezione tutaj 113 fragmentów ceramiki naczyniowej stanowiących pierwotnie 7 naczyń. Drugi z przedstawianych obiektów (nr 49) miał zbliżone wymiary jamy (110×106 cm, przy głębokości 18 cm), gdzie zanotowano tylko pojedyncze naczynie — popielnicę.

Przedostatni z opisywanych obiektów grobowych z tego cmentarzyska, to obiekt oznaczony nr 6 położony na arze 61D, zlokalizowany w centralnej partii cmentarzyska. Miał on kształt zbliżony do kolistego, o niewielkich wymiarach poddyktowanych praktycznie zdeponowaniem jedy-

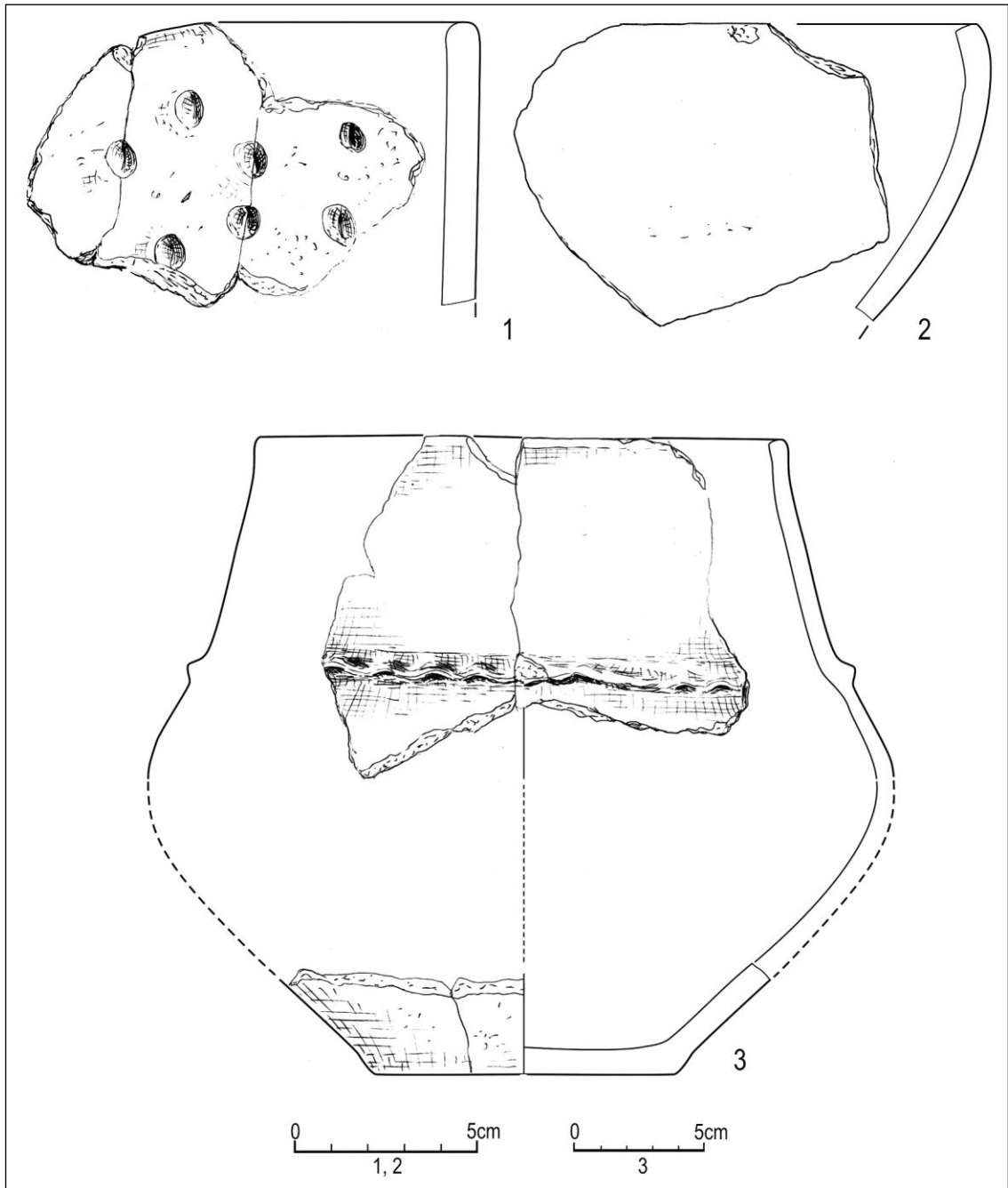


Ryc. 12. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na cmentarzysku Kł.

1-4 – obiekt nr 3, grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu
(rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 12. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Lusatian culture cemetery.

1-4 – feature No. 3, non-urn grave without remains of a pyre
(drawing and processing by B. Bednarczyk).

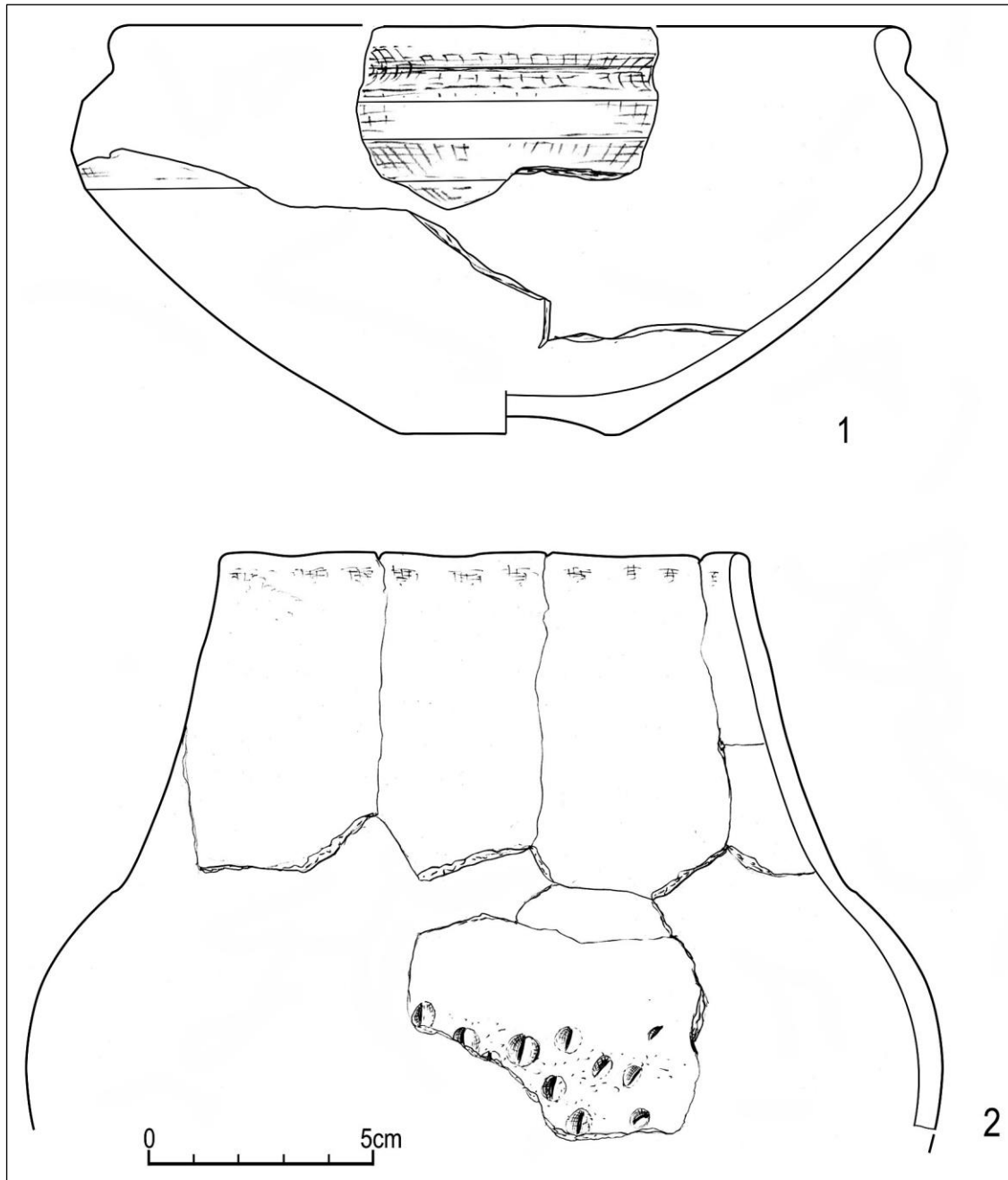


Ryc. 13. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na cmentarzysku KŁ.

1 – obiekt nr 31, grób popielnicowy bez szczątków stosu; 2-3 – obiekt nr 34, grób popielnicowy bez szczątków stosu (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 13. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Lusatian culture cemetery.

1 – feature No. 31, urn grave without remains of a pyre; 2-3 – feature No. 34, urn grave without remains of a pyre (drawing and processing by B. Bednarczyk).



Ryc. 14. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na cmentarzysku Kł.

1 – obiekt nr 34, grób popielnicowy bez szczątków stosu; 2 – obiekt nr 51, grób bezpopielnicowy bez szczątków stosu (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 14. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Lusatian culture cemetery.

1 – feature No. 34, urn grave without remains of a pyre; 2 – feature No. 51, pit grave without remains of a pyre (drawing and processing by B. Bednarczyk).

nie popielnicy. Wymiary jamy grobowej wynosiły: 52×48 cm, przy głębokości 16 cm i profilu o kształcie misowatym. Wypełnisko stanowiła pierwotna próchnica w postaci jasnoszarego piasku. Popielnicę reprezentowało 41 ułamków i zawierała ona

przeżalone szczątki kostne (o wadze 221 g) osoby zmarłej w wieku *adultus* (poniżej 35 lat), bez możliwości określenia płci. Podczas wykonywania ekspertyzy antropologicznej wśród przeżalonych kości znaleziono fragment niewielkiej ozdoby z brązu

w postaci części kółka o średnicy 1,8 cm i grubości drutu — 4 mm (ryc. 15: 2). Obiekt nr 6 sklasyfikowano jako grób popielnicowy bez szczątków stosu.

Ostatni z opisywanych grobów to obiekt oznaczony nr 3. Był on położony na arze 53A, który zlokalizowany był na północnej rubieży zwartego zasięgu cmentarzyska. Obiekt miał kształt zbliżony do kolistego, o wymiarach: 170 cm (dł.), 170 cm (szer.) i głębokości 34 cm, o kształcie lekko nieckowatym w przekroju. Wypełnisko jamy stanowiła pierwotna próchnica w postaci jasnoszarego i jasnobrunatnego piasku, miejscami nieco ciemniejsza (być może pozostałości stosu?). Z obiektu pozyskano 240 fragmentów ceramiki naczyniowej (ryc. 12: 1-4). Nie odnotowano natomiast przepalonych szczątków kostnych, co może być stanem faktycznym z uwagi na typ pochówka — grób bezpopielnicowy, prawdopodobnie ze szczątkami stosu.

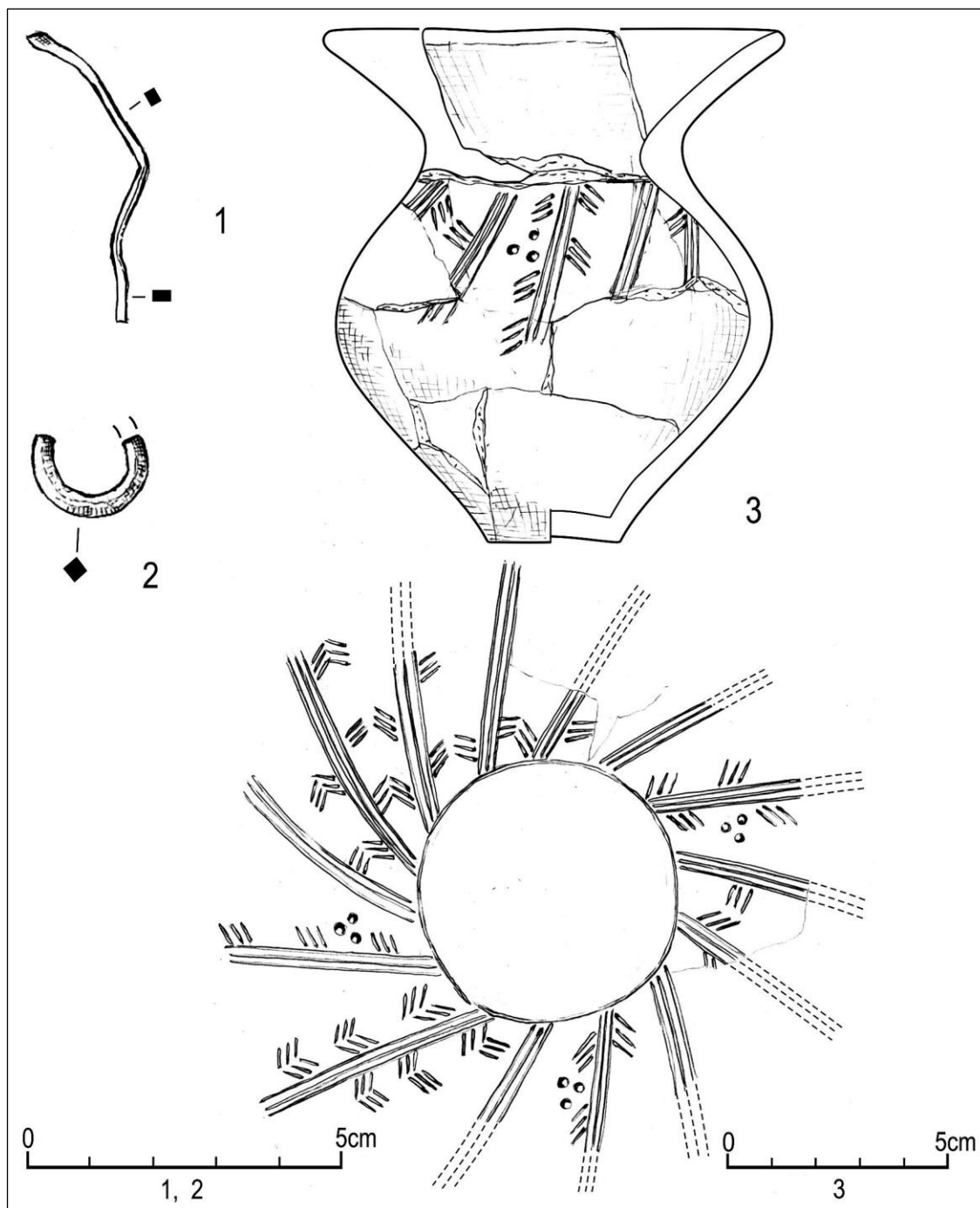
Jeszcze kilka uwag odnośnie zasięgu i rozplanowania cmentarzyska. Z uzyskanej dyspersji odkrytych obiektów grobowych wynika, iż zarejestrowano prawdopodobnie cały zasięg cmentarzyska (ryc. 4). Ponadto zasięg cmentarzyska warunkują dane fizjograficzne, zajmuje ono bowiem wyłącznie piaszczystą łachę kulminacji niewielkiego wyniesienia. Ponadto południowa i zachodnia granica zostały wyznaczone nie tylko występowaniem odkrytych grobów, ale również innym podłożem glebowym w postaci ciężkiej gliny, które to podłoże „użytkownicy” cmentarza zdecydowanie „omijali”. Z kolei, w kierunku południowym i zachodnim podłoże stanowiła nadal piaszczysta łacha, lecz „wygaszenie” grobów jest tutaj dobrze czytelne i nie podlega wątpliwości. Jest więc wielce prawdopodobnym, że w obrębie założonej odkrywki wyeksplorowano całość tego cmentarzyska, choć nie wykluczam jego dalszej progresji jedynie na zachód, ale już poza zasięgiem inwestycji.

O pozycji chronologicznej nowo odkrytego cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Czaczu (stan. 24) — stanowią następujące elementy kulturowe charakterystyczne dla społeczności ludności KŁ z terenu zachodniej Wielkopolski:

1) W zakresie cech makromorfologicznych ceramiki naczyniowej należy stwierdzić obecność naczyń nie rozczłonkowanych, gdzie albo przeważają formy jednoczłonowe (kształtu jajowatego, względnie beczułkowatego) lub w przypadku naczyń wieloczłonowych występuje „płynne” przejście z jednej partii naczyń

w drugą jego część; cecha ta jest obecna nawet w przypadku słabo zrekonstruowanych w tym zbiorze naczyń wazo- czy amforopodobnych (por. ryc. 11: 1-2; 13: 3; 14: 2). Jest to charakterystyczny odpowiednik kanonów stylistyki „poźnobrązowej” i z wczesnej epoki żelaza (Gardawski 1979, s. 80-105; Szamałek 1992, s. 13-16; Kaczmarek 2005, s. 139 n.).

- 2) Garnki o formie jajowatej lub beczułkowatej o słabo wyodrębnionej szyjce, w tym z poziomą listwą plastyczną dodatkowo karbowaną odciskami palcowo-paznokciowymi (ryc. 13: 3). Naczynia tego rodzaju można datować na młodszymi okres halsztacki (HaD) lub co najmniej na jego starszy odcinek (HaC). Wprawdzie na terenie zajęтым przez ludność KŁ naczynia te pojawiają się już w IV-V okresie epoki brązu, ale liczniej dopiero na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (HaC). Jest to więc forma długotrwała, która występuje w KŁ na przestrzeni kilku jej faz rozwojowych. Analogie do tej kategorii naczyń pochodzą z kilku „halsztackich” osad tej kultury w Wielkopolsce, m.in. ze Śląskowa (Durczewski 1977, ryc. 4: 15), Oszczywilka (Durczewski, Śmigieński 1970, tabl. 17: 16,19), Słupcy (Malinowski 1964, ryc. 8: 14) czy również z cmentarzyska w Karcu (Śmigieński 1965, tabl. 13: 8). Na cmentarzysku w Czaczu formę tego rodzaju garnków, jak z obiektu nr 34 (ryc. 13: 3) kwalifikuję do przełomu późnej epoki brązu i starszego okresu halsztackiego.
- 3) Talerze. To nieliczna grupa naczyń na omawianym cmentarzysku, która występuje powszechnie w obu okresach halsztackich, ale formy te znane są też z młodszej epoki brązu. Odkryty w obiekcie nr 31 talerz (ryc. 13: 1) należy łączyć najpewniej z okresem halsztackim, co znajduje szereg analogii na innych zbliżonych chronologicznie stanowiskach KŁ z Wielkopolski, m.in. z Kotlina (Zeylandowa 1974, ryc. 85: 12, 15-17), Słupii Kapitulnej (Kihl-Byczko 1972, ryc. 67: 13), w tym również z cmentarzysk z HaC w Karcu (Śmigieński 1965, tabl. 2: 12), Biernatkach (Krzyszaniak 1963, ryc. 50: 2) i w kilku jeszcze innych miejscowościach z Wielkopolski (Malinowski 1958, ryc. 33: 1, 4, 9; Durczewski, Śmigieński 1966, ryc. 14: 38, 15: 1; Naumowiczowa 1959, ryc. 73).
- 4) Misy półkuliste z prostym brzegiem lub z krawędzią zagiętą do wewnątrz oraz dodatkowo pogrubionym i ściętym wewnątrz (ryc. 11: 4)



Ryc. 15. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196).

1-2 – wyroby z brązu; 3 – zrekonstruowane naczynie-przystawka odkryte na cmentarzysku Kł.
 1 – luźno z warstwy na arze 64C; 2 – obiekt nr 6, grób popielnicowy bez szczątków stosu;
 3 – obiekt nr 24, grób popielnicowy bez szczątków stosu
 (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 15. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196).

1-2 – bronze artefacts; 3 – reconstructed attached vessel from the Lusatian culture cemetery.
 1 – stray find from layer fram are 64C; 2 – feature No. 6, urn grave without remains of a pyre;
 3 – feature No. 24, urn grave without remains of a pyre
 (drawing and processing by B. Bednarczyk).



Ryc. 16. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 53, ziemianka typu mieszkalnego z okresu wczesnego średniowiecza (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 16. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 53 – sunken-floor dwelling from the Early Medieval period (photo by A. Krzyszowski).

- 12: 1; 13: 2) lub dodatkowo zdobionych nakrawędnie ukośnymi bruzdami (jak np. okazy z Czacza prezentowane na ryc. 10: 1-3; 12: 2, 4). Misy tego rodzaju — ale odmiany niezdobionej — można pewnie odnieść do okresu halsztackiego C (Miśkiewicz 1968; Szamałek 1987, s. 94; 1992, s. 13), choć formy te znane są też na terenie Wielkopolski już od V EB (Kostrzewski 1923, s. 67, ryc. 209; Kaczmarek 2005, s. 139). Natomiast misy odmiany drugiej (z nakrawędniowym zdobieniem kanelurowym) w omawianym zespole można łączyć zarówno ze starszym, jak i młodszym okresem halsztackim (HaC i D).
- 5) Ornament w postaci płytkich linii rytych w układzie pojedynczym lub zwielokrotnionym, także w kombinacji z układem rytych odcinków czy też zwisających wierzchołkiem w górę lub w dół trójkątów, a także dodatkowo z odciskanymi dołkami czy z wątkami nakłuwanymi (ryc. 15: 3) — to „późne” motywy luźnic-

kie, charakterystyczne dla młodszego okresu halsztackiego i dla początków starszego okresu przedrzymskiego (Gardawski 1979, s. 120-122). I tak do wielu form „rytego” zdobnictwa na ceramice z Czacza (prezentowanych np. na ryc. 11: 1) — znajdujemy analogie na innych stanowiskach KŁ dorzecza Odry i Warty, jak i poza strefą jej zasięgu, np. na Pomorzu (Kostrzewski 1958, ryc. 124: 1-3; 126; 127: 1-2; 143: 1-2).

- 6) Guzy (stożkowate) i listwy plastyczne (np. z ryc. 11: 1, 3; 13: 3) występujące w górnej części naczyń — należą również do charakterystycznych cech stylistyki wczesnej epoki żelaza, zarówno dla późnych faz KŁ (Gedl 1971, tabl. 160: 11; Marcinkian 1974, ryc. 5: a, j), jak i dla następującej po niej społeczności kultury pomorskiej (Tetzlaff 1967, ryc. 12: 1; 17: 1; 19: 1; 29: 2; 30: 1; Kołodziejcki 1975, tabl. XIII: 2-3, 5-6). Należy dodać, iż w okresie halsztackim następuje zwiększona frekwencja tego rodzaju



Ryc. 17. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Profil obiektu nr 53, ziemianka typu mieszkalnego z okresu wczesnego średniowiecza (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 17. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Cross-section of feature No. 53 – sunken-floor dwelling from the Early Medieval period (photo by A. Krzyszowski).

motywów zdobniczych, które należą już zdecydowanie do dystynktywnych cech stylistyki wczesno- i późnożelaznej (Malinowski 1958; Kołodziejski 1971, s. 69-70).

- 7) Wystąpienie w analizowanym zespole niewielkiej grupy naczyń czernionych o polerowanej powierzchni, jak m.in. fragment miniaturowego naczynia z mocno lejkowatą szyjką zdobionego bogatą ornamentyką rytą z obiektu nr 24 (ryc. 15: 3) — jest charakterystyczne dla wczesnej epoki żelaza (okresu HaC i D).
- 8) Zawieszki spiralne/względnie kółka. Tym terminem określono pojedynczy wyrób z brązu znaleziony w obiekcie nr 6 (ryc. 15: 2). Miał on formę zamkniętego lub zwojowego kółka o średnicy około 1 cm, które wykonano z drutu brązowego o średnicy 4 mm. Jak dotąd, pierwotnego przeznaczenia tego typu ozdób nie udało się ustalić, bowiem tego rodzaju przedmioty występowały przeważnie w grobach ciepłopalnych, stąd niemożliwe stało się przepro-

wadzenie wśród nich selekcji funkcjonalnej. Prawdopodobnie używano ich jako ozdób — zasznic (Durczewski 1939/1946, s. 110; Durczewski 1960, s. 100; Szydłowska 1963, s. 47), a część z nich mogła być też nasunięta na naszyjniki lub bransolety.

Okazy zamknięte mogły również stanowić element składowy końskiej uździenicy (Szczurek, Pudełko 2015, s. 123). W typologii tego rodzaju ozdób według E. Szydłowskiej (1963) okaz z obiektu nr 6 reprezentowałby typ 1a, tj. zawieszki wykonane z drutu brązowego o zwoju pojedynczym, o średnicy 1 cm i z końcami stykającymi się lub zachodzącymi nieznacznie na siebie, względnie zamkniętymi; tej ostatniej cechy nie możemy stwierdzić jednoznacznie z powodu uszkodzenia okazu. Z uwagi na niewielką średnicę oraz pojedynczy zwoj, wyrób ten mógł także stanowić fragment ogniwka z łańcuszka brązowego. Chronologia tego rodzaju przedmiotów w KŁ jest długotrwała i obejmuje okres



Ryc. 18. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 44, ziemianka typu mieszkalnego lub gospodarczego z okresu wczesnego średniowiecza (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 18. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 44 – sunken-floor dwelling or utility type from the Early Medieval period (photo by A. Krzyszowski).

od końca III EB do HaC i D, ale głównie są one notowane w V EB.

- 9) Obrządek pogrzebowy. Na cmentarzysku w Czaczu dominują zdecydowanie pochówki popielnicowe nad bezpopielnicowymi. Pochówki popielnicowe są powszechniejsze i są stałym elementem cmentarzysk KŁ począwszy od III EB, aż po schyłek okresu halsztackiego. Przewaga pochówków popielnicowych nad bezpopielnicowymi jest więc zjawiskiem standardowym u społeczności tej kultury, który to stan obserwuje się na stanowiskach zarówno najstarszych pochodzących z III EB i początków IV EB, ale i w młodszych fazach rozwoju tego ugrupowania.

Taką sytuację obserwujemy również na omawianym cmentarzysku w Czaczu, gdzie pochówki popielnicowe zdecydowanie przeważają, ale stwierdzono tutaj również występowanie pochówków bezpopielnicowych w postaci luźno umieszczonych kości, przemieszanych

z potłuczonymi fragmentami naczyń, a nierzadko z resztkami stosu ciałopalnego.

Podsumowując, na podstawie powyższego uzasadnienia poszczególnych elementów datujących ceramikę naczyniową kultury łużyckiej — cmentarzysko złożone z 45 grobów ze stanowiska nr 24 w Czaczu można datować na okres halsztacki C. Może to odpowiadać mniej więcej latom od około 650 do około 500 p.n.e. (Gardawski 1979, s. 80-88; Kaczmarek 2002, s. 64-74; 2005, s. 143-147). W kwestii przynależności kulturowej można stwierdzić, że na podstawie zaprezentowanych materiałów, źródła te w podstawowym trzonie są „późnołużyckie”.

OSADA Z OKRESU WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA

Najmłodszy horyzont kulturowy z okresu wczesnosłowiańskiego na tym stanowisku jest reprezentowany przez 14 obiektów nieruchomości oraz

59 fragmentów ceramiki naczyniowej, 307 fragmentów kości zwierzęcych (por. Aneks nr 2) i 2 fragmenty drewna. Na podstawie techniki wykonania ceramiki naczyniowej (całkowite obtaczanie powierzchni naczyń) oraz wątków ornamentacyjnych — materiały te można datować na późną fazę wczesnego średniowiecza, na tzw. fazę D/E, a więc najprawdopodobniej na okres XI wieku (Dzieduszycki 1992, s. 155 in.).

Obiekty z okresu wczesnego średniowiecza podzielono w następujący sposób:

1. Obiekty mieszkalne i gospodarcze. Wyróżniono pojedynczy przykład (nr 53), który zakwalifikowano do kategorii ziemianek o charakterze mieszkalnym. Budowla ta pierwotnie posiadała jednokową miąższość na całej swojej długości i szerokości i wynosiła 98 cm. Na poziomie stropu miała ona kształt zbliżony do prostokątnego, o owalnych krawędziach i osiągała następujące gabaryty (ryc. 16): długość 378 cm, szerokość 226 cm, a więc jej powierzchnia użytkowa wynosiła około 8,5 m². Na spągu tego obiektu zalegała pierwotnie prawdopodobnie „podłoga” z dranic, której ślady w postaci negatywowej zachowały się do naszych czasów — ujawniła się ona jako ciemna, niewielkiej miąższości warstwa przy spągu profilu (ryc. 17). Natomiast materiał źródłowy był stosunkowo nieliczny, odkryto bowiem tutaj zaledwie 3 drobne fragmenty ceramiki naczyniowej oraz zbiór 10 fr. kości zwierzęcych (z 2 taksonami). Nieco liczniejszy materiał źródłowy wystąpił w dwóch sąsiadujących z ziemianką jamach typu zasobowego (ob. nr 54 i 55), bez wątpliwości powiązanych funkcjonalnie. Obie jamy były zlokalizowane kilka metrów na południowy wschód od głównego budynku mieszkalnego. Posiadały zbliżone wymiary — średnica około 200–150 cm i głębokości około 80–90 cm, o profilu trapezowatym. W obu jamach również nie zanotowano zbyt dużej liczby fragmentów ceramiki naczyniowej (odpowiednio 3 i 8 fragmentów), ale zdecydowanie liczniejsze były natomiast zbiory kości zwierzęcych — liczyły odpowiednio 90 i 100 fragmentów (reprezentujących 4 i 3 taksonów — por. Aneks 2).

O ile w przypadku omawianego obiektu nr 53 nie było wątpliwości, co do jego funkcji mieszkalnej, to w przypadku zbliżonego rozmiarami kolejnego obiektu — nr 44 (ryc. 18), to jest to pełnił on najprawdopodobniej funkcję gospodarczą. Był mniejszy — 240×230 cm, kształtu owalnego w planie, a w profilu nieckowatego o głębokości około 80

cm (ryc. 19). Również w tym obiekcie zestaw źródeł kulturowych był nieliczny — stanowiły go bowiem zaledwie 2 fragmenty ceramiki naczyniowej i 70 fragmentów kości zwierzęcych (2 taksony).

2. Jamy odpadkowe i zasobowe — obiekty tego rodzaju to najliczniejsza kategoria z okresu wczesnego średniowiecza, reprezentowana przez 9 okazów (nr 15, 42, 43, 45, 46, 47, 54, 55, 58). Wśród nich 5 jam można uznać za zasobowe (ob. nr 42, 43, 45, 54 i 55 — ryc. 20). Natomiast dalsze cztery jamy (ob. nr 15, 46, 47, 58) — to jamy o charakterze odpadkowym (śmietniskowym). Te ostatnie w przeciwieństwie do jam zasobowych (piwniczek) są znacznie mniejszych rozmiarów, o średnicach poniżej/lub zbliżonych do około 100 cm. Ich miąższości wahały się od kilkunastu do maksymalnie 25 cm, a profile były najczęściej płytkie i misowate.

Grupa wcześniej wymienionych pięciu jam (ob. nr 42, 43, 45, 54 i 55) różni się od wyżej opisanych przede wszystkim głębokością oraz kształtem profilu, który jest w tym wypadku wyłącznie trapezowaty z charakterystycznym pojedynczym schodkiem (ryc. 21). Jamy o takiej konstrukcji pełniły prawdopodobnie funkcję jam-piwniczek, wykorzystywanych zapewne do przechowywania żywności; były pierwotnie nakrywane bliżej nieokreślonymi pokrywami z materiału organicznego. Większość z nich (ob. nr 45, 54 i 55) zlokalizowana była ponadto w pobliżu opisanego obiektu mieszkalnego (ob. nr 53), bądź gospodarczego (ob. nr 44), co potwierdza pośrednio ich funkcję jako jam-piwniczek. Natomiast dwie kolejne tego rodzaju jamy (ob. nr 42 i 43) znajdowały się z kolei na peryferiach obszaru badań i najprawdopodobniej wyznaczają one kolejną zagrodę na tej osadzie.

Wymiary jam zasobowych były zbliżone i osiągały przeciętnie średnicę od około 120–130 cm do około 170–190 cm (dł.), zaś szerokości mieściły się w granicach 100–120 cm lub 140–150 cm. Ich miąższości były znaczne i wynosiły od 70 do 90 cm. W tego rodzaju jamach nie stwierdzono jednak zbyt licznych zbiorów materiału zabytkowego, albowiem liczebność ta wahała się od 2 do maksymalnie 14 ułamków ceramiki oraz od 30 do 100 fragmentów kości zwierzęcych.

3. Jamy posłupowe — tę kategorię reprezentuje pojedynczy obiekt nr 33, kształtu kolistego, o niewielkiej średnicy (40×36 cm) oraz małej miąższości (13 cm). Czy obiekt ten był jamą o charakterze odpadkowym, czy też jamą posłupową czyli pozostałością po wbitym względnie wkopanym w ziemię



Ryc. 19. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Profil obiektu nr 44, ziemianka typu mieszkalnego lub gospodarczego z okresu wczesnego średniowiecza (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 19. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Cross-section of feature No. 44 – sunken-floor dwelling or utility type from the Early Medieval period (photo by A. Krzyszowski).

drewnianym palu — w tej chwili nie rozstrzygniemy. Hipotezę tą mogą potwierdzać jego wymiary, które odpowiadają zdecydowanie pozostałościom po wbitym w ówczesny grunt drewnianym słupie.

4. Ogniska. Wyodrębniono 2 obiekty, których funkcja jako obiektów grzewczych nie jest kwestionowana — nr 17 i 21. Ich wypełniska to dość intensywna spalenizna; nie odnotowano śladów bruków kamiennych. Obiekty miały kształty zbliżone do owalnego względnie kolistego, o wymiarach — od około 80 do około 130 cm (długość) oraz od 70 do 90 cm (szerokość) i głębokości około 20 cm. Wystąpiły one poza zwartą strefą osadnictwa wczesnośredniowiecznego, na północno-wschodniej peryferii osady. Można je wiązać z użytkowaniem wyżej opisanego budynku mieszkalnego (obiektem nr 53).

Kilka uwag jeszcze w kwestii rozplanowania i zasięgu omawianej wczesnośredniowiecznej osady. Z dyspersji odkrytych obiektów z tego okresu wy-

nika iż uchwycono jedynie fragment wczesnośredniowiecznej osady (por. ryc. 4). Dalszej jej części można spodziewać się w kierunku północnym, wschodnim i południowym od odkrywki badawczej. W kierunku zachodnim, jak się wydaje zarejestrowano „wygaszanie” osadnictwa z tego okresu. Rozwój osady we wskazanych kierunkach opieram na danych uzyskanych nie tylko z dyspersji obiektów, ale także z rozrzutu materiału zabytkowego na powierzchni obszaru badań i fizjografii terenu. Odkryte pozostałości osiedla wczesnośredniowiecznego na stanowisku nr 24 w Czacz stanowią niewątpliwie fragment większego założenia typu wiejskiego. W obrębie wykopu zarejestrowano pojedynczą ziemiankę o charakterze mieszkalnym (ob. nr 53), zabudowanie o charakterze gospodarczym (ob. nr 44) oraz towarzyszące tym obiektom jamy zasobowe, zapewne w typie piwniczek (ob. nr 42, 43, 45, 54 i 55), jamy odpadkowe (ob. nr 15, 46, 47, 58) oraz ogniska (ob. nr 17 i 21). Można też do-



Ryc. 20. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Plan obiektu nr 55, jama osadowa typu zasobowego z okresu wczesnego średniowiecza (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 20. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Plan of feature No. 55 – storage-type pit from the Early Medieval period (photo by A. Krzyszowski).

nmiemywać, iż na odsłoniętym obszarze natrafiono jedynie na fragmenty pojedynczego kompleksu mieszkalno-gospodarczego (jako odpowiednik ówczesnych rodzinnych zagród). By potwierdzić taką sugestię, nieodzowne byłoby odsłonięcie dalszej części stanowiska archeologicznego we wskazanych wyżej kierunkach. Podstawą datowania źródeł wczesnośredniowiecznych jest wyłącznie ceramika naczyniowa. Odkryta kolekcja mimo, iż nie jest zbyt liczna (zaledwie 59 fragmentów) i silnie rozdrobniona, to jednak dostarczyła cech dystyngtywnych umożliwiających datowanie (por. ryc. 22–23). Omawiany zbiór charakteryzuje się obecnością wyłącznie ułamków całkowicie obtaczanych. Identyfikuję go ogólnie z fazą D/E. Według schematu W. Hensla byłyby to fazy D₂–E₁, natomiast według Z. Kurnatowskiej i W. Dzieduszyckiego¹ byłyby to XI wiek — lata od około 1000 do

1100. Naczynia te charakteryzują się dobrym wykonaniem, objawiającym się w całkowitym obtaczaniu sięgającym do dolnej części form, charakterystycznymi cylindrycznymi szyjkami oraz urozmaiconym zestawem zwieńczeń krawędzi (ryc. 22: 1). Ceramika ta jest barwy szaro-ceglastej, z domieszką drobno-, średnio- i gruboziarnistego tłuczniwa i piasku, najczęściej z jedno- i dwubarwnymi przełamami. Dominują okazy średniościenne (6–9 mm), bogato zdobione (ryc. 22: 1–4; 23: 1; por. Schuldt 1956; 1964; Leciejewicz 1977, s. 67–69; Łosiński, Rogosz 1983, s. 205 n.; Łosiński 1991, s. 438–439). Na terenie Wielkopolski południowej wczesnośredniowieczny materiał z osady w Czachu znajduje dobre odpowiedniki na dwóch osadach w Racocie, stan. 18 i stan. 25 (w pow. kościańskim), szczególnie wśród naczyń esowatych, a także wśród znaków garncarskich w postaci odcie-

¹ Za uściślenie pozycji chronologicznej materiału ceramicznego z okresu wczesnego średniowiecza dziękuję prof. dr hab. Michałowi Karze, z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu.



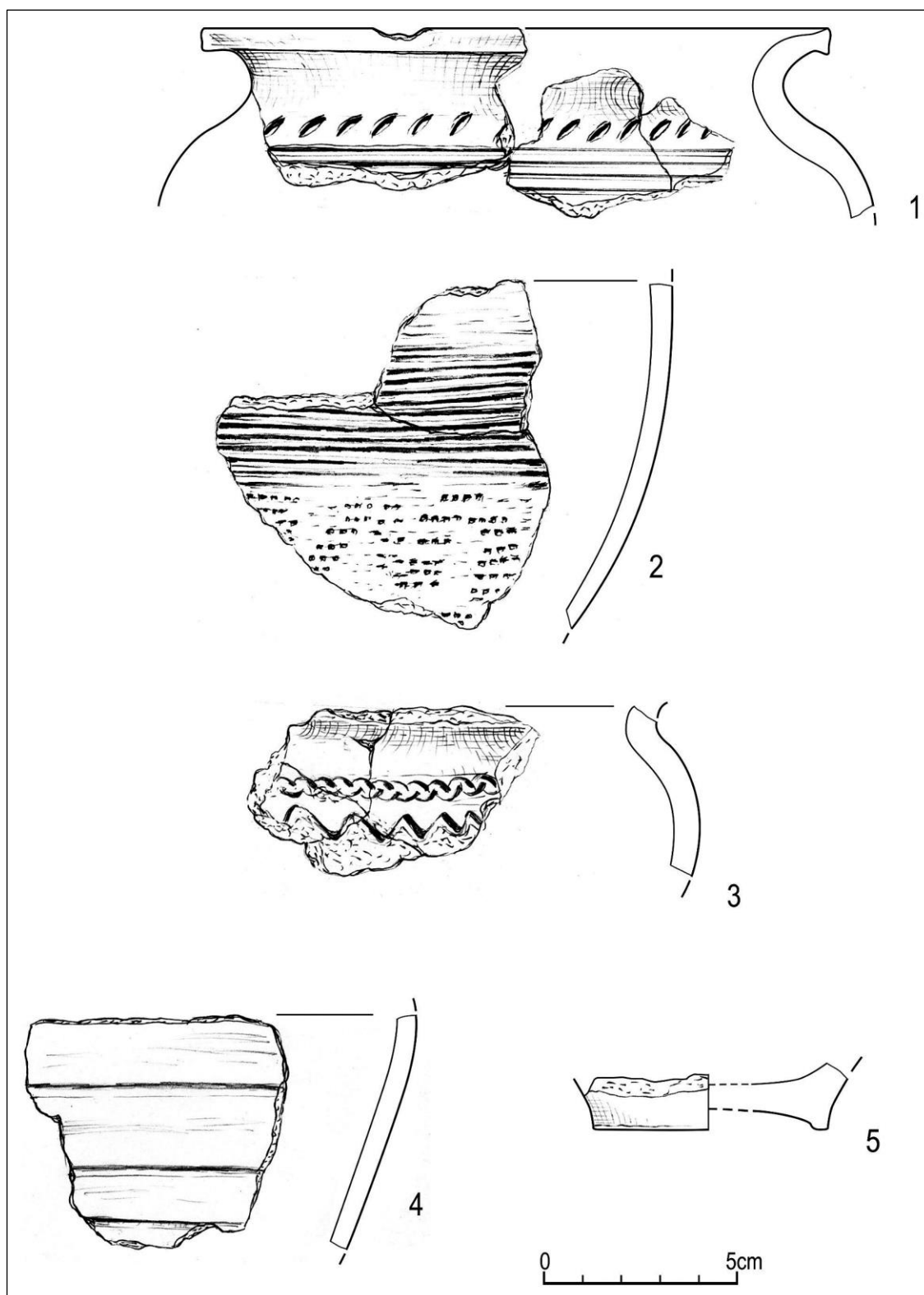
Ryc. 21. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Profil obiektu nr 54, jama osadowa typu zasobowego z okresu wczesnego średniowiecza (fot. A. Krzyszowski).

Fig. 21. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Cross-section of feature No. 54 – storage-type pit from the Early Medieval period (photo by A. Krzyszowski).

sku krzyża równoramiennego na dnach (por. Kościński 1995, ryc. 9: 8; 10: 11-12; 11: 3-8; 12: 3-4; 14: 1-2; 19: 18, 21; 20: 2; 22: 2, 4, 6; 27: 3-5; 29: 8, 11; 30: 5; 3; 50: 8-15; 51). Z innych bliskich omawianemu stanowisku materiałów można wymienić materiały ceramiczne zarejestrowane w Karcu, stan. 3, w pow. gostyńskim (Hensel 1959, ryc. 23: 1-2), w Krzywiniu, w pow. kościańskim (Hensel 1959, ryc. 126) i z osady przyrodowej w miejscowości Niepart, w pow. gostyńskim (Hensel, Hilczer-Kurnatowska 1972, ryc. 91-93).

Sąsiadująca z nowo odkrytą wczesnośredniowieczną osadą na stan. 24 obecna miejscowość Czacz posiada metrykę średniowieczną, bowiem pierwsza wzmianka z jej nazwą pojawia się w źródłach pisanych w 1273 roku (Słownik geograficzny 1880, s. 728; Nazwy miejscowe Polski 1997, s. 167). Odkryte na stan. 24 materiały, nieco więc

„wyprzedzają” historyczne początki tej wsi. Wydaje się, iż mogą być dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Pierwsza, pozostałości odkryte na omawianym stanowisku można identyfikować najprawdopodobniej z okresem lokacji wsi Czacz. I druga, iż nowo odkryta wczesnośredniowieczna osada na stan. 24 — wyprzedza funkcjonowanie osady lokacyjnej. Konkludując — można stwierdzić, że osada zarejestrowana w odsłoniętej partii odkrywki miała charakter wiejski i być może stanowiła zaplecze lokalnego grodziska wklęsłego położonego w Czacz, nad rzeką Samicą (Hensel 1950, s. 132). Czy można ją identyfikować z początkami wsi Czacz, bądź też czy była to osada, która chronologicznie wyprzedzała jej lokację — będzie wymagało dalszych badań wykopaliskowych zarówno na omawianym stanowisku, jak i z bezpośredniego obrębu lokacyjnego wsi.

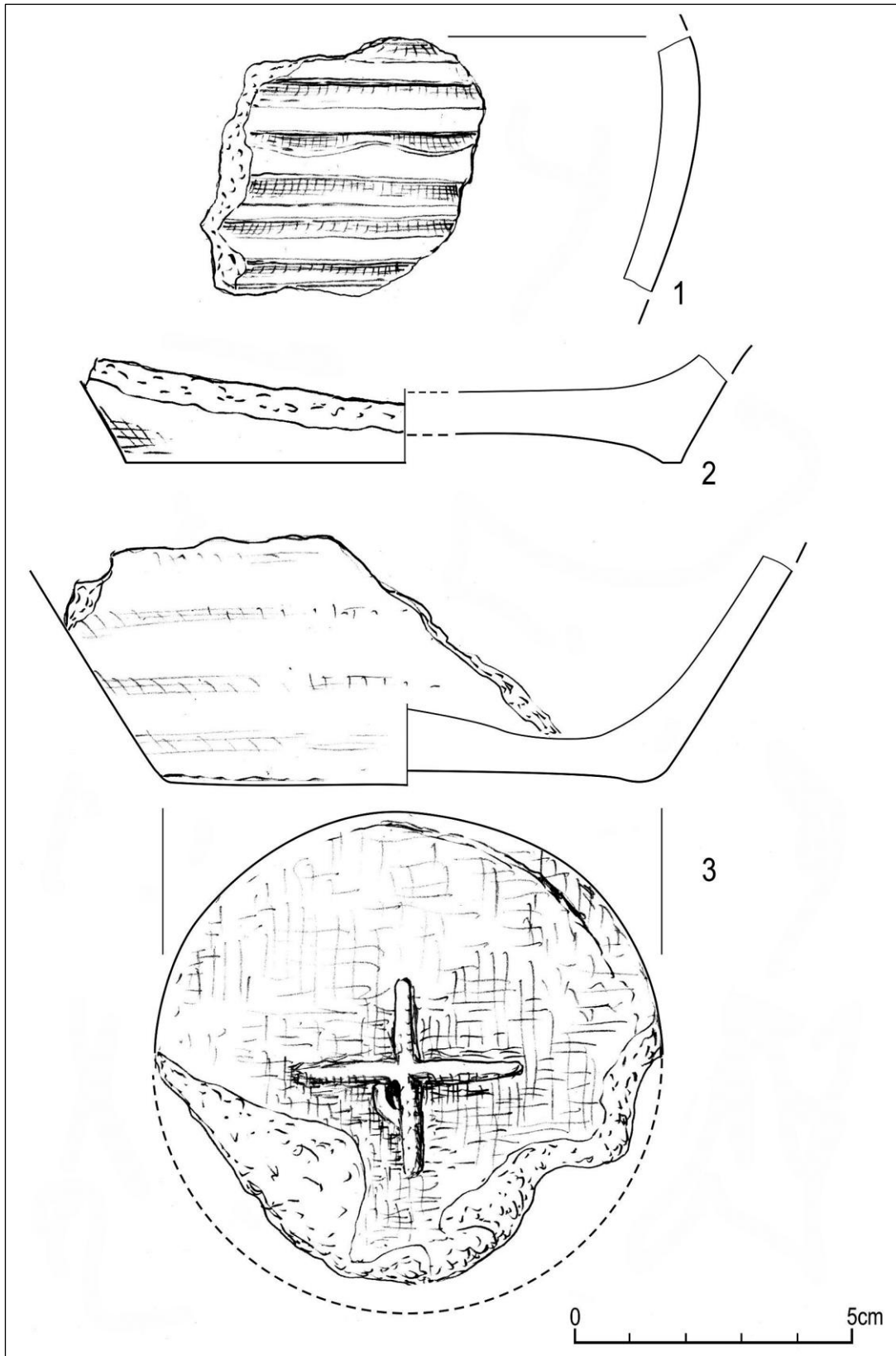


Ryc. 22. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na osadzie WS.

1-2 – obiekt nr 43, jama zasobowa; 3-5 – obiekt nr 53, ziemianka mieszkalna (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 22. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Early Medieval settlement.

1-2 – feature No. 43, storage pit; 3-5 – feature No. 53, sunken-floor dwelling (drawing and processing by B. Bednarczyk).



Ryc. 23. Czacz, stan. 24 (AZP 60-24/196). Wybór ceramiki odkrytej na osadzie WS.

1-3 – obiekt nr 54, jama zasobowa (rys. i oprac. B. Bednarczyk).

Fig. 23. Czacz, site 24 (AZP 60-24/196). Selection of pottery from the Early Medieval settlement.

1-3 – feature No. 54, storage pit (drawing and processing by B. Bednarczyk).

WNIOSKI KOŃCOWE

W wyniku badań wykopaliskowych przeprowadzonych na nowo odkrytym stan. nr 24 w Czaczu wyeksplorowano metodycznie powierzchnię 57 arów, odkrywając łącznie 60 obiektów nieruchomych. Zarejestrowano także liczne źródła zabytkowe w liczbie 7.645 okazów, które w większości reprezentowały fragmenty ceramiki naczyniowej (7.320). Odkryte materiały reprezentowały trzy horyzonty czasowe:

- a) ślad osadniczy z okresu neolitu (z 2 przedmiotami krzemiennymi);
- b) ciałopalne cmentarzysko ludności kultury łużyckiej, ze starszego okresu halsztackiego (HaC), liczące 45 grobów oraz pojedynczy piec gospodarczy oraz 7.261 fragmentów ceramiki naczyniowej, 33 pakiety kości ludzkich, 11 grudek polepy i 2 przedmioty z brązu;
- c) osadę z okresu wczesnego średniowiecza, datowaną na XI w. (faza D/E), reprezentowaną przez 14 obiektów, kolekcję 59 fragmentów ceramiki naczyniowej, 307 kości zwierzęcych i 2 fragmenty drewna.

Z rozmieszczenia obiektów grobowych kultury łużyckiej, jak i obiektów osadowych z okresu wczesnego średniowiecza (ryc. 4), wynika, iż przestrzennie przebadano archeologicznie niemal całość cmentarzyska kultury łużyckiej oraz około 1/3 osady z okresu wczesnego średniowiecza. W tym ostatnim przypadku jej bliżej nieokreślone partie pozostają poza zasięgiem wykopu badawczego. Dla uściślenia zasięgu przestrzennego osady z okresu wczesnośredniowiecznego — dalszym badaniom wykopaliskowym należałoby poddać jeszcze tereny na wschód, północ i południe od założonego wykopu badawczego¹.

Adres Autora:

mgr Andrzej Krzyszowski
 Biuro Badań Archeologicznych
 Andrzej Krzyszowski
 ul. Dworcowa 35
 62-001 Zielątkowo
 e-mail: andrzejkrzyszowski@wp.pl
 ORCID: 0000-0003-4042-1064

LITERATURA:

BALCER B.

1975 *Krzemień świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych. Eksploatacja, obróbka i rozprzestrzenienie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

1981 *Wyniki badań nad krzemieniarstwem kultury pucharów lejkowatych na ziemiach Polski*, [w:] *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce*, red. T. Wiślański, Poznań, s. 59-79.

DURCZEWSKI D.

1960 *Skarby halsztackie z Wielkopolski*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 13, s. 7-108.

1977 *Badania weryfikacyjne na osadzie ludności kultury łużyckiej w Śląskowie, woj. Leszno*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 26, s. 100-105.

DURCZEWSKI Z.

1939/1946 *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce, część I: Syntetyczna*, „Prace Prehistoryczne”, t. 4.

DURCZEWSKI D., ŚMIGIELSKI W.

1966 *Materiały do osadnictwa ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce. Część II*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 17, s. 65-195.

1970 *Materiały do osadnictwa ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce. Część III*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 20, s. 46-105.

DZIEDUSZYCKI W.

1992 *Podstawy periodyzacji okresu wczesnośredniowiecznego w Wielkopolsce*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, red. Z. Kurnatowska, Poznań, s. 155-163.

GARDAWSKI A.

1979 *Czasy zaniku kultury łużyckiej. Okres halsztacki D i lateński*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Warszawa, s. 117-146.

GEDL M.

1971 *Hallstatt C-civilisation lusacienn (sous-groupe de Głubczyce, Silesie)*, „Inventaria Archaeologica”, t. 26.

HENSEL W.

1959 *Studia i Materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. III, Warszawa.

HENSEL W., HILCZER-KURNATOWSKA Z.

1972 *Studia i Materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. IV, Warszawa.

KACZMAREK M.

2002 *Zachodniowielkopolskie społeczności kultury łużyckiej w epoce brązu*, Poznań.

¹ Materiały źródłowe z omawianych badań zostaną przekazane do zbiorów Muzeum Regionalnego im. dr H. Florkowskiego w Kościanie.

- 2005 *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza na ziemi obornicko-rogozińskiej*, [w:] *Archeologia powiatu obornickiego*, red. T. Skorupka, Poznań, s. 127-235.
- KIHL-BYCZKO E.
1972 *Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Słupii Kapitulnej, pow. Rawicz*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 21, s. 88-133.
- KOŁODZIEJSKI A.
1971 *Kultura łużycka na Ziemi Lubuskiej. Materiały do prahistorii ziem polskich*, cz. IV, z. 1, Warszawa, s. 49-110.
1975 *Próba nowego podziału chronologicznego okresu halszackiego i lateńskiego w północnej części Dolnego Śląska na tle przemian kulturowych*, „*Zielonogórskie Zeszyty Muzealne*”, t. V, s. 5-42.
- KONDRACKI J.
1978 *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa.
- KOSTRZEWSKI J.
1923 *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań.
1958 *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań.
- KOŚCIŃSKI B.
1995 *Osada w Racocie (stanowiska 18 i 25), gmina Kościan, woj. leszczyńskie*, [w:] *Z badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Wielkopolski Południowej*, red. Z. Kurnatowska, Poznań, s. 83-232.
- KOŚKO A., PRINKE A.
1975 *Sierakowo, woj. Bydgoszcz, stan. 8 — osada z fazy II (wczesnowiõreckiej) kultury pucharów lejkowatych*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 26, s. 1-42.
- KRZYSZOWSKI A.
2019 *Wyniki nadzoru archeologicznego oraz ratowniczych badań wykopaliskowych na inwestycji pn.: „Prace archeologiczne dla realizacji zadania geologicznego — wiercenia otworu Brońsko-30, położonego w miejscowości Czacz, na działkach nr ew. 15, 19 i 20, w gminie Śmigiel, w powiecie kościańskim, woj. wielkopolskie”*, Poznań (Archiwum WWKZ w Lesznie).
- KRZYŻANIAK L.
1963 *Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Biernatkach, pow. Śrem*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 14, s. 45-111.
- LECIEJEWICZ L.
1977 *Teterow*, „*Słownik Starożytności Słowiańskich*”, t. 6, s. 67-69.
- ŁOSIŃSKI W.
1991 *Menkendorf*, „*Słownik Starożytności Słowiańskich*”, t. 8/2, s. 435-439.
- ŁOSIŃSKI W., ROGOSZ R.
1983 *Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze zamkowe*, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, Wrocław, s. 202-244.
- MALINOWSKI T.
1958 *Osadnictwo kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 9-10, s. 1-97.
- 1964 *Dalsze badania osadnictwa ludności kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza w Słupcy*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 15, s. 121-157.
- MARCINKIAN A.
1974 *Stan badań nad kulturą łużycką epoki brązu w północnej części Dolnego Śląska*, „*Zielonogórskie Zeszyty Muzealne*”, t. IV, s. 41-65.
- MAZUROWSKI R.
1980 *Metodyka archeologicznych badań powierzchniowych*, Warszawa.
- MIŚKIEWICZ J.
1968 *Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły*, „*Materiały Starożytne*”, t. 11, s. 129-208.
- NAUMOWICZOWA E.
1959 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dębówcu w pow. wolsztyńskim*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 10, s. 161-201.
1997 *Nazwy miejscowe Polski*, t. 2. red. K. Rymut, t. 2, Kraków.
- SCHULDT E.
1956 *Die slawische Keramik in Mecklenburg*, Berlin.
1964 *Slawische Töpferei in Mecklenburg*, Schwerin.
- SŁOWNIK GEOGRAFICZNY
1880 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów ościennych*, t. 1, Warszawa.
- SZAMAŁEK K.
1987 *Kruszwicki zespół osadniczy w młodszej epoce brązu i w początkach epoki żelaza*, Wrocław.
1992 *Zmiany w technologii i stylu ceramiki z osad kultury łużyckiej w świetle badań materiałów nadgoplańskich*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 37, s. 5-18.
- SZCZUREK G., PUDEŁKO E.
2015 *Szadek. Cmentarzysko z przełomu epok brązu i żelaza w południowo-wschodniej Wielkopolsce*, Hyperborea 2, Poznań.
- SZYDŁOWSKA E.
1963 *Diademy i zawieszki spiralne grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej*, „*Archeologia Polski*”, t. 8, s. 44-68.
- ŚMIGIELSKI W.
1965 *Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Karcu, pow. Gostyń, Część I. Materiały z badań w latach 1935 i 1957*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 16, s. 10-78.
- TETZLAFF W.
1967 *Cmentarzysko z okresu lateńskiego w Zarebowie, pow. Aleksandrów Kujawski*, „*Slavia Antiqua*”, t. XIX, s. 253-306.
- ZEYLANDOWA M.
1974 *Otwarta osada halszacka ludności kultury łużyckiej w Kotlinie, pow. Jarocin*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, vol. 24, s. 50-131.

ANEKS I

MARTA KASPRZAK

ANALIZA ANTROPOLOGICZNA CIAŁOPALNYCH SZCZĄTKÓW KOSTNYCH WYDOBYTYCH NA CMENARZYSKU KULTURY ŁUŻYCKIEJ W CZACZU, STAN. 24, GM. ŚMIGIEL, POW. KOŚCIAŃSKI, WOJ. WIELKOPOLSKIE

Ekspertyzę antropologiczną wykonano w oparciu o metody powszechnie stosowane w antropologii, a opracowane dla kości z grobów ciałopalnych przez J. Strzałko, J. Piontka i A. Malinowskiego (1973) oraz J. Piontka (1999).

W pierwszej kolejności materiał kostny oczyszczono oraz przesiano na sitku o drobnych oczkach, następnie posegregowano z rozdzieleniem na kości czaszki i kości szkieletu postkranialnego. Wydzielono również fragmenty diagnostyczne pozwalające

Tabela 1. Struktura wieku i płci zmarłych z cmentarzyska kultury łużyckiej na stanowisku nr 24 w Czaczu, gm. Śmigiel, pow. kościański, woj. wielkopolskie

L.p.	Obiekt	Waga kości [g]	Płeć	Wiek	Uwagi
1	1	108	nieokreślona	dorosły	
2	4	222	nieokreślona	dorosły	fr. przepalanej kości zw.
3	6	221	nieokreślona	<i>adultus</i> (>35 lat)	fr. przedmiotu z brązu
4	7	141	nieokreślona	dorosły	
5	8	3	nieokreślona	nieoznaczony	
6	9	459	nieokreślona	dorosły	
7	10	298	nieokreślona	dorosły	
8	13	1	nieokreślona	nieoznaczony	
9	14	3	nieokreślona	nieoznaczony	
10	16	677	nieokreślona	<i>adultus-maturus</i>	
11	20	135	nieokreślona	dorosły	
12	22	296	nieokreślona	dorosły	
13	23	3	nieokreślona	nieoznaczony	
14	24	426	nieokreślona	<i>adultus/maturus</i>	
15	26	1328	nieokreślona	dorosły	fr. węgla drzewnego
16	27	11	nieokreślona	nieoznaczony	
17	28	3	nieokreślona	nieoznaczony	
18	29	9	nieokreślona	nieoznaczony	
19	30	3	nieokreślona	nieoznaczony	
20	31	1310	mężczyzna	<i>adultus-maturus</i>	
21	34	1809	mężczyzna	<i>adultus-wczesny maturus</i>	
22	35	7	nieokreślona	nieoznaczony	
23	36	220	nieokreślona	dorosły	
24	37	682	nieokreślona	<i>adultus</i>	
25	38	249	nieokreślona	dorosły	
26	39	377	nieokreślona	dorosły	
27	50	308	nieokreślona	<i>adultus</i>	na niektórych fr. kości sklepienia czaszki obserwuje się niewielkie ślady zielonego przebarwienia
28	51	1119	nieokreślona	<i>adultus</i>	na kilku fr. trzonów kości długich znajdowały się drobne ślady zielonego przebarwienia
29	52	11	nieokreślona	dorosły	
30	56	435	nieokreślona	<i>adultus-maturus</i>	
31	57	978	nieokreślona	dorosły	
32	59	11	nieokreślona	nieoznaczony	
33	60	11	nieokreślona	dorosły	

jące na ocenę wieku i płci danego osobnika. Wykonano dokumentację fotograficzną szczątków kostnych z każdego zbadanego obiektu. Z uwagi na zły stan zachowania niemożliwe było wykonanie stosownych pomiarów antropometrycznych oraz zrekonstruowanie wysokości ciała osobników.

Analizie poddano materiał kostny pochodzący z 33 obiektów grobowych. Były to na ogół drobne i niediagnostyczne przepalone fragmenty, o średnim i silnym stopniu przepalenia. Rozpoznano szczątki nie mniej niż 33 osobników. Dla części osobników niemożliwe było dokładne ustalenie wieku biologicznego z uwagi na brak fragmentów diagnostycznych i wówczas użyto ogólnego określenia „dorosły” (dla 14 zmarłych), tylko dla 9 osobników określono odpowiednią kategorię wieku. I tak 4 osobników zmarło w wieku *adultus* lub w kategorii pośredniej: jeden osobnik zmarł w wieku *adultus/maturus*, jeden w wieku *adultus-wczesny maturus*, zaś 3 osoby zmarły w wieku *adultus-maturus*. Natomiast dla 10 osobników wieku

nie określono. Z kolei określenie płci odnosi się za ledwie do dwóch osobników (z obiektów 31 i 34), wyróżnionych na podstawie cech dymorficznych.

Stan zachowania badanych szczątków kostnych nie pozwolił również na zrekonstruowanie przyżyciowej wysokości ciała w przypadku żadnego z osobników. Również w badanym materiale kostnym nie odnotowano zmian rozwojowych, czy też patologicznych. W obiekcie 4 wydzielono pojedynczą przepaloną kość zwierzęcą. W zamieszczonej poniżej tabeli 1 zestawiono ogólne podsumowanie z przeprowadzonej analizy antropologicznej dla szczątków ciałaopalnych z cmentarzystka ludności kultury łużyckiej w Czaczu.

Adres Autorki:

mgr Marta Kasprzak
ul. K. Przerwy-Tetmajera 4
64-530 Kaźmierz
e-mail: martita_151@wp.pl
ORCID: 0009-0007-4235-3735

LITERATURA:

PIONTEK J.

1999 *Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny*, Poznań.

STRZAŁKO J., PIONTEK J., MALINOWSKI A.

1973 *Teoretyczno-metodyczne podstawy badań kości z grobów ciałaopalnych*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, t. 85.

ANEKS II

MARZENA MAKOWIECKA

ZWIERZĘCE SZCZĄTKI KOSTNE Z WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ
OSADY W MIEJSCOWOŚCI CZACZ, STAN. 24, GM. ŚMIGIEL,
POW. KOŚCIAŃSKI, WOJ. WIELKOPOLSKIE

Przedmiotem opracowania są szczątki kostne i zęby zwierząt odkryte w trakcie badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 2018 roku (por. Krzyszowski 2019). Wydobyte pozostałości pochodzą z sześciu obiektów datowanych na fazę D/E wczesnego średniowiecza, tj. XI wiek. Podczas badań zastosowano standardowe metody opisu cech zoologicznych, anatomicznych oraz biologicznych zwierząt, takich jak wiek w chwili śmierci i wysokość w kłębie (Lasota-Moskalewska 1997; Makowiecki 1998, 2001, 2010, tam dalsza literatura). Pomiary kości przeprowadzono według A. von den Driesch (1976), stosując podane przez autorkę skróty definiujące punkty pomiarowe, a ich wartości podano w milimetrach. Parametrem charakteryzującym pokrój zwierząt była wysokość w kłębie (WH), którą podano w centymetrach. Obliczono ją dla konia posługując się tabelą V. O. Vitta (1952).

Metoda liczenia szczątków polegała na redukowaniu ich liczby wtedy, gdy oceniono, że pochodzą one z jednej kości, bądź z tego samego osobnika (szczątki takie liczono jako jeden i traktowano jako pojedynczą jednostkę osteologiczną). Procedurę tę zastosowano w wielu przypadkach, aby nie zawyżać liczby szczątków.

Zbadano 88 pozostałości, z których przynależność do taksonów zoologicznych ustalono dla 37 (tab. 1). Zwierzęce szczątki kostne oraz zęby pochodziły od czterech gatunków ssaków, tj. bydła, świni, konia i psa. Większość z nich to kości pierwszego z wymienionych zwierząt. Od konia pochodziło dziewięć elementów, od świni pięć, a od psa jedna kość. W przypadku ostatniego gatunku były to fragmenty czaszki należące do jednego osobnika, które znalezione zostały w dwóch obiektach (nr 54 i 55). Kości niezidentyfikowane pochodzą

Tabela 1. Czacz, stan. 24. Lista taksonów zoologicznych oraz liczebność ich szczątków

Zwierzęta	Obiekt						Razem
	42	43	44	53	54	55	
bydło - <i>Bos taurus</i>	1	5		2	6	8	22
świnia - <i>Sus domesticus</i>		1	2	1	1		5
koń - <i>Equus caballus</i>		1	1		6	1	9
pies - <i>Canis familiaris</i>					*	1*	1*
rozpoznane	1	7	3	3	14	9	37
nierozpoznane		1			50		51
Razem	1	8	3	3	64	9	88

* kości z 1 osobnika

z obiektu 54; można tylko orzec, iż są nimi drobne fragmenty rozpoznanych zwierząt (tab. 2).

Dane dotyczące wieku osobniczego (śmierci) ssaków umożliwiające jego ocenę na podstawie uzębienia uzyskano dla bydła, świni i konia. W przypadku pierwszego zwierzęcia ustalono go

dla trzech sztuk na 19–24 miesiące, około 3–3,5 roku oraz 3,5–5 lat. Wiek świni określono dla dwóch osobników na 16–24 miesiące oraz 2–3,5 roku. Żuchwa konia pochodziła od zwierzęcia, które w chwili śmierci miało 10 lat. Na kości udowej konia stwierdzono ślady gryzienia przez psa.

Tabela 2. Czacz, stan. 24. Charakterystyka taksonomiczna zwierzęcych szczątków kostnych

Obiekt	Nr inw.	Zwierzęta	Element	Liczba	Opis
42	31/18	bydło	k. miedniczna	1	lewa; 7 fragmentów
43	32/18	bydło	żuchwa	1	osobnik 19–24 miesiące, 10 fragmentów
43	32/18	bydło	kr. piersiowe	1	
43	32/18	bydło	żebra	2	4 fragmenty
43	32/18	bydło	k. udowa	1	cały trzon
43	32/18	świnia	zęby	1	
43	32/18	koń	k. udowa	1	ślady gryzienia przez psa
43	32/18	N	k. promieniowa	1	koń lub bydło, 5 fragmentów
44	36/18	świnia	żuchwa	1	osobnik 16–24 miesiące
44	36/18	świnia	zęb dolny	1	osobnik 2–3,5 roku
44	36/18	koń	żuchwa	1	osobnik 10 lat; około 65 fragmentów
53	39/18	bydło	czaszka	1	
53	39/18	bydło	k. promieniowa	1	
53	39/18	świnia	k. promieniowa	1	
54	54/18	bydło	żuchwa	1	osobnik 3,5-5 lat; 20 fragmentów
54	54/18	bydło	kr. szyjne	1	osobnik młody (--)*
54	54/18	bydło	kr. szyjne	1	
54	54/18	bydło	k. promieniowa	1	
54	54/18	bydło	k. miedniczna	1	
54	54/18	bydło	k. śródstopia	1	
54	54/18	świnia	k. ramienna	1	
54	54/18	koń	żuchwa	1	fragment kąta
54	54/18	koń	kr. szyjne	1	
54	54/18	koń	kr. piersiowe	1	++*
54	54/18	koń	łopatka	1	prawa, 4 fragmenty
54	54/18	koń	k. miedniczna	1	lewa, prawa, 8 fragmentów
54	54/18	koń	k. udowa	1	prawa,++**, uszkodzona, 6 fragmentów
54	54/18	N	N	50	drobne fragmenty z kości rozpoznanych
55	53/18	bydło	żuchwa	1	osobnik około 3–3,5 roku; około 30 fragmentów
55	53/18	bydło	zęb dolny	1	
55	53/18	bydło	kr. lędźwiowe	1	
55	53/18	bydło	żebra	3	
55	53/18	bydło	k. udowa	1	
55	53/18	bydło	k. piszczelowa	1	
55	53/18	koń	k. promieniowa	1	cała, prawa; pomiary: GL=340,2; SD=42; Bd=73,4; WH=140,1 cm
55 i 54	53/18, 54/18	pies	czaszka	1	kość skroniowa, powierzchnia stawowa do połączenia z żuchwą (ob. 55) oraz 2 drobne fragmenty (ob. 54)

* (--) głowa i dół kręgu nie zrośnięte z trzonem, (++) głowa i dół kręgu zrośnięte z trzonem;

** opis stanu zrośnięcia nasad z trzonem: (+) nasada zrośnięta, (-) nasada nie zrośnięta; określnik podany na pierwszym miejscu odnosi się do nasady bliższej, na drugim miejscu - do nasady dalszej

Dane osteometryczne uzyskano wyłącznie dla kości promieniowej konia, na podstawie której oszacowano jego wysokość w kłębie na 140,1 cm. Specyfikację zbadanych szczątków zawarto w tabeli 2.

Zrelacjonowany zestaw informacji jest niewielki ze względu na bardzo niską liczebność zbadanej próby w porównaniu do innych stanowisk położonych na Wysoczyźnie Leszczyńskiej, takich jak Bonikowo (Sobociński 1963), Siemowo (Godynicki, Wiland 1967), Daleszyn (Sobociński 1960), Czerwona Wieś i Bruszczewo (Makowiecki, Wiejackska 2023). Pomimo tego można stwierdzić, że tak jak na wymienionych osiedlach zestaw rozpoznanych ssaków domowych jest niemal taki sam, brakuje w nim tylko małych przeżuwaczy. Liczebność poszczególnych gatunków trudno wartościować pod względem znaczenia gospodarczego ze względu na wymienioną niską reprezentatywność statystyczną. Na wspomnianych stanowiskach duże znaczenie miały przede wszystkim świnia i bydło.

Skład anatomiczny, pomimo że reprezentowany fragmentarycznie, podobnie jak lista zwierząt, pozwala przypuszczać o konsumpcji różnych partii tuszy. Mięso pochodziło od sztuk zabijanych w różnym wieku, jednak najczęściej wyrosniętych i dojrzałych anatomicznie. Obliczona wysokość w kłębie konia umożliwia zaliczenie go do grupy koni średnich w klasyfikacji V. O. Vitta (1952), tj. w zakresie 136–144 cm. We wczesnym średniowieczu, w Wielkopolsce średnia wysokość w kłębie koni wynosiła około 133 cm (Makowiecki 2018). Na tej podstawie można stwierdzić, że koń z Czacza reprezentował rosnącego osobnika, odpowiedniego do jazdy wierzchem (por. Makowiecki 2001, s. 99).

Adres Autorki:

mgr Marzena Makowiecka
e-mail: marzenamakowiecka@wp.pl
ORCID: 0009-0003-6387-1639

LITERATURA:

DRIESCH VON DEN A.

1976 *A guide to the measurement of animal bones from archaeological sites*, Harvard University Press.

GODYNICKI, S., WILAND, C.

1967 *Szczątki kostne zwierząt z wczesnośredniowiecznego grodziska w Siemowie, pow. Gostyń*, „Slavia Antiqua”, t. 14, s. 177–183.

KRZYSZOWSKI A.

2019 *Wyniki nadzoru archeologicznego oraz ratowniczych badań wykopaliskowych na inwestycji pn.: „Prace archeologiczne dla realizacji zadania geologicznego — wiercenia otworu Brońsko-30, położonego w miejscowości Czacz, na działkach nr ew. 15, 19 i 20, w gminie Śmigiel, w powiecie kościańskim, woj. wielkopolskie”*, Poznań (maszynopis w archiwum WWKZ w Lesznie).

LASOTA-MOSKALEWSKA A.

1997 *Podstawy archeozoologii. Szczątki ssaków*, Warszawa.

MAKOWIECKI D.

1998 *Możliwości poznawcze i niektóre problemy metodyczne polskiej archeozoologii. Nauki przyrodnicze i fotografia lotnicza w archeologii*, Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, t. 9, Poznań, s. 77-95.

2001 *Hodowla oraz użytkowanie zwierząt na Ostrowie Lednickim w średniowieczu. Studium archeozoologiczne*, Biblioteka Studiów Lednickich, t. VI, Poznań.

2010 *Wczesnośredniowieczna gospodarka zwierzętami i socjotopografia in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim. Studium archeozoologiczne*, „Mons Sanctii Laurentii”, t. VI, Toruń.

2018 *Diachronic Changes in the Size of Domestic Mammals in Medieval and Post-Medieval Poland*, „Annalen des Naturhistorischen Museums in Wien”, Serie A 120, s. 335-354.

MAKOWIECKI D., WIEJACKA, W.

2023 *Horse (Equus caballus) in Early Medieval Poland (8th-13th/14th century) according to zooarchaeological records*, Toruń.

SOBOCIŃSKI, M.

1960 *Szczątki kostne z wykopalisk w Daleszynie*, „Prace Komisji Archeologicznej PTPN”, t. 4/2, s. 91-95.

1963 *Materiał kostny zwierzęcy z wykopalisk wczesnośredniowiecznego grodziska w Bonikowie*, „Prace Komisji Archeologicznej”, t. 6/2, Poznań.

VITT V. O.

1952 *Losadi pazyryjskich kurganov*, „Sovetskaja Archeologija”, t. 16, s. 163-205.

Paweł Pawlak

JAMA WĘDZARNICZA Z GORZYŃIA POD MIĘDZYCHODEM — PRZYCZYNEK DO POZNANIA SPOSOBÓW KONSERWACJI ŻYWNOŚCI WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

A SMOKING PIT FROM GORZYN, NEAR MIĘDZYCHÓD: A CONTRIBUTION TO THE STUDY OF FOOD PRESERVATION METHODS IN THE EARLY MIDDLE AGES

Abstrakt: W 2015 roku, w czasie prac towarzyszących budowie słupa energetycznego w Gorzynie, gm. Międzychód, odkryto obiekt związany z osadnictwem wczesnośredniowiecznym. Była to kolistą jamą o wymiarach w stropie 2,06×1,88 m i głębokości 1,22 m. Treść wypełniska pozwala przyjąć, że była to jama wędzarnicza użytkowana w dwóch etapach. Wydobyto z niego łącznie 161 ułamków naczyń (136 jednostek taksonomicznych po redukcji liczby w wyniku wyklejenia), niemal wyłącznie całkowicie obtaczanych. Pojedynczy ułamek wylewu naczynia częściowo obtaczanego reprezentuje pod względem formy typ *Menkendorf*, natomiast zbiór ceramiki całkowicie obtaczanej ogranicza się pod względem formalnym do okazów naczyń typu *Teterow* i *Vipperow* w nomenklaturze stosowanej dla materiałów z terenu Meklemburgii. Takie cechy ceramiki jak: znaczny udział fragmentów o średniej grubości ścianek, obecność wyłącznie den wklęsłych oraz znaczna standaryzacja form naczyń i zdobnictwa ograniczonego w zdecydowanej większości do dookólnych żłobków/bruzd, pozwalają odkrytą jamę wędzarniczą odnieść do czasu między połową/końcem XI a połową XII wieku.

Słowa kluczowe: jama wędzarnicza, ceramika całkowicie obtaczana, wczesne średniowiecze, faza E

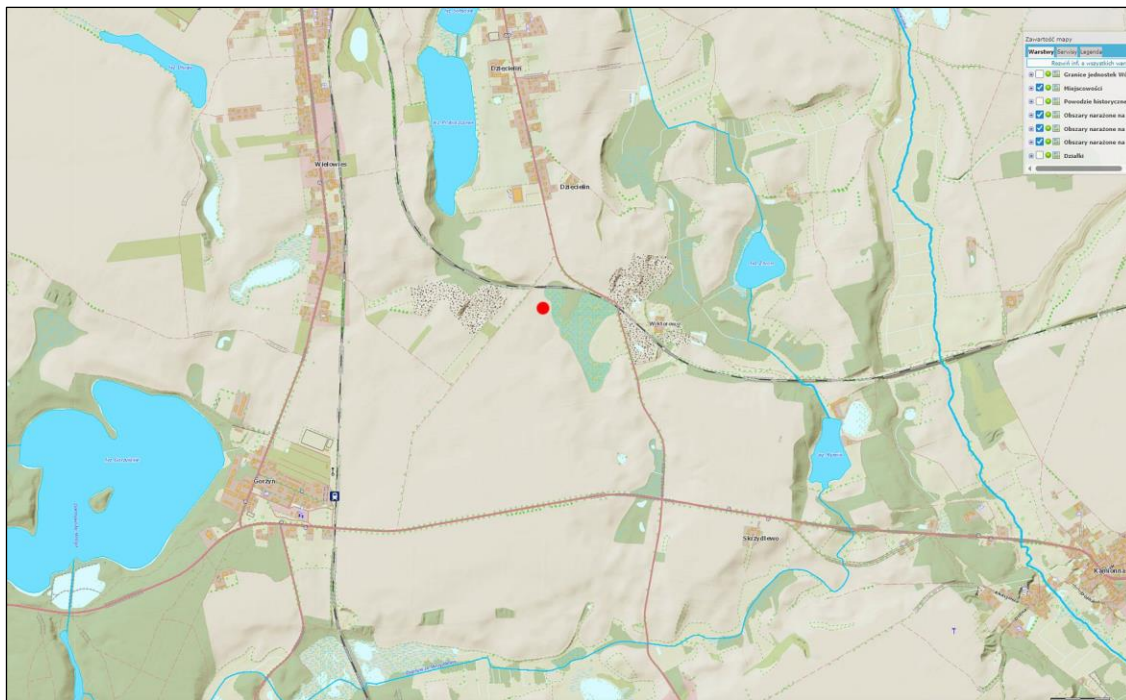
Abstract: In 2015, during works accompanying the construction of a power pole in Gorzyn, Międzychód Commune, an object associated with early medieval settlement was uncovered. It was a circular pit measuring 2.06×1.88 m at the top and 1.22 m deep. The character of its fill indicates that it was a smoking pit used in two phases. A total of 161 vessel fragments (reduced to 136 taxonomic units after refitting) were recovered from the fill, consisting almost exclusively of fully wheel-turned pottery. A single rim fragment of a partially wheel-turned vessel represents the *Menkendorf* type, while the fully wheel-turned assemblage is formally limited to specimens of the *Teterow* and *Vipperow* types, according to the nomenclature applied to materials from Mecklenburg. Features such as the high proportion of sherds with medium wall thickness, the exclusive presence of concave bases, and the pronounced standardisation of vessel forms and decoration — restricted predominantly to encircling grooves — allow the smoking pit to be dated to between the mid/late 11th century and the mid-12th century.

Keywords: smoking pit; fully wheel-turned pottery; Early Middle Ages; Phase E

W 2015 roku przeprowadzono prace archeologiczne związane z budową słupa energetycznego w miejscowości Gorzyń, gm. Międzychód¹. Podstawę wykonania owych badań stanowiły wyniki przeprowadzonych wcześniej (w tym samym roku) badań powierzchniowych. Odkryte wówczas stanowisko oznaczone zostało numerem 10 w obrębie miejscowości i numerem 79 na arkuszu AZP 48-18.

Pozyskano wówczas 3 fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych, łączone z fazą E, występujące na zwartej powierzchni.

Miejsce badań znajduje się ok. 1,7 km na południowy wschód od Międzychodu, przy zachodnim skraju doliny rzeki Kamionki i jej bezimiennego dopływu, określanego jako Dopływ ze Skrzydlewa (ryc. 1–2).



Ryc. 1. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Lokalizacja miejsca badań archeologicznych (czerwona kropka) przeprowadzonych w 2015 roku.

Fig. 1. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Location of the archaeological investigations (marked with a dot) conducted in 2015.

Prace ziemne przeprowadzono w wykopie o wymiarach: 7,2–8,4×7,1 m. Po mechanicznym usunięciu warstwy humusu, o grubości około 0,4 m, natrafiono w południowo-wschodnim narożniku wykopu na zarys obiektu archeologicznego, którego południowa część znajdowała się poza jego granicą. W celu pełnego rozpoznania jamy wykonano poszerzenie wykopu o wymiarach 2×3 m w kierunku południowym (ryc. 3).

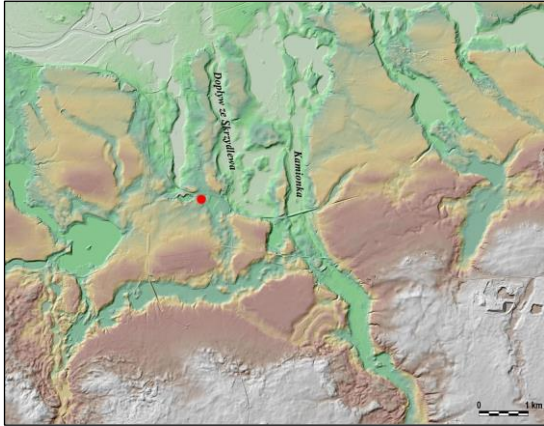
JAMA WĘDZARNICZA

Odkryty obiekt miał w przekroju poziomym kształt zbliżony do owalu o wymiarach 2,06×1,88

m, natomiast w przekroju pionowym zbliżony do prostokątnego, z poszerzoną partią stropową. Średnica kolistej/owalnej jamy mierzona poniżej owego poszerzenia wynosiła 1,1–1,4 m. Maksymalna miąższość obiektu wynosiła 1,22 m. Niejednorodne wypełnisko stanowiły:

1. szara, jednolita próchnica zalegająca w stropowej warstwie o miąższości maksymalnie 0,32–0,52 m;
2. warstwa jasnożółtego („białego”) piasku o miąższości 0,02–0,04 m, zalegająca pod warstwą stropową w południowej części obiektu;
3. struktura plamiasta, o nieckowaty przekroju i miąższości maksymalnie 0,34 m, którą two-

¹ Badania w terenie przeprowadzili Henryk Klunder i Paweł Pawlak z Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Henryk Klunder z Poznania.



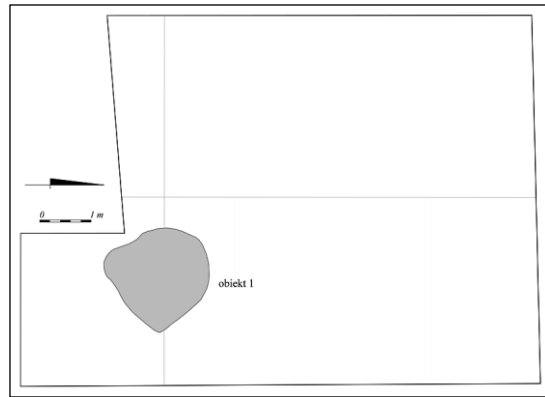
Ryc. 2. Gorzń, gm. Międzyzchód, stan. 10. Lokalizacja miejsca badań archeologicznych (czerwona kropka) na podkładzie mapy fizjograficznej (źródło: www.geoportal.gov.pl/).

Fig. 2. Gorzń, Międzyzchód Commune, Site 10. Location of the archaeological investigations (marked with a dot) shown on a physiographic map (source: www.geoportal.gov.pl/).

rzyły: ciemnobrunatna próchnica, spalenizna-węgle drzewne, szary piasek, szarobrunatna próchnica oraz skupisko kamieni średnich i małych rozmiarów, rozmieszczonych dość równomiernie w obrębie niecki, tworzących w partii stropowej rodzaj dookólnego wieńca na obwodzie; w niższej partii kamienie wypełniały również centralny rejon obiektu;

4. szary piasek z dodatkiem silnie rozmytej spalenizny, o miąższości 0,14 m, zalegający w części północnej obiektu, poniżej niecki wypełnionej spalenizną;
5. jasnoszara i szara próchnica o całkowitej miąższości 0,64 m, z zaciekami orsztynu, rozmytą spalenizną i węglami drzewnymi;
6. brunatna próchnica, silnie nasycona konkrekcjami orsztynu, zalegająca w dwóch poziomych warstwach o miąższości 0,02–0,03 m, dzielących wypełnisko warstwy 5;
7. struktura plamista: jasnoszary piasek z dodatkiem żółtej gliny calcowej, o miąższości maksymalnie 0,25 m, zalegająca w spągu jamy (ryc. 3).

Z przedstawionego opisu oraz z obserwacji poczynionych w trakcie badań wysunąć można kilka wniosków. Charakter wypełniska jamy pozwala przyjąć, że mamy do czynienia z obiektem, w którym palono ogień — w pewnym etapie jego użytkowania nawet bardzo intensywnie. Układ nawarstwień wskazuje, że obiekt użytkowany był w dwóch etapach i przypuszczalnie w takim samym



Ryc. 3. Gorzń, gm. Międzyzchód, stan. 10. Lokalizacja odkrytego obiektu w obrębie wykopu budowlanego (oprac. P. Pawlak).

Fig. 3. Gorzń, Międzyzchód Commune, Site 10. Location of the discovered feature within the construction trench. (compiled by P. Pawlak).

charakterze. Zarówno wielkość, kształt, jak i rodzaj wypełniska, pozwalają domyślać się, że obiekt stanowi pozostałość jamy wędzarniczej. Przyjąć można, że w pierwszym etapie jego funkcjonowania ogień palony był w spągu zagłębienia. Niewykluczone, że warstwa 5, zawierająca silnie rozmytą spalenizną oraz węgle drzewne osadzone w jasnoszarej i szarej próchnicy (być może z zawartością popiołu) wyznacza starszą fazę, a tworzenie się opisanego wypełniska związane było z rozgarnianiem pozostałości ogniska, bądź palonych wielokrotnie ognisk. Druga możliwość zakłada utworzenie się warstw 5, 6 i 7 w niższych partiach zasypiska tuż przed powstaniem kolejnego poziomu użytkowego, który wyznacza warstwa 3, wypełniona intensywną spalenizną z węglami drzewnymi i kamieniami. Trzecia możliwość, równie prawdopodobna, zakłada, że jamę wykorzystywano najpierw bezpośrednio po wykopaniu, a następnie zaprzestano na pewien czas jej użytkowania. W wyniku procesów naturalnych, niższe partie zagłębienia zostały zapełnione materiałem, który odłożył się tam w trakcie użytkowania, ale też — a może przede wszystkim — dostał się do wnętrza wraz z wodami opadowymi. Tak więc ponowne użytkowanie jamy miało miejsce dopiero po pewnym czasie od jej wykopania. Wówczas to w zasypianym do połowy zagłębieniu zbudowano konstrukcję kamienną stanowiącą kolejne miejsce niecenia ognia. Urządzenie w takiej postaci funkcjonowało do ostatecznego zasypiania jamy.

Z obiektu wydobyto 161 ułamków naczyń glinianych, 5 bryłek polepy oraz nieliczne kawałki wę-

gli drzewnych. Materiał ten zalegał w całym wypełnisku, bez szczególnie wyraźnych koncentracji, choć jego nieco większa liczba pochodzi z wyższych partii zasypiska jamy, szczególnie z warstwy 3. Dodatkowo, z powierzchni wykopu, z bezpośredniego sąsiedztwa obiektu, pochodzi 1 fragment ceramiki.

CERAMIKA

W trakcie badań archeologicznych przeprowadzonych w Gorzynie, pozyskano łącznie 162 fragmenty naczyń, z czego 1, łączony z osadnictwem ludności kultury pucharów lejkowatych, pochodzi z powierzchni wykopu, natomiast pozostałe 161 wydobyto z wypełniska odkrytego obiektu wczesnośredniowiecznego.

Ceramika kultury pucharów lejkowatych

Jest to ułamek brzuśca o grubości 0,7 cm pochodzącego od naczynia wykonanego z gliny schudzo-

nej piaskiem oraz w niewielkim stopniu tłuczniem o granulacie sporadycznie przekraczającym 2 mm. Obydwie powierzchnie są gładkie, natomiast przełam jest trójbarwny — kremowy po obu stronach oraz czarny w środku.

Ceramika wczesnośredniowieczna

W trakcie analizy zbior 161 ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych został zredukowany do 136 jednostek (stanowi to 84,47% stanu wyjściowego). Redukcji tej dokonano w efekcie wyklejenia części zbioru. Wśród 136 jednostek znajdują się ułamki: 23 wylewów (16,91%), 106 brzuśców (77,94%), 6 den (4,41%) oraz 1 naczynia zachowanego wprawdzie we fragmentach, ale o odtworzonym w pełni kształcie. W analizowanym materiale znajdują się: 1 ułamek wylewu naczynia częściowo obtaczanego, 1 ułamek brzuśca naczynia o tzw. cechach przejściowych oraz 134 jednostki (w tym naczynia o zrekonstruowanej w pełni formie) reprezentujące ceramikę całkowicie obtaczaną (tab. 1).

Tabela 1. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Zestawienie ceramiki wydobytej z wypełniska obiektu 1 (po dokonaniu redukcji liczebnej).

Table 1. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Summary of pottery recovered from the fill of Feature 1 (after reduction of numbers following refitting).

		Wylewy			Brzuśce			Dna		R	Suma
		1	1-2	1-2-3	2	2-3	3	4-5-6	5-6		
częściowo obtaczana	n	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
o cechach przejściowych	n	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1
całkowicie obtaczana	n	9	4	9	3	6	96	3	3	1	134
łącznie	n	23			106			6		1	136
	%	16,91			77,94			4,41		0,74	100

<p>strefy naczynia</p>	<p>Wykres 1</p>
-------------------------------	------------------------

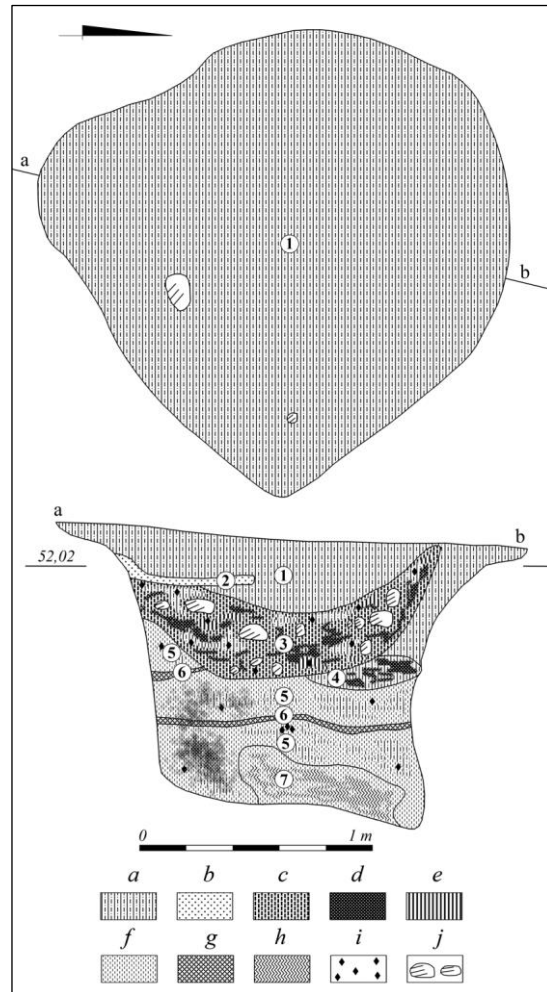


Ryc. 4. Gorzyna, gm. Międzzychód, stan. 10. Obiekt 1 w czasie eksploracji: 1 – zarys w stropie, 2 – warstwa z kamieniami, 3 – przekrój pionowy (fot. P. Pawlak).

Fig. 4. Gorzyna, Międzzychód Commune, Site 10. Feature 1 during excavation: 1 – outline at the top, 2 – layer with stones, 3 – vertical profile (photo by P. Pawlak).

Ceramika częściowo obtaczana

Pojedynczo odnotowany fragment tego rodzaju ceramiki pochodzi z górnej części naczynia (ryc. 11: 11; tab. 1) i ma grubość 1 cm. Pochodzi z pojemnika wykonanego z gliny schudzonej tłuczniem o grubym granulacie, mieszczącym się w granicach 2-4 mm, użytym w bardzo dużej ilości i rozmieszczonym dość równomiernie w masie garncarskiej.



Ryc. 5. Gorzyna, gm. Międzzychód, stan. 10. Przekroje poziomy i pionowy obiektu 1.

Objaśnienia: a – szara, jednorodna próchnica, b – jasno-żółty („biały”) piasek, c – ciemnobrunatna próchnica ze spalenizną i węglami drzewnymi, d – spalenizna, e – szarobrunatna próchnica, f – jasnoszara i szara próchnica, g – brunatna próchnica, h – żółta glina calcowa, i – węgle drzewne, j – kamienie (oprac. P. Pawlak).

Fig. 5. Gorzyna, Międzzychód Commune, Site 10. Horizontal and vertical sections of Feature 1.

Explanations: a – grey, homogeneous humus, b – light-yellow (“white”) sand, c – dark-brown humus with burnt material and charcoal, d – burnt layer, e – grey-brown humus, f – light-grey and grey humus, g – brown humus, h – yellow clay (bedrock), i – charcoal, j – stones (compiled by P. Pawlak).

Brzeg opracowany jest półowalnie i nieznacznie wychylony na zewnątrz. Na obydwu powierzchniach widnieją ślady obtaczania. Naczynie zdobione było ornamentem rytym — dwoma pasmami pojedynczej linii rytej wykonanej rylcem. Obydwie powierzchnie są szorstkie i mają szarą barwę. Ukształtowanie wylewu daje podstawę do stwier-

dzenia, że mamy do czynienia z częścią garnka nawiązującego do naczyń określanych w literaturze przedmiotu jako typ *Menkendorf*, wydzielony dla materiałów z terenu Meklemburgii i odpowiadający naczyniom rodziny typów „D” (typu Szczecin) w klasyfikacji materiałów ceramicznych pochodzących w szczególności z obszarów Pomorza Zachodniego i Środkowego (Łosiński 1996, s. 435-439).

Ceramika o cechach „przejściowych”

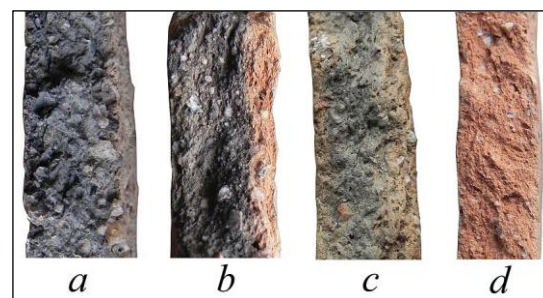
Naczynie o tzw. cechach „przejściowych”, które trudno jednoznacznie zaklasyfikować do okazów częściowo obtaczanych, bądź całkowicie obtaczanych, reprezentuje ułamek brzuśca o grubości 0,7 cm. Wykonano je z gliny schudzonej tłuczniem o granulacie do 3 mm, użytym w bardzo dużej ilości. W masie garncarskiej stwierdzono ponadto domieszkę miki. Powierzchnia zewnętrzna ma gładką fakturę, którą tworzy warstwa angoby przykrywająca ziarna domieszki, natomiast powierzchnia wewnętrzna jest szorstka, z wystającymi ziarnami tłuczni. Naczynie było zdobione motywem dookólnych, płytkich żłobków, rozstawionych stosunkowo szeroko, wykonanych rylcem. Barwa obydwu powierzchni jest brunatna, a przełam jednowarstwowy. Skład masy garncarskiej oraz sposób opracowania powierzchni (szczególnie wewnętrznej) stanowi nawiązanie do wytworów częściowo obtaczanych, natomiast forma ornamentu nawiązuje bardziej do motywów powszechnie występujących na naczyniach całkowicie obtaczanych (ryc. 11: 15).

Ceramika całkowicie obtaczana

W zbiorze ceramiki całkowicie obtaczanej, liczącym 134 jednostki taksonomiczne, znajdują się ułamki: 22 wylewów, 105 brzuśców, 6 den oraz pojedynczego naczynia o zrekonstruowanym w pełni kształcie. O stanie zachowania materiału ceramicznego informuje zestawienie uwzględniające wielkość fragmentów poddanych analizie. Wynika z niego, że w grupie wylewów w większości (łącznie 12 fragmentów) reprezentowana jest strefa 1 i 1-2 — brzeg oraz brzeg wraz z szyjką. Pozostałe 9 egzemplarzy stanowi część brzegu wraz z szyjką i górną partią brzuśca (strefa 1-2-3). Nieco ponad 90% ułamków brzuśców pochodzi ogólnie ze strefy 3, obejmującej ściankę naczynia poniżej szyjki aż do partii przydennej. Pozostałe, nieliczne ułamki (łącznie 9), pochodzą ze strefy szyjki (2) oraz szyjki z częścią brzuśca (2-3). W przypadku den 3 frag-

menty pochodzą ze strefy 4-5-6 (część przydennej brzuśca wraz podstawą) oraz 3 ze strefy 5-6 (podstawa oraz miejsce styku dna ze ścianką; por. tab. 1).

Masy garncarskie użyte do wykonania ceramiki całkowicie obtaczanej schudzone zostały tłuczniem i miką, które stwierdzono w całym zbiorze, a ponadto piaskiem (w 57,46% zbioru) i jednostkowo domieszką organiczną. Najliczniej (59,7%) reprezentowana jest domieszka średnioziarnista, o granulacie mieszczącym się w granicach 1-2 mm. Domieszkę drobnoziarnistą (o granulacie mniejszym niż 1 mm) odnotowano w czwartej części zbioru, natomiast domieszkę gruboziarnistą (2-3 mm) w 15,67%. Ilość domieszki w masie garncarskiej określono niometrycznie. Najliczniej (56,72%) reprezentowana jest ceramika wykonana z gliny z dużą zawartością elementu schudzającego. Bardzo dużą ilość domieszki odnotowano w zbiorze niespełna 30%, średnią w niespełna 14%, natomiast małą stwierdzono jednostkowo (tab. 2; ryc. 6).



Ryc. 6. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Przykłady domieszki schudzającej masy garncarskiej: a – tłuczeń gruboziarnisty, b – tłuczeń grubo- i średnioziarnisty oraz piasek, c – tłuczeń średnio- i gruboziarnisty, d – piasek z niewielkim dodatkiem średnio- i drobnoziarnistego tłuczni użyte w bardzo dużej (a), dużej (b), średniej (c) i małej (d) ilości oraz angoba: na powierzchni zewnętrznej (a-b), dwustronnie (c).

Fig. 6. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Examples of temper added to the pottery clay: a – coarse crushed stone, b – coarse and medium crushed stone and sand, c – medium and coarse crushed stone, d – sand with minor addition of medium and fine crushed stone) used in very large (a), large (b), medium (c), and small amounts (d), and slip: on the exterior surface (a-b), on both surfaces (c).

Analizowana ceramika wykonana została na kole garncarskim z wałków lub taśm łączonych spiralnie. Sądzić można, że budowa ścianek odbywała się w tzw. technice taśmowo-ślizgowej (krokowo-ślizgowej), w czasie której ścianka budowana była z pasków gliny układanych spiralnie podczas ruchu

Tabela 2. Gorzyń, gm. Międzzychód, stan. 10. Wielkość oraz ilość sztucznej domieszki schudzającej ceramikę całkowicie obtaczaną.

Table 2. Gorzyń, Międzzychód Commune, Site 10. Amount and granularity of artificial temper in fully wheel-turned pottery.

	Rodzaj				Granulat [mm]			Ilość			
	Piasek	Tłuczeń	Mika	Orga- niczna	<1	1-2	2-3	B. duża	Duża	Średnia	Mała
n	77	134	134	1	33	80	21	39	76	18	1
%	57,46	100	100	0,75	24,63	59,7	15,67	29,1	56,72	13,43	0,75

Tabela 3. Gorzyń, gm. Międzzychód, stan. 10. Grubość ścianek naczyń całkowicie obtaczanych.

Table 3. Gorzyń, Międzzychód Commune, Site 10. Wall thickness of fully wheel-turned vessels.

Grubość ścianek naczyń [mm]				łącznie	
A (<5)	B (5-7)	C (7-10)	N		
12	80	34	7	133	
9,02	60,15	25,57	5,26	100	%

Wykres 2

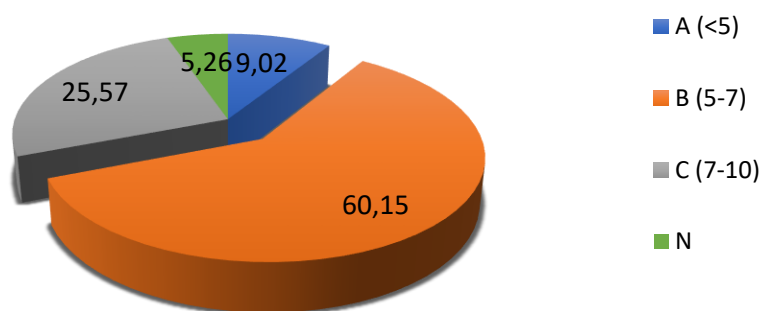


Tabela 4. Gorzyń, gm. Międzzychód, stan. 10. Faktura powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej ceramiki całkowicie obtaczanej.

Table 4. Gorzyń, Międzzychód Commune, Site 10. Surface texture (exterior and interior) of fully wheel-turned pottery.

Faktura powierzchni zewnętrznej		Faktura powierzchni wewnętrznej		
gładka	szorstka	gładka	szorstka	nieokreślona
6	128	2	131	1
4,48	95,52	1,49	97,76	0,75

Tabela 5. Gorzyń, gm. Międzzychód, stan. 10. Zestawienie ceramiki ze śladami angobowania na powierzchni.

Z – powierzchnia zewnętrzna, W – powierzchnia wewnętrzna, D – dwustronnie.

Table 5. Gorzyń, Międzzychód Commune, Site 10. Summary of pottery showing traces of slip.

Z – exterior surface, W – interior surface, D – both surfaces.

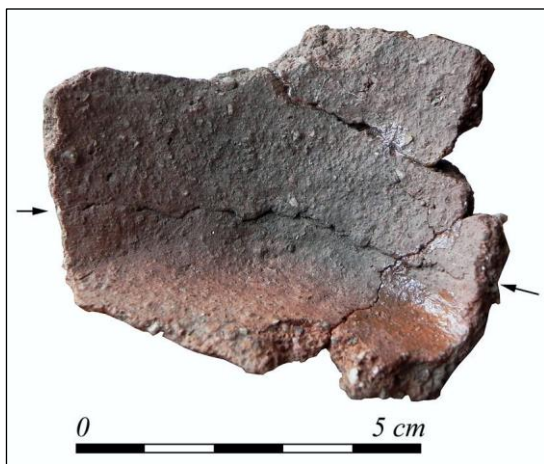
angobowanie			
Z	W	D	
28	8	29	n
20,9	6	21,64	%

koła garncarskiego (Hołubowicz 1950, s. 154, 140-141; Rzeźnik 1995, s. 60 i n.). Dość znamienity przykład stanowią ślady widoczne na jednym zden, około 1,6 cm powyżej jego podstawy, gdzie widnieje dookoła linia o falistym przebiegu. Linia ta

wyznacza miejsce spojenia dna, którego zewnętrzną krawędź wyciągnięto ku górze, z pierwszą taśmą stanowiącą budulec ścianki. Tę doklemano od strony wewnętrznej przy zastosowaniu techniki krokowo-ślizgowej lub krótkiego ślizgu

(Rzeźnik 1995, s. 48-49, ryc. 15). Niejednostajny ruch koła (raz słabszy, raz mocniejszy) powodował powstanie charakterystycznego, falistego styku łączonych elementów (ryc. 2).

O znacznym zaawansowaniu wytwórców naczyń świadczy rozkład grubości ścianek w analizowanym zbiorze¹. Najliczniej (nieco ponad 60%) reprezentowana jest ceramika średniościenna, o grubości od 5 do 7 mm. Udział ceramiki o stosunkowo grubych ściankach (7-10 mm), wynoszący 25,57% określić można jako duży, natomiast frekwencję ceramiki cienkościennych (poniżej 5 mm) jako stosunkowo niewielką (nieco ponad 9%). W przypadku 7 fragmentów (5,26%) ustalenie grubości nie było możliwe (tab. 3).



Ryc. 7. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Ślady łączenia dolnej partii naczynia ze ścianką.

Fig. 7. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Traces of joining the vessel's lower part with the wall.

Odnosząc te dane do wyników uzyskanych dla innych zbiorów, stwierdzić można, że ceramika z Gorzynia charakteryzuje się stosunkowo niewielką grubością ścianek. Przykład stanowić mogą dość liczne materiały z Grodziska-Kobylnik, stan. 35 łączone z osadnictwem datowanym na 2. połowę XI wieku. Wyróżniona tam grupa A o grubości do 7 mm, stanowi zbiór 51,29% (w Gorzynie ceramika o grubości do 7 mm [klasy grubości A i B] prawie 70%). Ceramika grubościenna (klasy grubości B-D [7 – powyżej 1,3 mm]) stanowi w Grodzisku-Kobylnikach łącznie prawie 45% (w Gorzynie nieco ponad 25%; Pawlak, Pawlak 2011, tab. 10). W Sulechowie, na stanowisku 10, w fazie II (X/XI-połowa

XII w.), ceramika cienkościenna (<5 mm) stanowi 3,87%, średniościenna (5-7 mm) 51,41%, natomiast grubościenna (7->10 mm) 42% (Pawlak, Pawlak 2013, tab. 15).

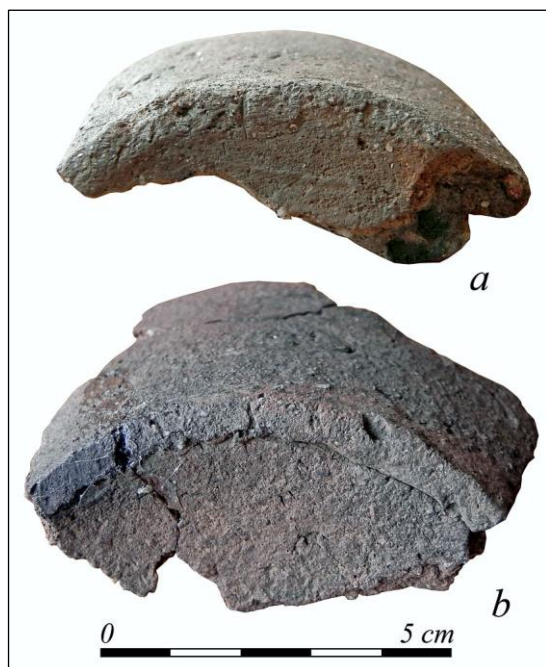
Z badań porównawczych wynika, że frekwencja naczyń cienkościennych wzrasta od połowy XII lub końca XII, bądź przełomu XII i XIII wieku. Przykład stanowią materiały z lewobrzeżnego Poznania, z osady św. Gotarda oraz klasztoru św. Dominika. W 1. połowie XII wieku (I poziom osadniczy), ceramika cienkościenna stanowi tam 8%, natomiast w 2. połowie XII i 1. połowie XIII wieku (II poziom osadniczy) już 34,1% (Łastowiecki 1973, s. 247). Udział ceramiki cienkościennych w fazie I wydzielonej dla materiałów poznańskich jest więc bardzo zbliżony do tego, który odnotowaliśmy w Gorzynie.

O sposobie formowania świadczyć może między innymi forma den. Mimo, że ich liczba jest niewielka, a ponadto stan zachowania uniemożliwia dokonanie pełnej charakterystyki, to stwierdzić można, że spośród 7 den, przynajmniej 4 mają formę wklęsłą niewyodrębnioną, natomiast 2 niewyodrębnioną, bliżej nieokreśloną w podstawie. Kształtu jednego z okazów nie można określić. Wklęsła forma dna informuje o użyciu wypukłej nakładki na koło garncarskie (Rzeźnik 1992; 1995, s. 42-44).

Na powierzchni wszystkich den znajduje się podsypka — sześciokrotnie popiołu i trzykrotnie piasku. W dwóch przypadkach popiół współwystępuje z piaskiem. Dno przytwierdzone było do koła garncarskiego w trakcie formowania na obrzeżu okalającym nakładkę. Pozostałością tego sposobu mocowania jest dookolny pierścień (wraz z dookolną bruzdą — por. na ten temat Rzeźnik 1995, s. 31-38), na powierzchni którego odnotowano ślady związane z oddzielaniem przez podważenie lub odcięcie podstawy naczynia od koła garncarskiego (ryc. 8). Na jednym z den znajduje się wypukły, podłużny ślad będący prawdopodobnie odzwierciedleniem faktury nakładki nałożonej na koło garncarskie. Być może informuje to o pęknięciu drewnianej struktury krążka, na którym lepiono naczynie (ryc. 8: a).

Niemal we wszystkich przypadkach mamy do czynienia z ceramiką o obydwu powierzchniach szorstkich, jedynie w zbiorze 4,48% stwierdzono fakturę gładką na powierzchni zewnętrznej oraz

¹ Analizie poddano zbiór liczący 133 jednostki taksonomiczne. Nie uwzględniono w tym przypadku naczynia o pełnej rekonstrukcji formy, gdyż grubość ścianki była różna w poszczególnych strefach tektonicznych (por. charakterystykę naczynia).



Ryc. 8. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. dookolne pierścienie widoczne na powierzchni den (oprac. P. Pawlak).

Fig. 8. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Concentric rings visible on the bases (compiled by P. Pawlak).

w zbiorze 1,49% fakturę gładką na powierzchni wewnętrznej (tab. 4).

Niemal 50% zbioru charakteryzuje występowanie warstwy angoby — najliczniej dwustronnie (21,64%), nieco rzadziej na powierzchni zewnętrznej (20,9%) oraz w niewielu przypadkach (6%) na powierzchni wewnętrznej (por. tab. 5).

O warunkach wypału informują struktury przekrojów ułamków naczyń oraz barwa powierzchni. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z materiałem zróżnicowanym — jednobarwne przekroje informujące o w miarę stałym środowisku tlenowym w trakcie wypału, stwierdzono w 23,88% zbioru, natomiast dwubarwne lub trójbarwne będące efektem zmiennych warunków gazowych, odnotowano odpowiednio w 50,75% i 24,62% (por. tab. 6).

Przeważa liczebnie ceramika o szarej barwie powierzchni zewnętrznej (32,84%) oraz szarej barwie powierzchni wewnętrznej (38,81%), będąca efektem atmosfery redukcyjnej w piecu. Podobne warunki panowały zapewne w przypadku części ułamków o brunatnej barwie wypału (14,18% powierzchnia zewnętrzna oraz 10,45% powierzchnia wewnętrzna). Utleniające środowisko będące efektem odpowiednio dużego dostępu powietrza, poświadcza kremowa i ceglasta barwa, stwierdzona odpowiednio w 28,36 i 24,62% powierzchni zewnętrznych oraz w 24,62 i 25,37% powierzchni wewnętrznych (tab. 7).

Morfologia

Ze względu na silne rozdrobnienie materiału ceramicznego, dokonanie pełnej analizy formalnej jest niemożliwe. Jedynie w przypadku jednego z naczyń możemy określić jego pełny kształt oraz wielkość. Jest to garnek małych rozmiarów, o rekonstruowanej średnicy wylewu 15 cm, średnicy dna 10 cm i wysokości 13 cm. Grubość dna wynosi

Tabela 6. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Struktura przełamów naczyń całkowicie obtaczanych.

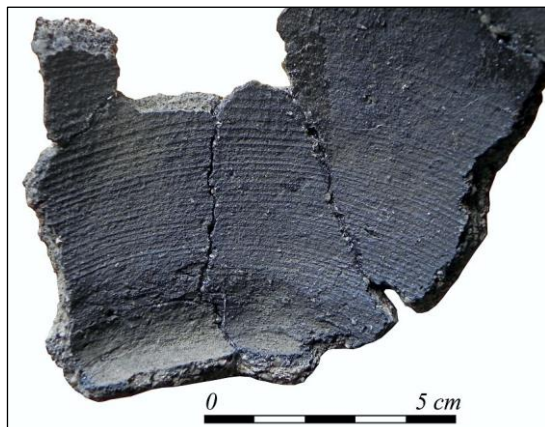
Table 6. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Fracture structure of fully wheel-turned vessels.

Jednobarwny	Dwubarwny	Trójbarwny	Nieokreślony	Łącznie	
32	68	33	1	134	n
23,88	50,75	24,62	0,75	100	%

Tabela 7. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Barwa powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej ułamków naczyń całkowicie obtaczanych.

Table 7. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Colour of the exterior and interior surfaces of fully wheel-turned sherds.

	Powierzchnia zewnętrzna				Powierzchnia wewnętrzna					Łącznie
	kremowa	ceglasta	brunatna	szara	kremowa	ceglasta	brunatna	szara	N	
n	38	33	19	44	33	34	14	52	1	134
%	28,36	24,62	14,18	32,84	24,62	25,37	10,45	38,81	0,75	100



Ryc. 9. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Ślady silnego obtaczania w strefie przydennej naczynia o zrekonstruowanym w pełni kształcie (oprac. P. Pawlak).

Fig. 9. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Traces of intensive wheel-turning in the lower zone of a vessel reconstructed in full (compiled by P. Pawlak).

5 mm, natomiast grubość ścianki mierzona w strefie szyjki (strefa 2) wynosi 6 mm, zaś w dolnej części brzuśca (strefa 4) 10 mm. Przełam ścianki jest dwuwarstwowy. Od strony zewnętrznej ma ona barwę brunatną, natomiast na powierzchni wewnętrznej szarą. Na powierzchni zewnętrznej widoczna jest stosunkowo gruba warstwa angoby, natomiast po wewnętrznej, w strefie przydennej widoczne są regularne, poziome linie, powstałe w efekcie silnego obtaczania (ryc. 9). Jest to naczynie z niemal prostokątnie wychylonym na zewnątrz, wydłużonym wlewem, z brzegiem opracowanym półowalnie. Stosunkowo krótka szyjka jest wydzielona, brzusiec dość silnie wydęty, natomiast szczątkowo zachowane dno było pierwotnie wklęsłe niewyodrębnione. Naczynie zdobione jest na brzuścu, w strefie między szyjką a mniej więcej połową wysokości, gęsto rozmieszczonymi dookólnie, poziomymi żłóbkami-bruzdami (ryc. 12: 5).

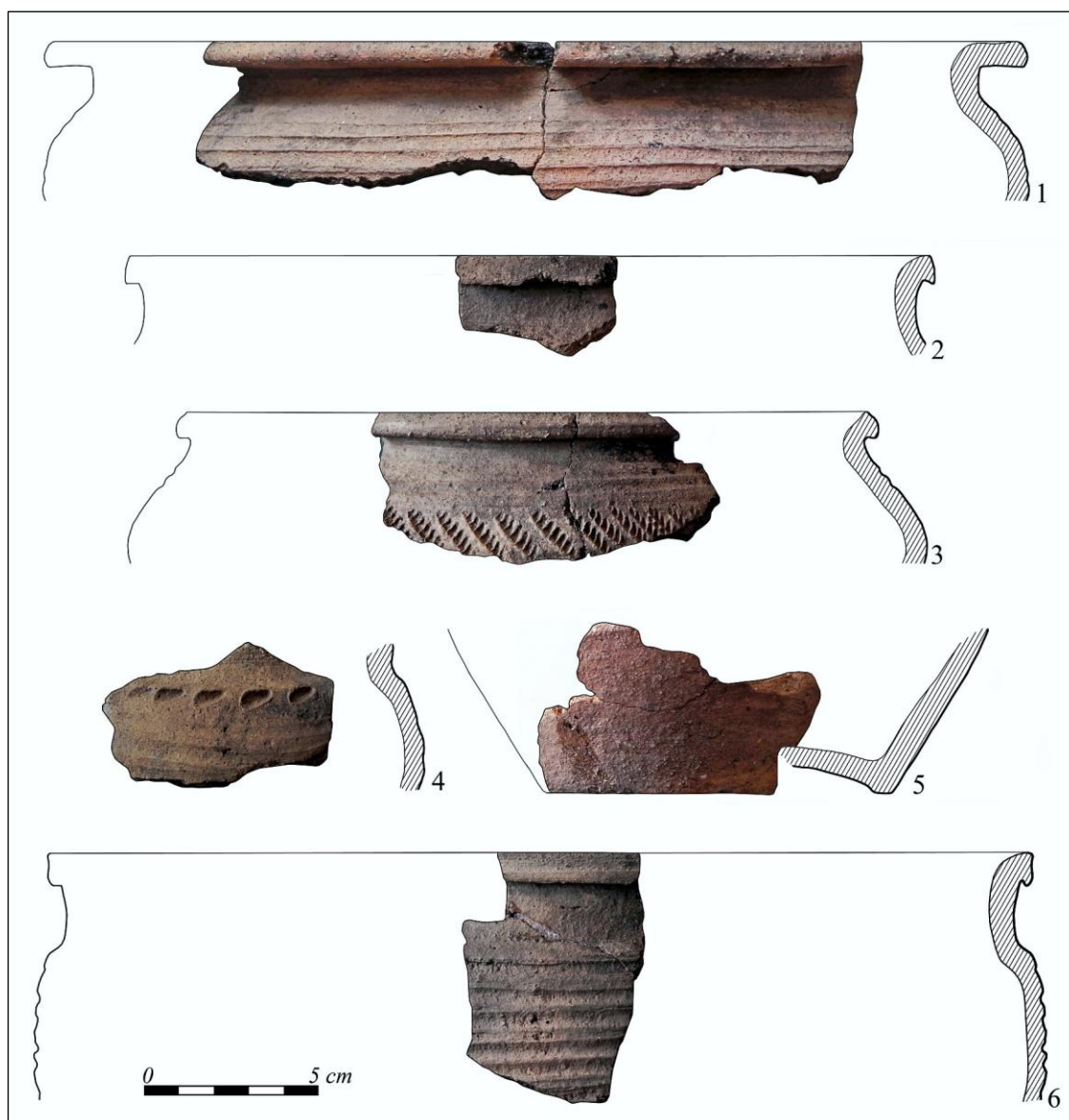
Analizę formalną pozostałej części zbioru ograniczyć trzeba z konieczności do opisu kształtu zachowanych w różnym stopniu wylewów. Stan zachowania daje możliwość odtworzenia średnicy wylotu naczynia w 11 przypadkach. Pozostałe ułamki opisać można jedynie pod kątem kształtu ich przekroju.

Pierwszy typ stanowią trzy ułamki wylewów, o zrekonstruowanych średnicach: 22, 26 i 28 (ryc. 10: 1; 11: 16; 12: 1). Są one dość ścisłym odpowiednikiem formy naczynia o zrekonstruowanej w pełni bryle. Wszystkie dekorowane są w podobny sposób — dookólnymi, poziomymi żłóbkami.

Drugi typ stanowią wylewy o nieco wyższej szyjce, ustawionej bądź lekko skośnie, wyraźnie wydzielonej. Sam brzeg wychylony jest łukowato na zewnątrz, z poszerzoną ku dołowi krawędzią i pionowo ściętą, bądź nieznacznie wklęsłą od strony zewnętrznej. Rekonstruowane wartości średnic owych naczyń wynoszą: 23, 25 (dwukrotnie) i 28 cm (dwukrotnie). Podobnie, jak w przypadku garnków zaliczonych do typu pierwszego, jedyny rodzaj zdobienia stanowią dookólne żłobki. Załom brzuśca umieszczony był pierwotnie zapewne we wszystkich przypadkach stosunkowo wysoko, zdecydowanie powyżej połowy wysokości naczynia (ryc. 10: 2; 11: 10, 15; 12: 2, 6). Naczynia pierwszego i drugiego typu nawiązują do garnków, które zaliczane są na terenie Pomorza Zachodniego do rodziny typów „J” (Łosiński, Rogosz 1983, s. 215-217) lub do grupy *Teterow* na terenie Meklemburgii (Schuldt 1956, s. 36 n.). Typ pierwszy nawiązuje do okazów z wylewami zaklasyfikowanymi w zbiorze ceramiki ze Wzgórza Zamkowego do typu 11, natomiast typ drugi znajduje odniesienia wśród okazów zaliczonych do typu 10 (Łosiński, Rogosz 1983, ryc. 190).

Trzeci typ reprezentowany jest przez garnek o symetrycznie poszerzonej krawędzi wylewu, wychylonego na zewnątrz, opracowanego łukowato od strony zewnętrznej. Strefa szyjki nie jest wydzielona ze ścianki naczynia, natomiast brzusiec ma baniastą formę i załom umieszczony w górnej partii naczynia. Szyjka zdobiona jest dookólnymi bruzdami, natomiast bark ukośnymi, regularnymi odciskami wykonanymi grzebieniem o gęstym rozstawie zębów. Rekonstruowana średnica wylewu wynosi 20 cm (ryc. 10: 3). Naczynie to nawiązuje do niektórych okazów zaliczonych do typu II wydzielonego w materiałach szczecińskich w ramach rodziny typów „G₁”, natomiast wylew jest zbliżony do okazów zaliczonych w Szczecinie do typu 1a (Łosiński, Rogosz 1983, ryc. 186).

Do **czwartego typu** włączono naczynie z pionowo ustawionym wlewem, o zrekonstruowanej średnicy 21 cm, o półowalnie opracowanej krawędzi, uformowanej od strony zewnętrznej w charakterystyczny okap. Brzusiec ma formę silnie baniastą, uwydatnioną bezpośrednio poniżej krótkiej, ale wyraźnie wydzielonej szyjki, a załom jest w górnej partii naczynia. Na brzuścu umieszczony został ornament w formie dookólnych żłóbków oraz wydzielony między nimi wąski pas, na którym umieszczono pojedynczą linię ryty (ryc. 12: 3).

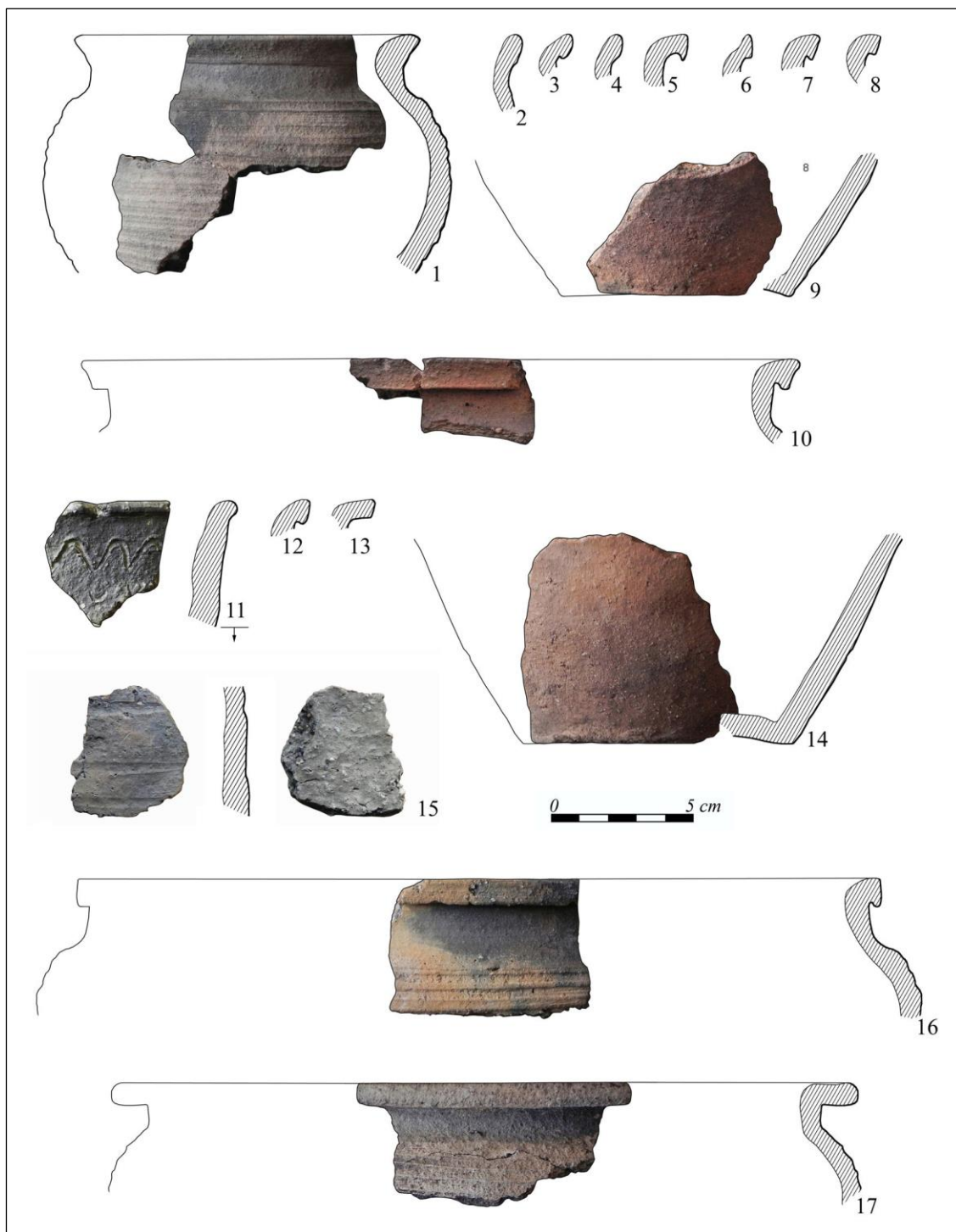


Ryc. 10. Gorzyna, gm. Międzychód, stan. 10. Wybór ceramiki z obiektu (oprac. P. Pawlak).

Fig. 10. Gorzyna, Międzychód Commune, Site 10. Selection of pottery from the feature (compiled by P. Pawlak).

Piąty typ reprezentuje naczynie niewielkich rozmiarów o esowatym przekroju ścianki, o rekonstruowanej średnicy wylewu 12 cm. Wylew jest znacznie pogrubiony, łukowato uformowany od strony wewnętrznej i ukośnie opracowany od strony zewnętrznej. Garnek ma krótką, wyodrębnioną szyjkę i symetryczny, silnie wydęty brzusiec, którego załom umieszczony był zapewne mniej więcej w połowie wysokości naczynia. Zdobione jest ono na całej, zachowanej powierzchni brzuśca (od szyjki po dolne partie ścianki) dookołnymi żłobkami-bruzdami (ryc. 11: 1). W większości przypadków mamy zapewne do czynienia z wylewami

nawiązującymi do okazów charakterystycznych dla form zaliczonych na Pomorzu do rodziny typów „G”, natomiast na terenie Meklemburgii do naczyń typu *Vipperow* (Schuldt 1956). W analizowanym zbiorze reprezentowane są wylewy z krawędzią opracowaną półowalnie, pogrubioną od strony zewnętrznej nieznacznie (ryc. 11: 2, 4) lub silniej (ryc. 11: 3). Niektóre z wylewów są łukowato wygięte na zewnątrz, z krawędzią pionowo ściętą lub opracowaną nieznacznie łukowato i wydłużoną nieco ku dołowi (ryc. 11: 5, 7, 12). Zbliżony pod względem formy wylew ma krawędź nieposzerzoną (ryc. 11: 8). Inny jest opracowany łukowato na zewnątrz

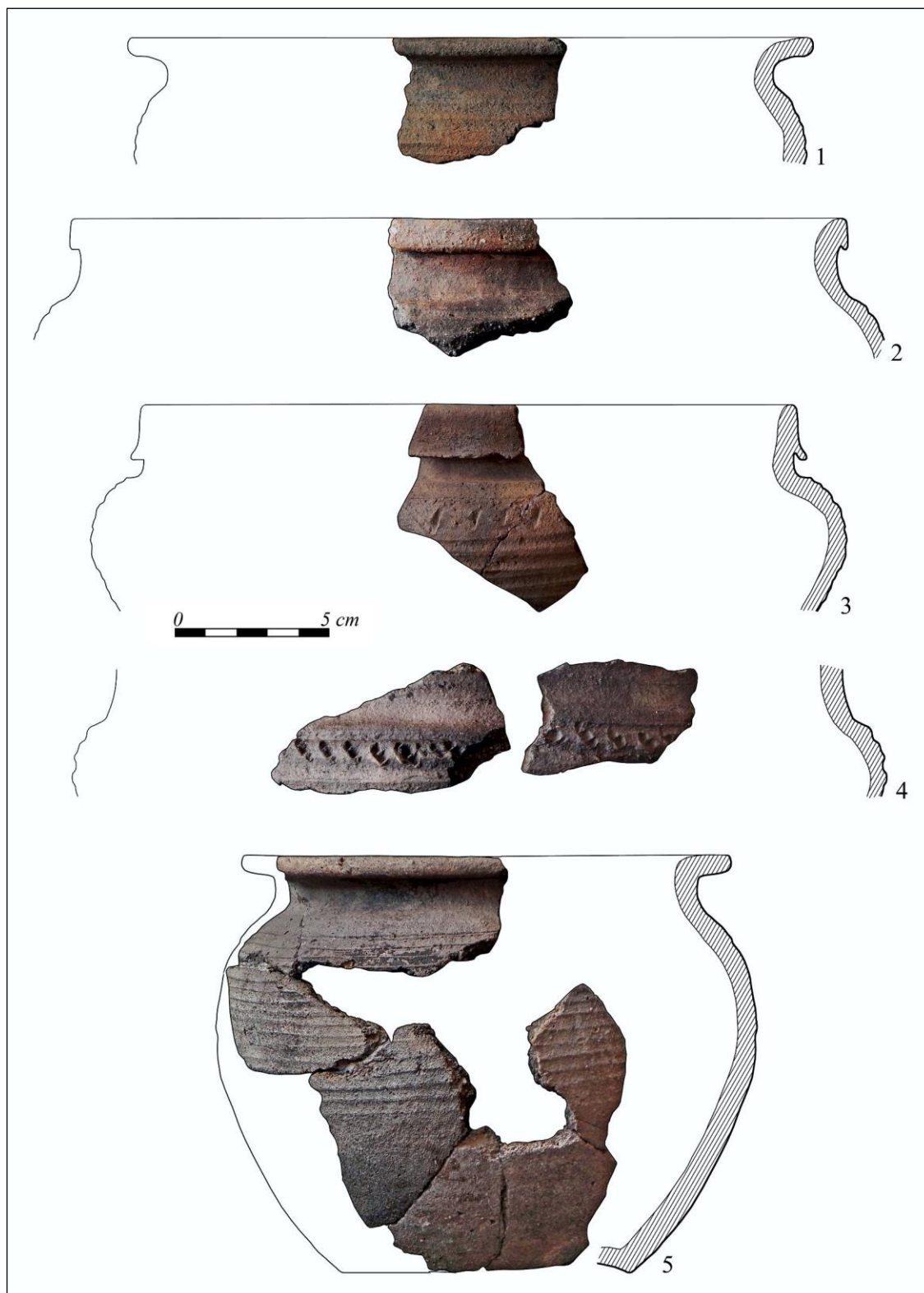


Ryc. 11. Gorzyń, gm. Międzychód, stan. 10. Wybór ceramiki z obiektu (oprac. P. Pawlak).

Fig. 11. Gorzyń, Międzychód Commune, Site 10. Selection of pottery from the feature (compiled by P. Pawlak).

i jest wklęsły od strony wewnętrznej (ryc. 11: 6). Ostatni przykład stanowi wylew wygięty niemal prostopadle na zewnątrz, z krawędzią nieposzerzoną. Ze względu na jego fragmentaryczny stan zachowania trudno określić, czy mamy do czynienia

z wylewem nawiązującym do okazów rodziny typów „G”, czy zaliczanych do rodziny typów „J”, w przywoływanej już wyżej klasyfikacji stosowanej dla szczecińskich materiałów ceramicznych (ryc. 11: 13).



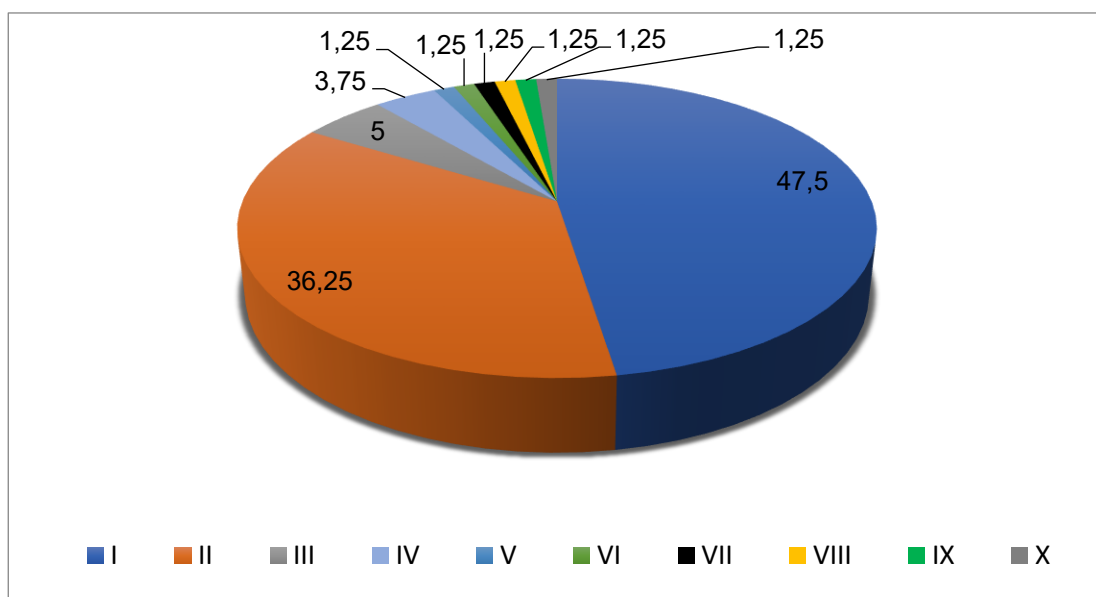
Ryc. 12. Gorzyna, gm. Międzychód, stan. 10. Wybór ceramiki z obiektu (oprac. P. Pawlak).

Fig. 12. Gorzyna, Międzychód Commune, Site 10. Selection of pottery from the feature (compiled by P. Pawlak).

Zdobnictwo

Ornament stwierdzono w przypadku 59,7% analizowanego zbioru (80 fragmentów i zrekonstruowane naczynie). Sądzić można jednak, że wszystkie naczynia były zdobione (por. np. Kościński 1995, s. 186). Motywy zdobnicze pogrupowano w ramach dziewięciu typów (I-IX). Aż 94% stanowi dekoracja w formie dookólnych, poziomych żłobków bądź linii rytych (typy I-IV). **Typ I** stanowią najliczniej reprezentowane (49% wszystkich egzemplarzy zdobionych) dookolne żłobki rozmieszczone w odstępach. Do **typu II** (36,25%) zaliczono ceramikę zdobioną dookólnymi żłobkami rozmieszczonymi gęsto (ryc. 11: 1, 15-16; 10: 1, 6; 12: 1-2, 5). W trzech przypadkach (**typ IV** 3,75%) potrójne żłobki wykonane grzebieniem o gęstym rozstawie zębów, rozmieszczone są w pewnych odstępach od siebie, natomiast na czterech fragmentach (**typ III** 5%) znajduje się bliżej nieokreślony motyw, którego element składowy stanowi linia ryta. Pozostałe przykłady zdobnictwa reprezentowane są jed-

nostkowo. **Typ V** stanowi ornament złożony z leżkowatych wgłębień umieszczonych tuż poniżej szyjki oraz z dookólnych żłobków znajdujących się poniżej (ryc. 10: 4). **Typ VI** tworzy pasmo złożone z ukośnych, głębokich nakłuc wykonanych kilkuzębny narzędziem, umieszczone na poziomym zgrubieniu — listwie, wydzielonej dwustronnie (od góry i dołu) za pomocą bruzdy (ryc. 12: 4). Do **typu VII** włączono przykład, w którym ukośne odciski wykonane kilkuzębny grzebieniem występujące w poziomym paśmie umieszczonym powyżej poziomych, gęsto rozmieszczonych żłobków. W innym przypadku (**typ VIII**) pojedyncza linia falista wykonana rylcem umieszczona jest w paśmie znajdującym się na największej wydętości brzuśca. Powyżej i poniżej linii falistej znajdują się dookolne żłobki (ryc. 12: 3). Do **typu IX** zaliczono dwuelementową dekorację, którą tworzyły dookolne, poziome żłobki umieszczone na szyjce oraz ukośne odciski, bardzo starannie wykonane siedmiozębny(?) grzebieniem (ryc. 10: 3).



Wykres 3. Górzyn, gm. Międzychód, stan. 10. Udział poszczególnych typów ornamentu na ceramice całkowicie obtaczanej.

Chart 3. Górzyn, Międzychód Commune, Site 10. Proportion of individual ornament types on fully wheel-turned pottery.

DATOWANIE JAMY

Jedynym elementem, na podstawie którego możemy datować odkryty w Górzyniu obiekt, jest ceramika pochodząca z jego wypełniska. Oczywiście dokonanie nawet szczegółowej analizy ceramiki nie daje podstaw do dokładnego określenia jej me-

tryki. Niemniej jednak wskazać można pewne cechy materiału, które pozwolą ustalić przedział czasu, w którym możemy umieścić odkryte relikty. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że zdecydowaną większość w zbiorze ceramiki stanowią wytwory całkowicie obtaczane. Ceramika częściowo obtaczana, reprezentująca starszy nurt wytwórczo

ści, to zaledwie jeden ułamek wylewu. W trakcie analizy wydzielono ponadto 1 ułamek brzuśca łączącego cechy wytworów częściowo i całkowicie obtaczanych. Można zatem przyjąć, że mamy do czynienia z materiałem, który odnieść można do fazy E wczesnego średniowiecza wydzielonej w Wielkopolsce (Hensel 1950, s. 5). Świadczy o tym wyraźna standaryzacja zarówno w odniesieniu do form naczyń, jak i zdobienie przy użyciu określonych motywów, wśród których zdecydowanie największy udział mają dookolne, poziome linie ryte występujące w różnych konfiguracjach (Dzieduszycki, Fogel 1980, s. 56). Występowanie den wyłącznie wkleśłych daje podstawę do stwierdzenia, że mamy do czynienia raczej z ceramiką nie reprezentującą młodszych stadiów fazy E. Przyjmuje się, że naczynia o płaskich dnach pojawiają się na większą skalę w końcu XII i przełomie XII i XIII wieku oraz w XIII wieku (Dzieduszycki 1982, tab. 24; Pawlak, Pawlak 2008, s. 149). Z zaprezentowanej powyżej analizy grubości ścianek naczyń wynika, że charakterystyka zbioru z Gorzyna nawiązuje najbardziej do materiałów datowanych od połowy, względnie końca XI do połowy XII wieku i w tych granicach należy umieścić czas powstania i użytkowania odkrytego obiektu. Takie datowanie, przy zastrzeżeniach odnoszących się do nierównomiernego rozwoju wytwórczości garncarskiej na różnych terenach, odpowiada metryce przyjętej dla VII poziomu osadniczego w stosunkowo nieodległym Santoku (zlokalizowanym niemal 40 km na północny zachód od Gorzyna). Datowanie owego poziomu za-

myka się w granicach od połowy XI do połowy XII wieku (Indycka-Grabarczyk, Zamelska-Monczak 2019, s. 165-167).

Odkrycie pojedynczego obiektu o specyficznej funkcji związanej ze stałym użyciem ognia, pozwala jedynie przypuszczać, że teren ten był wykorzystany we wczesnym średniowieczu. Brak innych materiałów ruchomych w pobliżu miejsca badań nie daje podstaw do wyciągania wniosków odnośnie do charakteru użytkowania owej strefy. Nie mamy pewności czy jest to incydentalna pozostałość osadnictwa z tego czasu, czy też obiekt ten wchodził w skład zespołu stałych elementów osadnictwa znajdujących się w pobliżu. Nie można wykluczyć, że owa jama wędzarnicza była związana na przykład z pojedynczą zagrodą (domostwem), stąd niewielka liczba ułamków ceramiki znalezionej w trakcie badań powierzchniowych wyprzedzających inwestycję. Na uwagę zasługuje również to, że ceramika ta wystąpiła na niewielkiej powierzchni, którą możemy ograniczyć do miejsca usytuowania wykopu oraz do jego najbliższej strefy.

Adres Autora:

mgr Paweł Pawlak
Badania archeologiczne
ul. M. Jackowskiego 62/6
60-553 Poznań
e-mail: pawlak.pawel@poczta.onet.pl
ORCID: 0000-0003-0462-6580

LITERATURA:

DZIEDUSZYCKI W.

1982 *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2. połowy X do połowy XIV w.*, Warszawa.

DZIEDUSZYCKI W., FOGEL J.

1980 *Gród wczesnośredniowieczny w Śremie*, „Slavia Antiqua”, t. 26 (1979), s. 33-91.

HENSEL W.

1950 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 1, Poznań.

HOŁUBOWICZ W.

1950 *Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, Toruń.

INDYCKA-GRABARCZYK A., ZAMELSKA-MONCZAK K.

2019 *Naczynia ceramiczne*, [w:] *Santok. Strażnica i klucz Królestwa Polskiego*, red. K. Zamelska-Monczak, Origines Polonorum, t. 13, Warszawa, s. 155-190.

KOŚCIŃSKI B.

1995 *Osada w Racocie (stanowiska 18 i 25), gmina Kościan, woj. leszczyńskie*, [w:] *Z badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Wielkopolski południowej*, red. Z. Kurnatowska, Poznań, s. 83-258.

ŁASTOWIECKI M.

1973 *Próba systematyki ceramiki wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej w oparciu o wybrany materiał ze stanowiska przy ulicy Garbary 75/77 w Poznaniu*, [w:] *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu do XV w. w świetle nowych badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych*, red. W. Błaszczak, Poznań, s. 246-259.

ŁOSIŃSKI W.

1996 *Menkendorf — typ ceramiki*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, red. A. Gąsiorowski, G. Labuda, A. Wędzki, Wrocław-Warszawa-Kraków, t. 8. *Suplementy i indeksy*, s. 435-439.

ŁOSIŃSKI W., ROGOSZ R.

1983 *Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 202-226.

PAWLAK E., PAWLAK P.

2008 *Osiedla wczesnośredniowieczne w Markowicach pod Poznaniem wraz z pozostałościami osadnictwa pradziejowego*, Poznań.

2011 *Materiały do studiów nad osadnictwem ludności kultury przeworskiej oraz z okresu wczesnego średniowiecza w Wielkopolsce. Grodzisk-Kobylniki, stan. 35, woj. wielkopolskie*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 47, s. 13-105.

2013 *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na stanowisku 10 w Sulechowie*, [w:] *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28*, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, t. 1, Zielenka Góra, s. 33-168.

RZEŹNIK P.

1992 *Uwagi na temat funkcji nakładki na tarczę koła w garncarstwie wczesnośredniowiecznych na ziemiach polskich*, „*Studia Archeologiczne*”, t. 22, s. 129-145.

1995 *Ceramika naczyniowa z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu w X-XI wieku*, Poznań.

SCHULDT E.

1956 *Die slawische Keramik In Mecklenburg*, Berlin.



CZĘŚĆ 2 | SPRAWOZDANIA Z BADAŃ TERENOWYCH

Daniel Żychliński

WSTĘPNE WYNIKI RATOWNICZYCH BADAŃ
WYKOPALISKOWYCH PRZEPROWADZONYCH
NA OSIEDLU LUDNOŚCI KULTURY PRZEWORSKIEJ
Z PÓŹNEGO OKRESU WPŁYWÓW RZYMSKICH
I OKRESU WĘDRÓWEK LUDÓW
NA STANOWISKU NR 11 (AZP 56-28/66) W KONINKU,
POWIAT POZNAŃSKI

PRELIMINARY RESULTS OF RESCUE EXCAVATIONS
AT A SETTLEMENT OF THE PRZEWORSK CULTURE
FROM THE LATE ROMAN AND MIGRATION PERIODS
AT SITE NO. 11 (AZP 56-28/66) IN KONINKO, POZNAŃ COUNTY

Abstrakt: W latach 2014–2015 przeprowadzono ratownicze badania wykopaliskowe na stanowisku nr 11 w Koninku, gm. Kórnik, pow. poznański (AZP 56-28/66), w związku z inwestycją budowlaną. Prace, prowadzone przez zespół badaczy z APB THOR Sp. z o.o. pod kierunkiem dr. Daniela Żychlińskiego, objęły obszar 14 ha i doprowadziły do odkrycia 494 obiektów archeologicznych datowanych od neolitu po czasy nowożytne. Blisko 70% z nich wiąże się z osadnictwem ludności kultury przeworskiej z późnego okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów. Zarejestrowano 24 budynki zagłębione w grunt, liczne jamy, dołki postłupowe, piece oraz paleniska, które układały się w zabudowę typu rzędowego (ulicówkę). Wśród materiałów ruchomych dominowała ceramika, zarówno ręcznie lepiąca, jak i toczona na kole, w tym formy wazowate, misy, garnki oraz zasobowce typu *Krausengefässe*. Towarzyszyły jej fragmenty polepy, kości zwierzęce, narzędzia kamienne i żelazne oraz gliniany ciężarek tkacki. Analiza materiału ceramicznego pozwala datować

Abstract: In 2014–2015, rescue excavations were carried out at site no. 11 in Koninko, Kórnik Commune, Poznań County (AZP 56-28/66), in connection with the construction of three warehouse halls. The works, conducted by team of archaeologist from APB THOR Sp. z o.o. under the direction of Dr. Daniel Żychliński, covered an area of 14 hectares and led to the discovery of 494 archaeological features dated from the Neolithic to Modern Times. Nearly 70% of these were associated with a settlement of the Przeworsk culture community from the late Roman Period and the Migration Period. The settlement comprised 24 sunken-featured buildings, numerous pits, postholes, furnaces, and hearths, arranged in a row-like layout (a so-called ulicówka). The movable finds were dominated by pottery, both hand-made and wheel-thrown, including vase-shaped forms, bowls, pots, and storage vessels of the *Krausengefässe* type. Other artefacts included daub fragments, animal bones, stone and iron tools, and a fragment of a clay loom weight. The analysis of the

wać funkcjonowanie osady na schyłek późnego okresu wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów. Wyniki badań stanowiska Koninko 11, wraz z pobliskimi osadami kultury przeworskiej z doliny Kopli i rejonu Poznania-Nowego Miasta, wskazują na ciągłość i intensywność osadnictwa w Wielkopolsce w tym czasie, podważając tezę o jej opustoszeniu w okresie wędrówek ludów.

Słowa kluczowe: kultura przeworska, okres wędrówek ludów, osada, Wielkopolska

WSTĘP

Ratownicze archeologiczne badania wykopaliskowe na stanowisku nr 11 w Koninku (AZP 56-28/66), gm. Kórnik, pow. poznański, woj. wielkopolskie przeprowadzono w związku z budową trzech hal magazynowych. Prace te były realizowane przez firmę APB THOR Sp. z o.o., z Gniezna i objęły obszar o powierzchni 14 hektarów. Badaniami kierował dr Daniel Żychliński przy współpracy mgr Marcina Przybytki, mgr mgr Krzysztofa i Lubomiły Nowaczyków, mgr Przemysława Jażdżyka oraz mgr Piotra Anzla. Trwały one od maja 2014 do marca 2015 roku.

Celem niniejszego przyczynku jest udostępnienie szerokiemu gronu badaczy wstępnych wyników odkryć poczynionych w latach 2014-2015 na stanowisku nr 11 w Koninku — osiedlu ludności kultury przeworskiej datowanym na schyłek późnego okresu wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów. Jest to uczynione w formie bardzo skrótowej, jednak rezultaty przedmiotowych badań są bardzo istotne i powinny jak najszybciej trafić do literatury przedmiotu.

Stanowisko Koninko 11 (AZP 56-28/66) położone było w zachodniej części makroregionu Pojezierza Wielkopolskiego. Na poziomie mezoregionalnym jest to zachodnia strefa Równiny Wrzesińskiej (Rychling et al. 2021, s. 186-187; ryc. 30a).

Teren badań zajmował obszar pomiędzy ul. Drukarską i Składową w Koninku, w odległości około 900 metrów na południowy zachód od drogi ekspresowej S11. Stanowisko zlokalizowane było na zachodnim stoku doliny rzeki Michałówki (dochodząc do dna doliny — 70 do 76 m n.p.m.), która w odległości około 800 m na południe uchodzi do

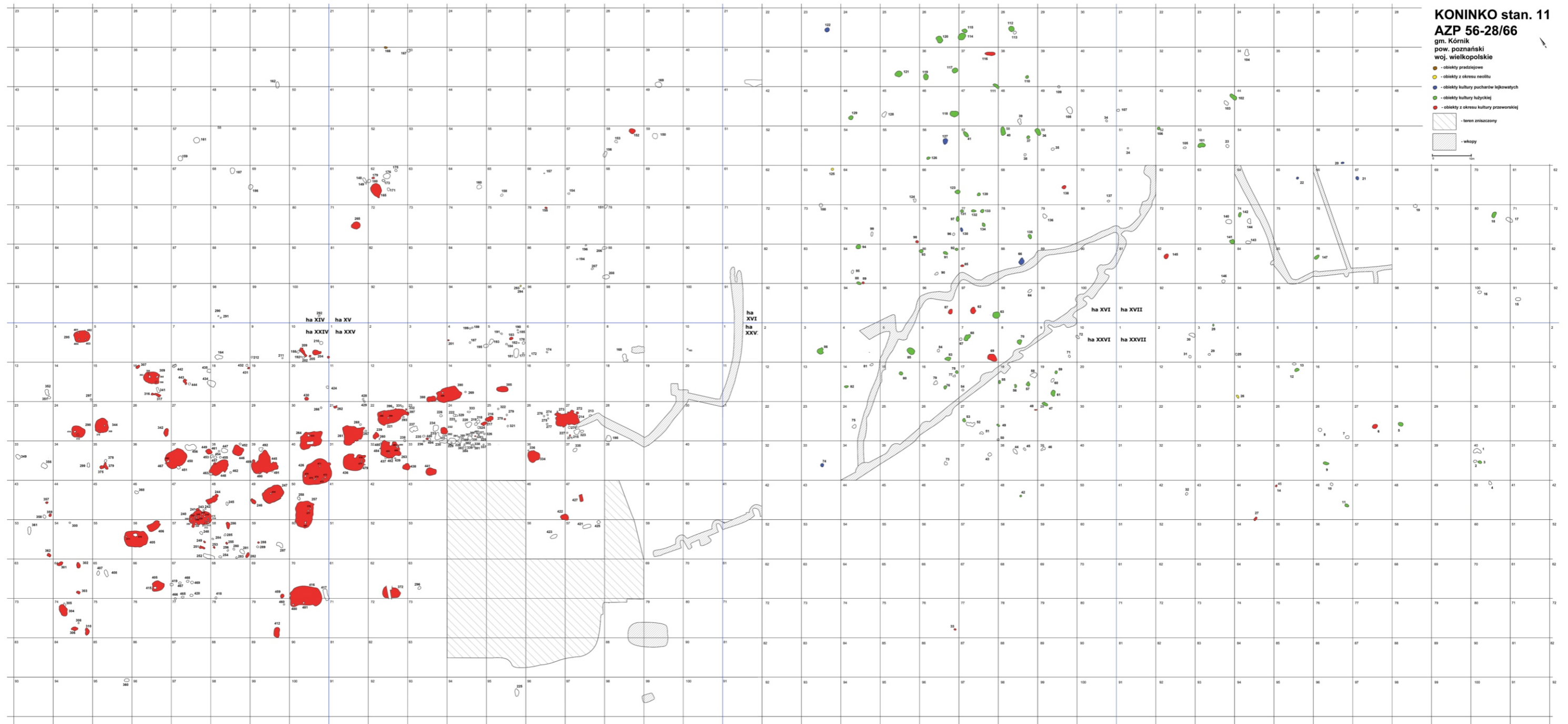
ceramic assemblage allows the settlement to be dated to the end of the Late Roman Period and the Migration Period. The results from Koninko 11, together with nearby Przeworsk culture settlements from the Kopl River valley and the Poznań-Nowe Miasto area, provide further evidence for the continuity and vitality of settlement in Greater Poland during the Migration Period, thus challenging the hypothesis of regional depopulation at that time.

Keywords: Przeworsk culture, Migration Period, settlement, Wielkopolska (Greater Poland)

Kopli. Natomiast od południa obszar ten bezpośrednio sąsiadował z niewielkim dopływem Michałówki — Świątnicą (ryc. 1). Osiedle nie zajęło kulminacji wyniesienia. Usytuowanie takie związane było z dominującymi na terenie Wielkopolski wiatrami zachodnimi (Woś 1994, s. 105-119), a w takiej sytuacji szczyt pagórka chronił przed nimi mieszkańców osady.

Stanowisko nr 11 odkryte zostało w trakcie badań powierzchniowych AZP prowadzonych w roku 1986 przez Jacka Kabacińskiego. Natrafiono wtedy na ślady osiedla ludności kultury przeworskiej datowane na okres wędrówek ludów. Następnie w roku 2008 Małgorzata Talarczyk-Andrałojć przeprowadziła weryfikacyjne rozpoznanie powierzchniowe, które potwierdziło obecność reliktyw osady społeczności kultury przeworskiej. Ponadto odkryto ślady łączone z ogólnie rozumianą epoką kamienia, kulturą łużycką, wczesnym średniowieczem oraz nowożytnością. Podczas kolejnych weryfikacji prowadzonych przez Włodzimierza Rączkowskiego (2010 rok) potwierdzono zasiedlenie stanowiska w okresach wczesnego średniowiecza oraz nowożytności (Żychliński et al. 2015).

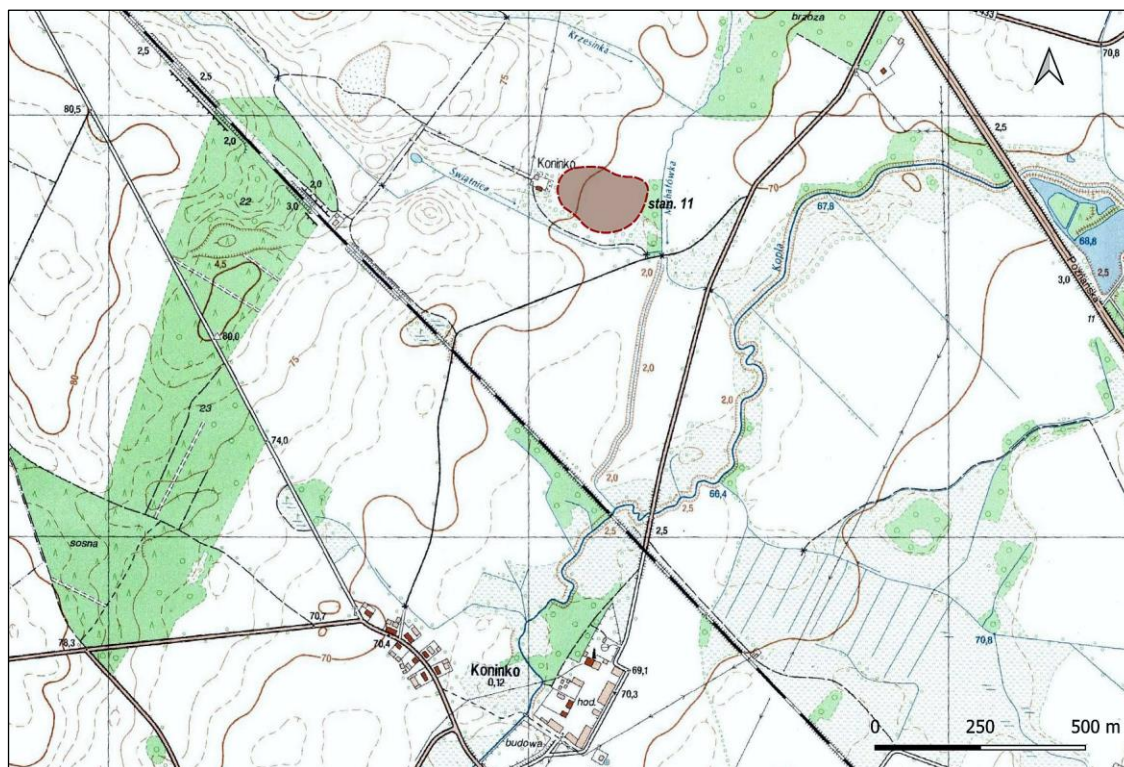
Archeologiczne badania ratownicze na stanowisku nr 11 w Koninku objęły łączny obszar o powierzchni 14 hektarów, a w ich trakcie odkryto 494 obiekty archeologiczne, datowane od okresu neolitu po współczesność, przy czym blisko 70% z nich związanych było z osadnictwem ludności kultury przeworskiej. Zarejestrowano 4.680 ułamków ceramiki naczyniowej, 7 krzemieni, 1.208 bryłek popely oraz 538 fragmentów kości zwierzęcych. Ponadto pozyskano także 4 rozcieracze i 4 osetki kamienne, fragmenty żarna rotacyjnego, ułamek gli-



Ryc. 2. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan zbiorczy obiektów archeologicznych z uwzględnieniem ich chronologii (opr. M. Wołoszyńska-Far).

Fig. 2. Koninko, Poznań County, site 11. Plan of archaeological features with indication of their chronology (prepared by M. Wołoszyńska-Far).

Legend: bronze – prehistoric features; yellow – Neolithic features; blue – FBC features; green – Lusatian culture features; red – Przeworsk culture features; left hatching – disturbed area; right hatching – intrusive cuts.



Ryc. 1. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Położenie stanowiska (opr. M. Wołoszyńska-Far).

Fig. 1. Koninko, Poznań County, site 11. Location of the site (prepared by M. Wołoszyńska-Far).

nianego ciężarka tkackiego oraz przedmioty żelazne — nóż i fragment obręczy o bliżej nieokreślonej funkcji.

OSIEDLE LUDNOŚCI KULTURY PRZEWORSKIEJ Z OKRESU WĘDRÓWEK LUDÓW

Z okresu użytkowania obszaru stanowiska przez omawiane ugrupowanie pochodzi 356 obiektów nieruchomych zlokalizowanych na powierzchni około 2,5 ha, stanowiących właściwy zasięg osiedla. Natrafiono również na pojedyncze obiekty (jamy), zlokalizowane w znacznym oddaleniu (około 200 m) na wschód od „centrum”, już w dolinie Michałówki (por. ryc. 1). Natomiast na sąsiadującym od południa, już za rzeką Świątnicą, stanowisku Koninko 6 także zarejestrowano obiekt powiązany z omawianym osiedlem (Woźniak, w tym tomie), pomimo iż była to odległość prawie 400 m(!).

W wypełniskach 100 obiektów odkryto 4.152 fragmenty ceramiki, wśród których występowały również niemal kompletne naczynia, 1.170 brył polepy oraz 383 kości zwierzęce. Ponadto podczas

omawianych badań pozyskano również przedmioty wykonane z żelaza: nóż i fragment obręczy o bliżej nieokreślonej funkcji, fragmenty kamiennego żarna rotacyjnego, 4 osełki kamienne, 4 rozcieracze kamienne oraz część glinianego ciężarka tkackiego.

OBIEKTY NIERUCHOME

W obrębie osady ludności przeworskiej zarejestrowano 24 budynki zagłębione w grunt (ryc. 2). W planach charakteryzowały się one kształtami w przybliżeniu czworobocznymi, o wymiarach mieszczących się w przedziałach od 2,86 do 8,8 m długości. W przekrojach ich wypełniska były nieregularne o miąższościach od 0,5 do 1,46 m. Budował je piasek gliniasty, miejscami luźny przemieszany z pierwotną próchnicą o znacznej intensywności oraz dużą ilością spalenizny, co w efekcie dawało intensywnie czarne zabarwienie obiektów (ryc. 3-5). Ponadto z ich wnętrza w trakcie eksploracji pozyskiwano znaczne serie zabytków ruchomych, głównie w postaci fragmentów naczyń glinianych, ale także polepy oraz kości zwierzęcych. Poniżej



Ryc. 3. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 214
(fot. L. Nowaczyk).

Fig. 3. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 214
(photo by L. Nowaczyk).



Ryc. 4. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 221
(fot. L. Nowaczyk).

Fig. 4. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 221
(photo by L. Nowaczyk).



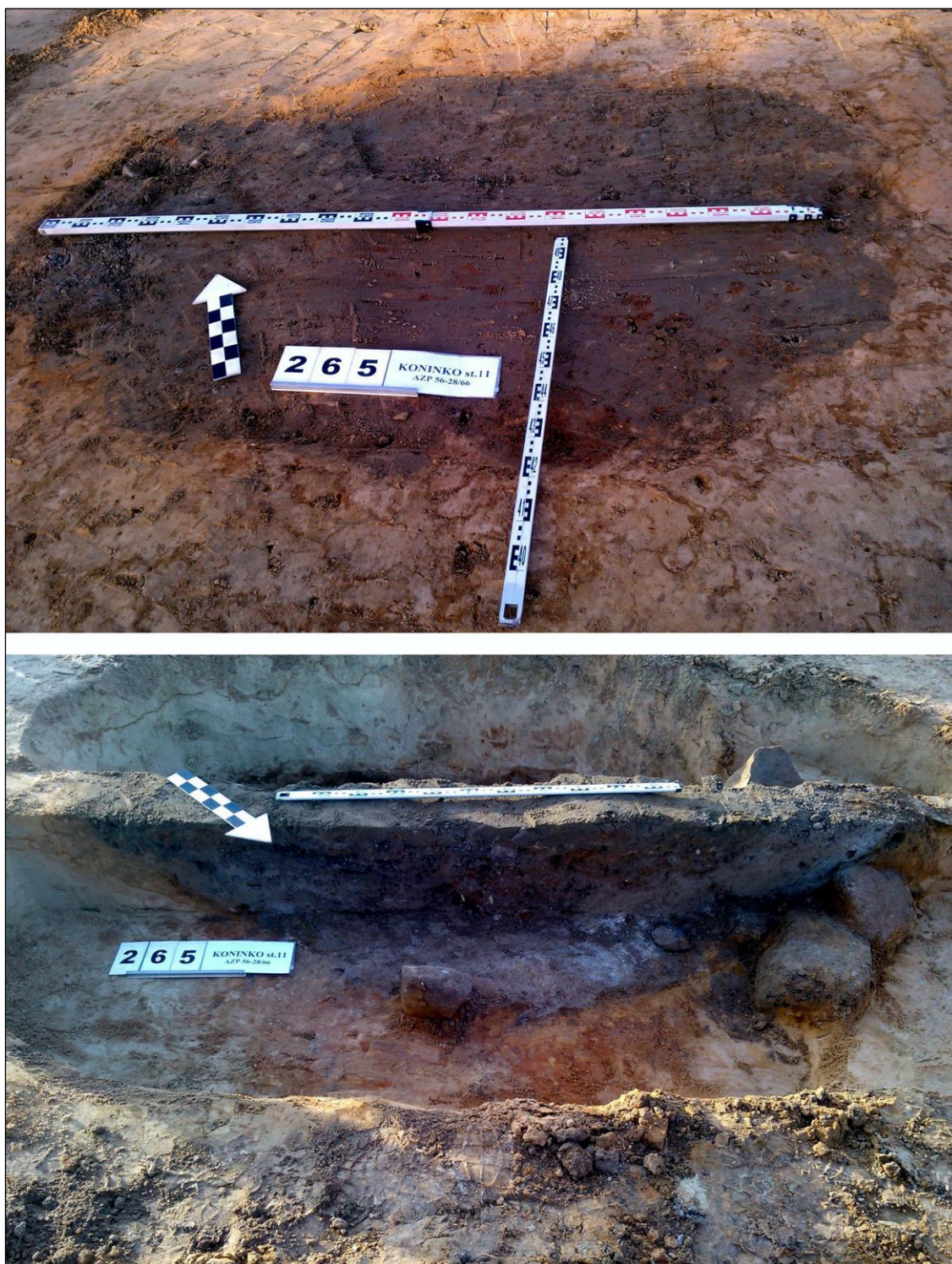
Ryc. 5. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 390 (fot. L. Nowaczyk).

Fig. 5. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 390 (photo by L. Nowaczyk).



Ryc. 6. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 165
(fot. L. Nowaczyk).

Fig. 6. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 165
(photo by L. Nowaczyk).



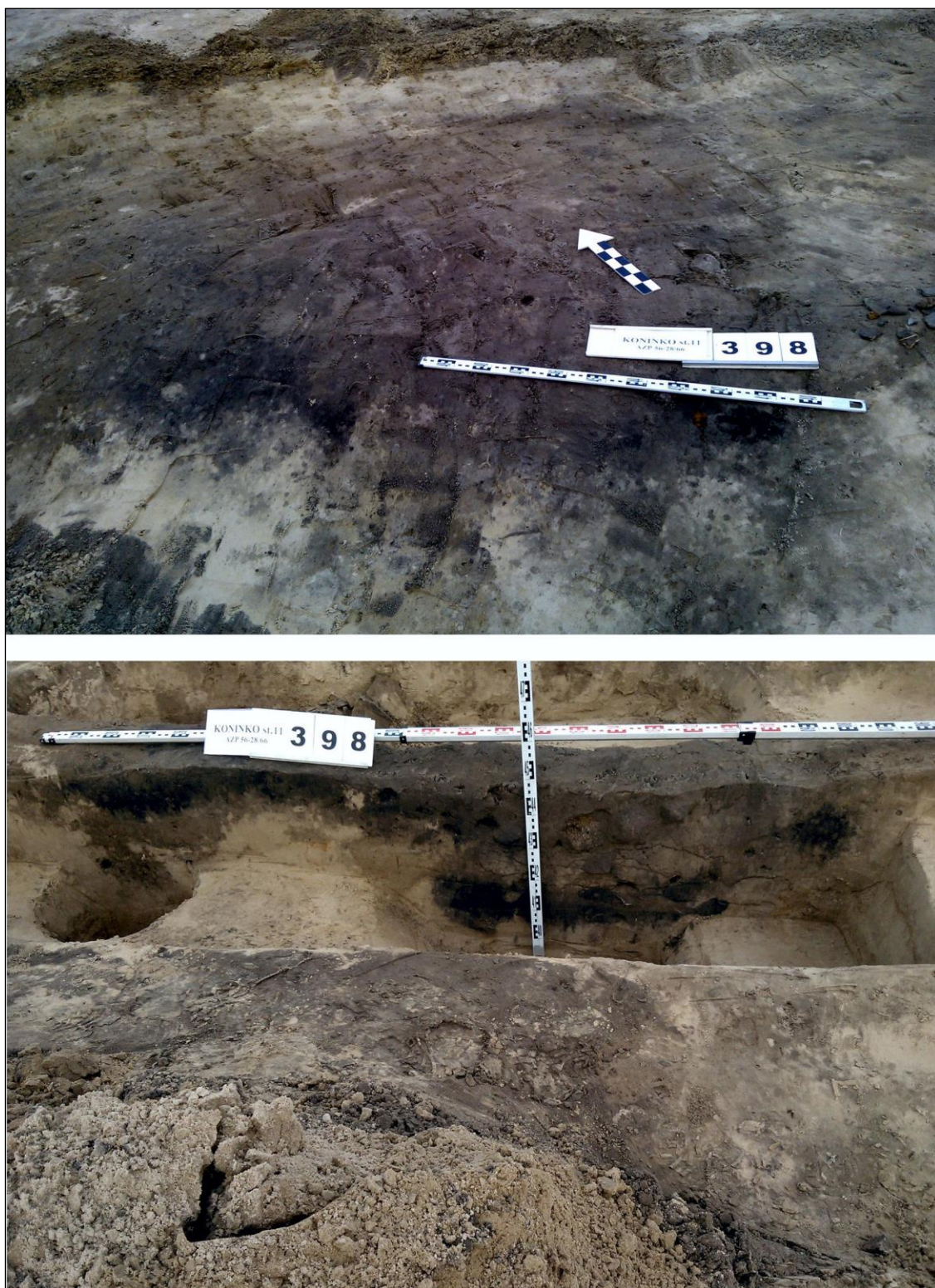
Ryc. 7. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 265 (fot. L. Nowaczyk).

Fig. 7. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 265 (photo by L. Nowaczyk).



Ryc. 8. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 168
(fot. L. Nowaczyk).

Fig. 8. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 168
(photo by L. Nowaczyk).



Ryc. 9. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Plan i profil obiektu nr 398
(fot. K. Nowaczyk).

Fig. 9. Koninko, Poznań County, site 11. Plan and cross-section of feature no. 398
(photo by K. Nowaczyk).

poziomów wypełniak licznie natrafiano na dołki posłupowe, które wskazywały, że badane budynki wznoszono najprawdopodobniej w konstrukcji słupowej.

Na omawianej osadzie odkryto 8 pieców (ryc. 2), z których 2 uznano za „wapienniki” (ryc. 6 i 7). Charakteryzowały się one znacznymi długościami od 1,9 do 3,84 m oraz maksymalną głębokością do 1,3 m. Oba miały konstrukcje kamienne. Wypełniaka budowały warstwy wapna, spalenizny oraz polepy. Natomiast piece gospodarcze były mniejsze i miały kształty owalne lub nieregularne o długościach 1,26–2,83 m. W profilach były nieregularne lub trapezowate, osiągając głębokości od 0,38 do 0,61 m. Były wypełnione głównie przepaloną polepą, spalenizną oraz niewielką ilością ceramiki.

W trakcie prac odsłonięto także 26 palenisk, w tym część z konstrukcjami kamiennymi (ryc. 8). W większości przypadków były one w przybliżeniu czworoboczne, rzadziej owalne lub nieregularne o długościach od 0,64 do 1,96 m. Ich profile były nieregularne o głębokościach od 0,17 do 0,49 m. Wypełniaka budowała intensywna spalenizna. Z palenisk pozyskiwano nieliczne fragmenty ceramiki i polepę.

Liczną grupę obiektów ludności kultury przeworskiej stanowiły jamy, których wyróżniono 110 (ryc. 9). W tym 6 jam zasobowych, 5 jam gospodarczych i 2 jamy przypieczowe. Funkcji pozostałych nie określono. Jamy charakteryzowały się kształtami owalnymi lub nieregularnymi w planach i wymiarami od 0,5 do 2,42 m. W profilach miały kształty przeważnie nieregularne lub nieckowate, czasami trapezowate lub trójkątne; osiągały głębokości od 0,26 do 0,7 m. Na wypełniaka składały się pierwotna próchnica, spalenizna i piasek calcowy. Funkcję magazynową lub gospodarczą przypisano jamom o największych rozmiarach, które zawierały liczny materiał ruchomy — ceramikę, polepę i kości zwierzęce.

W grupie 171 dołków posłupowych, tylko 22 zawierały materiał datujący (ryc. 10). Niemniej jednak, jak już wspomniano wcześniej, znaczna liczba negatywów po słupach występowała w obrębie budynków bezsprzecznie powiązanych z osadą ludności kultury przeworskiej. Niektóre z nich tworzyły nawet osobne konstrukcje słupowe, które można uznać za budowle naziemne. Omawiane dołki posłupowe w planach charakteryzowały się przede wszystkim kształtami owalnymi lub kolistymi



Ryc. 10. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Profil obiektu nr 205 (fot. K. Nowaczyk).

Fig. 10. Koninko, Poznań County, site 11. Cross-section of feature no. 205 (photo by K. Nowaczyk).

o wymiarach od 0,3 do 0,6 m. Ich profile były zwykle nieckowate lub workowate, rzadziej nieregularne lub trójkątne. Osiągały maksymalne głębokości od 0,16 do 0,5 m.

ŹRÓDŁA RUCHOME

W zbiorze ceramiki naczyniowej wydzielono okazy wykonane ręcznie (ryc. 11: 2; 12: 2, 4), jak i przy użyciu koła garncarskiego (ryc. 11: 1; 12: 1, 3). Wśród naczyń pierwszej grupy zarejestrowano formy wazowate o ostrych załamach brzuśców, misy oraz garnki najczęściej o esowatych profilach (ryc. 13: 3-5). Natomiast w drugiej najliczniejsze były pojemniki wazowate o wychylonych na zewnątrz wylewach (ryc. 11: 1; 12: 1, 3). Odnotowano również dość znaczną obecność ułamków naczyń zasobowych typu *Krausengefässe* (ryc. 13: 1, 2, 6).



Ryc. 11. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Fragmenty ceramiki z obiektu nr 244.

1 – ceramika toczona; 2 – ceramika ręcznie lepiona (fot. P. Jażdżyk).

Fig. 11. Koninko, Poznań County, site 11. Pottery fragments from feature no. 244.

1 – wheel-thrown pottery; 2 – hand-made pottery (photo by P. Jażdżyk).

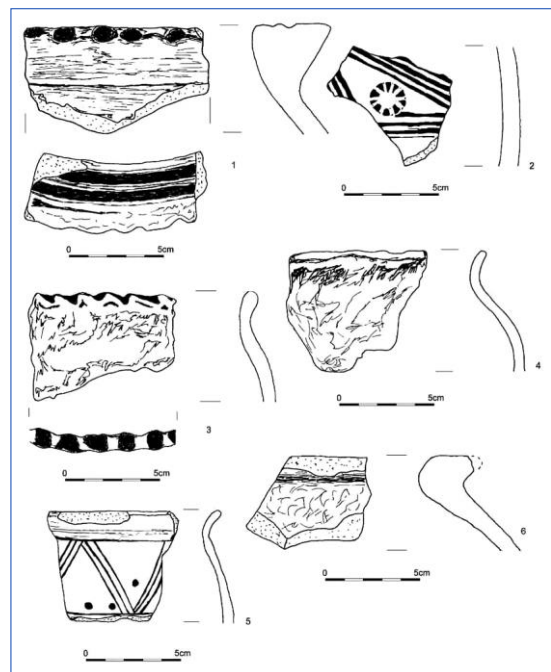


Ryc. 12. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Fragmenty ceramiki z obiektu nr 317.

1, 3 – ceramika toczona; 2, 4 – ceramika ręcznie lepiona (fot. P. Jażdżyk).

Fig. 12. Koninko, Poznań County, site 11. Pottery fragments from feature no. 317.

1, 3 – wheel-thrown pottery; 2, 4 – hand-made pottery (photo by P. Jażdżyk).



Ryc. 13. Koninko, pow. poznański, stan. 11. Wybór ceramiki ręcznie lepionej: 3-5 i toczonej: 1-2, 6 (ryc. L. Nowaczyk).

Fig. 13. Koninko, Poznań County, site 11. Selection of hand-made pottery: 3-5 and wheel-thrown pottery: 1-2, 6 (drawing by L. Nowaczyk).

Wiele egzemplarzy z omawianego zbioru ceramiki było zdobionych. Wśród ornamentów dominowały dekoracje wykonane w technice rytej na naczyniach wykonanych ręcznie — dookólne linie, trójkąty, wyciskane punkty (ryc. 13: 5), ewentualnie odciski palca na krawędzi (ryc. 13: 3). Jednak zdecydowana większość form była niezdobiona. Natomiast w przypadku ceramiki toczonej ornamentyka to najczęściej linie ryte w różnych sekwencjach i stempelki (naczynia zasobowe — ryc. 13: 2) oraz linie wyświecane w postaci kratki w górnych częściach brzuśców (ceramika cienkościenna — ryc. 11: 1; 12: 1).

Poza ceramiką, o czym wspomniano już wyżej, natrafiono również na zabytki wykonane z innych surowców. Nóż żelazny z jednostronnie osadzoną głownią reprezentuje egzemplarze często spotykane na osadach ludności kultury przeworskiej w różnych fazach jej rozwoju (Dąbrowska 1997, s. 95). Powszechne są także ciężarki tkackie oraz osełki, żarna lub rozcieracze kamienne.

WNIOSKI

Badania osiedla ludności kultury przeworskiej w Koninku, stan. 11 dały niezwykle interesujące wyniki. W trakcie prac odsłonięto cały zasięg przestrzenny tego osiedla, na które składały się budynki ziemne i naziemne, piece do wypału wapna oraz o innym przeznaczeniu, jamy gospodarcze i zasobowe, a także duża liczba dołków postępujących. Biorąc pod uwagę strukturę wewnętrzną tego założenia można stwierdzić, że jest to osada o zabudowie rzędowej, czyli tzw. ulicówka, z ciągiem komunikacyjnym znajdującym się od strony południowej (ryc. 2). Ten system zabudowy osad

był często spotykany w Wielkopolsce w okresie wpływów rzymskich i wędrówek ludów (Michałowski 2003, s. 89).

Analiza ceramiki pozyskanej na omawianej osadzie pozwoliła precyzyjnie ustalić czas jej funkcjonowania. Naczynia wykonane na kole garncarskim odmiany gładkiej oraz zasobowce typu *Krausengefässe* znalazły analogie na innych osiedlach wielkopolskich. Na tej podstawie zespół z Koninka można datować na schyłek późnego okresu wpływów rzymskich i przede wszystkim okres wędrówek ludów (Machajewski, Pietrzak 2008, s. 363-375; Żychliński 2008, s. 351-352, 358-359).

Osiedle z Koninka wpisuje się bardzo dobrze w mikroregion osadniczy doliny Kopli funkcjonujący od późnego okresu wpływów rzymskich w głąb okresu wędrówek ludów. W odległości zaledwie 2,5 km na północ znajduje się kompleks trzech osiedli ludności kultury przeworskich datowanych właśnie w tych ramach czasowych (Machajewski, Pietrzak 2008, s. 363-434; Kasproicz 2008, s. 353-362; Krzyszowski 2008, s. 435-436).

Osada z Koninka wraz z przytoczonymi wyżej osiedlami ludności przeworskiej z Poznania-Nowego Miasta stanowią istotne potwierdzenie hipotezy wskazującej, że w okresie wędrówek ludów osadnictwo tego ugrupowania nadal prężnie się rozwijało i nie można mówić o opustoszeniu obszaru Wielkopolski w tym czasie.

Adres Autora:

dr Daniel Żychliński

badacz niezależny

Poznań

e-mail: daniel.zychlinski@gmail.com

ORCID: 0000-0003-3827-8166

LITERATURA:

DĄBROWSKA T.

1997 *Kamienicznyk. Ein Gräberfeld der Przeworsk-Kultur in Ostmasowien*, Kraków.

KASPROWICZ T.

2008 *Osada ludności z późnego okresu wpływów rzymskich na stanowisku 284 (AUT 192) Poznań-Nowe Miasto*, [w:] *Poznań-Nowe Miasto. Źródła archeologiczne do studiów nad pradziejami i wczesnym średniowieczem dorzecza środkowej Warty*, red. H. Machajewski, R. Pietrzak, Poznań, s. 353-362.

KRZYSZOWSKI A.

2008 *Osada ludności kultury przeworskiej na stanowisku 150 (AUT 195) Poznań-Nowe Miasto*, [w:] *Poznań-Nowe Miasto. Źródła archeologiczne do studiów nad pradziejami i wczesnym średniowieczem dorzecza środkowej Warty*, red. H. Machajewski, R. Pietrzak, Poznań, s. 435-436.

MACHAJEWSKI H., PIETRZAK R.

2008 *Osada ludności kultury przeworskiej młodszego i późnego okresu rzymskiego oraz z wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na stanowisku 226 (AUT 194)*, [w:] *Poznań-Nowe*

- Miasto. Źródła archeologiczne do studiów nad pradziejami i wczesnym średniowieczem dorzecza środkowej Warty*, red. H. Machajewski, R. Pietrzak, Poznań, s. 363-434.
- MICHAŁOWSKI A.
2003 *Osady kultury przeworskiej z terenów ziem polskich*, Poznań.
- RĄCZKOWSKI W.
2010 *Koninko, gm. Kórnik, woj. wielkopolskie, stan. 11 (AZP 54-28/66). Karta ewidencji stanowiska archeologicznego* (archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu).
- RYCHLING A., SOLON J., MACIAS A., BALON J., BORZYSZKOWSKI J., KISTOWSKI M.
2021 *Regionalna geografia fizyczna Polski*, Poznań.
- WOŚ A.
1994 *Cyrkulacyjne czynniki klimatu Niziny Wielkopolskiej*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią”, t. 45, seria A – Geografia Fizyczna, s. 105-119.
- ŻYCHLIŃSKI D.
2008 *Giecz i Cieśle – osady ludności kultury przeworskiej z okresu wędrówek ludów w Wielkopolsce*, [w:] *Barbarská sídliště. Chronologické, ekonomické a historické aspekty jejich vývoje ve světle nových archeologických výzkumů* (Archeologie barbarů 2007), red. E. Droberjar, B. Komoróczy, D. Vachútová, Brno, s. 345–388.
- ŻYCHLIŃSKI D., PRZYBYTEK M., NOWACZYK K., JAŹDŹYK P.
2015 *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych na stanowisku Koninko 11 (AZP 56-28/66), gm. Kórnik, pow. poznański, woj. wielkopolskie, Gniezno* (maszynopis w archiwum APB THOR Sp. z o.o.).

Piotr Wawrzyniak

BADANIA ARCHEOLOGICZNE
PRZY UL. GARBARY NR 68
W POZNANIU. KOMUNIKAT

ARCHAEOLOGICAL INVESTIGATIONS AT 68 GARBARY STREET
IN POZNAŃ. A REPORT

Abstrakt: Badania miały charakter ratowniczy i dotyczyły robót ziemnych związanych z budową wielorodzinnego budynku mieszkalnego z kilkukondygnacyjnym garażem podziemnym w rejonie północno-wschodniego naroża skrzyżowania ulic Garbary i Wielkiej w Poznaniu, tj. na wschodnim obrzeżu obszaru staromiejskiego. Od zarania lokacyjnego Poznania zrzucono tutaj wszelkie śmiecie i odpadki, traktując ów zakątek, zlokalizowany tuż za murami miejskim, po północnej stronie Bramy Chwaliszewskiej, jako swoiste wysypisko. Powierzchnia objętego badaniami wykopu wynosiła 1550 m² (38,5×40,3 m), zaś głębokość 11 m. Układ nawarstwień ziemnych w wykopie zamknął się w pięciu jednostkach stratyfikacyjnych, z których najważniejsza, oznaczona nr III, składała się z elementów o charakterze śmietnikowym. Poszczególne warstwy zawierały duże zbiory fragmentów ceramiki, kafli piecowych, ułamków naczyń szklanych, kości zwierzęcych, wyrobów skórzaných, itp., głównie ze schyłkowych faz późnego średniowiecza i okresu nowożytnego (koniec XV–przełom XVIII/XIX wieku).

Słowa kluczowe: badania ratownicze, Poznań, nowożytność, wysypisko śmieci, ceramika, kafle, szkło, metale

Abstract: The excavations were of a rescue nature and concerned earthworks related to the construction of a multi-family residential building with a multi-storey underground garage, located in the north-eastern corner of the intersection of Garbary and Wielka streets in Poznań, that is, on the eastern periphery of the Old Town area. Since the foundation of the chartered town, this area, situated just outside the city walls north of the Chwaliszewska Gate, served as a refuse dump, where all sorts of waste and rubbish were deposited. The investigated area covered 1,550 m² (38.5×40.3 m) to a depth of 11 m. The stratigraphic sequence recorded in the excavation consisted of five layers, of which the most significant — layer III — was composed of elements of a dump-like character. These contained large assemblages of pottery, stove tile fragments, glass vessel pieces, animal bones, leather artifacts, and other materials, mainly dating from the final phases of the Late Middle Ages and the Modern period (late 15th–turn of the 18th/19th century).

Keywords: rescue excavations, Poznań, Modern period, refuse dump, pottery, stove tiles, glass, metals



Ryc. 1. Poznań, ul. Garbary 68. Lokalizacja placu budowy na Planie Zagospodarowania Terenu (PZT). Obszar zakreślony i obwiedziony niebieską linią wyznacza zasięg wykopu pod fundamenty budynku, kolorem czerwonym zaznaczono lokalizację wykopu „A”, natomiast żółtym wykopów oraz odwiertów geologiczno-geotechnicznych (opr. P. Wawrzyniak).

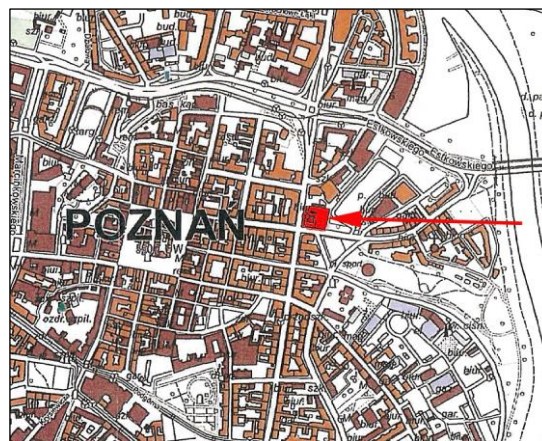
Fig. 1. Poznań, 68 Garbary Street. Location of the construction site on the Development Plan (PZT). The hatched area outlined in blue indicates the extent of the excavation for the building foundations; the red colour marks the location of trench „A”; yellow indicates the locations of geological and geotechnical test pits and boreholes (prep. P. Wawrzyniak).

UWAGI WSTĘPNE

Badania miały charakter ratowniczy i dotyczyły robót ziemnych związanych z budową wielokondygnacyjnego budynku mieszkalnego wraz z podziemną halą garażową w rejonie północno-wschodniego naroża skrzyżowania ulic Garbary i Wielkiej. Plac budowy obejmował działki o numerach ewidencyjnych: 1 (część), ark. 32; 31/1, 31/2, 32/1, 32/2, 33/1, 33/2, 33/3, ark. 05; 113 (część), ark. 16, obręb Poznań (ryc. 1). W myśl zapisów konserwatorskich wymienione parcele są częścią zespołu urbanisty-czno-architektonicznego centrum miasta wpisanego do rejestru zabytków pod nr A 231 dnia 14 marca 1980 roku, a także stanowiska ar-

cheologicznego Poznań-Stare Miasto 62 (AZP 52-28/156).

Miejsce badań znajduje się na wschodnim obrzeżu obszaru staromiejskiego (ryc. 2). Od zarania lokacyjnego Poznania rzucano tutaj wszelkie śmiecie i odpadki, traktując ów zakątek, zlokalizowany tuż za murami miejskim, po północnej stronie Bramy Chwaliszewskiej, jako swoiste wysypisko (po stronie południowej Bramy, wzdłuż wschodniej linii umocnień miejskich rozciągało się przedmieście Garbary). W jego pobliżu, na tzw. Międzymościu, ulokowano miejską szubienicę. „Trzy drewna” zniknęły z tego miejsca już w XV wieku (Jurek 2017, s. 18-19), lecz wysypisko funkcjonowało jeszcze bez mała czterysta lat, do momentu wytyczenia po 1803 roku na nowo ulicy Garbary i stopniowego zabudowywania jej obu pierzei głęboko podpiwniczonymi, czynszowymi domami.



Ryc. 2. Poznań, ul. Garbary 68. Lokalizacja miejsca badań na wizualizacji BDOT 10k (opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 2. Poznań, 68 Garbary Street. Location of the excavation area on the BDOT 10k visualisation (prep. P. Wawrzyniak).

Obszar dawnego wysypiska zajął przed 1856 rokiem Hotel de Paris (Leśniewska 2027, s. 132), który w końcu XIX wieku został zastąpiony imponującą, neorenesansową kamienicą, niestety, utraconą w 1945 roku wskutek wypadków wojennych. Po rozbiórce zrujnowanych murów teren po dawnej kamienicy pozostawał w zasadzie niezagospodarowany. Doraźnie pełnił najrozmaitsze funkcje gospodarcze. Stawiano na nim niewielkie budynki magazynowe bądź warsztatowe, pawilony handlowe, zaś w ostatnich latach był wykorzystywany głównie do celów parkingowych. Obecna budowa

wielorodzinnego domu mieszkalnego, rozpoczęta w 3. dekadzie sierpnia 2023 roku, ma między innymi na celu przywrócić temu miejscu właściwego, wielkomiejskiego charakteru.

Do momentu rozpoczęcia robót przygotowujących teren parceli pod inwestycję, tj. do 2021 roku nie prowadzono na niej żadnych archeologicznych prac badawczych. Niemniej w bezpośrednim sąsiedztwie dzięki badaniom i nadzorom archeologicznym w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat podano między innymi:

- Teren posesji przy ulicy Szyperskiej nr 22, około 100 metrów na północny wschód od dzisiejszej budowy. W kilku wykopach, założonych i eksplorowanych na działce w latach 1992-93, ujawniono pozostałości wysypiska śmieci, użytkowanego od końca XV do przełomu XVIII/XIX wieku (Kaczmarek 2008, s. 339, tam dalsza literatura).
- Zlokalizowane pod nawierzchnią ulicy Wielkiej (po południowej stronie objętych budową parcel) relikty wzmiankowanej po raz pierwszy w 1465 roku Bramy Chwaliszewskiej z dawnego systemu umocnień miejskich. Badania prowadzono w ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia, a w ich rezultacie stwierdzono, że pozostałości Bramy zalegają mniej więcej od zachodniego skraju posesji Wielka nr 17 do linii przebiegu XIX-wiecznego muru oporowego i ukrytych pod ziemią resztek fundamentów zachodniego przyczółku mostu wiodącego onegdaj na Chwaliszewo (w toku ostatniej wojny dwukrotnie zniszczonego, następnie odbudowanego, a ostatecznie rozebranego w końcu lat 60. XX wieku). Odkryte podczas badań wykopaliskowych konstrukcje bramne wpisano do rejestru zabytków pod nr A 455 w dniu 12 grudnia 1996 roku (Kaczmarek 2008, s. 288-289, tam dalsza literatura).
- Plac u zbiegu ulic Dominikańskiej, Garbary i Wielkiej (naprzeciw obecnej budowy, po drugiej, zachodniej stronie ulicy Garbary) z zarejestrowanym w toku prac badawczych prowadzonych na przełomie XX/XXI wieku kilkadziesiątmetrowej długości odcinkiem średniowiecznej fosy miejskiej (Kaczmarek 2008, s. 264-265, tam dalsza literatura).
- Sąsiadujący bezpośrednio od północy teren działki przy ulicy Garbary nr 72, który objęto sondażowymi badaniami archeologicznymi w 2020 roku. W dwóch stosunkowo niewiel-

kich wykopach o głębokości dochodzącej jednak do 5 m zarejestrowano wyłącznie nawarstwienia gruzowe po zniszczonej w 1945 roku i następnie rozebranej wielkiej kamienicy czynszowej z przełomu XIX/XX wieku (Wawrzyniak 2020).

W 2021 roku rozpoczęto pierwsze prace archeologiczne na przyszłym placu budowy (etap „A”). Ich celem było rozpoznanie układu stratyfikacyjnego zalegającego pod powierzchnią placu, zarejestrowanie zasięgu i charakteru ewentualnych reliktyw starszej niż XIX–XX-wieczna zabudowy oraz określenie stanu zachowania kondygnacji piwnicznych kamienicy zniszczonej w 1945 roku. Niezwykle pomocnymi w realizacji tych założeń okazały się odwierty geologiczno-inżynierskie oraz sondáže geotechniczne (ryc. 1). Odwierty prowadzono do głębokości około 20 metrów, natomiast eksplorację sondáže kończono na głębokości 3–3,25 m. Badania przyniosły niemal identyczne rezultaty jak na posesji Garbary nr 72. Przede wszystkim natrafiono na pozostałości zasypanej gruzem kondygnacji piwnicznej po zniszczonej wypadkami wojennymi w 1945 roku kamienicy. Poniżej tego gruzowiska, około 4,5–5 m od powierzchni gruntu, zalegały szare i ciemnoszare, spiaszczone próchnice z wkładkami gliny oraz namulów i malejącym, w miarę osiągnięcia coraz większych głębokości, udziałem gruzu ceglanego, fragmentów ceramiki, skór, drobin szkła, ułamków kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych), itp. Miąższość tych nawarstwień o charakterze niewątpliwie nasypowym oscylowała w przedziale od 2,5 do 5 m. Głębiej notowano już tylko utwory rodzime, najpierw silnie nawodnione piaski rzeczne, następnie ciężkie, zwałowe gliny barwy sino-zielonkawej. W podsumowaniu badań stwierdzono, że nie natrafiono na nawarstwienia kulturowe, które mogłyby świadczyć o obecności w tym miejscu reliktyw zabudowy dawnego przedmieścia Garbary, które zapewne — wbrew wcześniejszym przypuszczeniom Jarmili Kaczmarek (2008, ryc. 58) — sięgało co najwyżej południowego skraju Bramy Chwaliszewskiej (Wawrzyniak, Banaszak 2021, s. 9-10).

Gwoli porządku dodajmy jeszcze, że w początkach 2023 roku sprawowano nadzór nad rozbiórką pawilonu handlowego zlokalizowanego w południowo-zachodnim narożu parceli (etap „A₁”). Nie przyniósł on większych rezultatów. Fundamenty pawilonu osadzono w ziemi na głębokości maksymalnie 0,5–0,6 m. W powstałym w trakcie rozbiór-

ki wykopie odnotowano jedynie obecność współczesnych, powstałych po 1945 roku, nawarstwień próchniczno-piaszczystych przemieszanych z gruzem i różnymi śmieciami — głównie odpadami budowlanymi (Wawrzyniak 2023).

Pod koniec sierpnia 2023 roku przystąpiono do dźwżenia wykopu fundamentowego pod przyszły budynek mieszkalny. Prace rozpoczęto od przekładania rozmaitych instalacji podziemnych i stawiania dookólnych murów szczelinowych, zaś właściwe roboty ziemne zakończono w lutym następnego roku, osiągając zakładaną głębokość wykopu 11 m (rzędna dna oscylowała wokół wartości 47,00 m n.p.m.), przy powierzchni całkowitej wynoszącej 1550 m² i wymiarach 38,5×40,3 m. Przez cały okres trwania robót ziemnych teren budowy był poddawany ścisłemu nadzorowi archeologicznemu, zaś w 2. połowie stycznia 2024 roku wykonano w wybranych punktach wykopu badania sondażowe celem dokładniejszego rozpoznania układu nawarstwień i pozyskania reprezentatywnej próby ruchomego materiału źródłowego zalegającego pod fundamentami dawnej kamienicy (etap „B”).

MATERIAŁY

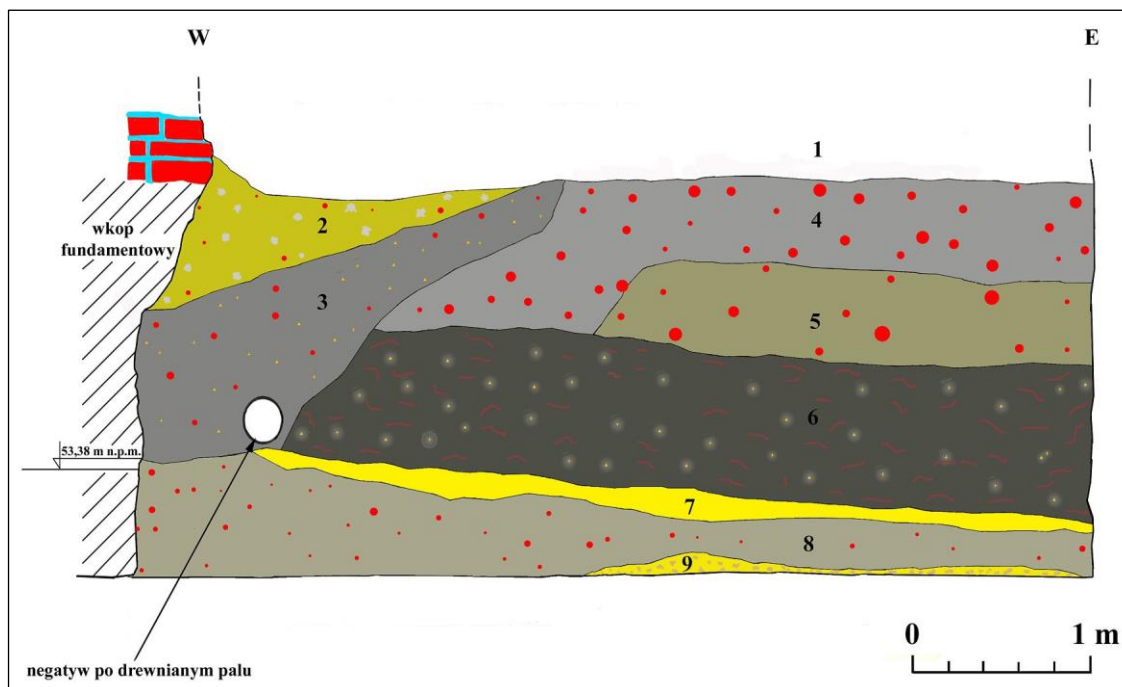
W trakcie dokonywanych obserwacji stwierdzono, że układ nawarstwień ziemnych w wykopie zamykał się w pięciu podstawowych jednostkach stratyfikacyjnych, które opisano następująco:

- I. Współczesna nawierzchnia asfaltowa bądź betonowa wraz z podbudową o miąższości maksymalnie dochodzącej do 0,25–0,3 m.
- II. Pozostałości zagruzowanej kondygnacji piwnicznej po zniszczonej w 1945 roku kamienicy, sięgające głębokości około 4 m od powierzchni gruntu, w górnych partiach poprzecinanej licznymi wkopami pod współczesne, podziemne media komunalne.
- III. Zespół niejednorodnych, ułożonych horyzontalnie (z tendencją do opadania w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim) warstw szarych i ciemnoszarych, z reguły spiaszczonych, próchnic z przekładkami drobnoziarnistego piasku pochodzenia rzeczno-ego. W partiach stropowych omawianego zespołu odnotowano znaczący udział gruzu ceglanego, zdecydowanie malejący na poziomach niższych, gdzie z kolei zaobserwowano zwiększający się udział elementów organicznych,

w szczególności mierzwy, fragmentów drewna i namulów oraz wzrastające zawilgocenie coraz bardziej gliniastego gruntu. W spągu nawarstwień poczęły natomiast przeważać drobnoziarniste piaski, niewątpliwe nanosy rzeczne. Poszczególne warstwy zawierały duże ilości ceramiki, kafli piecowych, ułamków naczyń szklanych, kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych), fragmentów wyrobów skórzanych itp., głównie ze schyłkowych faz późnego średniowiecza i okresu nowożytnego, jednoznacznie wskazujący na ich „śmietnikową” proveniencję (ryc. 3). Miąższość jednostki wahała się w przedziale od 2,2–2,5 do nawet 4,5–5 m. Dodajmy jeszcze, że jej strop naruszyły w wielu miejscach fundamenty pod wzmiankowaną tutaj już kilkakrotnie kamienicę w formie ceglanych studni (tzw. szklanek) o średnicach 1,8 m każda, wypełnionych warstwami kamieni, które zalano mocną zaprawą wapienno-cementową. „Szklanki” wbito na głębokość około 2,5–2,75 m (ryc. 4). Dodatkowo przed wybudowaniem studni grunt zagęszczono kilkunastoma rzędami dwumetrowych drewnianych pali o przekroju 0,3×0,3 m.

- IV. Piaszczyste nanosy rzeczne z przewarstwieńiami próchnicznymi zawierającymi fragmenty ceramiki, kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych), drewna i rozmaite frakcje pochodzenia organicznego o miąższości od 2 do 2,5 m;
- V. Grunt rodzimy (calec), tj. drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzeczno-ego, w partiach górnych jeszcze z nielicznymi elementami organicznymi, silnie nawodniony; niżej utwory gliniaste. Strop calca rejestrowano w wykopie na wysokości 47,5–49,5 m n.p.m.

Powyzsze obserwacje potwierdzono w trakcie prac badawczych wykonanych w niewielkim wykopie sondażowym „A”, który zlokalizowano około 4,5 m od zachodniej ściany wykopu budo wlanego, na wysokości przystanku autobusowego „Wielka” (ryc. 1). Wymiary sondażu wynosiły 2,1×2,5 m, a jego eksplorację rozpoczęto od wysokości 54,44 m n.p.m., tj. około 0,5 m poniżej kondygnacji piwnicznej kamienicy zniszczonej w 1945 roku, by zakończyć 2,76 m niżej zarejestrowany układ, złożony z ośmiu warstw ziemnych oraz pozostałości dwóch fundamentów kamienno-ceglanych (tutaj roboczo nazwanych wkopami fundamentowymi)



Ryc. 3. Poznań, ul. Garbary 68. Fragment profilu N w wykopie budowlanym na wysokości przystanku autobusowego „Wielka” (rys. P. Banaszak, opr. P. Wawrzyniak).

Legenda: 1 – zasyp gruzowy, w partii spągowej przemieszany z ciemnoszarą, spieczoną próchnicą o miąższości około 0,35 cm, 2 – jasnożółty, drobnoziarnisty piasek z przewarstwieniami jasnoszarej, silnie spieczonej próchnicy i drobnym gruzem ceglany, 3 – ciemnoszara, spieczona próchnica z drobnym gruzem ceglany, licznymi fragmentami ceramiki i kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych), 4 – szara i ciemnoszara, spieczona próchnica z gruzem ceglany, 5 – żółto-szary, drobnoziarnisty piasek z szarą, spieczoną próchnicą i gruzem ceglany, 6 – ciemnoszara, zgliniona próchnica z elementami organicznymi (m.in. mierzwą), licznymi fragmentami ceramiki i kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych), 7 – jasnożółty, drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzeczno, 8 – beżowy, drobnoziarnisty piasek przemieszany z szarą, spieczoną próchnicą i drobnym gruzem ceglany, 9 – jasnożółty, drobnoziarnisty piasek przemieszany z ciemnożółtym żwirem; obie frakcje pochodzenia rzeczno.

Trójkątami zaznaczono fragmenty ceramiki, krzyżykami – kości zwierzęce (odpady pokonsumpcyjne).

Fig. 3. Poznań, 68 Garbary Street. Section N of the construction trench near the “Wielka” bus stop (drawn by P. Banaszak, prep. P. Wawrzyniak).

Legend: 1 – rubble backfill, mixed in the basal part with dark grey, sandy humus c. 0.35 m thick; 2 – light yellow, fine-grained sand with interbedded light grey, strongly sandy humus and small brick rubble; 3 – dark grey sandy humus with brick rubble, numerous ceramic fragments and animal bones (consumption refuse); 4 – grey and dark grey sandy humus with brick rubble; 5 – yellow-grey fine-grained sand with grey sandy humus and brick rubble; 6 – dark grey clayey humus with organic inclusions (e.g. manure), numerous ceramic fragments and animal bones (consumption refuse); 7 – light yellow fine-grained river sand; 8 – beige fine-grained sand mixed with grey sandy humus and small brick rubble; 9 – light yellow fine-grained sand mixed with dark yellow gravel, both of fluvial origin.

Triangles indicate ceramic fragments; crosses – animal bones (consumption refuse).

ściśle odpowiadał sekwencji nawarstwień opisanej w jednostce stratyfikacyjnej III W trakcie eksploracji szczególną uwagę przykuły warstwy nr 5-7, nasycone elementami organicznymi (przede wszystkim mierzwą), dużą liczbą potłuczonych naczyń glinianych, kafli, skrawków skórzanych, kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych), z pozostałościami wbitego w te warstwy rzędu pali drewnianych. Datowanie zdecydowanej większość

znalezionych tutaj artefaktów przypadło na 2. połowę XVI–koniec XVIII wieku (z naciskiem na 2.–3. ćwierć XVII stulecia). Badania zakończono w momencie odsłonięcia silnie nawodnionych struktur piaszczystych z wytrąceniami orsztynu oraz smugami szarej próchnicy z drobnymi fragmentami ceramiki (warstwa nr 8). Aczkolwiek nie miały one charakteru utworu *stricte* calcowego, to jednak sądzimy, iż był to wytworzony siłami natury, a nie



Ryc. 4. Poznań, ul. Garbary 68. Pozostałości tzw. szklanek fundamentowych pod mury kamienicy z przełomu XIX/XX wieku, zniszczonej wypadkami wojennymi w 1945 r., zlokalizowane wzdłuż wschodniego muru szczelinowego wykopu budowlanego (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 4. Poznań, 68 Garbary Street. Remains of so-called foundation elements (szklanki) for the walls of a townhouse dating to the turn of the 19th/20th century, destroyed during the wartime events of 1945, located along the eastern diaphragm wall of the construction trench (photo: P. Wawrzyniak).

człowieka, nanos rzeczny i w związku z tym na tym poziomie badania zakończono (ryc. 5).

Pobrana próba ruchomego materiału źródłowego w pełni potwierdziła dokonane podczas nadzorów i eksploracji sondażu „A” obserwacje dotyczące chronologii zastanego w wykopie budowlanym układu nawarstwień kulturowych. W zbiorze liczącym ponad 2.100 artefaktów przeważała ceramika (1.806 fragmentów). Nader pokaźny był zestaw kafli piecowych (190), pozyskano także kilkadziesiąt ułamków szkła, głównie butelkowego, kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych, a także uszkodzoną, niemniej okazałą tykę jelenia z kilkoma odrostkami), pojedyncze przedmioty metalowe, głównie żelazne, odpady skórzanego, muszle skorupiaków i inne.

CERAMIKA

W zebranym zbiorze przeważał, wręcz dominował materiał nowożytny, z 2. połowy XVI–XVIII wieku, przede wszystkim ceramika ceglasta, najczęściej polewana (szkliwo z reguły bezbarwne, brązowe lub zielone), wykonana z gliny żelazistej, z niewielką domieszką droбноziarnistego piasku, rzadziej tłuczni, dobrze wypalona. Jej udział w całości zbioru sięgał 80%. Ponadto wyróżniono pojedyncze wyroby pseudomajolikowe, kamionkowe, fajansowe, porcelanowe oraz tzw. siwe.

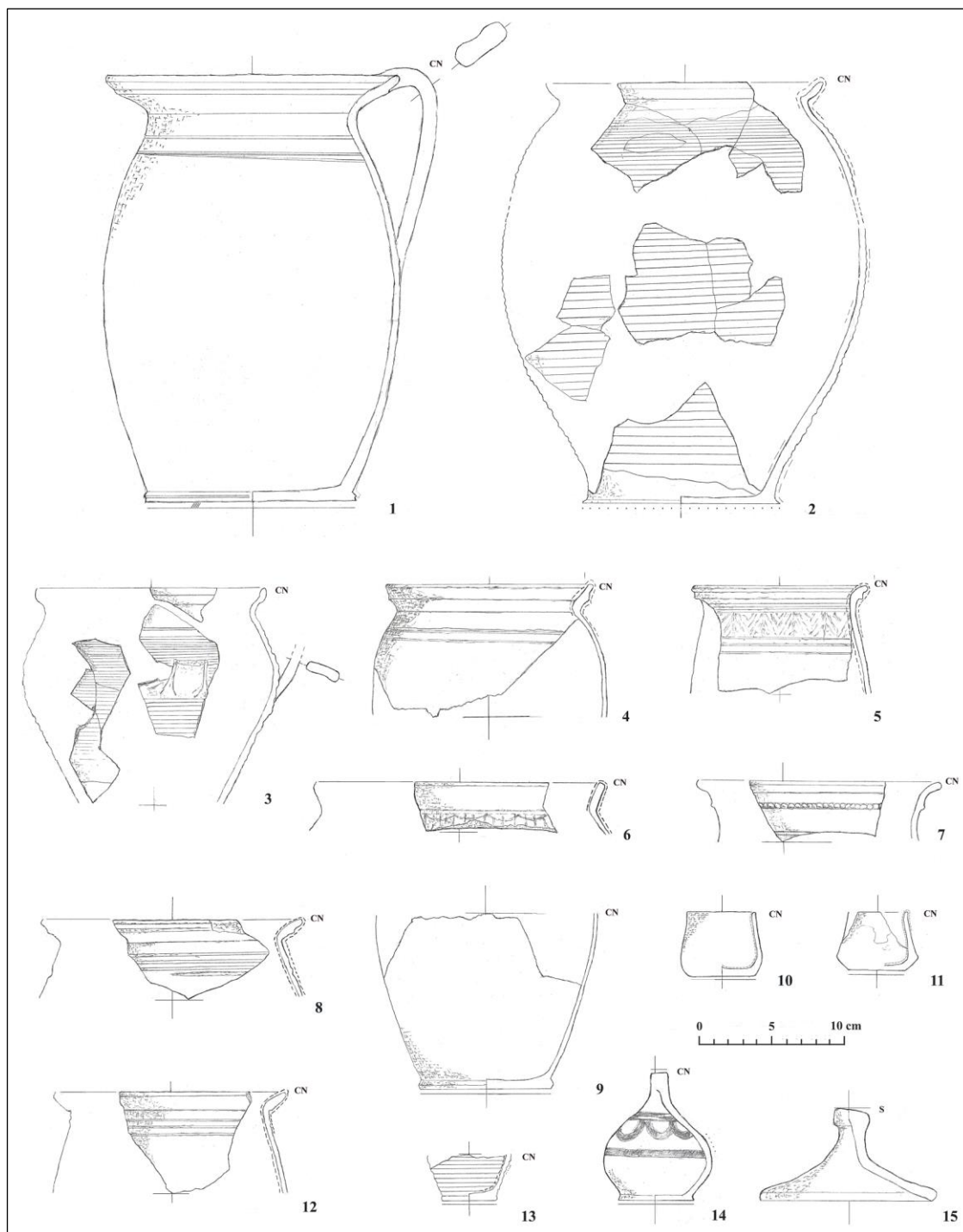


Ryc. 5. Poznań, ul. Garbary 68. Wykop sondażowy „A”, profil N (fot. P. Banaszak).

Fig. 5. Poznań, 68 Garbary Street. Test trench „A”, north section (photo: P. Banaszak).

Po wyklejeniu i dokonaniu rysunkowych rekonstrukcji uzyskano klasyczny dla tego przedziału czasowego zestaw form, na który złożyły się:

- Cztery dzbany, zaopatrzone w szerokie i stosunkowo płaskie ucha, niepolewane (z wyjątkiem jednego egzemplarza). Szczególną uwagę przykuły dwa wysmukłe okazy, z których pierwszy zaopatrzone w szeroki, charakterystycznie wyłożony na zewnątrz wylew o zaokrąglonej krawędzi i z delikatnym wrębem na pokrywkę (ryc. 6: 1), zaś drugi, zdecydowanie mniejszy i bardziej wysmukły, ozdobiono na

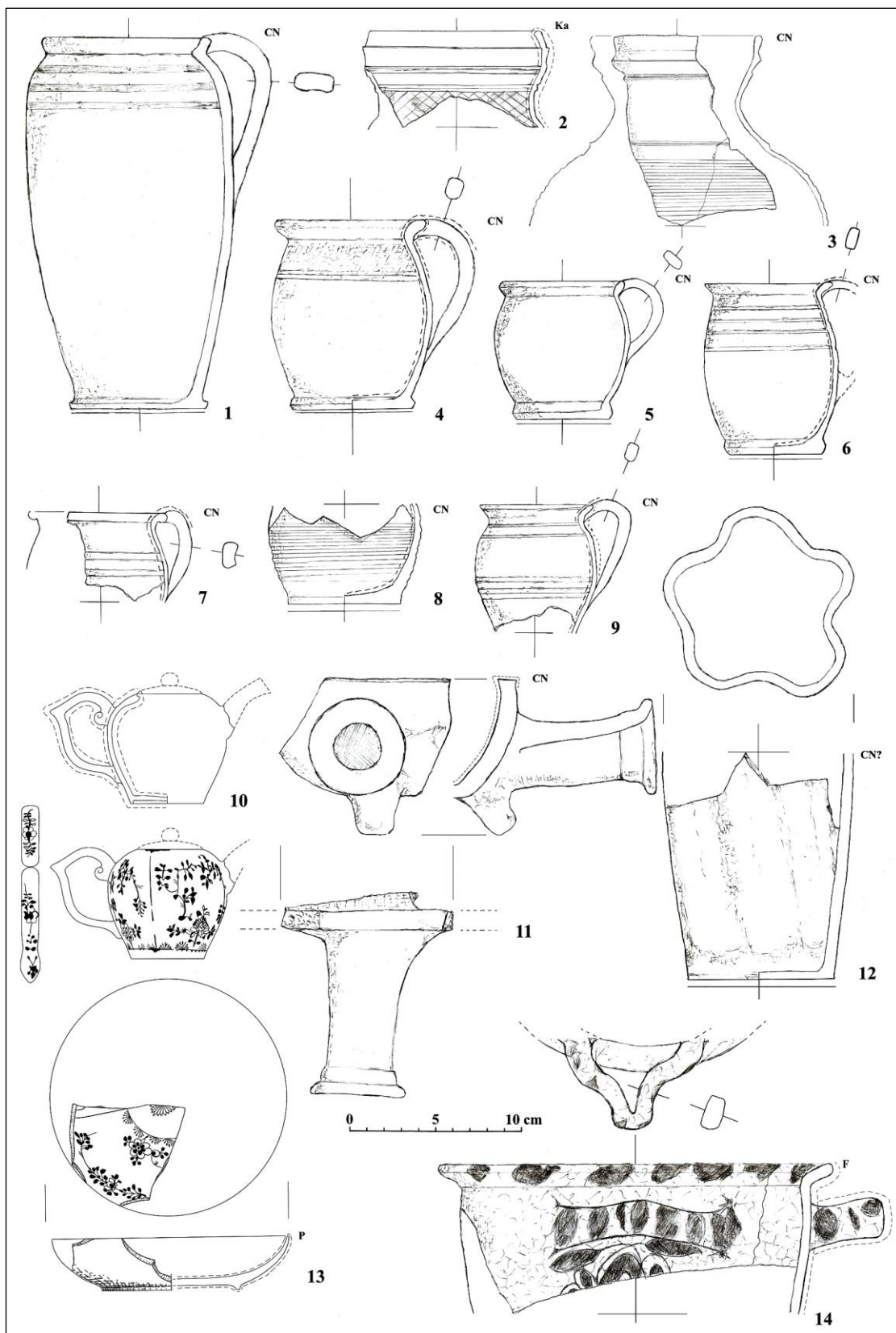


Ryc. 6. Poznań, ul. Garbary 68. Fragmenty naczyń glinianych z 2. poł. XVI–XVIII wieku – dzban (1), garnki (2–9, 12), naczynia miniaturowe (10–11, 13), skarbonka (14), pokrywka (15) – forma wcześniejsza, z 1. poł. XV wieku (rys. P. Wawrzyniak).

Legenda (dla ryc. 6–9, 11): B – ceramika brunatna, S – stalowoszara, CN – ceglasta nowożytna, PM – pseudomajolika, Ka – kamionka, F – fajans, P – porcelana. Zasięg polewy (szkliwa) zaznaczono linią przerywaną, pobiąły kropkowaną, zabieg odcinania dna – linią pełną, podsypkę – kropkami, ślad podważania dna nożem – ukośnymi kreskami.

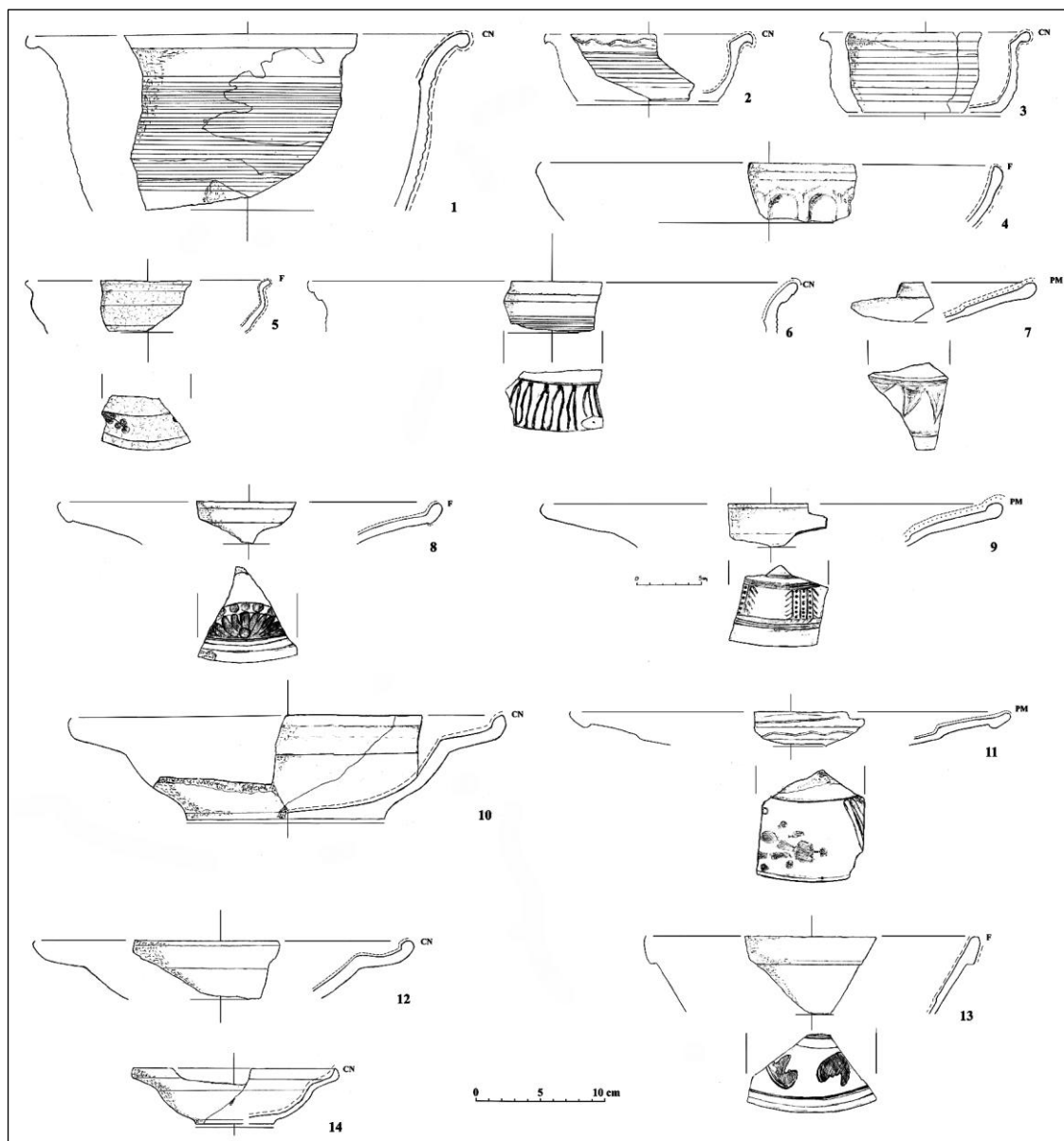
Fig. 6. Poznań, 68 Garbary Street. Fragments of pottery vessels from the 2nd half of the 16th–18th century: jug (1), pots (2–9, 12), miniature vessels (10–11, 13), money box (14), lid (15) – earlier form from the 1st half of the 15th century (drawn by P. Wawrzyniak).

Legend (for Figs. 6–9, 11): B – brownware, S – steel-grey ware, CN – post-medieval redware, PM – pseudo-majolica, Ka – stoneware, F – faience, P – porcelain. Extent of glaze marked with a dashed line, white slip with a dotted line, wheel-cut base with a solid line, added footring with dots, traces of knife undercutting with diagonal strokes.



Ryc. 7. Poznań, ul. Garbary 68. Fragmenty naczyń glinianych z XVI–XVIII/XIX wieku – dzbany (1–3), kubki (4–9), czajniczek (10), rynienka (11), forma do wypieku ciasta (12), talerzyk (13), urynał (14) (rys. J. Kędelska, P. Wawrzyniak).

Fig. 7. Poznań, 68 Garbary Street. Fragments of pottery vessels from the 16th–18th/19th century: jugs (1–3), mugs (4–9), teapot (10), gutter (11), baking mould (12), small plate (13), urinal (14) (drawn by J. Kędelska, P. Wawrzyniak).



Ryc. 8. Poznań, ul. Garbary 68. Wybór ruchomego materiału źródłowego – fragmenty naczyń glinianych z XVI–XVIII wieku – misy (1–5), misy lub talerze (6, 8), talerze (7, 9–14) (rys. P. Wawrzyniak).

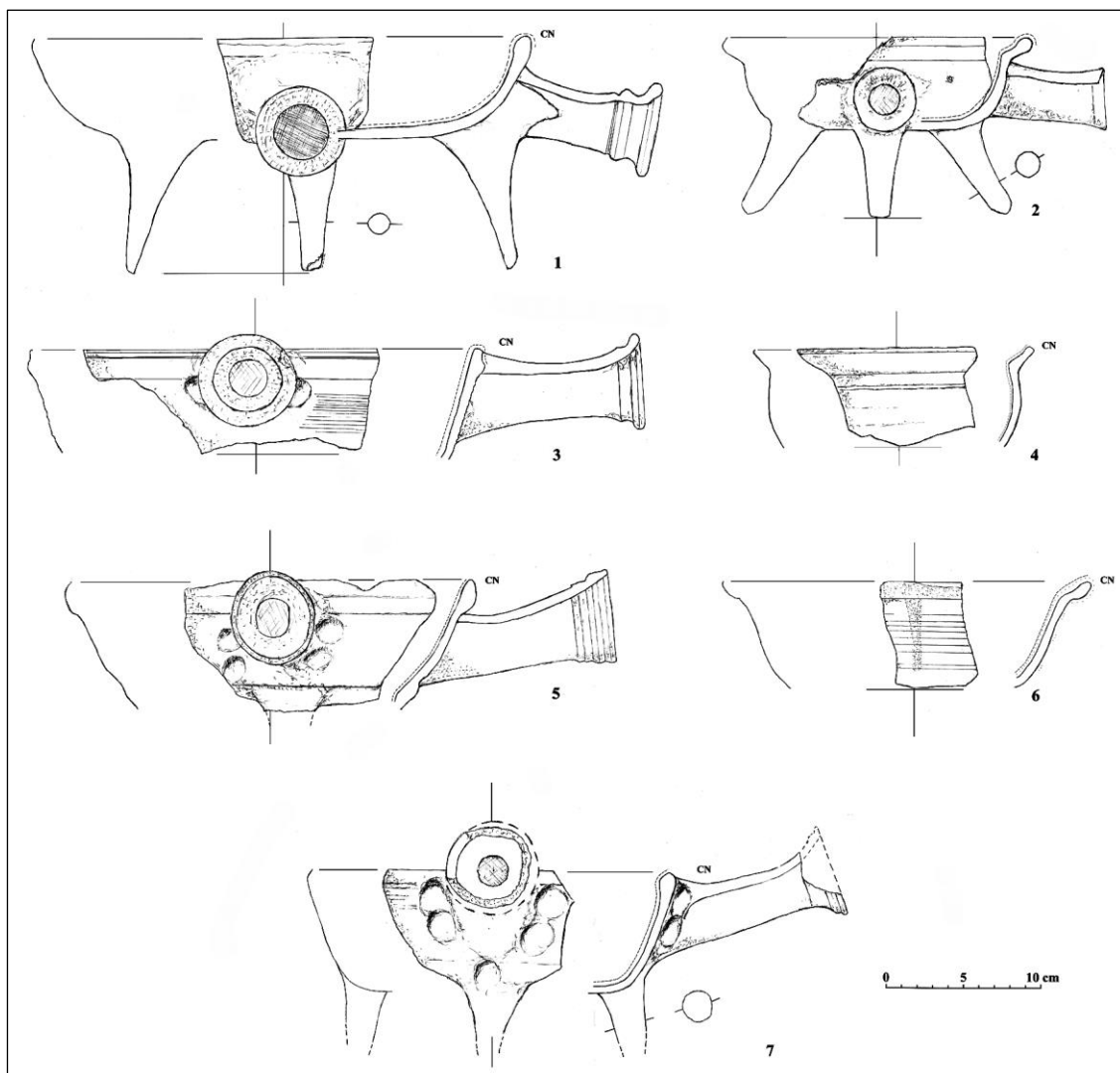
Fig. 8. Poznań, 68 Garbary Street. Selection of finds – fragments of pottery vessels from the 16th–18th century: bowls (1–5), bowls or plates (6, 8), plates (7, 9–14) (drawn by P. Wawrzyniak).

przejściu szyi w brzusiec trzema dookólnymi paskami wykonanymi czerwoną farbą. Naczynie to wypalono w atmosferze utleniającej, lecz jego powierzchnię poddano zabiegowi redukcji, przez co uzyskała szarą barwę (ryc. 7: 1).

- Kilkanaście garnków, przede wszystkim formy jajowate lub wysmukłe (np. ryc. 6: 4-5), aczkolwiek największy z nich, o wysokości blisko 27 cm, średnicy wylewu 19 cm i dna (na pod-sypce!) 13,6 cm, miał brzusiec zdecydowanie

baniasty, o średnicy dochodzącej do 25 cm (ryc. 6: 2).

- Sześć egzemplarzy kubków, zaopatrzonych w wałeczkowate uszka, o wnętrzach polewanych, zdobionych pasmami bądź pojedynczymi żłobkami dookólnymi (ryc. 7: 4, 6-9), w jednym przypadku o powierzchni gładkiej (ryc. 7: 5).
- Zestaw trzech niewielkich naczynek miniaturowych, z których dwa określono prawdopo-



Ryc. 9. Poznań, ul. Garbary 68. Wybór ruchomego materiału źródłowego – fragmenty naczyń glinianych z XVI–XVIII wieku – patelnie (rys. P. Wawrzyniak)

Fig. 9. Poznań, 68 Garbary Street. Selection of movable finds – fragments of pottery vessels from the 16th–18th century: frying pans (drawn by P. Wawrzyniak).

- dobrze jako „rodzaj pucharków — kieliszków” (ryc. 6: 10-11).
- Kilka zachowanych fragmentarycznie mis. Największa z nich, prawdopodobnie wykorzystywana w kuchni, miała średnicę wylewu 34 cm (ryc. 8: 1); najmniejsza, niewątpliwie służąca do spożywania posiłków — 16 cm (ryc. 8: 2-3).
- Talerze, najczęściej zachowane w partiach krawędziowych; rysunkowo zdołano zrekonstruować jedynie dwie formy, tj. bardzo głęboki egzemplarz o średnicy wylewu 34 cm i dna 15,4 cm (ryc. 8: 10) i równie głęboki, lecz o dwukrot-

nie mniejszej (16,4 cm) średnicy talerzyk przedstawiony na ryc. 8: 14. Dodajmy ponadto, że większość talerzy przypisano do kategorii wyrobów pseudomalikowych (ryc. 8: 7, 9, 11), także fajansowych (ryc. 8: 8), a nawet porcelanowych (ryc. 7: 13).

- Patelnie (trójnóżki) i rynienki do pieczenia mięsów bądź ryb, bodaj najczęściej, z racji charakterystycznego wyglądu, stosunkowo łatwego do określenia, wyróżniane na wykopie formy naczyń. W opracowaniu zamieszczono zestaw siedmiu patelni (ryc. 9: 1-7), który uzupełniono o fragment rynienki (ryc. 7: 11).

Wszystkie przedstawione tutaj okazy noszą ślady okopceń i osmaleń, do powierzchni kilku z nich przywarły bliżej nieokreślone substancje, prawdopodobnie pozostałości gotowanej strawy.

- Kilkadziesiąt drobnych fragmentów pokrywek, przede wszystkim dzwonowatych, rzadziej stożkowatych, o średnicach wylewów oscylujących najczęściej wokół wartości 15–16 cm.
- Inne (kufle, forma do ciasta, czajniczek, skarbonka, urna?, flakonik? na kwiaty).

W pozyskanym materiale ujawniono kilka charakterystycznych uchwytów do kufli w kształcie mocno uproszczonej litery „J”, datowanych na koniec XVII–XVIII wiek.

Forma do ciasta (ryc. 7: 12) nie zachowała się niestety, w całości, jej górna część uległa zniszczeniu, zatem wysokość i średnica wylewu naczynia pozostała nieznana. Zastanawia jednak stosunkowo nieduża średnica i swoista „wysmukłość” zachowanej partii dolnej, trochę stojące w sprzeczności w przydanej naczyniu funkcji. Trudno ocenić metrykę tego pojemnika, być może jest to wyrób z początków XIX wieku.

Porcelanowy czajniczek (ryc. 7: 10) stanowi komplet wraz z talerzykiem (ryc. 7: 13). Oba naczynia prawdopodobnie wyprodukowano w wytwórni porcelany w miejscowości Volkstedt (Turyngia, Niemcy) w początkach 4. ćwierci XVIII stulecia i zapewne są pozostałościami niewielkiego serwisu przeznaczonego dla jednej lub dwóch osób (zwanego w pierwszym przypadku soliter, w drugim tête-à-tête), bardzo popularnego w XVIII-wiecznej Europie (Pietrzak, Pudlis, Wawrzyniak 2025, w druku, tam dalsza literatura).

Skarbonkę, czyli niewielkie naczynko o wysokości zaledwie 8,8 cm, ozdobione białą malaturą i zakończone wydłużonym uchwytem (ryc. 6: 14), podjęto z warstw spągowych sondażu „A”. Jej datowanie przypada na przełom XVII/XVIII–początki XIX wieku.

Domniemany urna, tj. fajansowe naczynie z 2. ćwierci XVIII wieku, stosunkowo duże, o średnicy wylewu 28,8 cm, ozdobione fantazyjnym, przymocowanym poziomo do brzuśca uchwytem oraz malaturą wykonaną kobaltem nałożonym podszkliwnie na powierzchnię pojemnika (ryc. 7: 14).

I wreszcie pozbawiony górnej części fajansowy(?) flakonik na kwiaty, zaopatrzony w dwa fantazyjnie ukształtowane uszka, zapewne z 2. ćwierci XVIII wieku, o zachowanej wysokości 12,6 cm, średnicy

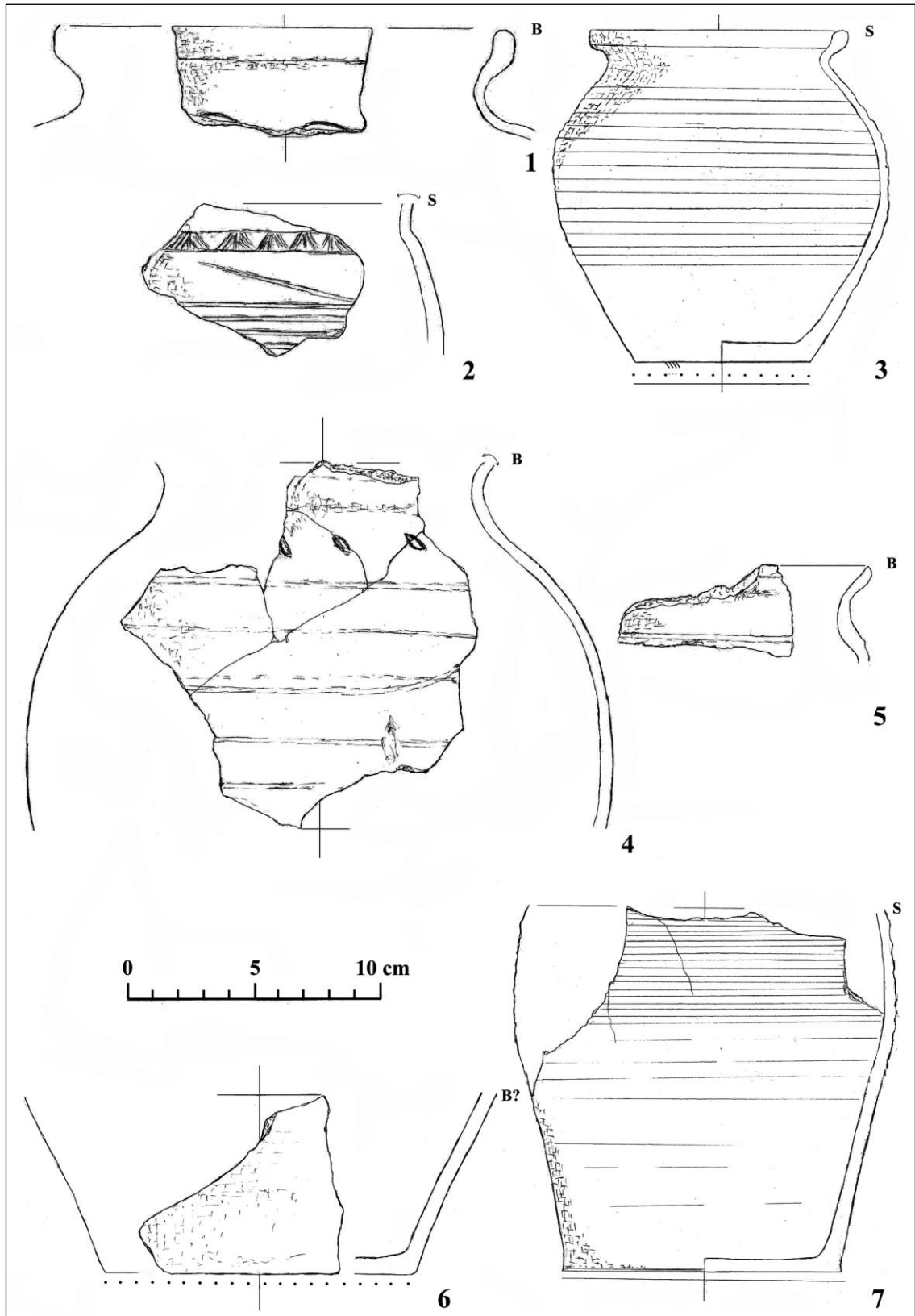
baniastego brzuśca 11 cm i dna (odcinanego i zagładzonego) 8,3 cm. Na brzuścu naczynia położono wykonane kobaltem oraz cegląstą czerwienią ornamenty roślinne(?), ujęte w rodzaj obramień z pasków malowanych czerwienią, malaturą pokryto również stopkę i partię szyjną (ryc. 10).



Ryc. 10. Poznań, ul. Garbary 68. Fajansowy flakon na kwiaty z 2. ćwierci XVIII wieku (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 10. Poznań, 68 Garbary Street. Faience flower vase from the 2nd quarter of the 18th century (photo: P. Wawrzyniak).

Ceramikę starszą niż XVI-wieczna rejestrowano rzadko. Niemniej podjęto niezmiernie interesujący zespół kilkunastu fragmentów naczyń z 2. połowy XIII wieku, a więc z okresu lokacyjnego, z wiodącym egzemplarzem dużego baniastego garnka o największej wydętości brzuśca wynoszącej 22,9 cm (ryc. 11: 4) oraz dwoma ułamkami wylewów bliżej nieokreślonych naczyń, zapewne garnków (ryc. 11: 1, 5), przynależnych do grupy technologicznej ceramiki brunatnej, żywo nawiązującej do tradycji garnkarstwa wczesnośredniowiecznego. Końcowi XIV–1. połowie XV wieku przypisano m.in. niewielki, stalowoszary garnek baniasty (ryc. 11: 3), nieco większy i bardziej wysmukły egzemplarz, również stalowoszary z ryc. 11: 7, stalowoszary pokrywkę stożkową o wysokości 6,2 cm i średnicy wylewu 12,2 cm (ryc. 6: 15) oraz fragmenty dwóch innych, bliżej nieokreślonych naczyń, stalowoszarego (ryc. 11: 2) i prawdopodobnie brunatnego (ryc. 11: 6). Zespół ceramiki *stricte* średniowiecznej liczy około 100 fragmentów, a więc nieco ponad 4% całości zbioru.



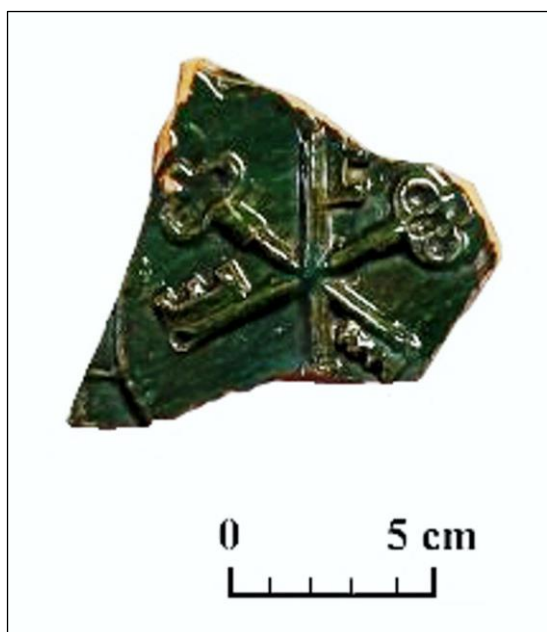
Ryc. 11. Poznań, ul. Garbary 68. Wybór ruchomego materiału źródłowego – fragmenty naczyń glinianych z 2. poł. XIII–1. poł. XV wieku – garnki (3–4, 7) i formy nieokreślone morfologicznie (1–2, 5–6) (rys. P. Wawrzyniak).

Fig. 11. Poznań, 68 Garbary Street. Selection of finds – fragments of pottery vessels from the 2nd half of the 13th–1st half of the 15th century: pots (3–4, 7) and morphologically indeterminate forms (1–2, 5–6) (drawn by P. Wawrzyniak).



Ryc. 12. Poznań, ul. Garbary 68. Fragment płytowego kafła renesansowego z herbem Gdańska. 3. ćwierć XVI w. (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 12. Poznań, 68 Garbary Street. Fragment of a Renaissance stove tile bearing the coat of arms of Gdańsk. 3rd quarter of the 16th century (photo: P. Wawrzyniak).



Ryc. 13. Poznań, ul. Garbary 68. Fragment płytowego kafła renesansowego z herbem miejskim Chwaliszewa(?). 2. poł. XVI wieku (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 13. Poznań, 68 Garbary Street. Fragment of a Renaissance stove tile with the presumed coat of arms of Chwaliszewo. 2nd half of the 16th century (photo: P. Wawrzyniak).



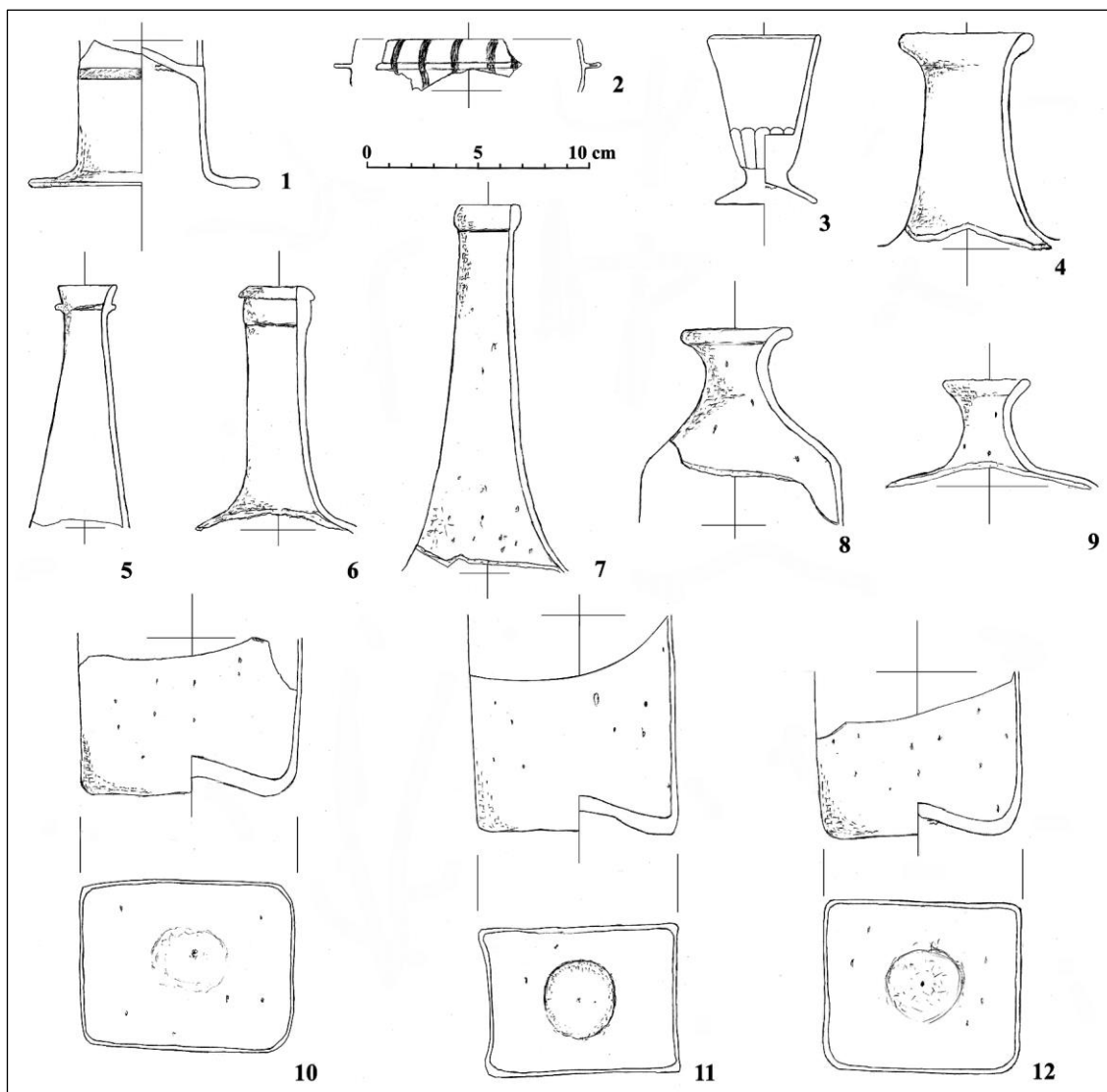
Ryc. 14. Poznań, ul. Garbary 68. Renesansowy kafel z owocem granatu na płycie frontowej i rozwiniętym kwiatem słonecznika(?) na bocznej. 3. ćwierć XVI wieku (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 14. Poznań, 68 Garbary Street. Renaissance stove tile with a pomegranate motif on the front panel and an open sunflower(?) on the side panel. 3rd quarter of the 16th century (photo: P. Wawrzyniak).



Ryc. 15. Poznań, ul. Garbary 68. Wybór ruchomego materiału źródłowego – klasycystyczna fiala z ostatniej ćwierci XVIII wieku (rys. P. Wawrzyniak).

Fig. 15. Poznań, 68 Garbary Street. Selection of finds – Neoclassical phial from the last quarter of the 18th century (drawn by P. Wawrzyniak).



Ryc. 16. Poznań, ul. Garbary 68. Wybór ruchomego materiału źródłowego – ułamki naczyń szklanych z XVI/XVII–XVIII/XIX wieku – szklanice (1–2), kieliszek (3), szyjka gąsiora (4), szyjki butelek (5–9; dwie ostatnie od „sepetówek”), partie przydenne „sepetówek” (10–12) (rys. P. Wawrzyniak).

Fig. 16. Poznań, 68 Garbary Street. Selection of finds – fragments of glass vessels from the 16th/17th–18th/19th century: beakers (1–2), wine glass (3), demijohn neck (4), bottle necks (5–9; the last two from “sepetówka”-type bottles), lower parts of “sepetówka”-type bottles (10–12) (drawn by P. Wawrzyniak).

Kafle

W zbiorze liczącym blisko dwieście egzemplarzy miskowych i płytowych, rozpoznano kafle gotyckie, renesansowe, manierystyczne, barokowe oraz klasycystyczne, a zatem z okresu przypadającego na 2. połowę XV–ostatnią ćwierć XVIII stulecia. W niniejszym komunikacie umieszczono raptem kilka co celniejszych przykładów, z których najstarszy to fragment gotyckiego kafła płytowego z 2. połowy XV wieku, na którym umieszczono walczące konno ze smokiem św. Jerzego (zachował się

tylko koński korpus z elementami uprzęży). Niemal analogiczny egzemplarz znaleziono onegdaj „po sąsiedzku” w trakcie budowy domu mieszkalnego przy ul. Dominikańskiej 1 / Garbary 71 / Wielkiej 14 (Wawrzyniak 2003, s. 189, ryc. 1: 2). Nieco młodszy, bo z 2. połowy XV wieku–początków następnego stulecia, jest fragment gotyckiej płyty z tarczą, na której umieszczono herb Godziemba w wersji z pięcioma korzeniami. Wśród kafli renesansowych na uwagę zasługują dwa okazy z herbami: królewskiego miasta Gdańska (ryc. 12) oraz podpoznańskiej jurydyki biskupiej Chwali-

szewo (ryc. 13), acz w tym drugim przypadku należy zaznaczyć, że herb tej nieistniejącej od dawna miejscowości, teraz dzielnicy Poznania jest opisywany jako: „dwa skrzyżowane klucze i miecz w środku” (Gumowski 1932, s. 43). Zakładamy jednak, że może umieszczając zamiast miecza jeszcze jeden klucz twórca kafla zaakcentował w ten sposób nierozzerwalny związek Chwaliszewa z Poznaniem. Trzeci okaz renesansowy tutaj przedstawiony to kafel narożny z owocem granatu na płycie frontowej i rozwiniętym kwiatem słońca(?) na bocznej (ryc. 14). Prezentację uzupełnia klasycystyczna fiala z ostatniej ćwierci XVIII wieku (ryc. 15).

Szkło

W tej kategorii źródeł najczęściej odnotowano obecność fragmentów butelek o dnach okrągłych (ryc. 16: 5-7) bądź prostokątnych, tzw. sepetówek (ryc. 16: 8-12). Pierwsze datowane są na XVIII–1. ćwierć XIX stulecia, drugie na wiek XVII–XVIII. Również z XVII wieku pochodzą: szyjka niewielkiego gąsiora (ryc. 16: 4), partia przydenna stosunkowo dużej, cylindrycznej szklancy o średnicy dna 10,2 cm i brzuśca 5,8 cm (ryc. 16: 1) oraz szerokootworowego pucharka(?) o średnicy wylewu około 10 cm (ryc. 16: 2). Natomiast kieliszek, tzw. karczmiak (ryc. 16: 3) jest wyrobem młodszym, z całą pewnością powstałym po 1800 roku.

Metale

Uwagę zwróciły dwa przedmioty, tj. podkowa, wyrób co najwyżej XVIII-wieczny i siekiera, której metryki, ze względu na zły stan zachowania, nie ustalono. Możliwe, że sięga ona okresu średnio-wiecznego. Warto jeszcze dodać, że zachowały się w otworze obucha resztki drewnianego styliska.

Pozostałe źródła (m.in. kości zwierzęce — odpady pokonsumpcyjne i fragmenty skórzane) ze

względu na szczupłość pozyskanego zasobu nie wniosły do rozpatrywanej materii żadnych istotnych informacji.

PODSUMOWANIE

Jak już zaznaczono we wstępie, poddany badaniom obszar u zbiegu ul. Garbary i Wielkiej ze względu na swoje peryferyjne położenie nie odgrywał w dziejach dawnego Poznania większej roli. Gromadzono tutaj wszelakie odpadki, a proceder ten wydatnie nasilił się około połowy XV wieku, po lokacji Chwaliszewa i wybudowaniu Bramy Chwaliszewskiej. Wysypisko funkcjonowało aż do początków XIX stulecia, po czym zostało zlikwidowane w momencie ponownego wytyczenia w 1803 roku ul. Garbary i ostatecznie przeznaczone pod zabudowę mieszkalną.

Obserwacje poczynione podczas badań i nadzorów w pełni potwierdziły powyższe ustalenia. Wydobyty ruchomy materiał źródłowy, głównie nowożytny (XVI–XVIII/XIX wiek), w niczym nie odbiegał od wcześniej uzyskiwanych na terenie miasta, jednak co należy podkreślić, znakomicie je uzupełnia. Niezwykle interesującym okazała się także obserwacja sposobu fundamentowania kamienicy zniszczonej wypadkami wojennymi w 1945 roku, niezwykle finezyjnego i przemysłanego, będącego dowodnym przykładem wysokiego poziomu XIX-wiecznej inżynierii budowlanej, praktykowanej w ówczesnym Poznaniu.

Adres Autora:

mgr Piotr Wawrzyniak
badacz niezależny
Poznań
e-mail: wawrzyniakp@poczta.fm
ORCID 0000-0002-1216-9968

LITERATURA:

GUMOWSKI M.

1932 *Pieczczę i herby miast wielkopolskich*, Poznań, s. 43, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/29082/edition/46458/content>.

JUREK T.

2017 *Smród, garbusy, dewotki, szubienica. Najdawniejsze Garbary*, „Kronika Miasta Poznania”, z. 3, s. 11-29.

KACZMAREK J.

2008 *Archeologia Miasta Poznania. Stan badań i materiały*, t. I/1, Poznań.

LEŚNIEWSKA D.

2017 „Dwoma rzędami domów porządnie zabudowana”. O historycznej zabudowie dzisiejszej ulicy Garbary, „Kronika Miasta Poznania”, z. 3, s. 127-148.

PIETRZAK J., PUDLIS A., WAWRZYNIAK P.

w druku *Imbryczek z ulicy Garbary i kilka innych porcelanowych drobiazgów z Poznania*, [w:] *Pasja i Działanie. Studia Silvestro Czopek diem natalem quintum et sexagesimum celebranti oblate*, Rzeszów.

WAWRZYNIAK P.

2003 *Kafle piecowe w zbiorach byłej Pracowni Naukowo-Badawczej PKZ Sp. z o.o. w Poznaniu*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 4, Poznań 2003, s. 189-217.

2020 *Sprawozdanie z wyprzedzających badań archeologicznych o charakterze sondażowym przeprowadzonych w związku z planowaną budową budynku hotelowego wraz z garażem podziemnym przy ul. Garbary 72 w Poznaniu*, Poznań (maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu).

2023 *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad robotami ziemnymi przy rozbiórce dawnego pawilonu handlowego przy ul. Garbary 68 w Poznaniu (działka nr ewid. 33/2, ark. 5 obręb Poznań). Etap „A1”*, Poznań (maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu).

WAWRZYNIAK P., BANASZAK P.

2021 *Sprawozdanie z wyprzedzających badań archeologicznych o charakterze sondażowym oraz nadzorów archeologicznych nad robotami geotechnicznymi przeprowadzonych w związku z planowaną budową wielorodzinnego budynku mieszkalnego wraz z garażem podziemnym przy ul. Garbary/Wielka w Poznaniu (działki nr ewid. 31/1, 32/2, 33/2, ark. 5 obręb Poznań). Etap A*, Poznań (maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu).

Piotr Wawrzyniak

WYNIKI PRAC ARCHEOLOGICZNYCH
PRZY PARAFIALNYM KOŚCIELE P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
W MIELŻYNIE, GM. WITKOWO. KOMUNIKAT

RESULTS OF ARCHAEOLOGICAL WORKS AT THE PARISH CHURCH
OF ALL SAINTS IN MIELŻYN, WITKOWO COMMUNE. A REPORT

Abstrakt: Prace archeologiczne związane z remontem fundamentów kościoła parafialnego p.w. Wszystkich Świętych w Mielżynie, gm. Witkowo miały charakter ratowniczy i były prowadzone w latach 2023–2024. Późnogotycki, orientowany kościół wzniesiono sumptem rodu Mielżyńskich prawdopodobnie w 1. połowie XV wieku, na północny wschód od centrum Mielżyna, na nieznacznej wyniosłości usytuowanej za niewielkim ciekim Mieszna, prawobrzeżnym dopływem Warty. Objęte nadzorami wykopy poprowadzono wzdłuż zewnętrznych lic fundamentów. Kamienne fundamenty pod gotycką partię kościoła okazały się bardzo solidnymi, w przeciwieństwie do nie najlepszych fundamentów obu kaplic i zakrystii, wzniesionych w XIX–XX wieku. W wykopach zarejestrowano liczne szczątki kostne zmarłych, większość z nich wydobyto z dwóch ossuariów usytuowanych przy południowej ścianie kaplicy p.w. św. Krzyża oraz południowo-wschodniej ścianie prezbiterium.

Słowa kluczowe: Mielżyn, kościół parafialny, fundamenty, szczątki ludzkie, ossuarium

Badania miały charakter ratowniczy i wyniknęły z konieczności zaizolowania fundamentów rzeczono-ego w tytule komunikatu kościoła, zaatakowanego gwałtownie postępującą wilgocią niszczącą

Abstract: The archaeological works associated with the renovation of the foundations of the parish Church of All Saints in Mielżyn, Witkowo commune, were of a rescue nature and were carried out in 2023–2024. The late Gothic, orientated church was erected on the initiative of the Mielżyński family, most likely in the first half of the 15th century, to the northeast of the centre of Mielżyn, on a slight elevation situated beyond the small Mieszna River, a right-bank tributary of the Warta River. The supervised trenches were excavated along the exterior faces of the foundations. The stone foundations of the Gothic section of the church proved to be exceptionally solid, in contrast to the poorer-quality foundations of the two chapels and the sacristy, which were constructed in the 19th–20th century. Numerous human skeletal remains were recorded within the trenches, most of which were recovered from two ossuaries located against the southern wall of the chapel of the Holy Cross and the south-eastern wall of the presbytery.

Keywords: Mielżyn, parish church, foundations, human remains, ossuary

cegłane struktury budowli. W roku 2023 roku przewidziano wykonanie prac przy posadowieniach obu kaplic (etap „A”), w następnym fasady, murów nawy i prezbiterium założenia (etap „B”).

Pierwsza wzmianka dotycząca Mielżyna pochodzi z 1373 roku. Przez co najmniej 5 stuleci miejscowość chlubiła się prawami miejskimi (przytaczanymi w aktach z lat 1517 i 1618), które bezpowrotnie utraciła w początkach ubiegłego stulecia. Od XIV do XVII wieku Mielżyn stanowił siedzibę rodową Mielżyńskich herbu Nowina, następnie Romanów, a od 2. połowy XVIII stulecia Trąmpczyńskich (w 1764 roku Stanisław Otton Trąmpczyński odnowił przywilej lokacyjny). W 1793 roku miasto znalazło się pod zaborem pruskim, przestało nim być w 1908 roku (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Mielżyn>; patrz też Olejniczak 2022a).

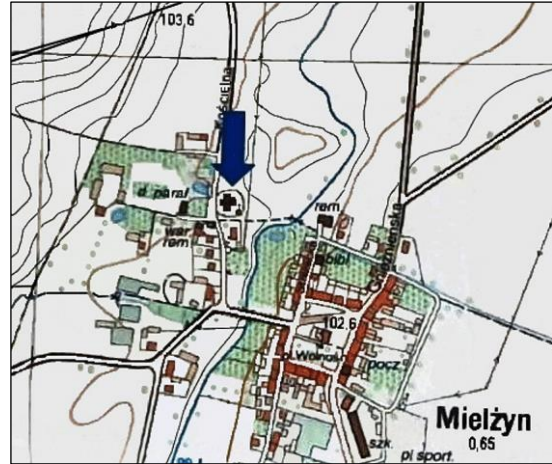


Ryc. 1. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Widok kościoła od strony wschodniej, zza rzeki Mieszny (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 1. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. View of the church from the east, from across the Mieszna River (photo: P. Wawrzyniak).

Parafię mielżyńską erygowano w 1456 roku, natomiast obecny kościół parafialny (ryc. 1) wzniesiono sumptem Mielżyńskich w 1. połowie XV wieku, jednak prace przy jego ukończeniu przeciągnęły się aż do lat 90. tegoż stulecia (Miedziak 2024, s. 264). Ostatecznie konsekracji świątyni dokonał 19 lipca 1592 roku biskup Jan Gniazdowski, sufragan gnieźnieński (Olejniczak 2022b). Orientowaną, późnogotycką budowlę ulokowano na nieznacznej wyniosłości, na prawym brzegu Mieszny, prawobrzeżnego dopływu Warty, z dala od miasta, na północny wschód od jego centrum, przy trakcie wiodącym z Gniezna do Ciężenia (ryc. 2). Wokół kościoła funkcjonował jeszcze w XIX wieku cmentarz, z którego zachowały się trzy grobowce miejscowej rodziny ziemiańskiej Jaraczewskich.

„Podługowatego” kształtu — wedle świadectw potomnych — jednonawowa świątynia przeszła

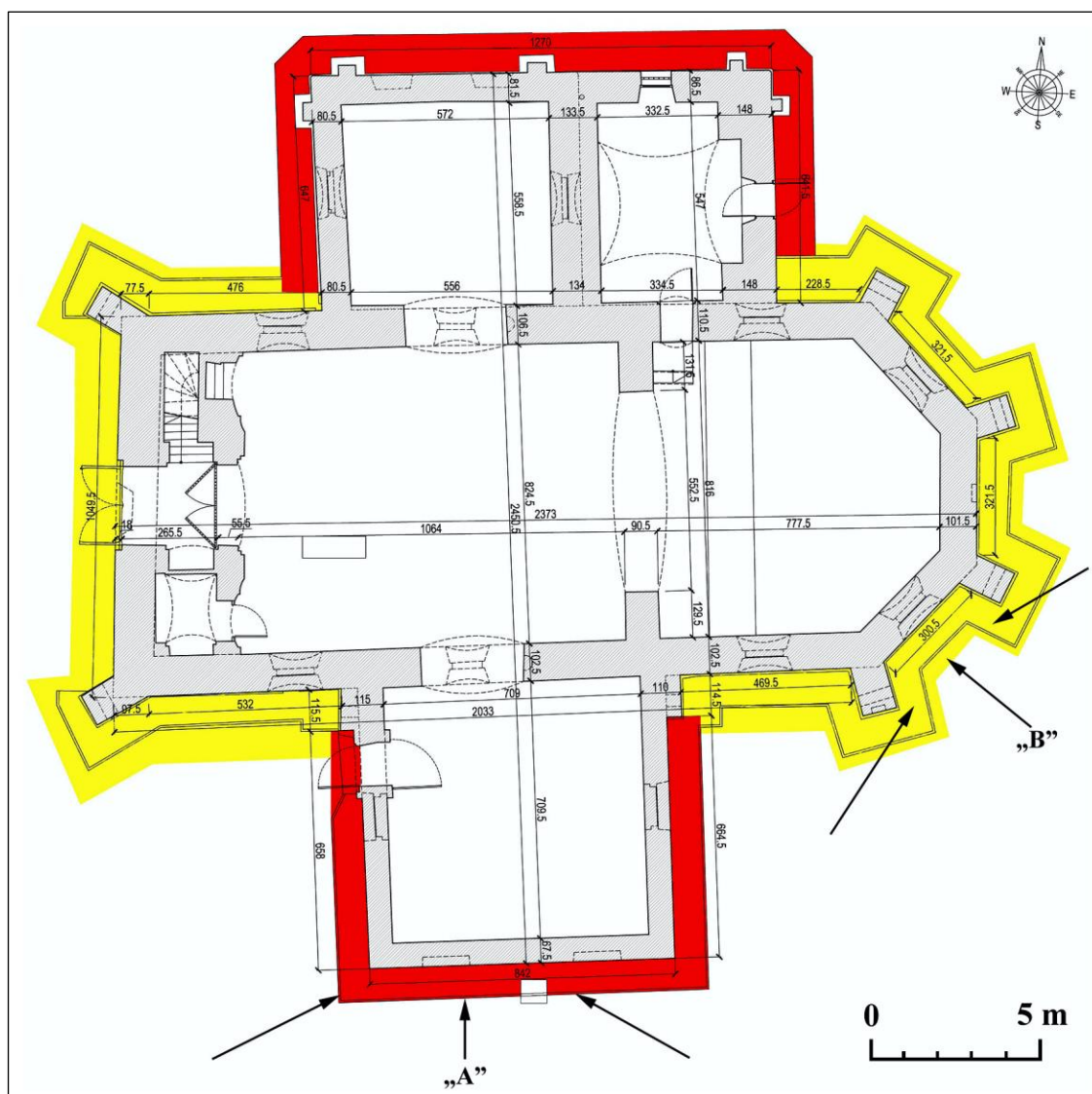


Ryc. 2. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Lokalizacja kościoła (zaznaczona niebieską strzałką) na wizualizacji BDOT10k (opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 2. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Location of the church (indicated with a blue arrow) on the BDOT10k visualisation (prep. P. Wawrzyniak).

w ostatniej ćwierci XVIII wieku znaczącą metamorfozę. Wówczas do jej murów od strony północnej dobudowano kaplicę p.w. św. Anny, a wewnątrz przydano wystrój barokowy. Obowiązujący dzisiaj plan krzyża założenie uzyskało raptem kilkadziesiąt lat temu, w rezultacie dostawienia do ścian nawy bądź rozbudowy w XIX–XX wieku kaplic p.w. św. Anny, św. Krzyża i zakrystii (KZSP 1963, s. 76–77, patrz też Olejniczak 2022b).

Objęte nadzorami wykopy poprowadzono wzdłuż zewnętrznych lic fundamentów kościoła (ryc. 3). W etapie „A” miały szerokość około 0,8 m i głębokość dochodzącą do około 1,55–1,65 m, natomiast w etapie „B” ich szerokość mieściła się w przedziale od 0,8 do 1,5 m, a głębokość od 1,2 m (przy fundamentach fasady) do około 1,8–1,85 m (prezbiterium i mury nawy). Ze względu na możliwość zarysowania się ścian świątyni długość poszczególnych wykopów nie przekraczała 2 m, ponadto były one zakładane na przemian, w odległości co najmniej 2–2,5 m od siebie. Wierzchnie warstwy ziemi w wykopach wydobywano za pomocą minikoparki, lecz w momencie natrafienia na ludzkie kości roboty te przerywano i dalsze prace wykonywali archeolodzy. Kości zalegały na złożu wtórnym, od głębokości 0,25–0,3 do około 1,2 m, sporadycznie głębiej, w mocno nawodnionej, ciemnoszarej warstwie spiaszczonej próchnicy z niewielką domieszką gruzu i grud zaprawy wapiennej, nie-



Ryc. 3. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Lokalizacja wykopów pod izolację przeciwwilgociową. Na czerwono zaznaczono zasięg wykopów wykonanych w 2023 r., na żółto w 2024 r., strzałkami lokalizację ossuariów „A” i „B”. (opr. P. Wawrzyniak na podstawie planu inwentaryzacyjnego autorstwa P. Jasiniaka).

Fig. 3. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Location of the trenches for damp-proof insulation. The extent of the trenches excavated in 2023 is marked in red, those excavated in 2024 in yellow, the arrows indicate the locations of ossuaries „A” and „B”. (prep. P. Wawrzyniak, based on the inventory plan by P. Jasiniak).

kiedy też z soczewkami gliny. Jedyne pozostałości grobów odnotowano przy wejściu do zakrystii, gdzie na głębokości około 1,5 m odsłonięto w stropie calca (żółty, drobnoziarnisty piasek) zarisy dwóch bądź trzech jam grobowych. Ich eksploracji zaniechano, gdyż poniżej tego poziomu nie przewidziano prowadzenia robót budowlanych. W dwóch miejscach zarejestrowano ossuaria. Pierwsze z nich — „A”, o miąższości dochodzącej do 0,8 m i długości ponad 6 m (szerokość pozostała nieokreślona, wynosiła zapewne nie mniej niż 1 m), zarejestrowano

wano przy południowej ścianie kaplicy p.w. św. Krzyża. Sądzymy, że odkryte tutaj szczątki zebrano podczas budowy kaplicy w początkach lat 40. XIX wieku i ponownie pogrzebano, tworząc rozległe ossuarium przy fundamentach kaplicy. Drugie ossuarium — „B”, równie duże, bo o miąższości blisko 0,6 m i długości około 2,5 m (szerokość pozostała nieznaną) ujawniono przy południowo-wschodniej ścianie prezbiterium (ryc. 4). Odkryte tutaj szczątki pogrzebano w bliżej nieokreślonym czasie, prawdopodobnie jeszcze za czasów funkcjonowa-



Ryc. 4. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Ossuarium przy fundamencie pod południowo-wschodni mur prezbiterium (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 4. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Ossuary situated by the foundation of the south-eastern wall of the chancel (photo: P. Wawrzyniak).



Ryc. 5. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Czaszka z zabliźnionym cięciem zadany narzędziem tępokrawędzistym wydobyta z ossuarium „B” (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 5. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Skull with a healed cut inflicted by a blunt-edged tool, recovered from ossuary “B” (photo: P. Wawrzyniak).

nia przykościelnego cmentarza, może nawet w XVIII wieku. Wśród wydobytych kości szczególną uwagę przykuła czaszka mężczyzny w wieku około 40 lat z zabliźnionym śladem po cięciu zadany tępokrawędzistym narzędziem, np. siekierą czy też tasakiem. Cios niemal oderwał wierzch czerpu czaszki i uniósł go, niemniej zadane obrażenia nie spowodowały jednak natychmiastowej śmierci mężczyzny, który po okaleczeniu żył jeszcze przez co najmniej kilka lat¹ (ryc. 5). Czaszkę niewątpliwie intencjonalnie umieszczono w swoistej „niszy grobowej”, którą specjalnie do tego celu przygotowano poprzez wyjęcie z lica fundamentu prezbiterium kamienia. Pozostałych kości szkieletu tej osoby nie zidentyfikowano, zapewne złożono je wraz z innymi w ossuarium.

Wobec niewielkiej wartości diagnostycznej zdecydowano o ponownym pogrzebaniu wydobytych szczątków na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Kamienne fundamenty pod gotyckie mury kościoła są bardzo solidne, a sposób ich budowy wskazuje, że poszczególne ich partie różnią się od siebie znaczącymi szczegółami. Zbudowano je z dużych bądź średniej wielkości głazów, częściowo zgrubnie łamanych, które uzupełniono mniejszymi lub gruzem ceglany i spojono zaprawą wapienną. Zaprawa w wielu miejscach uległa wymyciu bądź rozłusowaniu.

Najlepsze wrażenie sprawiają fundamenty zalegające pod murami prezbiterium (ryc. 6). Ich posadowienie odnotowano na głębokości 1,75–1,8 m, a więc nieco poniżej poziomu stropu calca, zaś koronę około 1 metra wyżej. Od ceglanoego lica mury prezbiterium są odsadzone na szerokość 0,85–0,9 m. Także przypory otaczające prezbiterium spoczywają na potężnych kamiennych konstrukcjach, odchodzących od czoła szkarp nawet na odległość 1,85–1,9 m. Niestety, w trakcie kładzenia w ostatnich kilkudziesięciu latach rozmaitych instalacji podziemnych niektóre z fundamentów filarów uszkodzono, usuwając bądź spychając na bok stojące na drodze kabli kamienie.

Fundamenty pod ściany nawy zbudowano z dużych głazów uzupełnianych mniejszymi i odsadzono na szerokość 0,5–0,6 m, zatem zdecydowanie mniejszą niż przy murach prezbiterium. Różnica ta jest szczególnie widoczna w fundamentowaniu murów nawy w jej partii zachodniej (ryc. 7). Reszta parametrów (m.in. poziomy posadowienia czy też wysokość zalegania kamiennych koron) pozostała w zasadzie bez zmian.

Fundament pod fasadę wzniesiono natomiast w technice kompletnie odbiegającej od przyjętej dla pozostałych gotyckich murów świątyni. Mianowicie dno wykopu fundamentowego zasypiano 10-

¹ Konsultacji w tej sprawie udzieliła dr Marta Rychtarska z Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, za co składam serdeczne podziękowania.



Ryc. 6. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Fundamenty pod ścianę wschodnią prezbiterium oraz przyporę (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 6. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Foundations of the eastern wall of the chancel and its buttress (photo: P. Wawrzyniak).

centymetrowej grubości warstwą drobnego gruzu ceglanoego, następnie ją ubito i na dopiero na tak przygotowane wstępnie podłoże wylano wapienną zaprawę o miąższości kilkudziesięciu centymetrów, która po zastygnięciu utworzyła solidną ławę fundamentową (ryc. 8).



Ryc. 7. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Nadzory archeologiczne 2024. Fundamenty pod południowy mur nawy i przyporę flankującą fasadę od strony południowej (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 7. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Archaeological supervision in 2024. Foundations of the southern wall of the nave and the buttress flanking the facade on the south side (photo by P. Wawrzyniak).



Ryc. 8. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Wapienna ława fundamentowa fasady; wyżej zaznaczony strzałką relikwiant lewego węgara pierwotnego wejścia do kościoła (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 8. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Limestone foundation bench of the facade; above, indicated by an arrow, the relic of the left jamb of the original church entrance (photo by P. Wawrzyniak).

Opisywaną konstrukcję posadowiono na głębokości niecałego metra od obecnego poziomu użytkowego terenu, natomiast jej koronę założono 0,5–0,55 m wyżej. Wierzch korony wyrównano kilkucentymetrową warstwą zaprawy, na której ułożono pierwszą szychtę cegieł. Wapienny fundament dodatkowo zabezpieczono od zewnętrznej strony rodzajem kamiennego muru, położonego luźno, bez użycia jakiegokolwiek spoiwa, nawet glinianego. Jego szerokość wynosi 0,6–0,8 m, a głębokości zalęgania 0,8 m poniżej obecnego poziomu gruntu (ryc. 9). Fasadę oflankowano dwiema przyporami, które wsparto na kamiennych podwalinach, podobnych do zalegających pod szkarpami opasującymi prezbiterium i nawę. Północna przypora nosi ślady rozlicznych napraw i przeróbek, również jej kamienny fundament został mocno zniszczony wskutek dogłębnej penetracji struktury wodami opadowymi. Zniszczenia zauważono również w obrębie fundamentu przypory południowej, przeróbkom podlegała onegdaj także fasada od strony północnej i przylegający doń północny mur nawy. Odmienne sposoby budowy i głębokość fundamentowania wskazują, że elewację frontową wstawiono między istniejące już mury nawy, a wcześniej przestrzeń tę wypełniała inna konstrukcja, zapewne również ceglana.

W trakcie robót odkryto również relikwiany profilowanych węgarów starszego (pierwotnego?) wejścia głównego do kościoła (ryc. 8–9). Szerokość



Ryc. 9. Mielżyn, gm. Witkowo – remont fundamentów kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Relikt prawego węgara pierwotnego wejścia do kościoła. Łata spoczywa na koronie muru zabezpieczającego ławę fundamentową pod fasadę kościoła (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 9. Mielżyn, Witkowo Commune – renovation of the foundations of the Church of All Saints. Relic of the right jamb of the original church entrance. The measuring rod rests on the top of the wall securing the foundation bench of the church facade (photo by P. Wawrzyniak).

otworu wynosiła około 1,85 m, zaś węgary zachowały się na wysokość trzech cegieł. Odślonięte przed wejściem cegły, początkowo uważane za po-

zostałość pierwotnego progu, po analizie uznano jednak za resztki utwardzenia terenu przed frontem kościoła, które wykonano w czasach współczesnych.

W wyniku obserwacji odśloniętych zewnętrznych lic fundamentów kaplic stwierdzono jedynie, że wykonano je z dużych głazów kamiennych, częściowo zgrubnie łamanych, uzupełnianych gruzem ceglany, w partiach dolnych na zaprawie wapiennej, górnych z dużym niekiedy udziałem cementu. Zaprawa w wielu miejscach uległa wymyciu, w kilku wypadły też kamienie. Fundamenty kaplicy północnej są posadowione na głębokości 1,05–1,35 m, południowej i zakrystii w granicach 1,5 m. Ich stan techniczny, w szczególności pod kaplicą północną był zły. Poczynione naprawy pozwoliły na ustabilizowanie naruszonych penetracją wód opadowych konstrukcji.

Z wykopów pozyskano niewielki zbiór źródeł ruchomych, w tym kilkadziesiąt niewielkich fragmentów ceramiki z końca XV–XVIII wieku, ułamki szyb okiennych ze śladami przycinania, fragment noża żelaznego, niewielką, miedzianą figurkę Ukrzyżowanego i szeląg koronny Jana Kazimierza. Artefakty te zalegały na złożu wtórnym, pasyjkę wydobyto w trakcie eksploracji XVIII-wiecznego(?) osuarium.

Adres Autora:

mgr Piotr Wawrzyniak

badacz niezależny

Poznań

e-mail: wawrzyniakp@poczta.fm

ORCID 0000-0002-1216-9968

LITERATURA:

KZSP

1963 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 5, *Województwo poznańskie*, red. T. Rusczyńska, A. Sławska, z. 3, *Powiat gnieźnieński*, opr. T. Rusczyńska, A. Sławska et al., Warszawa.

MIEDZIAK W.

2024 *Gotyk nowożytny*, Poznań.

OLEJNICZAK M.

2022a *Mielżyn. Witkowo. Dzieje wsi i jej mieszkańców*, <https://www.ziemiapiastowska.pl/2022/27/mielzyn-gm-witkowo> (dostęp 15.09.2025 r.).

2022b *Kościół w Mielźnie*, <https://www.ziemiapiastowska.pl/2022/12/27/kosciol-w-mielzynie> (dostęp 15.09.2025 r.).

Netografia

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Mielzyn> (dostęp 18.01.2024 r.).

Piotr Wawrzyniak

WYNIKI PRAC ARCHEOLOGICZNYCH NA TERENIE
ZESPOŁU POKLASZTORNEGO W OWIŃSKACH,
GM. CZERWONAK, W 2024 ROKU. KOMUNIKAT

RESULTS OF ARCHAEOLOGICAL WORKS WITHIN
THE FORMER MONASTIC COMPLEX IN OWIŃSKA,
CZERWONAK COMMUNE, IN 2024. A REPORT

Abstrakt: Badania miały charakter ratowniczy i związane były z remontem wnętrza przyziemia XVIII-wiecznego skrzydła gospodarczego dawnego klasztoru cysterek na potrzeby Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Prace badawcze przeprowadzono w kwietniu i maju 2024 r. oraz od 2. dekady czerwca do połowy sierpnia tego roku. W pomieszczeniu nr 4 remontowanego skrzydła odsłonięto fragment ceglano-kamiennego muru, który wstępnie określono jako pozostałość trzonu pieca kuchennego z przełomu 3. i 4. ćwierci XVIII stulecia. W sąsiednim pomieszczeniu nr 5 ujawniono fragmenty XVIII-wiecznej posadzki ceramicznej z rzędowo ułożonych na płask cegieł. W wykopie V, zlokalizowanym w północno-wschodniej części dziedzińca, rozpoznano blisko dwumetrowy odcinek sklepionego kanału, prawdopodobnie z lat 70. XVIII, doprowadzającego wodę na teren klasztoru. Kanał wykorzystano także po kasacie zakonu w 1835 roku, w pierwszym w Wielkopolsce szpitalu psychiatrycznym.

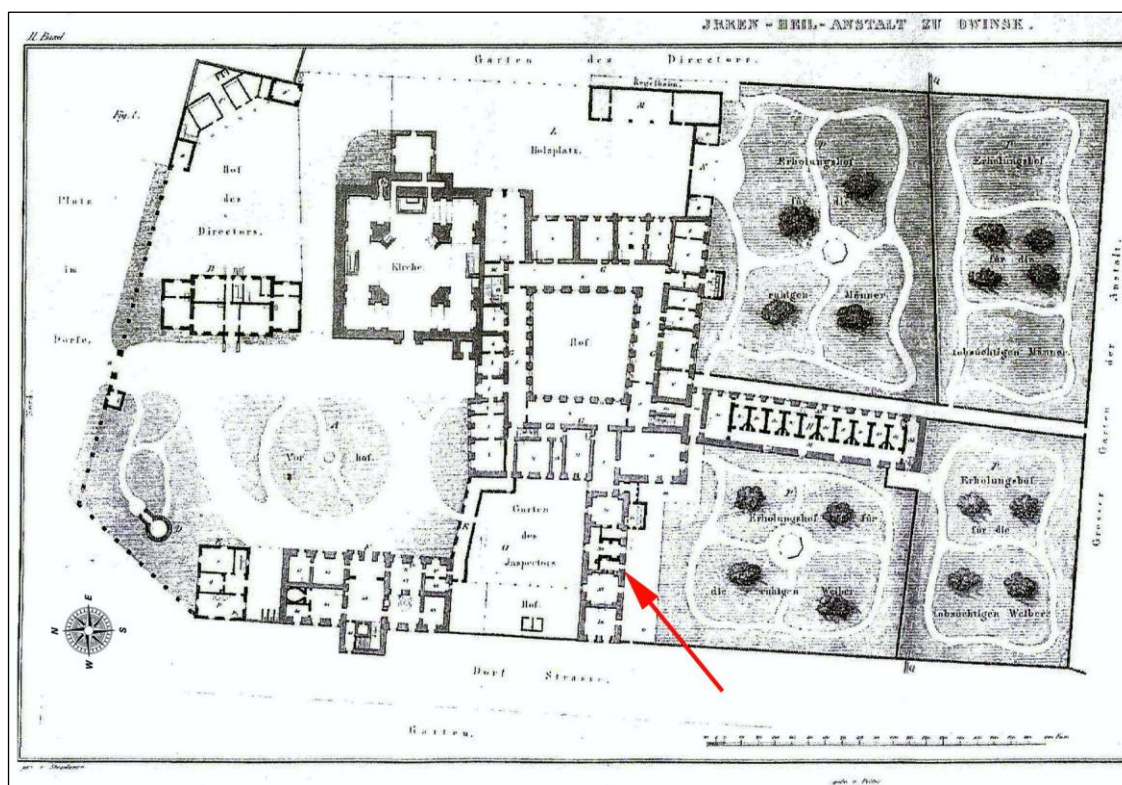
Słowa kluczowe: Owińska, Wielkopolska, klasztor, kuchnia, piec kuchenny, łaźnia, kanał doprowadzający wodę

Badania miały charakter ratowniczy i związane były z remontem wnętrza przyziemia XVIII-wiecznego skrzydła gospodarczego dawnego klasztoru

Abstract: The investigations had a rescue character and related to the renovation of the ground-floor interiors of the 18th-century service wing of the former Cistercian nunnery. This work was carried out for the Educational Centre for Blind Children in Owińska. The fieldwork was conducted in April and May 2024, and subsequently from June until mid-August of the same year. In Room 4 of the renovated wing, a fragment of a brick-and-stone wall was uncovered, initially interpreted as the remains of the core of a kitchen stove dating to the turn of the third and fourth quarters of the 18th century. In the adjacent Room 5, fragments of an 18th-century ceramic floor made of flat-laid, row-arranged bricks were recorded. In Trench V, located in the north-eastern part of the courtyard, a nearly two-metre section of a vaulted channel was identified, probably dating from the 1770s, which supplied water to the monastery. The channel remained in use after the dissolution of the convent in 1835, serving the first psychiatric hospital established in Greater Poland.

Keywords: Owińska, Wielkopolska (Greater Poland), monastic complex, kitchen, kitchen stove, bathhouse, water-supply channel

cysterek na potrzeby Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, gm. Czerwonak (ryc. 1-2).



Ryc. 3. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Zespół klasztorny na pruskim planie z około 1850 roku. Czerwoną strzałką zaznaczono skrzydło gospodarcze klasztoru (opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 3. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. The monastic complex on a Prussian plan from around 1850. The service wing is marked with a red arrow (comp. P. Wawrzyniak).

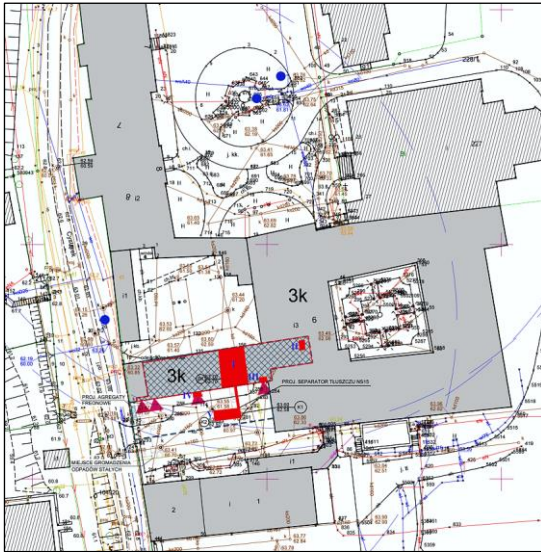
dowali Niemcy. Po wojnie w dawnym klasztorze mieścił się zakład wychowawczy, a od 1952 roku znajduje się tutaj Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych (podstawowe wiadomości na temat owińskiego założenia zaczerpnięto z: KZSP 1977, s. 26-27, 34; Matyaszczyk 2004, s. 648-682; patrz też Jurek, s. 539-548).

Do początków naszego stulecia na terenie byłego zespołu klasztornego w Owińskach badań archeologicznych nie prowadzono. Ostatnie lata przyniosły jednak szereg odkryć, których dokonała ekipa badawcza kierowana przez dr Barbarę Stolpiak z ówczesnego Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu. Badania i nadzory prowadzono przede wszystkim w rejonie dawnego klasztoru i ogrodów poklasztornych w związku z generalnym remontem siedziby Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, niekiedy swym zasięgiem obejmowały one także okolice kościoła poklasztornego (Stolpiak, Kozieli-Poklewska 2010, s. 135-150; Stolpiak, Świercz, Olejniczak 2018, s. 289-302; ponadto Kozieli-Poklewska 2012, s. 161-168; 2022, s. 155-174; patrz również dokumentacja powykonawcza autorstwa dr Barbary Stolpiak przechowywana w archiwum

Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu).

Badania archeologiczne w 2024 roku przeprowadzono w dwóch etapach, „A” i „B”. W pierwszym — zrealizowanym w kwietniu–maju tegoż roku — rozpoznano sytuację stratygraficzną w pomieszczeniach przyziemia remontowanego skrzydła (wykopy nr I-III); natomiast w drugim, trwającym od drugiej dekady czerwca do połowy sierpnia, wysiłki badawcze skupiono na eksploracji wykopów oznaczonych numerami IV-V, zlokalizowanych na dziedzińcu przylegającym do budynku od strony południowej (ryc. 4). Zrezygnowano natomiast z zadookumentowania typowymi tradycyjnymi metodami odsłoniętych w trzech skrajnych zachodnich pomieszczeniach przyszłej kuchni pozostałości urządzeń po dawnej łaźni, na rzecz ich zwymiarowania w formacie 3D. Warto tutaj dodać, że zachowały się oryginalne, XIX-wieczne plany łaźni, które w niczym nie odbiegały od odkrytych przez nas podczas robót budowlanych relikwów instalacji (ryc. 5).

Podczas pierwszej wizytacji placu budowy szczególną uwagę przykuła sytuacja zastana w pomiesz-



Ryc. 4. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9.

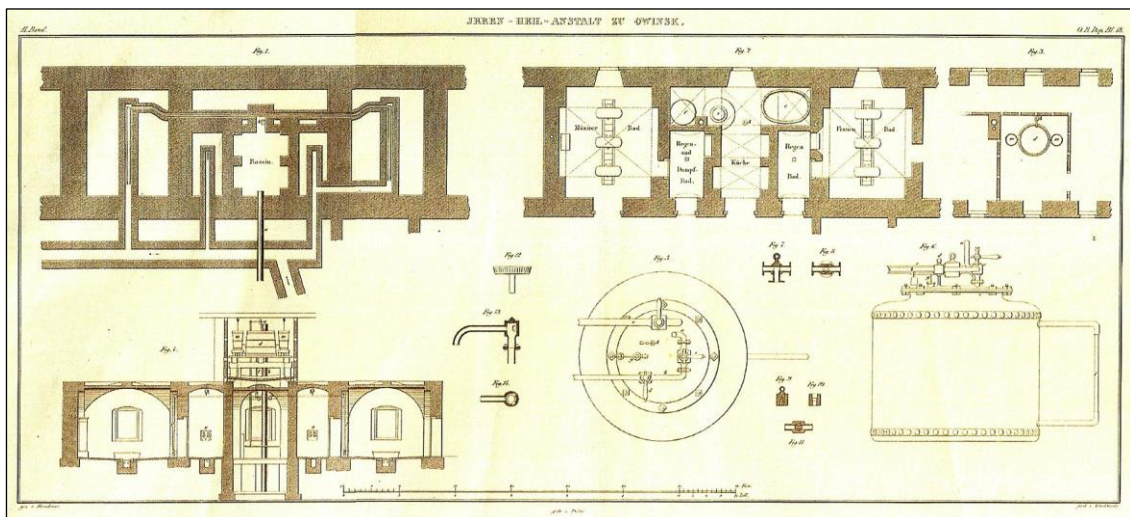
Lokalizacja wykopów i rejonów badawczych nr I–V – zaznaczone na czerwono; skośną, granatową kratką zaznaczono zasięg robót budowlanych (opr. P. Wawrzyniak na podstawie planu inwentaryzacyjnego dostarczonego przez Inwestora).

Fig. 4. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9.

Location of trenches and research areas I–V – marked in red; the area of construction works in the ground-floor rooms of the monastic wing is marked with a diagonal navy-blue hatch (comp. P. Wawrzyniak based on an inventory plan provided by the Investor).

czeniu nr 4¹, w którym po zdjęciu betonowej posadzki i piaszczystej podsypki ukazała się w jego partii wschodniej, tuż przy wejściu do sąsiedniej lokalności, korona ceglano-reliktu muru o wymiarach 2,05×1,64 m. Mur ten, zorientowany wzdłuż osi SW–NE, był częściowo rozebrany i kończył się strzępiem od strony zachodniej (ryc. 6). Próba dotarcia do posadowienia jego ławy fundamentowej nie powiodła się, ponieważ na przeszkodzie w eksploracji stanęły potężne głazy. Niemniej stwierdzono, że ceglana „czapa” muru została posadowiona na solidnym kamiennym fundamencie, odsadzonym od ceglano-licca na szerokość około 0,32 m, około 1 m poniżej obecnego poziomu użytkowego pomieszczenia (ryc. 7). Dla porządku dodajmy jeszcze, że do wzniesienia muru użyto cegieł strychowanych deską o wymiarach w granicach 80×130×270–280 mm, które spojono dobrej jakości zaprawą wapienną. Funkcja tego muru pozostała nieokreślona, możliwe, że są to relikty trzonu pieca kuchennego z przełomu 3. i 4. ćwierci XVIII stulecia.

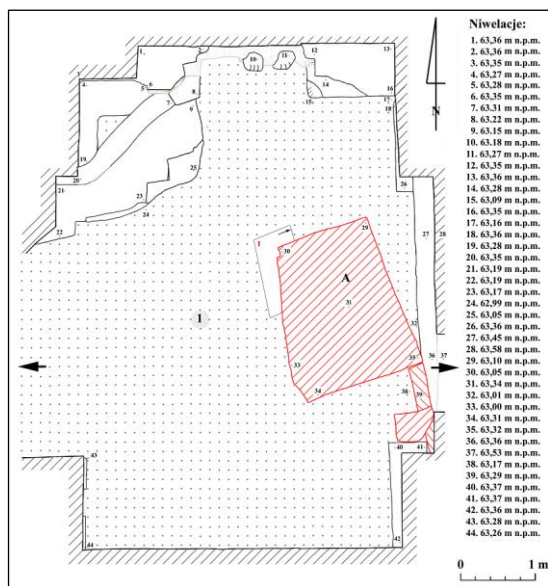
W niewielkiej sieni o wymiarach 2,4×2,5 m, wiodącej z dziedzińca do pomieszczenia nr 5, zarejestrowano na głębokości około 0,4 m (63,35 m n.p.m.) bruk z otoczków polnych, prawdopodobnie z pierwszego okresu funkcjonowania łaźni, tj.



Ryc. 5. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Pruski projekt budowlany łaźni przeznaczonej dla potrzeb szpitala psychiatrycznego z około 1850 roku, umieszczonej w pomieszczeniach skrzydła klasztornego (opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 5. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Prussian construction plan of the bathhouse designed for the needs of the psychiatric hospital, dating to around 1850 (comp. P. Wawrzyniak).

¹ Remontowi poddano niemal całe wnętrze przyziemia skrzydła, wyjąwszy skrajne pomieszczenie od strony zachodniej. Pozostałym lokalnościom nadano numery od 1 do 5, licząc od W. Pomieszczenie nr 5 jest elementem skrzydła zachodniego z właściwego czworoboku klasztornego.



Ryc. 6. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Pomieszczenie nr 4. Wykop I – rzut odsłoniętych konstrukcji muryowanych z 3./4. ćwierci XVIII wieku, tj. muru „A”.

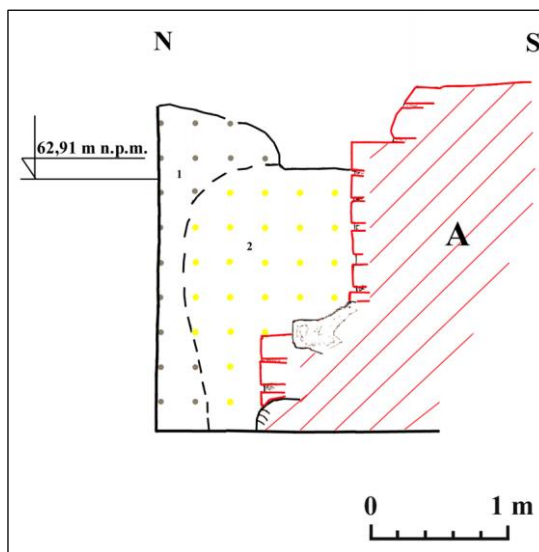
Legenda: 1 – szara, spiaszczona próchnica przemieszana z gruzem, „A” – fundament ceglano-kamienny na zaprawie wapiennej (pozostałości trzonu kuchennego?); cyfra „I” oznaczono wykop sondażowy pod posadowienie muru „A” (rys. P. Banaszak; opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 6. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Room 4. Trench I – plan of the exposed masonry structures from the third/fourth quarter of the 18th century, i.e., wall “A”.

Legend: 1 – grey, sandy humus mixed with rubble; “A” – brick-and-stone foundation with lime mortar (remains of a kitchen stove core?); “I” – test pit excavated for the foundation of wall “A” (drawing by P. Banaszak; comp. P. Wawrzyniak).

2. połowy XIX wieku. Bruk zamknięto od strony dziedzińca dwustopniowym progiem z ustawionych na sztorc cegieł wyrobionych maszynowo o wymiarach 60 × 110 × 220 mm, zaś od strony pomieszczenia rzędem strychowanych cegieł o wymiarach 60–65 × 130–140 × 280–290 mm (ryc. 8).

W partii wschodniej pomieszczenia nr 5 ujawniono natomiast fragmenty XVIII-wiecznej (3. ćwierć?) posadzki ceramicznej z rzędowo ułożonych na płask cegieł o wymiarach 70–75×140–150×290–300 mm (ryc. 9), pod którymi zalegała kilkucentymetrowa piaszczysta podsypka, niżej zaprawa wapienna przemieszana z drobnym gruzem oraz piaskiem, a jeszcze niżej warstwa brunatno-szarej, spiaszczonej próchnicy z gruzem i grudkami zaprawy. Cały ten układ o miąższości co najmniej kilkudziesięciu centymetrów spoczywał na kolebkowym sklepieniu piwnicznym. Na drugi fragm-



Ryc. 7. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Pomieszczenie nr 4. Wykop I – profil muru „A”.

Legenda: 1 – szara, spiaszczona próchnica przemieszana z gruzem, 2 – brunatno-szara próchnica, wkop fundamentowy (rys. P. Banaszak; opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 7. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława. Room 4. Trench I – section of wall “A”.

Legend: 1 – grey, sandy humus mixed with rubble; 2 – brownish-grey humus, foundation trench (drawing by P. Banaszak, comp. P. Wawrzyniak).

ment posadzki, tym razem z kwadratowych płyty o boku 0,2 m i grubości 0,04–0,05 m, natrafiono w narożu południowo zachodnim rzeczonoego pomieszczenia. Wydaje się jednak, że w tym przypadku płyty wykorzystano wtórnie, dla poprowadzenia współczesnego kanału instalacyjnego.

Pozostałe dwa miejsca objęte badaniami archeologicznymi zlokalizowano na dziedzińcu.

Wykop IV założono przed wejściem do pomieszczenia nr 3. Jego wymiary wynosiły 1,45×1,6 m, a eksplorowany był do głębokości blisko 1,5 m (62,10 m n.p.m.). W wykopie uchwycono destrukcyjną murowaną konstrukcję XVIII-wiecznego kanału, którym onegdaj dostarczano wodę do kuchni klasztornej, a następnie łaźni szpitalnej (ryc. 10). Wykop V założono w celu pomieszczenia zbiornika na separator tłuszczów w północno-wschodniej części dziedzińca, około 4,75 m na południe od muru południowego skrzydła gospodarczego i 6,75 m na zachód od zachodniego skrzydła czworoboku klasztornego. Maksymalna długość tego wykopu, zorientowanego wzdłuż osi wschód–zachód i mającego kształt nieregularnego wieloboku, wynosiła



Ryc. 8. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Pomieszczenie nr 5 (sień). Wykop III – bruk z otoczków polnych z 2. połowy XIX wieku (fot. P. Banaszak).

Fig. 8. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Room 5 (hallway). Trench III – cobblestone pavement made of fieldstones, dating to the second half of the 19th century (photo by P. Banaszak).



Ryc. 9. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Badania archeologiczne 2024. Pomieszczenie nr 5. Rejon badawczy II – ceglana posadzka z końca lat 20.(?) XVIII wieku (fot. P. Banaszak).

Fig. 9. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Room 5. Research area II – brick floor dating to the late 1720s(?) (photo by P. Banaszak).



Ryc. 10. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Dziedziniac – wykop IV. Destrukt XVIII-wiecznego kanału dostarczającego wodę dla potrzeb klasztoru i szpitala psychiatrycznego (fot. P. Banaszak).

Fig. 10. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Courtyard – Trench IV. Remains of the 18th-century water-supply channel for the convent and later the psychiatric hospital (photo by P. Banaszak).

6,55 m, szerokość 2,55 m i głębokość 2,4 m (ryc. 11). W trakcie jego eksploracji odsłonięto relikty dwóch murowanych konstrukcji. W partii południowo-wschodniej wykopu bliżej nieokreślonego kamiennie-ceglanoego ostańca (mur „A”), zaś w części zachodniej sklepionego kanału doprowadzającego onegdaj wodę na teren klasztoru (mur „B”).

Mur „A”, zbudowany ze średniej oraz małej wielkości kamieni, uzupełnionych gruzem ceglany i spojonych mocno wymytą zaprawą wapienną barwy białej z żółtawym odcieniem, zachował się szczątkowo. Rozbiórka dotknęła nie tylko jego gór-

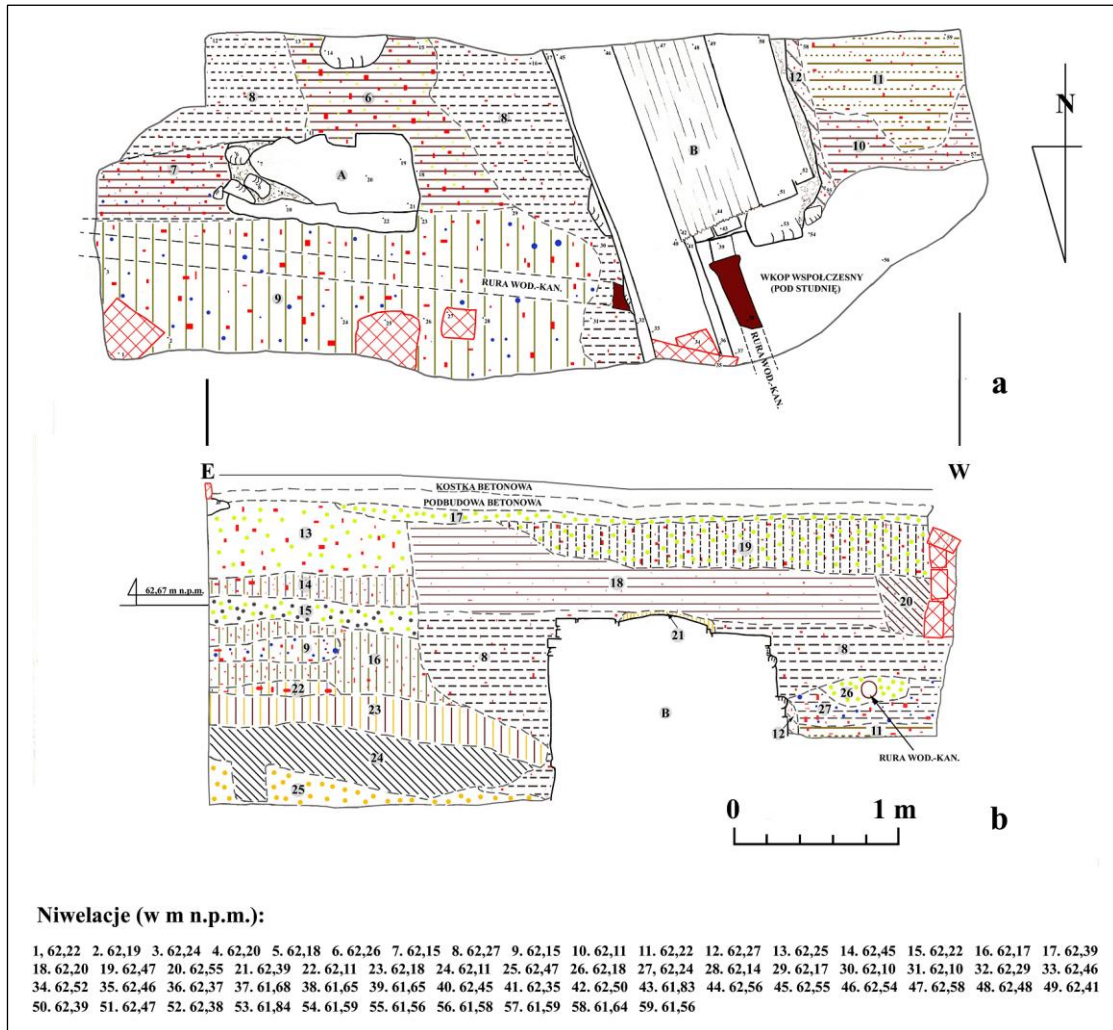
nych partii, lecz również lic, zwłaszcza południowego, naruszonego podczas instalacji XIX-wiecznej kamionkowej rury wodno-kanalizacyjnej, biegnącej wzdłuż osi NW–SE i wchodzącej we wschodnią ścianę kanału. Mur został przerwany zarówno od strony zachodniej (w trakcie budowy kanału), jak i wschodniej (przez wzmiankowaną rurę), aczkolwiek dalszy jego ciąg zaobserwowano w profilu wschodnim wykopu; biegł on zatem w kierunku zachodniego skrzydła klasztoru. Odsłonięty fragment miał długość zaledwie 1,45 m, szerokość w granicach 0,65–0,75 m, zaś posadowiony był na głębokości 2,7–2,8 m tj. 60,75–60,85 m n.p.m. Koronę konstrukcji odnotowano na wysokości 62,55 m n.p.m. (ryc. 11: a).

Funkcja muru „A” pozostała nieustalona. Sądząc po relacjach stratygraficznych jest on z całą pewnością starszy od konstrukcji „B”, której budowa spowodowała rozebranie przeszkadzającego w prowadzeniu robót fragmentu analizowanego muru. Z tego też powodu wykluczamy, iż mógł on stanowić element niewielkiej budowli, stojącej przed frontem skrzydła gospodarczego, zaznaczonej na pruskim planie z około 1850 roku (patrz ryc. 3), a funkcjonalnie zapewne powiązanej z XIX-wieczną łaźnią szpitalną¹.

Zalegający w partii zachodniej wykopu mur „B” biegł wzdłuż osi SW–NW, lecz w narożu północno-zachodnim odkrywki uległ zniszczeniu wskutek zainstalowania kilkanaście lat temu w tym miejscu studzienki kanalizacyjnej. Konstrukcja urządzenia wspierała się na dwóch solidnych fundamentach zbudowanych ze średniej wielkości, zgrubnie łamanych kamieni, z dodatkiem gruzu, związanych zaprawą wapienną. Szerokość każdego z nich wynosiła 0,5 m, wznosiły się na wysokość 1,5 m, a wartość ich posadowienia oscylowała w granicach 61,10–61,15 m n.p.m. Korony obu murów wykończono starannie ułożonymi — na płask — dwiema bądź trzema warstwami strychowanych cegieł, każda o wymiarach 70–75×140–150×290–300 mm. Pomiędzy fundamentami, jednocześnie będącymi ścianami bocznymi kanału, założono ceglano sklepienie o rozpiętości 0,64 m i wysokości w strzałce (licząc do dna kanału) 0,8 m. Całkowita szerokość omawianej konstrukcji wynosiła 1,65 m, prześwitu — około 0,5–0,55 m (ryc. 11).

Sądzymy, że kanał wybudowano po 1773 roku celem zaopatrzenia w wodę kuchni klasztornej, któ-

¹ Być może pozostałościami ścian tego budynku jest gruz, na który natrafiono przy południowej krawędzi wykopu.

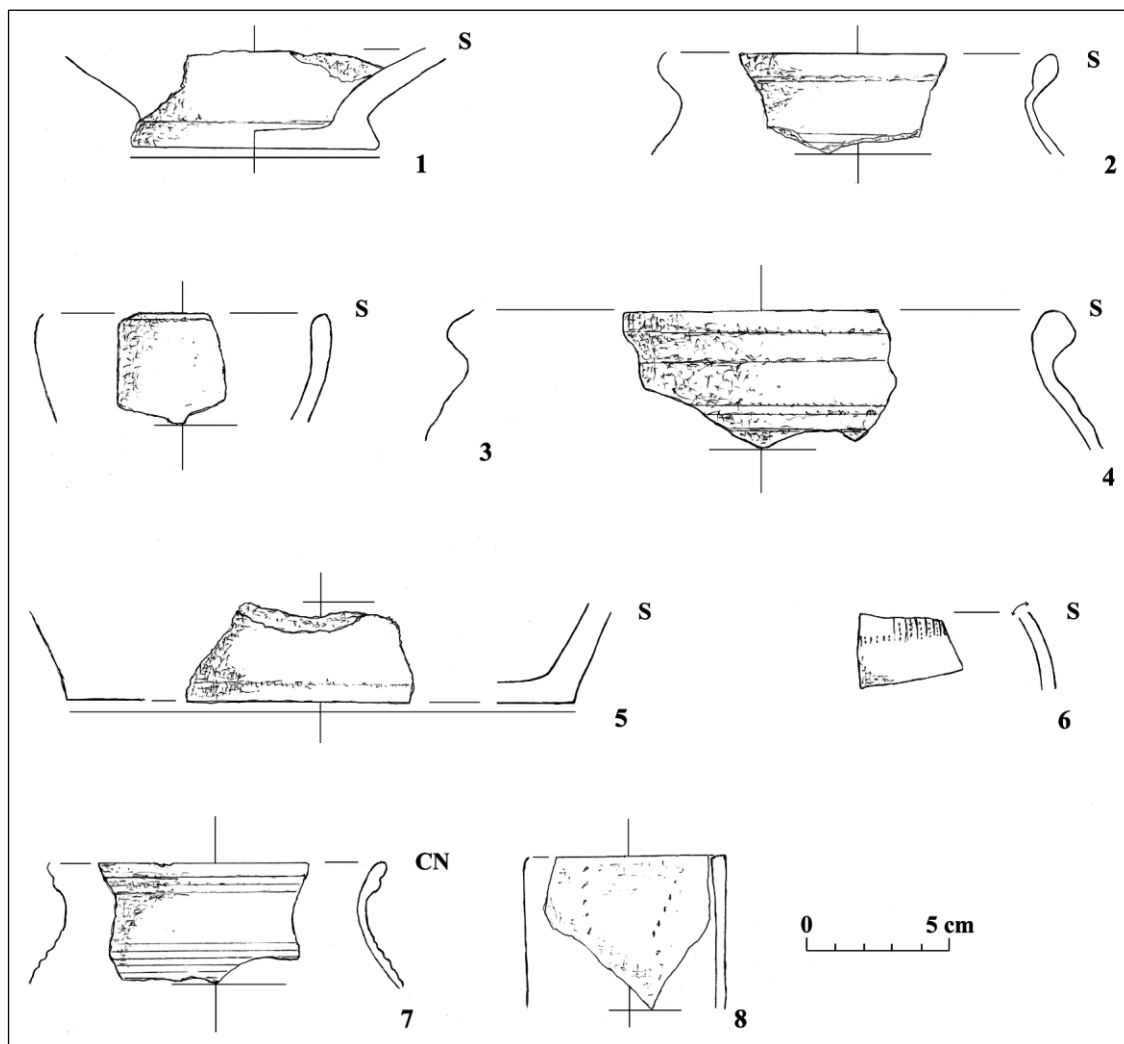


Ryc. 11. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Dziedziniec – wykop V (pod separator). Rzut („a”) i profil S („b”).

Legenda: 6 – szaro-brunatna, spiaszczona próchnica z gruzem, 7 – brunatno-szara próchnica przemieszana z gruzem i grudkami zaprawy wapiennej, 8 – brunatna próchnica z drobnym gruzem, 9 – szaro-brunatna glina z gruzem, 10 – szaro-brunatna próchnica z gruzem, 11 – beżowy piasek z przeplamieniami szarej próchnicy i drobnym gruzem, 12 – szara, zgliniona próchnica z gruzem, 13 – żółty piasek z gruzem ceglany, 14 – szara próchnica przemieszana z brunatną, zglinioną próchnicą i gruzem, 15 – jasnożółty piasek przemieszany z szarą gliną, 16 – brunatno-szara próchnica z gruzem, 17 – żółty piasek, 18 – szaro-brunatna próchnica z drobnym gruzem, 19 – szara, spiaszczona próchnica z gruzem i żółtym piaskiem, 20 – ciemnoszara próchnica z drobnym gruzem, 21 – żółta glina, 22 – żółta glina przemieszana z szarą próchnicą i rozlutowanymi cegłami, 23 – brunatna próchnica przemieszana z żółtą gliną, 24 – intensywnie czarna próchnica, 25 – żółty piasek (calec), 26 – żółty piasek, 27 – brunatna próchnica z drobnym gruzem i grudkami zaprawy wapiennej, „A” – relikwiny bliżej nieokreślonego muru kamienno-ceglanego, „B” – pozostałości kanału wodno-kanalizacyjnego. Ukośną, czerwoną kratką zaznaczono złomy gruzu zalegające luźno na złożu wtórnym (rys. P. Banaszak, I. Fabiszak; opr. P. Wawrzyniak).

Fig. 11. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Courtyard – Trench V (under the separator). Plan (“a”) and cross-section S (“b”).

Legend: 6 – grey-brown sandy humus with rubble; 7 – brownish-grey humus with rubble and lime-mortar crumbs; 8 – brown humus with small rubble; 9 – grey-brown clay with rubble; 10 – grey-brown humus with rubble; 11 – beige sand with patches of grey humus and small rubble; 12 – grey clayey humus with rubble; 13 – yellow sand with brick rubble; 14 – grey humus mixed with brown clayey humus and rubble; 15 – light-yellow sand mixed with grey clay; 16 – brownish-grey humus with rubble; 17 – yellow sand; 18 – grey-brown humus with small rubble; 19 – grey sandy humus with rubble and yellow sand; 20 – dark-grey humus with small rubble; 21 – yellow clay; 22 – yellow clay mixed with grey humus and decomposed bricks; 23 – brown humus mixed with yellow clay; 24 – intensely black humus; 25 – yellow sand (bedrock); 26 – yellow sand; 27 – brown humus with small rubble and lime-mortar crumbs; „A” – remains of an undetermined stone-and-brick wall; „B” – remains of a water-supply channel. Loose rubble lying in secondary deposition is marked with a diagonal red hatch (drawing by P. Banaszak, I. Fabiszak; comp. P. Wawrzyniak).



Ryc. 12. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Wykop V. Wybór ruchomego materiału źródłowego – fragmentów naczyń glinianych (1-7) i szklanych (8). Symbolem „S” oznaczono ceramikę stalowoszarą, „CN” – cegląstą nowożytną, zaś odcinanie dna – linią ciągłą (rys. P. Wawrzyniak).

Fig. 12. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Trench V. Selection of artifacts – fragments of pottery vessels (1–7) and glass (8). Symbol “S” denotes steel-grey ware, “CN” – early modern brick-coloured ware; bottoms removal is marked with a solid line (drawing by P. Wawrzyniak).

raż urządzono w nowo wzniesionym skrzydle gospodarczym. Kanał wykorzystano również dla potrzeb zakładu psychiatrycznego, układając w jego wnętrzu kamionkowe rury z nowej sieci wodno-kanalizacyjnej.

Obie opisane wyżej konstrukcje rozebrano przed zainstalowaniem w wykopie separatora, wcześniej zamurując odsłonięty prześwit kanału.

Nawarstwienia ziemne w wykopie niemal w całości uległy przemieszananiu, czy to w trakcie budowy kanału, czy też zakładania XIX-wiecznych i współczesnych mediów podziemnych. W miarę regularny układ zachował się jedynie w południowo-wschodnim narożu wykopu (ryc. 11: b). Szczególną

uwagę zwróciła warstwa nr 24 — intensywnie czarna próchnica nasycona stosunkowo dużą liczbą fragmentów ceramiki stalowoszarej (ryc. 12: 1-6). Z pewną dozą ostrożności warstwę tę można datować na 1. połowę XV wieku, lecz zalegające bezpośrednio nad nią nawarstwienia mają już metrykę zdecydowanie nowożytną.

Gwoli porządku dodajmy jeszcze, że w zbiorze liczącym 364 fragmenty ceramiki pozyskanym w czasie badań (aż 360 wydobyto z wykopu V) zarejestrowano 9 ułamków brunatnej, 205 stalowoszarej, 138 ceglastej nowożytniej (37 polewanych), 3 pseudomajolikowej, 2 kremowo-białej, 1 siwej nowożytniej oraz 3 kamionkowej (wyroby bolesławieckie). Ponadto odkryto 3 fragmenty naczyń



Ryc. 13. Owińska, gm. Czerwonak, Plac Przemysława 9. Wykop V. Fragment kafla płytowego. Początki(?) XVII wieku (fot. P. Wawrzyniak).

Fig. 13. Owińska, Czerwonak Commune, Plac Przemysława 9. Trench V. Fragment of a tile stove plate. Early(?) 17th century (photo by P. Wawrzyniak).

z wczesnej epoki brązu¹. Zidentyfikowano charakterystyczny fragment ucha od stalowoszarego dzbana, wyróżniono ułamki 2 stalowoszarych garnków o średnicach wylewów 14 i 21 cm (ryc. 12: 2, 4) i 1 ceglatego nowożytnego o średnicy wylewu 12 cm (ryc. 12: 7); niewielkiej, stalowoszarej miseczki o średnicy wylewu 10 cm (ryc. 12: 3), 4 fragmenty partii przydennych stalowoszarych mis (w tym okazu przedstawionego na ryc. 12: 5);

3 fragmenty stalowoszarych pokrywek oraz uchwytu od ceglatego trójnóżka (patelni).

Wśród kilku fragmentów nowożytnych kafla znalezionych w wykopie V odnotowano między innymi obecność niewielkiego ułamka wczesnobarokowej płytki ozdobionej charakterystycznym ornamentem stylizowanych kwiatów oplecionych łamanymi wstęgami i pokrytej miodowej barwą polewą (ryc. 13). W literaturze przedmiotu przyjęto datowanie tak zdobionych egzemplarzy na przełom XVI/XVII–początki XVII stulecia, zaś w nieodległym Krajkowie polewane miodowym kolorem kafle stanowiły 64,5% całości zbioru datowanego na przełom XVI/XVII wieku i 25,3% na 1. połowę XVII stulecia (Łaszkiwicz 1997, s. 56, 60).

Zbiór zabytków ruchomych uzupełnił ułamek cylindrycznej, grubościennej szklanki o średnicy wylewu 7 cm wykonanej z białego, przezroczystego szkła z widocznymi pęcherzykami powietrza, lekko spatynowanego, wyrobu prawdopodobnie z końca XVIII–1. połowy XIX wieku (ryc. 12: 8).

Adres autora:

mgr Piotr Wawrzyniak

badacz niezależny

Poznań

e-mail: wawrzyniakp@poczta.fm

ORCID 0000-0002-1216-9968

LITERATURA:

JUREK T.

1997 *Owińska — opactwo cysterek*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, red. A. Gąsiorowski, część III, zeszyt 3, Poznań, s. 539-548.

KOZIEŁŁ-POKLEWSKA M.

2012 *Kafle z badań archeologicznych na terenie klasztoru cysterek w Owińskach, gm. Czerwonak, pow. poznański, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 13, s. 161-168.

2022 *Nowe znaleziska kafla z badań archeologicznych na terenie klasztoru cysterek w Owińskach, gm. Czerwonak, pow. poznański, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 21, s. 155-174.

KZSP

1977 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V, *Dawne województwo poznańskie*, red. T. Rusczyńska, A. Sławska, z. 20, *Dawny powiat poznański*, opr. T. Rusczyńska, A. Sławska, Warszawa.

ŁASZKIEWICZ A.

1997 *Kafle i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie*, Poznań.

MATYASZCZYK D.

2004 *Kościół i klasztor Panien Cysterek w Owińskach w świetle źródeł*, [w:] *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, A. Kiełbasa, J. Szastek, Poznań, s. 648-682.

¹ Za udzielenie konsultacji składam serdeczne podziękowania mgr Patrycji Silskiej z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.

STOLPIAK B., KOZIEŁŁ-POKLEWSKA M.

2010 *Owińska, gm. Czerwonak – w poszukiwaniu średniowiecznych początków klasztoru Cysterek*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 11, s. 135-150.

STOLPIAK B., ŚWIERCZ T., OLEJNICZAK D.

2018 *Owińska, gm. Czerwonak – dawny klasztor cysterek. Badania archeologiczne w latach 2011-2016*, [w:] *Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013-2017*, red. J. Wierzbicki, Poznań, s. 289-302.



CZĘŚĆ 3 | Z ŻYCIA ODDZIAŁU WIELKOPOLSKIEGO SNAP

Jacek Wierzbicki

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU WIELKOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA NAUKOWEGO ARCHEOLOGÓW POLSKICH W 2024 ROKU

REPORT ON THE ACTIVITIES OF THE WIELKOPOLSKA (GREATER POLAND) BRANCH OF THE SCIENTIFIC ASSOCIATION OF POLISH ARCHAEOLOGISTS IN 2024

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Pracami Oddziału kierował Zarząd wybrany na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym 24 maja 2022 roku.

W ciągu roku odbyły się dwa posiedzenia Zarządu OW SNAP. Pierwsze z nich miało miejsce 26 marca 2024 r. (obecni byli wszyscy członkowie Zarządu poza Michałem Bonkiem, zabrakło też przedstawiciela Komisji Rewizyjnej). Zebranie odbyło się zdalnie, za pośrednictwem systemu MS Teams.

Poza tym 26 września odbyło się w siedzibie Wydziału Archeologii UAM w Poznaniu, walne zebranie sprawozdawcze członków Oddziału Wielkopolskiego. Obecnych było 21 osób. Zarząd Oddziału uzyskał absolutorium za rok 2023. Wybrano ośmiu delegatów na XXXIII Zjazd SNAP w Poznaniu (12 października). W dyskusji nad ożywieniem działalności Oddziału zastanawiano się głównie na tym co Stowarzyszenie może zrobić dla swoich członków.

Padło kilka konkretnych propozycji, jak organizacja objazdów naukowych (M. Krzyżanowska), stworzenia newslettera (Ł. Kaczmarek), organizacji wystawy poświęconej działalności SNAP w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu (M. Felis) i cyklicznej organizacji spotkań towarzyskich przy ognisku w różnych lokalizacjach na terenie Poznania (J. Wierzbicki).

SPRAWY CZŁONKOWSKIE

Na wniosek Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Zarząd Główny SNAP, w trakcie posiedzenia 23 lutego 2024 roku, usunął z grona członków Stowarzyszenia za niepłacenie składek członkowskich od 2020 roku i niereagowanie na próby kontaktu Ziemowita Zamojskiego.

24 października Krzysztof Nowaczyk poinformował mailem, że z dniem 1 stycznia 2025 roku on i Lubomiła Nowaczyk rezygnują z członkostwa w Stowarzyszeniu, ale uregulują wszystkie zaległe składki członkowskie za lata 2023 i 2024, co nastąpiło.

22 października 2024 roku zmarł w wieku 77 lat mgr Aleksander Starzyński, jeden z członków-założycieli SNAP.

W latach 1990–1999 był Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Lesznie, następnie w efekcie reformy administracyjnej kraju od 1999 do 2002 roku pełnił funkcję Kierownika Delegatury w Lesznie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu, a w latach 2002–2014 był Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Całe życie zawodowe związany był z ochroną zabytków i dziedzictwa kulturowego.

13 czerwca do Oddziału Wielkopolskiego został przyjęty dr Grzegorz Szczurek, a 4 września mgr Adrianna Jasińska. W efekcie z końcem 2024 roku Oddział liczył 72 członków, w tym 13 emerytów,

zwolnionych z obowiązku płacenia składek członkowskich.

ORGANIZACJA ZEBRAŃ NAUKOWYCH, WYKŁADÓW I KONFERENCJI

15 kwietnia 2024 r. odbył się w siedzibie Wydziału Archeologii UAM w Poznaniu wykład „*Multidyscyplinarne badania naukowe na obszarach obozów zagłady (KL Treblinka, Kl Kulmhof, Kl Bełżec) i pracy (AL Treblinka I, AL Dyhernfurth). Najnowsze wyniki i pola możliwej współpracy*” przygotowany przez dr. inż. Sebastiana Różyckiego i mgr. inż. Marka Michalskiego z Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej oraz dr. hab. Pawła Rodziewicza, prof. UJK, z Instytutu Chemii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Uczestniczyło w nim 17 słuchaczy.

12–13 czerwca w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu odbyła się XXIII Konferencja sprawozdawcza „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej — sezon 2023”, której nasz Oddział był jednym ze współorganizatorów.

WYDAWNICTWA

Z końcem grudnia wydany został 23 tom „Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych”. Druk 100 egzemplarzy sfinansowano ze środków Wydziału Archeologii UAM, ponieważ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest od tego roku oficjalnym współwydawcą WSA. Trafiły one w większości do autorów poszczególnych artykułów. Rozesłano także egzemplarze obowiązkowe do upoważnionych ustawowo bibliotek, a 40 przekazano do Biblioteki Collegium Historicum z przeznaczeniem na wymianę zagraniczną. We wspomnianym tomie WSA (217 ss.), dedykowanym osobie Andrzeja Sikorskiego, znalazło się 20 artykułów i sprawozdań, a wśród nich trzy poświęcone Andrzejowi Sikorskiemu, 10 w dziale *Materiały* (w tym dwa oparte o teksty Andrzeja Sikorskiego), cztery *Sprawozdania z badań terenowych*, jedno *Doniesienie konserwatorskie* oraz dwa dotyczące bezpośrednio SNAP: sprawozdanie z działalności naszego Oddziału w latach 2021–2023, a także stano-

wisko SNAP wobec prób wprowadzenia w życie nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 13 lipca 2023 r. Największy wkład w powstanie 23 tomu WSA mieli redaktorzy: Andrzej Michałowski, Daniel Żychliński i Jacek Wierzbicki. Kolejny tom powinien ukazać się w 2025 roku i miejmy nadzieję, że będzie on już wreszcie opublikowany, przy współpracy z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na internetowej platformie PRESSto. Miało to nastąpić już roku sprawozdawczym, jednak prawnicy UAM pracują niezwykle wolno, więc nadal nie udało się podpisać stosownych umów.

INTERNETOWE WIZYTÓWKI ODDZIAŁU

Stale działa strona internetowa Oddziału (www.snap.poznan.pl) prowadzona przez Jacka Wierzbickiego. Zauważalna była też obecność Oddziału na Facebooku, gdzie naszą stronę prowadzi Aleksandra Maron.

INNE WYDARZENIA

Zarząd OW SNAP na zebraniu w dniu 26 marca 2024 r. podjął decyzję o zgłoszeniu do XIX edycji Nagrody im. Józefa Kostrzewskiego za 2023 r. prof. dr. hab. Przemysława Urbańczyka, zasłużonego badacza zagadnień związanych z wczesnym średniowieczem Polski, Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii, a także z teorią badań archeologicznych, historią archeologii oraz z metodą prac wykopaliskowych, wysokiej klasy naukowca o międzynarodowym dorobku i uznaniu. Ostatecznie dziewięcioosobowe Jury Nagrody wybrało go laureatem tej nagrody, która została prof. P. Urbańczykowi wręczona podczas XXXIII Zjazdu SNAP 12 października 2024 w Poznaniu.

Adres Autora:

dr hab. Jacek Wierzbicki
ul. Sucharskiego 42
61-419 Poznań
e-mail: jacwierz@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0001-7475-7741

Jacek Wierzbicki

35 LAT DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA NAUKOWEGO ARCHEOLOGÓW POLSKICH W WIELKOPOLSCE

35 YEARS OF THE ACTIVITIES OF THE SCIENTIFIC ASSOCIATION OF POLISH ARCHAEOLOGISTS IN WIELKOPOLSKA (GREATER POLAND)

GENEZA

Symptomy napięć narastających w Polskim Towarzystwie Archeologicznym i Numizmatycznym (PTAiN), funkcjonującym pod tą nazwą od 1971 roku¹, były widoczne od początku lat 80. XX w. W czasie XXXIV Zjazdu PTAiN, odbywającego się w dniach 23–24 maja 1987 roku w Kaliszu, przedstawiono zebranym delegatom wniosek Komisji Archeologicznej, jaki wpłynął do Zarządu Głównego, o rozdzieleniu PTAiN na dwa towarzystwa (Komisja... 1988). W dyskusji, jaka się w związku z tym wywiązała, uznano wniosek „za dzieło kilku »awanturników« i »rozbijaczy«, którzy w celach osobistych (!) utworzyli frakcję”, a delegaci „wyrażali »oburzenie«, potępiali »wichrzycieli« oraz »bronili jedności«” (Knopka 1988a, s. 68; 1988b, s. 72). Mimo to podjęto jednak uchwałę o ewentualnym rozpatrzeniu wniosku na kolejnym zjeździe w roku następnym. Było to tylko nieudaną próbą odsunięcia problemów w czasie, co dobitnie uwidoczniło się niebawem, kiedy dokonano wyboru nowego Zarządu PTAiN. W jego składzie którego znaleźli się m.in. prawnicy, wojskowi, a nawet ksiądz, zabrakło jednak miejsca dla archeologa (Konopka 1987, s. 62). Ale czy można się było dziwić takim wynikom wyborów, skoro wśród siedmiu tysięcy ówczesnych członków PTAiN archeolodzy stanowili tylko około 2%? Towarzystwo już wcześniej stało się przede wszystkim organizacją kolekcjonerów-numizmatyków, zajmujących się hobbistycznie zbieraniem monet. Już po zakończeniu zjazdu, kiedy

brak choćby jednego archeologa w zarządzie Towarzystwa mającego archeologię w nazwie wydawał się chyba nazbyt rażący, jeden z członków zarządu ustąpił, a na jego miejsce dokooptowana została Irena Górska, której powierzono funkcję wiceprezesa PTAiN (Konopka 1988b, s. 73).

W proteście przeciw takim rezultatom zjazdu prof. Andrzej Nadolski demonstracyjnie zrezygnował z godności członka honorowego PTAiN, jaką otrzymał zaledwie rok wcześniej uchwałą poprzedniego zjazdu (Nadolski 1988), na co Zarząd Główny Towarzystwa odpowiedział — w specyficznej stylistyce zgodnej z panującymi w tamtych czasach zwyczajami — że „w szeregach PTAiN [...] nie może być miejsca na szkodliwy społecznie elitaryzm jakichkolwiek środowisk, sprzeczny z zasadami ustroju socjalistycznego i powszechnością dostępu do działalności w otwartych statutowo stowarzyszeniach” (Kokociński, Madej 1988).

NARODZINY

Opisywana sytuacja, jaką było przejście kontroli nad Towarzystwem przez numizmatyków-hobbyistów, powtórzyła się na XXXV zjeździe PTAiN w 1988 roku w Krakowie. Dlatego też gdy w roku następnym oficjalnie powstało Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich (SNAP), to od samego początku określało się ono jako organizacja czysto zawodowa, choć w różnych aspektach swej działalności nawiązująca do tradycji Polskiego To-

¹ Decyzję o zmianie nazwy Polskiego Towarzystwa Archeologicznego (PTA) na PTAiN podjęto na XIX Zjeździe Delegatów w Radomiu, który odbył się 29 i 30 kwietnia 1971 roku. Wcześniej, w ramach powołanego do życia w 1953 roku PTA, istniała Sekcja Numizmatyczna. Zmiana nazwy Towarzystwa była efektem rosnącego znaczenia numizmatyków, spowodowanego masowym wpływem hobbystów-kolekcjonerów. XX Zjazd, który miał miejsce 26 i 27 maja 1972 roku w Bydgoszczy, był pierwszym już pod nową nazwą.

warzystwa Prahistorycznego i Polskiego Towarzystwa Archeologicznego (Wierzbicki 2013, s. 236).

Wieści o tych wydarzeniach szybko wzbudziły reakcję także wśród archeologów w Poznaniu. Już 17 marca 1988 roku odbyło się spotkanie, w czasie którego pod projektem statutu SNAP podpisało się 38 osób, które zadeklarowały równocześnie chęć wstąpienia do tego Stowarzyszenia. Inicjatorami zwołania tego zebrania byli pracownicy ówczesnego Zakładu Archeologii Wielkopolski Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk (IHKM PAN): Bożena i Wojciech Dzieduszyccy, Henryk Mamzer, Lech Czerniak, Krzysztof Szamałek i Michał Kobusiewicz, ale nie zabrakło przedstawicieli wszystkich innych najważniejszych wielkopolskich instytucji archeologicznych: Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (IP UAM), Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (MAP), Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ), Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego w Lesznie, a nawet Katedry Anatomii Zwierząt UAM (Wierzbicki 2023b, s. 223).

Czas w którym rodziło się i zaczęło się organizować Stowarzyszenie, a więc początek 1989 roku, był okresem wielkich transformacji politycznych w Polsce, które dotknęły wszelkich sfer życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego (wystarczy przypomnieć, że od lutego do kwietnia tego roku trwały obrady Okrągłego Stołu). Do ostatecznego powstania Stowarzyszenia doszło w wyniku starań grupy archeologów reprezentujących różne środowiska, popartych aż 230 podpisami. Już samo ich zebranie w warunkach schyłkowego PRL, gdzie na międzymiastowe połączenie telefoniczne czekało się nieraz kilka godzin, było wielkim sukcesem organizacyjnym i logistycznym, a jednocześnie świadczyło o woli i determinacji polskich archeologów. Dzięki temu SNAP został wstępnie zarejestrowany już 3 lutego 1989 roku (Wierzbicki 2013, s. 236).

Zebranie założycielskie Oddziału SNAP w Poznaniu odbyło się 3 maja 1989 roku w MAP. Wzięły w nim udział 33 osoby, wśród których niestety zabrakło części z tych, którzy zadeklarowali chęć wstąpienia do SNAP już w marcu 1988 roku. Zebranie prowadziła prof. Zofia Kurnatowska, pełniąca wtedy funkcję członka Tymczasowego Zarządu Głównego SNAP. Na pierwszego prezesa Oddziału wybrano L. Czerniaka, który niewielką liczbą głosów pokonał Tadeusza Łaszkiwicza, a członkami

zarządu zostali: Elżbieta Arleta Świerkowska, Marek Chłodnicki, H. Mamzer, Edward Krauze i Tadeusz Makiewicz. Zarząd ukonstytuował się dopiero 18 maja. Wiceprezesem wybrany został T. Makiewicz, skarbnikiem M. Chłodnicki, a sekretarzem E. Świerkowska. Formalnie „oddział terenowy Stowarzyszenia w Poznaniu” (w tamtych pionierskich czasach używano także innych nazw Oddziału, jak „Poznański” i „Wielkopolski”) powołany został do życia decyzją Zarządu Głównego z 22 maja 1989 roku, podjętą podczas Nadzwyczajnego Zjazdu Założycielskiego SNAP w Warszawie (Wierzbicki 2013, s. 236).

28 czerwca tego roku Zarząd Oddziału wydał komunikat, w którym poinformował o swoich planach. Wśród nich istotnym punktem była organizacja jesienią ponownych wyborów do władz Oddziału. Te nowe wybory miały na celu zapewnienie większego wpływu członkom-założycielom na treść statutu SNAP oraz na skład Zarządu Oddziału, skoro nie wszyscy z nich byli obecni na zebraniu 3 maja (Wierzbicki 2023b, s. 223–224).

Stowarzyszenie zostało oficjalnie zarejestrowane 7 lipca 1989 roku (trzy dni po pierwszym posiedzeniu nowo wybranego składu sejmu, tzw. kontraktowego), po zatwierdzeniu przez sąd rejestrowy składu Sądu Koleżeńskiego.

Zapowiadane wcześniej zebranie Oddziału SNAP w Poznaniu i ponowne wybory władz ostatecznie odbyły się dopiero 24 stycznia 1990 roku. Wzięło w nim udział 22 członków i dwie osoby kandydujące do SNAP. Zebranie rozpoczęło się od złożenia rezygnacji przez prezesa i cały dotychczasowy Zarząd Oddziału. Ustupający prezes — L. Czerniak — wygłosił przemówienie, które można by określić mianem programowego. Stwierdził w nim m.in., że nie należał wcześniej do PTaiN, a do SNAP wstąpił, bo dostrzegł w nim więcej szans na działanie, niż w poprzednich strukturach. Zasugerował jednocześnie, że SNAP mogłoby być organizacją całkowicie różną od tej, jaką było PTaiN, a więc powinno stać się przede wszystkim samorządem archeologów. W dyskusji, która później nastąpiła, skupiono się jednak nad inną kwestią — czy Oddziału w Poznaniu nie przekształcić raczej w odrębną organizację ograniczoną terytorialnie tylko do Wielkopolski. Idei SNAP jako organizacji ogólnopolskiej, ale z samodzielnymi (np. pod względem gospodarczym i finansowym) oddziałami, broniła przewodnicząca zebraniu Z. Kurnatowska, ówczesna prezes Zarządu Głównego

SNAP. Większość dyskutantów, na czele z L. Czerniakiem, optowała jednak za utworzeniem samodzielnego stowarzyszenia. Ostatecznie kwestię tę poddano pod głosowanie. Za stworzeniem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Archeologów opowiedziało się 16 z obecnych osób, trzy były przeciw, a dwie wtrzymały się od głosu. Do grupy inicjatywnej mającej przygotować program nowego stowarzyszenia powołano M. Chłodnickiego, Jacka Kabacińskiego, Aleksandra Starzyńskiego i H. Mamzera².

Wyniki zebrania z 24 stycznia 1990 roku nie oznaczały jednak końca SNAP w Wielkopolsce. Z jednej strony nie wszystkich przekonały argumenty L. Czerniaka, a z drugiej zaważył na tym zapewne autorytet Z. Kurnatowskiej. W odpowiedzi na apel wystosowany przez Zarząd Główny SNAP do członków Oddziału w Poznaniu 23 osoby podtrzymały swoją chęć przynależności do SNAP, a cztery inne zadeklarowały chęć wstąpienia do Stowarzyszenia. W nadzwyczajnym zebraniu członków Oddziału, jakie zostało zwołane przez Zarząd Główny 22 lutego, wzięły ostatecznie udział 22 osoby. Wybrano nowy 7-osobowy zarząd (w którym pozostawiono jedno nieobsadzone miejsce dla przedstawiciela MAP), a prezesem Oddziału został T. Makiewicz. Ruch wśród członków cały czas jednak trwał — przyjmowano rezygnacje, także od członków-założycieli, ale jednocześnie wstępowały nowe osoby chętne do pracy w Stowarzyszeniu. Na Walnym Zebraniu Członków Oddziału, jakie zwołano na 14 maja 1990 roku, obecne były 23 osoby, choć zaproszenia wysłano aż do 52. W styczniu 1991 Oddział liczył już teoretycznie 72 członków. Wśród nich było 21 nowo przyjętych oraz kilku z tych, którzy przeszli do PTP, ale nie złożyli formalnej rezygnacji z członkostwa w SNAP. W Walnym Zebraniu 17 stycznia 1991 roku udział wzięło 41 członków (Wierzbicki 2023b, s. 224–225).

CODZIENNA PRACA

Pomimo problemów organizacyjnych i wewnętrznych rozłamów narodzone w bólach w Poznaniu Stowarzyszenie od samego początku przystąpiło do pracy naukowej. Pierwszym przejawem

tego była organizacja „Warsztatów archeofosforowych” poświęconych omówieniu doświadczeń nad analizą zawartości fosforu w glebie jako wskaźnika dawnej antropogenizacji środowiska. Wśród referentów byli pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz poznańscy archeolodzy: E. Świerkowska, Józef Bednarczyk i T. Łaskiewicz. Warsztaty odbyły się 7 marca 1991 roku, a wzięło w nich udział 61 uczestników, w tym około 10 studentów archeologii. 26 lutego 1992 roku odbyło się otwarte zebranie, na którym Zbigniew Karolczak przedstawił referat „Problematyka archeologiczno-konserwatorska Poznania — stan badań, zagrożenia i szanse” (wysłuchały go 23 osoby), a niedługo później, bo 14 kwietnia, miały miejsce „Warsztaty lotnicze”, czyli spotkanie poświęcone praktycznym aspektom stosowania fotografii lotniczej w badaniach archeologicznych. Założenia teoretyczne, techniki wykonywania zdjęć i ich interpretacji przedstawili zaproszeni goście: Andrzej Kijowski (Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu), Wiesław Stepień (Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Łodzi) oraz Andrzej M. Wyrwa, Włodzimierz Rączkowski, Jacek Wrzesiński i Jacek Nowakowski.

W warsztatach udział wzięły 33 osoby. Już sam skład prelegentów świadczy, że poznański SNAP dążył do poszerzenia kontaktów wielkopolskich archeologów z badaczami z innych regionów i reprezentujących inne specjalności naukowe.

Na I Walnym Zejeździe SNAP, jaki odbył się w Warszawie w dniach 25–26 maja 1990 roku, uchwalony został nowy Statut, zapewniający samodzielność oddziałom stowarzyszenia. Zmiany te umożliwiały oddziałom uzyskiwanie osobowości prawnej i prowadzenie działalności gospodarczej. 27 kwietnia 1992 ten statut został zarejestrowany sądownie. Te pierwsze trzy lata istnienia SNAP były okresem organizacji struktur terenowych. Trwało poszukiwanie pola działania i zdobywanie miejsca dla SNAP w danym ośrodku. Nie wszędzie się to udało i nie zawsze miało to też tak burzliwy charakter jak w Wielkopolsce, a przed wszystkim w Poznaniu, w końcu jednak członkowie SNAP mogli przystąpić do działań statutowych.

19 maja 1992 roku odbyło się spotkanie z Marianem Głoskiem (Łódź), który przedstawił „Rela-

² Ta nowa organizacja powstała ostatecznie w maju 1990 roku pod nazwą Poznańskie Towarzystwo Prehistoryczne (PTP), a na jej prezesa wybrano 1 czerwca tego roku L. Czerniaka.

cję archeologa — uczestnika ekshumacji w Miednoje” (26 słuchaczy), a zaraz po nim miało miejsce zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału (19 uczestników), podczas którego dokonano wyboru składu nowego zarządu. Zmiany nie były jednak duże i w porównaniu do poprzedniej kadencji objęły one tylko funkcję skarbnika, którym została Mirosława Grabska-Wolniewicz, a na członków zarządu wybrani zostali Z. Karolczak i A. Starzyński.

W tym czasie Oddział SNAP w Poznaniu był współorganizatorem sesji naukowej z okazji tysięcznej rocznicy śmierci Mieszka I „Ostrów Lednicki w czasach Mieszka I”, jaka odbyła się 23 maja 1992 roku. 15 kwietnia 1993 roku odbyło się spotkanie na temat „Komputer w terenowych badaniach archeologicznych”. Zebrani (31 osób) wysłuchali wystąpień kilku archeologów z Poznania, Torunia, Warszawy (zespół) i Wrocławia. W roku następnym zorganizowano I Warsztaty archeologii historycznej pt. „Kaflarstwo wielkopolskie — przegląd badań (spotkanie pierwsze)”. Miały one miejsce 18 marca 1994 roku w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie i cieszyły się sporym zainteresowaniem, gromadząc aż 54 uczestników (Łaszkiwicz 2009, s. 265–266).

Lata 1993–1994 były też okresem porządkowania spraw organizacyjnych. W 1993 roku do Oddziału przyjęto ośmiu nowych członków, a w roku 1994 trzech. Skreślono natomiast w sumie 23, z których jedynie część złożyła formalnie rezygnację. W związku z tym Oddział 29 kwietnia 1994 liczył 62 członków. Jednak najważniejszym wydarzeniem tamtego czasu było rozpoczęcie wydawania własnego czasopisma zatytułowanego „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” (WSA). Jego pierwszy tom ukazał się w 1993 roku, a tom drugi w roku następnym (w bieżącym roku, tj. 2019, powinien ujrzeć światło dzienne jubileuszowy 20. tom).

W listopadzie 1994 roku udało się zrealizować kolejne warsztaty archeologiczne, tym razem poświęcone cmentarzysku na stanowisku 22 w Dziekanowicach. Odbyły się one w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, a ich głównym organizatorem był J. Wrzesiński. W spotkaniu tym wzięło udział 53 uczestników, a głównym tematem przewodnim były metody umożliwiające rozpoznanie grup rodzinnych na cmentarzyskach przy współpracy archeologii i biologii molekularnej (Wrzesiński 1995). Wtedy jeszcze nikt nie przypuszczał, że warsztaty te dadzą początek długiemu i niezwykle

owocnemu cyklowi podobnych interdyscyplinarnych spotkań łączących nie tylko archeologów i antropologów, które przejdą do historii polskiej archeologii pod nazwą „Funeraliów Lednickich”.

10 kwietnia 1995 roku na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wybrano na kolejną kadencję nowy zarząd w składzie: prezes – Hanna Kóčka-Krenz (zastąpiła pełniącego tę funkcję przez dwie kadencje T. Makiewicza), wiceprezes – A. M. Wyrwa, sekretarz – Jarmila Kaczmarek, skarbnik – J. Wrzesiński i członkowie – J. Bednarczyk i W. Dzieduszycki. Zebranie poprzedził wykład Aleksandra Bursche „Skarb z okresu rzymskiego z Zagórzyna” (obecnych 24 słuchaczy). 25 maja tego roku odbyło się kolejne spotkanie w ramach Warsztatów archeologii historycznej „Kaflarstwo wielkopolskie — przegląd badań (spotkanie drugie)”, zorganizowane przez T. Łaszkiwicza. Zebrani (37 osób) wysłuchali ośmiu referentów przybyłych z Białegostoku, Gniezna, Łodzi, Malborka, Poznania (3) i Warszawy (Łaszkiwicz 2009, s. 267–269). Rok 1995 Oddział w Poznaniu zakończył 1 grudnia zebraniem z wykładem Hienadzia Siemiańczuka „Archeologia Białorusi — dzieje, stan obecny i perspektywy” oraz sesją naukową zorganizowaną wspólnie z Polskim Towarzystwem Numizmatycznym z okazji 75-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego i Poznańskiego Towarzystwa Numizmatycznego, jaka odbyła się 8 grudnia. Wzięło w niej udział 20 członków SNAP i 12 zaproszonych gości. Zgromadzeni wysłuchali ośmiu referentów.

Kolejny rok działalności Oddziału SNAP w Poznaniu rozpoczął się od wykładu Grażyny Nawrołskiej (Gdańsk) „Badania archeologiczne Starego Miasta w Elblągu w latach 1980–1995”, jaki odbył się 29 lutego 1996 roku (34 słuchaczy). Za to w dniach od 25 do 25 kwietnia miały miejsce w Gnieźnie kolejne Warsztaty archeologii historycznej „Kaflarstwo wielkopolskie — przegląd badań (spotkanie trzecie). W ich trakcie wygłoszono 17 referatów. Wśród ich autorów byli archeolodzy z całej Polski, a wysłuchało ich 39 uczestników konferencji. Pewną nowością były ćwiczenia robocze z technologii kafli, poprowadzone przez Marię Dąbrowską (Łaszkiwicz 2009, s. 269–271).

25 czerwca 1996 roku odbyło się w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy — z inicjatywy prezesa Oddziału H. Kóčki-Krenz — spotkanie reprezentantów środowisk archeologicznych z dwoma przedstawicielami Prokuratury Wojewódzkiej

w Poznaniu oraz Prokuratorem Rejonowym w Gnieźnie. Było ono poświęcone problemom handlu i wywozu za granicę zabytków archeologicznych pozyskanych rabunkowo dzięki wykorzystaniu wykrywaczy metali. 19 listopada tego roku miało miejsce wykład Urszuli Radis (Lubeka) „Historia średniowiecznej Lubeki na podstawie źródeł archiwalnych i archeologicznych” (16 obecnych).

Początek 1997 roku przyniósł zmiany w Zarządzie Oddziału. Już w grudniu 1996 roku rezygnację z funkcji skarbnika złożył J. Wrzesiński. Została ona przyjęta i Zarząd Oddziału na posiedzeniu 14 lutego 1997 roku powierzył te obowiązki dokooptowanemu do składu zarządu T. Łaskiewiczowi. 26 lutego tego samego roku w ramach zebrania otwartych SNAP odbył się wykład „Problematyka kompleksowych badań archeologicznych w obrębie miasta zabytkowego na przykładzie Szczecina-Podzamcza”, który wygłosił Eugeniusz Wilgocki ze Szczecina (ponad 32 osób).

Obfitującym w wydarzenia był rok 1998. 18 maja miało miejsce Walne Zebranie Członków Oddziału. Prezesem ponownie wybrana została H. Kóčka-Krenz. W zebraniu tym wzięły udział tylko 23 osoby, chociaż stan Oddziału na ten dzień wynosił aż 72 członków.

W dniach od 5 do 6 czerwca 1998 roku Oddział w Poznaniu był organizatorem Walnego Zjazdu SNAP w Muzeum Pierwszych Piastów na Ostrowie Lednickim. W przeddzień zjazdu odbyła się sesja „Archeologia wielkopolska — osiągnięcia, problemy ochrony zabytków”. W jej trakcie wygłoszono 12 referatów przygotowanych w większości przez archeologów wielkopolskich (za wyjątkiem wprowadzającego wystąpienia Zbigniewa Kobylińskiego). Na zakończenie sesji nastąpił uroczysty moment wręczenia prof. Z. Hilczer-Kurnatowskiej przygotowanej dla niej księgi pamiątkowej, wydanej staraniem Oddziału SNAP w Poznaniu, pod tytułem „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum” (red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, 693 ss.). Zawiera ona 68 prac 69 naukowców z kraju i zagranicy. Publikacja ta została sfinansowana z dotacji od Urzędu Miasta Poznań, Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Miasta i Gminy Krzywiń, Urzędu Miasta Gniezna oraz Krotoszyńskiego Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej. Udało się też wydać drukiem materiały z poprzedzającej zjazd sesji. Tom zatytułowany „Archeologia wielkopolska. Osiągnięcia

i problemy ochrony zabytków” pod redakcją H. Kóčka-Krenz (Poznań 1998, 101 ss.) ukazał się jako drugi w serii „Biblioteka Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych”.

Rok 2000 zdominowały obchody milenijne. Oddział był współorganizatorem międzynarodowej sesji „Trakt cesarski”, jaka odbyła się w MAP 12 i 13 kwietnia. Wygłoszone wtedy referaty zostały następnie opublikowane w formie książkowej jako „Trakt cesarski. Itawa – Gniezno – Magdeburg” (red. W. Dzieduszycki, M. Przybył, Poznań 2002) w ramach serii „Bibliotheca Fontes Archaeologici Posenienses”. Mniej naukowy, ale za to niezwykle barwny charakter miał zorganizowany z inicjatywy J. Wrzesińskiego przemarsz orszaku Ottona III z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu do Gniezna w dniach 16–18 czerwca. Całość zakończyła się uczta i zabawą w Gnieźnie. Nad Jeziolem Lednickim stanął obóz wojów. Można też było przyjrzeć się zajęciom wczesnośredniowiecznych rzemieślników. Na Lednicę przybyła replika wczesnośredniowiecznej łodzi klepkowej, która potem odpłynęła na Wolin. Patronat honorowy nad tymi uroczystościami objął ówczesny Minister Spraw Zagranicznych, Bronisław Geremek.

W tym samym roku w ramach Oddziału powstała grupa inicjatywna zajmująca się zbieraniem zleceń na prace archeologiczne. Pod egidą Oddziału wykonano szereg prac ratowniczych na terenie Ostrowa Tumskiego w Poznaniu oraz prowadzono prace inwentaryzacyjne stanowisk archeologicznych na obszarze Poznania.

Ważne wydarzenia przyniósł rok 2001, który rozpoczął się od wyjazdu naukowego członków SNAP na wystawę „Europas Mitte um 1000”, jaka miała miejsce w salach Martin-Gropius-Bau w Berlinie. Następnie 12 czerwca referat Michała Brzostowicza „Wczesnośredniowieczne grodzisko w Spławiu w świetle dotychczasowych badań” zainaugurował Walne Zebranie Członków Oddziału (obecnych 16 osób), na którym wybrano władze na kolejną kadencję. Prezesem został wtedy po raz pierwszy Henryk Machajewski, który zastąpił H. Kóckę-Krenz pełniącą tę funkcję przez dwie poprzednie kadencje,) a nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: wiceprezes – A. M. Wyrwa, sekretarz – Piotr Pawlak, skarbnik – J. Wrzesiński, członkowie – M. Brzostowicz, Michał Kara i Ryszard Pietrzak (Machajewski, Wrzesiński 2005, s. 275).

24 października 2001 roku Oddział w Poznaniu zorganizował zebranie otwarte na temat „Co to jest Izba Archeologiczna”, w trakcie którego L. Czerniak zaprezentował projekt ustawy o Izbie Archeologicznej. Zagadnienie to wzbudziło wyjątkowe zainteresowanie nie tylko w wielkopolskim środowisku archeologicznym, o czym świadczy obecność 63 osób (m.in. ze Szczecina, Gdańska, Bydgoszczy, Zielonej Góry, Częstochowy, Koszalina i Katowic). Przebieg dyskusji i wnioski z niej wypływające odbyły się szerokim echem w całej Polsce. Można przypuszczać, że rezultaty tego zebrania stały się jednym z gwoździ do trumny tej koncepcji, bowiem sprawozdanie z jego przebiegu zostało wysłane do Generalnego Konserwatora Zabytków (Machajewski, Wrzesiński 2005, s. 276).

W tymże roku zapoczątkowano też wydawanie serii niewielkich monografii, której dopiero w roku następnym nadano tytuł Wykłady Poznańskie SNAP. Jako pierwszy w jej ramach ukazał się tomik autorstwa Magdaleny Mączyńskiej „*Europa w okresie wędrówek ludów*” (Poznań 2001, 23 ss.), powstały na bazie wykładu wygłoszonego przez nią 9 stycznia podczas zebrania zorganizowanego przez Zakład Historii Społeczeństw Antycznych Instytutu Historii UAM i IP UAM w Poznaniu.

Nowy prezes Oddziału, H. Machajewski, przystąpił energicznie do pracy, czego efektem był szereg zorganizowanych z jego inicjatywy lub przy jego współudziale imprez, szczególnie licznych w 2002 roku. Już 10 stycznia na zaproszenie Oddziału wykład „Starożytna spuścizna kulturowa na ziemiach polskich w początku średniowiecza” wygłosił prof. Lech Leciejewicz (Wrocław). Nazwisko prelegenta ściągnęło do ówczesnej auli Wydziału Historycznego UAM (przy ul. Św. Marcin 78) ponad 300 słuchaczy. Tekst wykładu został następnie opublikowany ze środków Oddziału pod tym samym tytułem w serii Wykłady Poznańskie SNAP, jako zeszyt pierwszy (Poznań 2002, 22 ss.).

Dwa kolejne wykłady odbyły się w następnym miesiącu. 14 lutego Andrzej Kola (Toruń) przedstawił referat „Archeologia o Katyniu” (obecnych prawie 80 osób), a 18 lutego SNAP był współorganizatorem wykładu Tomasza Skorupki „Goci w Wielkopolsce”, który był jednocześnie promocją książki jego autorstwa pt. „*Kowalewko 12. Cmentarzysko brytualne ludności kultury wielbarskiej (od połowy I w. n.e. do początku III w. n.e.)*”, Poznań 2001 (obecnych ok. 50 osób).

Trzy kolejne wydarzenia miały miejsce w marcu. 11 tego miesiąca odbyła się prezentacja książki Colina Renfrew: „*Archeologia i język*” (Warszawa-Poznań 2001), której autorami byli jej tłumacze na język polski: Elżbieta Wilczyńska i Arkadiusz Marciniak (obecnych ok. 40 osób). 19 marca w siedzibie Instytutu Archeologii UAM (IA UAM) miała miejsce konferencja „Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej” (zgromadziła ona blisko 90 uczestników). Wystąpienie pięciu prelegentów (z Uniwersytetu Jagiellońskiego, MAP oraz IA UAM) dało wstęp do interesującej dyskusji nad tym do niedawna marginalnie postrzeganym na terenie ziem polskich ugrupowaniem kulturowym. Organizacja tego typu konferencji poświęconych wybranym wąskim tematom, a następnie w miarę możliwości publikacja ich wyników (wszystkie były firmowane opracowanym wtedy logotypem Oddziału), stała się priorytetem działań prezesa H. Machajewskiego. 21 marca około 25 słuchaczy uczestniczyło w wykładzie Józefa Szykalskiego (Uniwersytet w Araquipa, Peru) zatytułowanym „Okres paleoindiański i formatywny na obszarze peruwiańskiego ekstremum południowego w świetle badań archeologicznych prowadzonych w dorzeczu Rio Tambo — region Araquipa”.

W dniach 11–12 kwietnia Oddział SNAP w Poznaniu był też po raz pierwszy jednym ze współorganizatorów XIV Konferencji sprawozdawczej „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w 2001 roku”, jak odbywała się tradycyjnie w MAP. 20 maja odbyło się otwarte spotkanie z A. Starzyńskim — Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Poznaniu (WWKZ), a także członkiem SNAP — na temat „Przyszłość archeologii w Wielkopolsce”. Obecni (ok. 50 osób) wyrazili zadowolenie z przebiegu i rezultatów dobiegającego końca na terenie Wielkopolski programu Archeologiczne Zdjęcie Polski, a jednocześnie zaniepokojenie niekontrolowanym rozrostem budownictwa jednorodzinne i rekreacyjnego w atrakcyjnych dla społeczności pradziejowych miejscach, bez należytego nadzoru archeologicznego i konserwatorskiego. Zaledwie kilka dni później, bo 24 maja, miała miejsce mini konferencja „Datowanie bezwzględne w archeologii” z trzema referatami Tomasza Gosłara, Tomasza Ważnego i Marka Krąpca. Były one wszystkie poświęcone metodom datowania: radiowęglowej i dendrochronologicznej. Ten atrakcyjny temat zgromadził ponad 80 słuchaczy.

7 października poznańscy archeolodzy mogli zapoznać się z wystąpieniem Władysława Duczko (Sztokholm) na temat: „Fenomen Wikingów we współczesnym świecie”, a 18 października w MAP odbyło się zebranie członków Oddziału, które poprzedził wykład przygotowany przez Janusza Czebreszuka, Patrycję Silską (Poznań) i Johannes Müllera (Bamberg) „Bruszczewo, pow. Kościan, stan. 5. Osada obronna z wczesnej epoki brązu”.

7 listopada odbyła się sesja „Grody wielkopolskie jak źródło poznania wczesnego średniowiecza” (siedem referatów wygłoszonych w czasie jej trwania zostało rok później opublikowanych w 6. tomie WSA), a 18 listopada niezwykle interesujący wykład zatytułowany „Widukindowa saga plemienna Sasów przeciwko mediewistom”, który jak zwykle brawurowo wygłosił prof. Jacek Banaszkiwicz (Warszawa).

Kolejną nową inicjatywą H. Machajewskiego rozpoczął się rok 2003. 12 stycznia archeolodzy poznańscy (nie tylko ze SNAP) zagrali dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (WOŚP) na terenie MAP. Zaprezentowano tam warsztaty rzemieślnicze, a w nich wyroby tradycyjnego rzemiosła i sposoby wykonywania niektórych produktów. Można było także obejrzeć i kupić unikatowe wyroby z Egiptu, a na dziedzińcu Muzeum przyjrzeć się pojedynkom średniowiecznych wojów. Miało też swój początek wesele słowiańskie, którego zakończenie zaprezentowane zostało latem w autentycznej scenerii grodu w Grzybowie koło Wrześni. Ofertę uzupełniły wykłady o wczesnośredniowiecznej Wielkopolsce (Z. Kurnatowska), Poznaniu (H. Kóčka-Krenz) i starożytnym Egipcie (Andrzej Ćwiek). Ostatnim punktem była licytacja replik starożytnych i średniowiecznych zabytków i biżuterii oraz literatury archeologicznej. Wydarzeniom tym towarzyszyła tradycyjna muzyka (Jacek Kowalski, Kwartet Jorgi, Bębny z Gniezna). Z oferty tych imprez o charakterze festynowym skorzystało prawie trzy tysiące mieszkańców Poznania. Zebrano i przekazano na koto WOŚP kwotę ponad 3000 zł.

Bardzo pracowity był dla członków poznańskiego SNAP styczeń 2003, bowiem w tym miesiącu odbyły się jeszcze dwa inne wydarzenia, tym razem o charakterze ściśle naukowym.

13 stycznia miała miejsce konferencja „Wczesnośredniowieczne grody na terenie Wielkopolski”, w której udział wzięło około 90 archeologów z całej Polski (wygłoszone tam referaty ukazały się drukiem w 6. tomie WSA), a 20 stycznia wykład

pod tytułem „Europa w początkach epoki żelaza” wygłosił prof. Bogusław Gedigi (Wrocław). Zgromadził on około 60 słuchaczy.

Kolejny wykład odbył się 27 lutego. Prof. Jerzy Okulicz-Kozaryn (Warszawa) zaprezentował temat „Weklice — cmentarzysko kultury wielbarskiej z elementami skandynawskimi na tle centrum osadniczego Wyżyny Elbląskiej”. Wystąpienie to zainauguowało zebranie sprawozdawcze członków Oddziału (obecnych 24 osób).

Drugim znaczącym w 2003 roku wydarzeniem była odbyta 28 marca konferencja „Jak budowano klasztory w średniowieczu, na przykładzie Zakonu Cystersów” w MAP, w której udział wzięło 35 osób. Zgromadzeni wysłuchali wystąpień 13 badaczy związanych z tą tematyką, którzy zaprezentowali 10 referatów (Stolpiak 2005). Teksty ośmiu z nich ukazały się niebawem drukiem w 7. tomie WSA. W tym samym roku 22 sierpnia kilku członków Oddziału wzięło udział w przygotowaniu sesji popularno-naukowej w ramach „Dni Grzybowia”.

Również w 2003 roku ze środków własnych Oddziału wydano drukiem tekst wygłoszonego 12 czerwca 2001 roku przez M. Brzostowicza wykładu, który ukazał się jako drugi zeszyt serii Wykłady poznańskie SNAP pod tytułem: „Gród przedpiastowski w Sławiu-Wodzisku” (Poznań-Wrzesnia 2003).

1 kwietnia 2004 roku w MAP odbyło kolejne się Walne Zebranie Członków Oddziału (21 obecnych), na którym dokonano wyboru członków zarządu na nową kadencję 2004–2007. Prezesem ponownie został H. Machajewski, a do zarządu weszli A. M. Wyrwa (jako wiceprezes), P. Pawlak (sekretarz), J. Wrzesiński (skarbnik) oraz Ewa Bugaj, B. Dzieduszycka i Maciej Przybył (członkowie). W latach 2001–2004 Oddział liczył przeciętnie ponad 80 członków. W tym czasie Zarząd Oddziału podejmował liczne starania w celu pozyskania funduszy na sfinansowanie kilku publikacji. Niestety, udało się to tylko w przypadku Fundacji 750-lecia lokacji Poznania, starostw powiatowych w Szamotułach i Wrześni oraz urzędów miast i gmin w Kołaczku, Miłosławiu, Nekli, Pyzdrach i Wrześni.

21 października 2004 roku miało miejsce otwarte zebranie poświęcone omówieniu nowej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz nowych rozporządzeń Ministra Kultury dotyczących prowadzenia prac archeologicznych. Na to spotkanie zaproszono przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (WUOZ) w Poz-

naniu w osobach A. Starzyńskiego (WWKZ), oraz Mirosławy Dernogi, Kierownika Wydziału Archeologicznego (uczestniczyły w nim 32 osoby). Omówiono m.in. sprawy nowego wzoru wniosku o zezwolenie na prowadzenie badań archeologicznych oraz innych elementów wymaganej dokumentacji z prac terenowych. Problematyka związana z dokumentacją była też podnoszona wielokrotnie w trakcie dyskusji, podobnie jak kwestia problemu braku magazynów archeologicznych w Poznaniu i na terenie województwa. Zebrani pytali też o kompetencje Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego (OODA). Wyniki dyskusji zostały przesłane do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Rok 2004 zakończył wygłoszony 20 grudnia wykład prof. Janusza Piontka „Populacje ludzi w dorzeczu Odry i Wisły w okresie wpływów rzymskich”, który zgromadził 95 osób zainteresowanych dyskusją m.in. nad problemem pochodzenia Słowian.

Z kolei wykładem prof. Karola Modzelewskiego pod tytułem „Barbarzyńska Europa” rozpoczął się rok 2005. Odbył się on 10 stycznia i przyciągnął aż ponad 250 słuchaczy. Wykład ten był również promocją książki referenta wydanej pod tym samym tytułem.

W czerwcu tego roku liczący wówczas ponad 80 członków Oddział był współorganizatorem Festiwalu Archeologicznego w Grzybowie, a w dniach 25–26 czerwca I Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. To ostatnie wydarzenie zostało zrealizowane wraz m.in. z MAP, a jego inicjatorami i uczestnikami byli m.in. M. Brzostowicz, J. Wrzesiński i P. Pawlak.

29 i 30 listopada tego roku kilkudziesięciu uczestników zgromadziła odbywająca się w Pile sesja naukowa „Pradolina Noteci na tle starożytnych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych” w Pile. Jej organizację finansowo wsparli: Urząd Marszałkowski, Prezydent Miasta Piły, Urząd Miasta i Gminy w Wieleniu oraz WWKZ (Machajewski 2007, s. 221).

W 2006 roku odbyły się tylko dwa zebrania członków Oddziału. Pierwsze — 19 stycznia — poświęcone było sprawie relacji między SNAP a OODA oraz sposobów organizacji przygotowywanych przez SNAP konferencji, a drugie — 2 maja — było zebraniem sprawozdawczym. Sukcesem zakończyły się starania związane ze zdobyciem funduszy na publikację materiałów z sesji pilskiej. W tomie „Pradolina Noteci na tle pradziejowych

i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych”, pod redakcją H. Machajewskiego i Jarosława Roli (Poznań 2006, format A4, 334 ss.), ukazały się 24 artykuły przygotowane przez grono 33 autorów. Na jego publikację pozyskano środki z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz z szeregu instytucji archeologicznych: OP SNAP, IP UAM, WWKZ i Muzeum Okręgowego w Pile.

W marcu 2007 roku miały miejsce dwa wykłady. 5 marca Władysław Duczko (Sztokholm) podzielił się swoją wiedzą na temat „Waregowie w Rosji” (120 słuchaczy), a 19 marca Andrzej Kola (Instytut Archeologii UMK w Toruniu) przedstawił wystąpienie zatytułowane „Badania archeologiczne w Bykowni na Ukrainie” (90 uczestników). Dwa miesiące później na zebraniu wyborczym po raz trzeci została powierzona funkcja prezesa Oddziału SNAP w Poznaniu H. Machajewskiemu.

Ważnym wydarzeniem tego roku była dla członków naszego Oddziału organizacja w dniach od 21 do 22 czerwca XVIII Zjazdu SNAP w Poznaniu. Pierwszy dzień tej imprezy zgromadził 34 osoby, które zostały uczestnikami sesji „Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie” (Machajewski, Michałowski 2008, s. 327–329). Wygłoszone wtedy referaty ukazały się drukiem w następnym roku pod tymże tytułem w tomie pod redakcją H. Machajewskiego, zawierającym 19 artykułów przygotowanych przez 22 autorów (Poznań 2008, format A4, 266 ss.). Koszty druku sfinansowane zostały z dwóch dotacji od Marszałka Województwa Wielkopolskiego oraz WWKZ (Machajewski 2009, s. 273).

Ta sesja i zjazd SNAP w Poznaniu stały się też impulsem do utworzenia strony internetowej Oddziału, stworzonej i administrowanej od początku aż do dziś przez Jacka Wierzbickiego, funkcjonującej pod adresem www.snap.poznan.pl. Stała się ona nie tylko wizytówką Oddziału, ale i jeszcze jedną z form komunikacji z jego członkami.

Działalność Oddziału w 2008 roku rozpoczęła się 24 stycznia od wykładu L. Czerniaka (Instytut Archeologii i Etnologii UG) i A. Marciniaka (IA UAM) pt. „Badania archeologiczne w Çatalhöyük w latach 2001–2006” (29 słuchaczy). Kolejny wykład odbył się 10 marca. W imieniu nieobecnego prof. Macieja Henneberga (Adelajda, Australia) tekst jego autorstwa „Hobbit — z badań nad początkami form ludzkich” odczytał J. Wrzesiński (według Machajewski, Michałowski 2008, s. 329 wydarzenie to miało miejsce 13 grudnia 2007 roku, co jest praw-

dopodobnie pomyłką). Tezy autora wywołały wyjątkowo ożywioną polemikę wśród obecnych osób.

27 marca 2008 roku odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Archeologia wobec wyzwań współczesności” (SNAP był jej współorganizatorem wraz z MAP i Komisją Archeologiczną PTPN). Uczestnicy tego spotkania wystosowali skierowany do władz państwowych i samorządowych apel alarmujący o słabości służb konserwatorskich, które nie były w stanie sprostać trudnym zadaniom związanym z ochroną dziedzictwa archeologicznego, oraz *ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* — ze względu na brak reakcji instytucji rządowych na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2007 roku. W rezultacie tego apelu trzech posłów wystosowało interpelacje poselskie, a inicjatywę w sprawie projektu *ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* podjął Senat RP (Machajewski 2009, s. 274).

Oddział w Poznaniu zabierał też wielokrotnie głos w burzliwej dyskusji na temat wyboru dyrektora MAP, po pozbawieniu tego stanowiska M. Chłodnickiego. Oddział sprzeciwiał się pomysłowi władz Poznania podporządkowania organizacyjnego MAP Muzeum Miejskiemu. Zarząd Oddziału popierał stanowisko znakomitej większości środowiska, że dyrektorem Muzeum może być jedynie archeolog, nie zaś urzędnik proponowany przez Urząd Miasta Poznania, niemający stosownego wykształcenia. Członkowie Oddziału często wypowiadali się w tym zakresie również na łamach lokalnych mediów, także elektronicznych (Machajewski 2009, s. 274).

Kolejny rok pracy Oddziału rozpoczął wykład prof. Przemysława Urbańczyka z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN (IAiE PAN) w Warszawie: „Trudne początki Polski” wygłoszony 10 stycznia 2009 roku. Z racji interesującego wszystkich tematu i ze względu na osobę prelegenta wzięło w nim udział aż 130 słuchaczy (Machajewski 2010, s. 266). 27 marca odbyło się otwarte zebranie Oddziału z wykładem Marty Krenz-Niedbały (Instytut Antropologii UAM) „Etyka antropologa przy postępowaniu z ludzkim materiałem kostnym” (26 słuchaczy). Kolejnym wykładem, wygłoszonym 9 kwietnia, było wystąpienie prof. Bogusława Gędigi (IAiE PAN, Wrocław) na temat „Badania na autostradach — wyniki prac na Śląsku” (ok. 120 uczestników), a następnym — 7 maja — „Cmentarzysko wczesnośredniowiecznej elity ruskiej w Bodzi. Informacje wstępne” przygotowane przez

Iwonę Sobkowiak-Tabakę (IAiE PAN, Poznań), którego wysłuchało około 60 osób.

21 stycznia 2010 roku odbyło się zebranie członków Oddziału, które było poświęcone dyskusji nad projektem *Kodeksu postępowania członków Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich*, który miał zostać przyjęty na najbliższym zjeździe SNAP.

6 maja wykład wygłosił prezes H. Machajewski. Jego wystąpienie na temat „Cmentarzysko kultury wielbarskiej w Gronowie, pow. Drawsko (Pomorze Zachodnie)” zgromadziło około 40 słuchaczy (Machajewski 2011, s. 406).

19 maja odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału. Troskę ówczesnego zarządu wzbudzała mała aktywność wielu członków, których Oddział liczył formalnie 91. Była jednak wśród nich duża grupa (21 osób), która od co najmniej 10 lat nie opłacała składek członkowskich i nie wykazywała też przejawów żadnej innej aktywności. Wybrano częściowo zmieniony skład zarządu, ale H. Machajewski został wybrany prezesem Oddziału na czwartą z rzędu kadencję.

Jesienią 2010 roku miały miejsce dwa kolejne zebrania naukowe z wykładami. 3 listopada Agnieszka Krawczewska przedstawiła „Działalność i zadania Powiatowego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Poznaniu” (22 słuchaczy), a 10 grudnia Grażyna Liczbińska (Instytut Antropologii UAM) „Podróż w nieznane, czyli o rytuałach pogrzebowych i formach kultu zmarłych w wybranych kulturach współczesnego człowieka” (obecnych 29 osób).

Kolejne lata w działalności Oddziału SNAP w Poznaniu zaznaczyły się nieco mniejszą aktywnością, co w dużej mierze było związane z chorobą prezesa H. Machajewskiego, który nawet na pewien czas przekazał swoje obowiązki wiceprezes E. Bugaj.

17 marca 2011 roku odbyło się wystąpienie M. Dernogi „Problematyka gminnej ewidencji zabytków archeologicznych”, które zgromadziło 19 słuchaczy (Machajewski 2012, s. 278), a 1 grudnia miała miejsce sesja naukowa „Problematyka rekonstrukcji dawnych zabudowań — przykład poznańskiego zamku na Górze Przemysła”, w ramach której zaprezentowano 3 referaty: Tomasza Olszackiego (Łódź) „Średniowieczny zamek królewski w Poznaniu: perspektywy badań i możliwości interpretacji”, Tomasza Ratajczaka (Instytut Historii Sztuki UAM) „Tzw. odbudowa zamku poznańskie-

go w perspektywie porównawczej na tle ogólnopolskiej” i Zbigniewa Karolczaka (MAP) „Archeologia dla poznańskiego zamku”. W spotkaniu wzięły udział 43 osoby, w tym członkowie Zarządu Głównego SNAP z prezesem prof. Z. Kobylińskim na czele (Machajewski 2012, s. 277–278 błędnie podaje rok 2012).

Inną kwestią tego roku były narastające problemy ze zdobyciem stabilnych źródeł finansowania dalszego wydawania czasopisma Oddziału w Poznaniu — WSA. W związku z tym na zebraniu 18 listopada Zarząd Oddziału postanowił przekazać na 10 lat kwestie finansowania publikowania drukiem WSA Wydawnictwu Fundacji Archeologicznej w Zielonej Górze, reprezentowanemu przez Alinę Jaszewską, pozostawiając sobie wszystkie sprawy redakcyjne (wybór tekstów i ich opracowywanie do druku).

W kolejnym roku Oddział był współorganizatorem (wraz z MAP i Sekcją Archeologiczną PTPN) konferencji naukowej „Przemiany XII i XIII wieku w Polsce w świetle badań archeologicznych”, jaka odbyła się 25–26 kwietnia 2012 roku w MAP (Bugaj 2013, s. 298), a niecały miesiąc później — 11 maja — doroczne zebranie sprawozdawcze członków Oddziału poprzedzone zostało nawiązującym tematycznie do tej konferencji wykładem Maurycego Kustry zatytułowanym „Rozplanowanie XIII-wiecznych miast Wielkopolski — zarys problematyki”. Obecnych było 20 członków Oddziału.

Lato to czas festynów archeologicznych i różnych imprez plenerowych. Tradycyjnie więc Oddział współorganizował w dniach 2–3 czerwca sesję referatową w czasie VIII Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą oraz tzw. Kasyno historyczne podczas XIII Zjazdu Wojowników Słowiańskich w Grzybowie 18–19 sierpnia.

7 listopada 2012 roku w MAP odbyła się konferencja „Czas wielkich przemian. Archeologia wielkopolska na przestrzeni 20 lat działalności „Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych”, której jednym z współorganizatorów był Oddział w Poznaniu. Wygłoszono 11 referatów przygotowanych przez 16 autorów. Konferencję, w której udział wzięło 54 słuchaczy i referentów, otworzył prof. Z. Kobyliński, a podsumowała ją i zamknęła prof. H. Kóčka-Krenz. Wydarzeniu towarzyszyła promocja 13. tomu WSA, który ukazał się w większym niż poprzednie tomy formacie (A4) i w całkowicie zmienionej szacie graficznej. Osiem z zaprezen-

wanych wtedy referatów zostało później opublikowanych w 14. tomie WSA z 2013 roku (Bugaj 2013, s. 298–299).

11 grudnia miało miejsce zamykający ten rok zebranie otwarte Oddziału, które zostało poprzedzone wykładem Macieja Kaczmarka pod tytułem „Odra jako szlak dalekosieżnej wymiany w epoce brązu — perspektywa lubusko-wielkopolska”, opracowanym na bazie nowej monografii autorstwa prelegenta pt. „Epoka brązu na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w świetle interregionalnych kontaktów wymiennych” (Poznań 2012). Obecnych było 34 uczestników.

Rok 2013 członkowie Oddziału zainaugurowali na zebraniu otwartym 1 marca w MAP. Rozpoczął je wykład Krzysztofa Kowalskiego (Muzeum Narodowe w Szczecinie) „Najnowsze dzieje najstarszych zbiorów. Szczecińska kolekcja starożytności pomorskich” (Machajewski 2014, s. 304), którego wysłuchało 25 osób. Przed kolejnym zebraniem członków Oddziału — 25 kwietnia — prof. Zbyszko Górczak przedstawił wykład „XIII-wieczne lokacje na prawie niemieckim — początki życia miejskiego w Wielkopolsce”, którego wysłuchało grono 30 słuchaczy. Po wykładzie zebrani omówili kwestie przygotowań do organizacji Pierwszego Kongresu Archeologii Polskiej w Warszawie (19–21 września 2013).

23 maja odbyło się ważne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału (uczestniczyło 25 członków), podczas którego zostały wybrane nowe władze. Na prezesa ponownie wybrano — już po raz piąty — H. Machajewskiego, który mimo kłopotów zdrowotnych zgodził się wziąć na siebie ten obowiązek. Nowy zarząd ukonstytuował się w składzie: wiceprezes J. Wierzbicki, sekretarz M. Przybył, skarbnik A. Wrześcińska, a członkami zostali A. Krawczewska, M. Kustra, A. Wyrwa.

17 i 18 sierpnia 2013 roku członkowie Oddziału w Poznaniu (jak zwykle przede wszystkim w osobie J. Wrześcińskiego) byli współorganizatorami programu edukacji historycznej podczas XIV Zjazdu Wojowników Słowiańskich w Grzybowie (ryc. 1).

2014 rok rozpoczął się od istotnego wydarzenia, którym była — odbywająca się 13 lutego w MAP — konferencja „Rzeka Warta Poznania”, której pomysłodawczyniami były A. Krawczewska i Agata Karwecka. W jej trakcie wygłoszono osiem referatów przygotowanych przez 10 autorów — nie tylko archeologów, ale także hydrologów i reprezentantów urzędów Miasta Poznania. Konferencję, w której



Ryc. 1. Migawki z XIV Zjazdu Wojowników Słowiańskich w Grzybowie, 17 sierpnia 2013 r. (fot. J. Wierzbicki).

uczestniczyło 45 osób, otworzył i podsumował prezes Oddziału H. Machajewski (Machajewski 2015, s. 263; 2016). Niestety, nie udało się opublikować tych materiałów, bowiem w ostatniej chwili władze miasta Poznania wycofały się ze swoich wcześniejszych obietnic finansowych. 18 marca miał miejsce nawiązujący do tej konferencji zakres podejmowanych zagadnień wykład Waldemara Ossowskiego (IAiE Uniwersytetu Gdańskiego) pod tytułem „Krajobrazy kulturowe rzek w świetle badań archeologicznych”.

W okresie letnim Oddział współorganizował w dniach 31 maja–1 czerwca 2014 roku sesję referatową w trakcie X Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą (M. Brzostowicz), a 23–24 sierpnia edukację historyczną podczas I Grzybowskiego Turnieju Wojów w Grzybowie (J. Wrzesiński).

Rok ten zakończyło 6 listopada otwarte zebranie Oddziału z referatem J. Wierzbickiego „Kultura pucharów lejkowatych w środkowej Wielkopolsce — więcej pytań niż odpowiedzi” (Machajewski 2016, s. 264), będące przybliżeniem tez opublikowanej w 2013 roku jego monografii pt. „Wielka kolonizacja. Społeczności kultury pucharów lejkowatych w dorzeczu środkowej Warty: koniec V–poł. III tys. BC)”. Obecnych było 43 uczestników.

26 lutego 2015 roku odbyło się w MAP spotkanie członków Oddziału w Poznaniu z Jolantą Goszczyńską, która została nowym WWKZ. Prelegentka przedstawiła zakres działalności Urzędu, jego strukturę organizacyjną i zadania na najbliższe lata. Zapoznała się jednocześnie z uwagami i oczekiwaniami zgromadzonych archeologów (18 osób) pod adresem Urzędu Konserwatorskiego. Efektem tej dyskusji było kolejne zebranie — 27 maja Marta Świtoń z WUOZ w Poznaniu przedstawiła zainteresowanym słuchaczom zasady wydawania pozwoleń i przekazywania dokumentacji wykopaliskowej do WUOZ.

Podobnie jak w poprzednim roku członkowie Oddziału współdziałali w dniach 6–7 czerwca przy organizacji sesji referatowej w trakcie XI Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, a 22–23 sierpnia przygotowali program edukacji historycznej w trakcie II Grzybowskiego Turnieju Wojów w Grzybowie.

Dalszym ciągiem współpracy pomiędzy SNAP a urzędami konserwatorskimi było uczestnictwo prezesa H. Machajewskiego 22 września 2015 roku, wraz z przedstawicielami WUOZ i Powiatowego Konserwatora Zabytków, w szkoleniu zorganizowanym dla policjantów z komend miejskich i powiatowych w ramach rządowego programu

ograniczenia przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpiecznie”.

Kolejny rok działalności SNAP w Poznaniu znowu rozpoczął się od ważnego wydarzenia, jakim była odbyta 14 stycznia 2016 roku konferencja naukowa „Archeologia miast wielkopolskich”, zorganizowana przy współpracy z WWKZ oraz MAP, w której udział wzięło ponad 100 osób. Jej inicjatorami były Anna Skrzeczyńska i Marta Błaziejewska (Machajewski 2016, s. 148). Materiały z tej sesji wydano pod tym samym tytułem w postaci osobnego tomu pod red. H. Machajewskiego i J. Wrzezińskiego (Poznań 2016, format 20×25 cm, 269 ss.). Udało się umieścić w nim 11 artykułów przygotowanych przez 15 archeologów i historyków.

18 maja odbyło się zebranie z wykładem M. Brzostowicza „Badania grodziska w Sławiu”. Kolejne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Oddziału (obecnych było 20 osób), jakie miało miejsce 2 czerwca 2016 roku, przyniosło rewolucję w składzie zarządu. Nowym prezesem Oddziału w Poznaniu wybrany został J. Wierzbicki, co było związane z rezygnacją z kandydowania na to stanowisko H. Machajewskiego, który funkcję tę piastował przez pięć kolejnych kadencji w latach 2001–2016. Wraz z nim z ponownego kandydowania zrezygnowała większość członków poprzedniego zarządu, dlatego w skład nowego zarządu weszli: Artur Różański i Daniel Żychliński (wiceprezesi), A. Krawczewska (sekretarz), Michał Krueger (skarbnik) oraz A. Skrzeczyńska i Artur Sobucki (członkowie). Na tym zebraniu zgromadzeni podjęli też decyzję o zwróceniu się do Zarządu Głównego SNAP z prośbą o przyjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Oddziału z „Oddział w Poznaniu” na „Oddział Wielkopolski”. Stało się to oficjalnie jednak dopiero 31 marca 2017 roku, kiedy to został zmieniony odpowiedni zapis w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Mimo tych wielkich zmian kadrowych w zarządzie członkowie Oddziału kontynuowali swoje dotychczasowe prace. W związku z tym tak jak i poprzednio współorganizowali oni (m.in. M. Brzostowicz) sesję referatową 4 i 5 czerwca 2016 roku podczas trwania XII Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, a 20 i 21 sierpnia edukację historyczną w trakcie III

Grzybowski Turnieju Wojów w Grzybowie (J. Wrzeziński).

Latem tego roku w efekcie współpracy Andrzeja Michałowskiego (IA UAM) z Nadleśnictwami Wronki oraz Zdrojowa Góra i otrzymanej od nich darowizny doszło do przeprowadzenia badań wykopaliskowych wielbarskiego kurhanu na stanowisku 37 w Mirosławiu koło Ujścia nad Notecią (Wierzbicki, 2019a). Współpraca ta i badania były kontynuowane w latach następnych¹.

Rok 2016 w działalności Oddziału w Poznaniu zakończyło 23 listopada otwarte zebranie Oddziału połączone z wykładem J. Wierzbickiego „Megalityczne świątynie Malty i Gozo”. Odbyło się ono w siedzibie IA UAM, a obecnych było tylko 13 osób.

Na początku 2017 roku J. Wierzbicki, jako prezes Oddziału w Poznaniu, zaangażował się w obronę cmentarzyska megalitycznego w Górach gm. Wilczyn, stan. 24, zagrożonego powstaniem planowanej odkrywki węgla brunatnego „Ości-słowo”, należącej do Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA. W związku z tym wziął on udział w konferencji: „Megalityczne cmentarzysko kurhanowe w pobliżu miejscowości Góry — ochrona i promocja zabytku szansą dla gminy Wilczyn i gmin sąsiednich”, zorganizowanej m.in. przez Fundację „Rozwój TAK – Odkrywki NIE”, jak odbyła się w Wilczynie 26 stycznia, a następnego dnia uczestniczył w demonstracji pod siedzibą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Poznaniu. Protestujący żądali, aby RDOŚ nie wydawała decyzji środowiskowej dla tej inwestycji (co też później nastąpiło), a jednocześnie przekazali materiały z konferencji w Wilczynie. 16 marca J. Wierzbicki uczestniczył w wizytacji stanowiska w Górach, wraz z przedstawicielami WUOZ w Poznaniu i delegatury WUOZ w Koninie oraz Muzeum Okręgowego w Koninie. Mimo wpisania tego cmentarzyska do rejestru zabytków przez WUOZ i upływu dwóch lat sprawa ta jeszcze nie została zakończona i czeka na rozstrzygnięcie w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

W dniach 10–11 maja 2017 roku odbyło się w Dziekanowicach jubileuszowe 20. spotkanie w ramach cyklu „Funeralia Lednickie”, przygotowane jak zwykle przez A. i J. Wrzezińskich oraz W. Dzieduszyckiego (Dzieduszycki, Wrzeziński

¹ Współpraca ta zaowocowała organizacją konferencji „Archeologiczne dziedzictwo sarbskich lasów”, jaka odbyła się w siedzibie Nadleśnictwa Sarbia 9 grudnia 2016 roku, z której materiały zostały opublikowane w tomie „Archeologia sarbskich lasów” pod redakcją A. Michałowskiego, Macieja Strawy, Romualdy Bartkowiak i Mileny Teski (Sarbia 2017, 160 ss.).



Ryc. 2. Migawki z XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, 3 czerwca 2017 r. (fot. J. Wierzbicki).

2018). To niezwykle i długoletnie przedsięwzięcie zostanie jeszcze osobno omówione.

31 maja 2017 roku w MAP odbył się wykład Jakuba Wrzosa (IAiE PAN w Warszawie) pt. „Archeologia konfliktów zbrojnych. Przybliżenie problematyki”, który zgromadził 18 słuchaczy zainteresowanych tym ważnym problemem. Latem tego roku Oddział Wielkopolski był współorganizatorem sesji referatowej podczas XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, jaki odbywał się tam 3 i 4 czerwca (ryc. 2), oraz programu edukacji historycznej w czasie IV Grzybowskiego Turnieju Wojów, w dniach 19 i 20 sierpnia.

26 października w MAP miała miejsce konferencja zatytułowana „Archeologia dawnego osadnictwa Wielkopolski”, do której organizacji doszło przy współpracy z WUOZ w Poznaniu. W jej trakcie wygłoszono 12 referatów przygotowanych przez 18 autorów, w zdecydowanej większości dotyczących problematyki osadnictwa z okresu średniowiecza (Wierzbicki, 2019b). Wszystkie te referaty zostały rok później opublikowane w formie książkowej pod niezmiennym tytułem w pięknie wydanym tomie pod zbiorową redakcją J. Goszczyń-

skiej, H. Machajewskiego, M. Świtoń, A. Skrzeczyńskiej, M. Błażejewskej i J. Wrzesińskiego, Poznań 2018, 290 ss.).

7 grudnia 2017 roku odbyło się w MAP otwarte zebranie Oddziału z wykładem „Dotychczasowe rezultaty badań archeologicznych na Placu Kolegiackim (w poszukiwaniu relikwów kolegiaty pw. św. Marii Magdaleny)”, przygotowanym przez zespół złożony z Andrzeja Sikorskiego, Marcina Ignaczaka, Artura Dębskiego i Mateusza Sikorę. Tej interesującej prelekcji z badań wykopaliskowych prowadzonych w jednym z kluczowych miejsc Poznania uczestniczyło 24 słuchaczy.

Kolejne zebranie z wykładem miało miejsce 26 marca 2018 roku. W tym dniu w MAP gościli Agnieszka Makowska i Bartosz Skaldawski (Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa), którzy przedstawili wystąpienie zatytułowane „Kierunki ewolucji w metodzie identyfikacji dziedzictwa archeologicznego i granice jego ochrony. Od AZP do AZP+”. Obecnych było 30 osób, choć tematyka badań AZP powinna — jak się wydaje — zainteresować wszystkich wielkopolskich archeologów, jako że każdy z nich korzystał, korzysta, lub będzie wykorzystywał ten zasób źródeł.



Ryc. 3. Pokonferencyjny tom „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017”, Poznań 2018.

W 2018 roku Oddział Wielkopolski SNAP (głównie w osobach A. Różańskiego i J. Wierzbickiego) był inicjatorem reaktywacji — po kilku latach przerwy — konferencji „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej” i jednocześnie współorganizatorem XXI Konferencji sprawozdawczej „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017”. Otrzymała się ona tradycyjnie w MAP. Podczas dwóch dni, od 12 do 13 kwietnia 2018 roku, wygłoszono w sumie 51 referatów i komunikatów. Swój udział w przygotowaniach do tej konferencji miały wszystkie instytucje archeologiczne działające na terenie Poznania, jako że integracja środowiska archeologicznego jest jednym z głównych celów, jakie stawia sobie nasze Stowarzyszenie (Wierzbicki 2022b). Zbiór materiałów pokonferencyjnych został wydany drukiem już w listopadzie w tomie pod redakcją J. Wierzbickiego zatytułowanym „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017”, którego publikację sfinansowali pospołu IA UAM, IAiE PAN w Poznaniu oraz MAP (ryc. 3). Na jego zawartość złożyło się 30 artykułów poświęconych tytułowemu zagadnieniu, a także dziejom konferencji sprawozdawczych z cyklu „Ba-

dania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej” (Wierzbicki, 2019c).

Od zebrania z niezwykle ciekawym wykładem rozpoczął się również rok 2019. 6 lutego zebrani w MAP wysłuchali dwuczęściowego wystąpienia „Procedury badawcze Instytutu Pamięci Narodowej w zakresie poszukiwania, odkrywania oraz identyfikacji mogił i miejsc pamięci” przygotowanego przez Tomasza Borkowskiego (Biuro Poszukiwań i identyfikacji IPN, Wrocław) oraz Dorotę Lorkiewicz-Muszyńską (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu). O aktualności i ważności tej tematyki świadczyła żywa i długa dyskusja, w której wzięła większość z 28 obecnych w sali osób.

24 października 2019 roku Oddział Wielkopolski SNAP, reprezentowany przez prof. UG dr hab. Henryka Machajewskiego, był wraz z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Poznaniu i Muzeum Archeologicznym w Poznaniu współorganizatorem konferencji „Archeologia miejsc funeralnych w Wielkopolsce”, która odbyła się w Muzeum Archeologicznym. Zaprezentowano na niej 16 referatów obejmujących chronologicznie czasy od neolitu po okres II wojny światowej (Wierzbicki 2022a). Materiały z tej konferencji wydane zostały w następnym roku w pięknej szacie edytorskiej przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu (Wierzbicki 2023a, s. 221).

Wiosną 2020 roku przystąpiliśmy wraz z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu do organizacji XXII Konferencji sprawozdawczej „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2018–2019”. Miała się ona odbyć w dniach 16–17 kwietnia. Niestety, byliśmy zmuszeni podjąć decyzję o jej odwołaniu, a właściwie przesunięciu na bliżej nieokreśloną przyszłość, ze względu na wprowadzenie ograniczeń związanych z epidemią wirusa Covid-19. Latem tego roku powróciliśmy do myśli o możliwości przeprowadzenia tej konferencji w październiku, jednak pogarszająca się szybko sytuacja pandemiczna i nowe przepisy prawne to uniemożliwiły. Zamiast tego zaproponowano osobom, które już zgłosiły udział w konferencji, a nawet uiszczyły opłatę konferencyjną, aby nadesłały teksty swoich wystąpień w celu ich publikacji w zbiorowej monografii, jednak zainteresowanie tą propozycją było niezmiernie niskie, więc z pomysłu tego ostatecznie zrezygnowano (Wierzbicki 2023a, s. 222).

20 maja 2021 roku odbył się wykład dr hab. Małgorzaty Szczepaniak, prof. UAM, pt. „Gdzie diabeł

nie może, tam geologa pośle... Możliwości wykorzystania badań geologicznych w archeologii w odniesieniu do ceramiki, skał i kamieni szlachetnych na wybranych przykładach”. Wykład odbył się w trybie zdalnym za pośrednictwem systemu MS Teams i zgromadził 35 uczestników z całej Polski. 16 czerwca tego samego roku miał miejsce wykład prof. dr hab. Tomasza Goslara, dyrektora Laboratorium C14 LAMS w Poznaniu, pt. „Bayesowska kalibracja dat radiowęglowych — od rozmycia do uściślenia informacji chronologicznej”. I ten wykład odbył się w trybie zdalnym, a wzięło w nim udział aż 51 uczestników z całej Polski. Należy tylko żałować, że wśród słuchaczy obu wykładów było niewielu członków naszego Oddziału SNAP (Wierzbicki 2024, s. 174).

1 czerwca 2022 roku odbył się w siedzibie Wydziału Archeologii UAM w Poznaniu wykład „Cmentarzysko w Malborku-Wielbarku na stulecie badań”, przygotowany przez dr hab. Piotra Łuczkiwicza, prof. UMCS, mgr Anetę Kuziołę, doktorantkę Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UAM, i dr hab. Jörgena Kleemanna, prof. US. Wykładu wysłuchało 12 osób.

24 maja 2023 roku również w siedzibie Wydziału Archeologii UAM wygłosiła wykład o swoich badaniach dr hab. Iwona Sobkowiak-Tabaka, prof. UAM. Był on zatytułowany „Człowiek a środowisko. Interdyscyplinarne badania społeczności łożewiecko-zbierackich w zachodniej Polsce”, a wzięło w nim udział 10 słuchaczy. W dniach 14–15 czerwca tegoż roku w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu odbyła się XXII Konferencja sprawozdawcza „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2018–2022”, której nasz Oddział był jednym ze współorganizatorów, natomiast 12 października, również w tymże Muzeum Archeologicznym, miała miejsce konferencja „Archeologia dawnej architektury”, zorganizowana przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we współpracy z naszym Oddziałem SNAP (w osobie prof. dr hab. Henryka Machajewskiego) oraz Muzeum Archeologicznym w Poznaniu.

15 kwietnia 2024 r. odbył się w siedzibie Wydziału Archeologii UAM w Poznaniu wykład „*Multidyscyplinarne badania naukowe na obszarach obozów zagłady (KL Treblinka, Kl Kulmhof, Kl Bełżec) i pracy (AL Treblinka I, AL Dyhernfurth). Najnowsze wyniki i pola możliwej współpracy*” przygotowany

przez dr. inż. Sebastiana Różyckiego i mgr. inż. Marka Michalskiego z Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej oraz dr. hab. Pawła Rodziewicza, prof. UJK, z Instytutu Chemii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Uczestniczyło w nim 17 słuchaczy, którzy zapoznali się z nowatorskimi metodami stosowanym w trakcie tych badań do identyfikacji pozostałości zbrodniczych praktyk na terenach tych obozów.

Kończącym akordem 2024 roku był XXXIII Zjazd SNAP, jaki odbył się w gościnnej siedzibie Wydziału Archeologii UAM 12 października. Podczas zjazdu uhonorowano prof. dr. hab. Przemysława Urbańczyka, zasłużonego badacza zagadnień związanych m.in. z wczesnym średniowieczem Polski, Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii, wysokiej klasy naukowca o międzynarodowym dorobku i uznaniu, a także przyjacielskiego i sympatycznego człowieka, wręczeniem Nagrody im. Józefa Kostrzewskiego za rok 2023 (ryc. 4).

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE

Jednymi z najważniejszych dokonań Oddziału Wielkopolskiego minionych 35 lat, tym czym najbardziej się szczycimy i co pozostanie po nas na zawsze — jako dowód naszej aktywności i istnienia — są wydawnictwa, naukowe i te popularno-naukowe. Wiele z nich już zostało wymienionych wyżej, ale pozostałym trzeba poświęcić osobne miejsce. Jednym z nich jest rzecz jasna nasz rocznik WSA.

Pierwszy tom *Sprawozdań* ukazał się w 1992 roku, drugi dwa lata później, ale od tomu 8. czasopismo to wychodziło regularnie co roku. Redaktorem pierwszych 10 tomów była prof. Z. Kurnatowska, a ostatnich — począwszy od listopada 2009 roku — jest A. Michałowski, który już wcześniej pracował w redakcji pełniąc od 2004 roku funkcję jej sekretarza. W tym samym roku podziękowano za dotychczasową pracę w redakcji T. Makiewiczowi oraz P. Pawlakowi. W październiku 2018 roku na wniosek A. Michałowskiego na stanowisko zastępcy redaktora został powołany D. Żychliński. Ze względu na liczne inne obowiązki A. Michałowskiego poszerzenie składu redakcji WSA wpłynęło na usprawnienie prac nad przygotowaniem kolejnych tomów tego czasopisma. Drugim zastępcą



Ryc. 4. XXXIII Zjazd SNAP w Poznaniu, 12 października 2024 (fot. A. Skowronek).

A) Od lewej: prezes Zarządu Głównego SNAP prof. dr hab. Andrzej Michałowski, laureat Nagrody im. Józefa Kostrzewskiego prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk i sekretarz generalny Zarządu Głównego SNAP dr hab. Jacek Wierzbicki, prof. UAM.

B) Prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk na ławce prof. Józefa Kostrzewskiego przed wejściem do gmach Collegium Historicum UAM w Poznaniu.

C) Prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk w otoczeniu uczestników XXXIII Zjazdu SNAP.

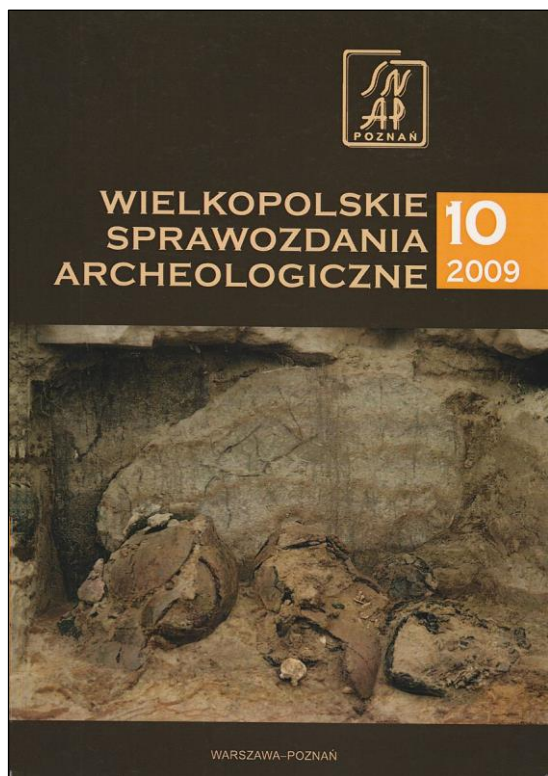
redaktora, począwszy od tomu 23, został J. Wierzbicki.

W 2009 roku z inicjatywy A. Michałowskiego utworzono naukową Radę Redakcyjną WSA w osobach Z. Kurnatowskiej (pełniła tę funkcję aż do swojej śmierci w 2013 roku), Danuty Minty-Tworzowskiej, Dobrochny Jankowskiej i M. Brzostowicza (Machajewski 2010, s. 267). Skład Rady Redakcyjnej począwszy od tomu 13. uzupełnili ponadto E. Kazdová (Brno) i M. Meyer (Berlin), a od tomu 14. M. Ruiz del Árbol Moro (Madryt).

Wydawcą tomów 1–11. (ukazywały się w formacie B5) był Oddział w Poznaniu. Od tomu 12. kwestie edytorskie powierzono Wydawnictwu Fundacji Archeologicznej w Zielonej Górze (od tomu 13. WSA ukazują się w formacie A4), ale sprawy redakcyjne pozostały nadal w gestii naszego Oddziału. Tomy od 8 do 16 ukazywały się w latach 2007–2016 regularnie rok po roku. Problemy finansowo-

organizacyjne, w jakie popadła Fundacja Archeologiczna spowodowały, że kolejny tom (oznaczony numerem 18/19/20) ukazał się dopiero w 2019 roku. Umowa między Zarządkiem Oddziału a Fundacją Archeologiczną w Zielonej Górze została zawarta na 10 lat. W jej ramach ukazało się w latach 2011–2019 łącznie 7 woluminów (tomy 12–20). Po jej wygaśnięciu prawa, ale również i obowiązki wydawnicze, powróciły do naszego Oddziału.

W efekcie pod koniec grudnia 2022 roku wydany został 21 tom WSA (Wierzbicki 2024, s. 174–175). W jego przygotowaniu kluczową rolę odegrał wspierając redakcję WSA J. Wierzbicki, który wykonał skład komputerowy oraz zajął się organizacją druku. Współwydawcą tego tomu został Wydział Archeologii UAM, który pokrył koszty druku. W ten sam sposób wydano też w latach 2023–2025 tomy 22–24, z tym, że od tomu 23 oficjalnym współwydawcą — obok Oddziału Wielkopolskiego



Ryc. 5. Jubileuszowy 10. tom Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych z 2009 roku.

SNAP — jest UAM. Od 2025 roku WSA są też obecne na internetowej platformie PRESSto (<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/wsa/>), a wszystkie publikowane artykuły, począwszy od tomu 23, posiadają numer DOI. Warto dodać, że od 2024 roku można korzystać z cyfrowych wersji tomów 1–11 WSA na platformie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra>). Do wyboru są pliki w postaci DJVU oraz PDF. Natomiast tomy 1–12 oraz 21–23 dostępne są w formie plików PDF na stronie internetowej Oddziału Wielkopolskiego SNAP (http://www.snap.poznan.pl/index.php?go=wydawnictwa_wsa).

Dorobkiem redakcji WSA i wszystkich autorów piszących do tego rocznika są 23 dotychczas wydane tomy (21 woluminów), które zawierają łącznie 459 artykułów i 5768 stron druku. Dorobek ten został częściowo już omówiony i podsumowany, choć tylko w zakresie pierwszych trzynastu tomów (Teska, Michałowski 2013). Z przedstawionych danych wynika, że $\frac{3}{4}$ wszystkich opublikowanych w WSA prac, a więc zdecydowana większość, dotyczyła badań ratowniczych (inwestycyjnych), a tylko nieliczne były efektem prac stacjonarnych (Teska, Michałowski 2013, s. 274–275, wykres 1). Nato-

miast pod względem tematycznym dominują opracowania związane z okresem wczesnego średniowiecza (blisko $\frac{1}{3}$), za to znikomy jest udział stanowisk z epoki kamienia, z których najliczniej reprezentowane są te łączone z kulturą pucharów lejkowatych (Teska, Michałowski 2013, s. 287, wykres 2). Nie ma w tym nic dziwnego — to obraz prowadzonych badań wykopaliskowych, przede wszystkim o charakterze ratowniczym, które koncentrują się na terenach miast. Prawdziwa jest więc wyrażona już wcześniej opinia, że dzięki WSA mamy „doskonały przegląd zmian zachodzących w problematyce badawczej podejmowanej przez wielkopolskich archeologów” (Teska, Michałowski 2013, s. 288).

BIBLIOTEKA WSA

Na przestrzeni 33 lat swego istnienia WSA dorobiły się nawet własnej serii wydawniczej. W „Bibliotece Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych” ukazało się dotąd osiem pozycji (choć ostatnia nosi numer siódmy, bowiem druga i trzecia omyłkowo zostały oznaczone tym samym drugim numerem). Warto je tu pokrótce przedstawić.

1. Agnieszka Łaszkiwicz, *Kafle i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie* (Poznań 1997, 213 ss.).
2. *Archeologia wielkopolska. Osiągnięcia i problemy ochrony zabytków* (red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 1998, format B5, 13 artykułów, 101 ss.). Wydano ze środków Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie i Fundacji UAM w Poznaniu.
2. *Badania archeologiczne ziemi szamotułskiej, część I* (red. H. Machajewski, R. Pietrzak, Poznań 2002, format B5, 9 artykułów, 14 autorów, 292 ss.). Tom współfinansowali: Starostwo Powiatowe w Szamotułach, Urząd Miasta i Gminy Szamotuły oraz Urząd Gminy Kaźmierz.
3. *Archeologia powiatu wrzeńskiego* (red. M. Brzostowicz, Poznań-Września 2003, format B5, 13 artykułów, 225 ss.). Publikację dofinansowali: Starostwo Powiatowe we Wrzeźni, Urząd Miasta i Gminy we Wrzeźni, Urząd Miasta i Gminy w Pyzdrach, Urząd Miasta i Gminy w Miłosławiu, Urząd Miasta i Gminy w Nekli, Urząd Gminy w Kołaczkowie i Fundacja Brzeskich przy PTPN w Poznaniu.

4. *Kultura jastorfska na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej* (red. H. Machajewski, Poznań 2004, format B5, 11 artykułów, 17 autorów, 273 ss.). Pracę wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej ze środków RFN.
5. *Archeologia powiatu obornickiego. Oborniki – Rogoźno – Ryczywół* (red. T. Skorupka, Poznań 2005, format A4, 7 artykułów, 8 autorów, 484 ss.). Tom ten współfinansowali poza Oddziałem SNAP w Poznaniu: Urząd Miasta i Gminy w Obornikach, Urząd Miasta i Gminy w Rogoźnie, Urząd Gminy w Ryczywole, Muzeum Regionalne im. W. Dutkiewicza w Rogoźnie i Ośrodek Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego w Warszawie.
6. J. Wierzbicki, *Wielka kolonizacja. Społeczności kultury pucharów lejkowatych w dorzeczu środkowej Warty: koniec V–poł. III tys. BC* (Poznań 2013, 373 ss.).
7. Justyn Skowron, *Osada w działaniu. Osady ludności kultury przeworskiej w Polsce Środkowej od młodszego okresu przedrzymskiego do okresu wędrówek ludów* (Poznań 2014, 252 ss.).

Jak więc widać są to bardzo zróżnicowane pozycje, od aspektowych monografii stanowisk, poprzez zbiorowe opracowania powiatów, aż po materiały z konferencji organizowanych przez Oddział Wielkopolski SNAP.

FUNERALIA LEDNICKIE

Początków Funeraliów Lednickich trzeba szukać w listopadzie 1994 roku, kiedy to odbyły się w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy warsztaty poświęcone cmentarzysku w Dziekanowicach. Dzięki przychylności dyrekcji Muzeum oraz pracy i determinacji takich osób jak J. Wrzeński, A. Wrzeńska i W. Dzieduszycki impreza ta dała początek długiemu cyklowi spotkań łączących nie tylko archeologów i antropologów. Obecnie to już stała się wielkopolska tradycja. Każdy z tych interdyscyplinarnych warsztatów gromadzi wielu naukowców i specjalistów, którzy spotykają się co roku w Dziekanowicach zainspirowani do dyskusji niebanalnymi tematami podsuwanymi przez J. Wrzeńskiego i W. Dzieduszyckiego. Te dyskusje są właśnie jedną z cech charakterystycznych Funeraliów, bo bywa, że ta wymiana myśli trwa nieraz dłużej od

referatu, który ją wywołał. Jak oceniają przebieg tych spotkań w Dziekanowicach ich uczestnicy? Wystarczy powiedzieć, że w niektórych Funeraliach brało udział od 150 do ponad 200 zarejestrowanych uczestników (Dzieduszycki, Wrzeński 2007, s. 10; 2010, s. 11).

I jeszcze jedna niezmiernie ważna rzecz — te rozważania i dyskusje nie giną w niepamięci, bo regułą stało się, że w roku następnym ukazują się one w postaci drukowanej w formie osobnego tomu. Dlatego można bez trudu przywołać tu wszystkie te 20 spotkań składających się na cykl Funeraliów Lednickich.

1. Na początku (1994 r.) były *warsztaty archeologiczne* — prezentacja interdyscyplinarnych badań cmentarzyska Dziekanowice stan. 22 (Wrzeński 1995).
2. *Czarownice* (1999 r.) — nazwane wtedy po raz pierwszy Funeraliami Lednickimi i to od razu drugimi. Materiały z tych warsztatów archeologiczno-antropologicznych opublikowane zostały w roku następnym pod redakcją J. Wrzeńskiego, a w wersji uzupełnionej i poprawionej jeszcze raz w 2008 roku. To 19 artykułów (Poznań 2008, 156 ss.) poświęconych możliwościom interpretacyjnym tzw. anormalnych pochówków odnotowanych na wielu cmentarzyskach z różnych okresów chronologicznych.
3. *Groby anormalne* (2000 r.) — dotyczyły głównie demografii. Materiały nie ukazały się w formie osobnego wydawnictwa, tylko zostały opublikowane w VII tomie „Studiów Lednickich”.
4. *Popiół i kość* (2001 r.) — publikacja (red. J. Wrzeński, Sobótka-Wrocław 2002 r., 539 ss.) zawiera 43 artykuły poświęcone przemianom obrzędowości w zakresie ciało-palenia i inhumacji i ich przemianom.
5. *Kobieta — śmierć — mężczyzna* (2002 r.). Opublikowany tom (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzeński, Poznań 2003, 379 ss.) zawiera 43 artykuły omawiające zagadnienia związane z pochówkami, obrzędowością i zwyczajami dotyczącymi chowania ludzi. Zebrany materiał obejmuje szerokie spektrum chronologiczne — od neolitu po współczesność, prezentuje różnorodność kulturową i obszarową, a autorami artykułów są nie tylko archeolodzy i antropolodzy, ale także historycy, tanatolodzy, etnologowie i językoznawcy.

6. *Dusza maluczka a strata ogromna* (2003 r.). Publikacja (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2004, 365 ss.) zawiera 43 artykuły poświęcone pochówkom dzieci, roli i znaczeniu dzieci w społecznościach tradycyjnych oraz w obrzędowości sepulkralnej, a także pozornemu czy też rzeczywistemu brakowi grobów dzieci na wielu cmentarzyskach.
7. *Do, ut des — dar, pochówek, tradycja* (2004 r.). Na tom z tej konferencji (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2005, 320 ss.) składa się 37 artykułów. Rozważania podczas tych Funeraliów dotyczyły przede wszystkim darów występujących w grobach, ale podjęto też dyskusje nad rolą i znaczeniem darów w kulturze.
8. *Starość — wiek spełnienia* (2005 r.). Publikacja (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2006, 266 ss.) zawiera 33 artykuły będące dyskusją nad społecznym znaczeniem i postrzeganiem osób starszych w społeczeństwach różnych regionów i okresów, a także nad odzwierciedleniem ich roli w pochówkach (lokalizacja, wyposażenie, sposoby traktowania zmarłych osób starszych).
9. *Środowisko pośmiertne człowieka* (2006 r.). W opublikowanym tomie (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2007, 441 ss.) znalazło się miejsce dla 47 artykułów dotyczących rekonstrukcji „nekrokultury kulturowej” — grobów, pochówków i obiektów towarzyszących oraz uwarunkowań przyrodniczo-biologicznych decydujących o miejscu chowania zmarłych.
10. *Epidemie, klęski, wojny* (2007 r.). Ten tom Funeraliów Lednickich (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2008, 448 ss.) składa się z 46 artykułów. Ich tematem są wydarzenia niosące za sobą znaczne demograficzne skutki odbijające się na życiu społeczeństw: klęski naturalne, epidemie, wojny, a także wydarzenia i choroby mające wpływ na życie poszczególnych ludzi.
11. *Metody, źródła, dokumentacja* (2008 r.) — publikacja (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2009, 426 ss.) zawiera 43 artykuły będące odbiciem dyskusji, w której przewijały się zagadnienia związane z metodami postępowania i uzasadniania prawomocności ustaleń, a także interpretacji i sposobami przekazywania informacji o od źródła do współczesnego odbiorcy (Dzieduszycki, Wrzesiński 2010, s. 9–10).
12. *Tak więc po owocach poznacie ich* (2009 r.). W tomie pod tym tytułem (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2010, 400 ss.) redaktorzy zebrali 39 artykułów. Podejmują one tematykę etniczności, a więc poczucia przynależności do określonej grupy ludzkiej. Archeolog ma do czynienia z ludźmi poprzez rzeczy, które zawsze należą do kogoś, a ich właściciele odnajdywali się w specyfice relacji danej wspólnoty za pośrednictwem rzeczy. Innym nurtem rozważań był aspekt biologiczny — geny (genotyp) człowieka.
13. *Kim jesteś człowieku* (2010 r.). Główną tematyką 13. Funeraliów był problem interpretacji: czy na podstawie badań archeologicznych można zidentyfikować rolnika, hodowcę lub wojownika. Dlatego w opublikowanych wypowiedziach (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2011, 369 ss.), składających się z 36 artykułów, podejmowane są kwestie podstaw na jakich opierają się archeolodzy rekonstruujący strukturę społeczną, status majątkowy lub pozycję w społeczności zmarłych.
14. *Obcy* (2011 r.). Ten tom Funeraliów Lednickich (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2012, 482 ss.) jest zbiorem 41 artykułów próbujących odpowiedzieć na pytanie: kim jest obcy? Jak postrzegano obcego kulturowo lub etnicznie? Jak traktowano wyznających inną wiarę, kultuwujących odmienne zwyczaje? Jaki był stosunek do obcych osadników, sąsiadów, chorych, ułomnych, biednych...?
15. *Migracje* (2012 r.). Publikacja (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2013, 247 ss.) jest zbiorem 21 artykułów. Migracje, niezależnie od ich przyczyn, mają wpływ na zmiany w sferze zachowań, zwyczajów, wierzeń. Przyczyniają się do tego zmiana otoczenia, zmieniający się krajobraz, wkraczanie w obce środowisko. Zmiana miejsca zamieszkania ma wpływ na przemiany mentalności człowieka. Jak wielką determinacją musiała kierować się grupa, która wyrusza w nieznanne, porzucając swe dotychczasowe osady?

16. *Królowie i biskupi, rycerze i chłopci — identyfikacja zmarłych* (2013 r.). Opublikowane materiały z 16. Funeraliów (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2014, 487 ss.), w których zgromadzono 39 artykułów, nie dają łatwych recept służących tytułowemu zagadnieniu. Powszechnie uważa się, że pochówki i cmentarzyska są odzwierciedleniem sposobów myślenia, wierzeń i kultury społeczeństw. Badając je chcielibyśmy uzyskać maksymalną pulę informacji o zmarłych, a może nawet rozpoznać każdego pochowanego. Identyfikacja osób pochowanych na cmentarzyska to jedno z najważniejszych pytań, jakie są stawiane w procesie badawczym.
17. *Cmentarzyska — relacje społeczne i międzykulturowe* (2014 r.). W tym tomie (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2015, 167 ss.) znalazło się 14 artykułów poświęconych uwarunkowaniom kulturowym i społecznym, jakie można obserwować poprzez obrzędowość funeralną, a więc np. zagadnieniom związanym z odzwierciedleniem poziomu kultury i stosunku do świata na podstawie relacji odczytywanych na cmentarzyskach. Czy i na ile obraz grobu, cmentarzyska, oddaje stosunek do otoczenia i wzajemne relacje społeczne i kulturowe?
18. *Gdy umiera człowiek, umiera świat cały* (2015 r.). Publikacja z 18. spotkania w ramach Funeraliów Lednickich (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2016, 129 ss.) zawierająca wypowiedzi 11 autorów jest obiciem dyskusji, jaka toczyła się wokół wzajemnych kontaktów i stosunku człowieka i świata przyrody w różnych okresach historycznych i różnych kontekstach kulturowych i środowiskowych. Obcując z przyrodą zapominamy, że i my jesteśmy jej częścią.
19. *Chrzest — przemiany religijne, kulturowe i sepulkralne* (2016 r.). W roku 2016 przypadała 1050. rocznica chrztu Mieszka I, stąd i tematyka tych Funeraliów. W opublikowanych materiałach (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2017, 232 ss.) znalazło się 16 artykułów. Zmiana religii powoduje transformacje w sposobie chowania zmarłych. Rozmawiano o przemianach kulturowych, religijnych i mentalnościowych oraz przeobrażeniach zachodzących w obrębie zwyczajów i obrzędów pogrzebowych.

20. *Stary materiał — nowe spojrzenie* (2017 r.). To ostatni tom Funeraliów (red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2018, 282 ss.) wydany pod egidą SNAP, na który składa się 17 artykułów. Zwracają one uwagę na istotny problem — współcześnie tempo prac terenowych jest tak ogromne, że pozyskiwany materiał kulturowy narasta w tempie przekraczającym nasze możliwości jego opracowania i upubliczniania. Z drugiej strony w magazynach są materiały, które choć niekiedy opracowane, a nawet już publikowane, nadal posiadają drzemiący w sobie potencjał poznawczy i mogą być poddawane badaniom nowymi metodami.

LUDZIE SNAP

Nie byłoby tego całego wyżej zaprezentowanego dorobku Stowarzyszenia, gdyby nie oddani sprawie ludzie, nasze Koleżanki i Koledzy. Członkowie SNAP działają w STowarzyszeniu wyłącznie społecznie, ale są zatrudnieni w zasadzie we wszystkich istniejących na terenie Wielkopolski instytucjach archeologicznych, a także w firmach prywatnych. Bardzo często zadania podejmowane przez nich w ramach SNAP wynikają z miejsca zatrudnienia lub są możliwe do realizacji tylko przy wykorzystaniu jego potencjału.

Nie sposób tu wymienić wszystkich członków, których aktywność na wielu frontach pozwoliła zaistnieć w świadomości archeologów i oczach całego społeczeństwa Wielkopolski takiemu stowarzyszeniu, jak SNAP. Wiele nazwisk zostało tu już wymienionych, ale nazwisk wielu innych osób, niemniej ważnych, pewnie jeszcze brakuje. Dlatego niech ich reprezentują członkowie wybranych przez nich wszystkich dotychczasowych zarządów Oddziału w Poznaniu / Oddziału Wielkopolskiego (tab. 1). Nie zawsze jednak ci najaktywniejsi, musieli być członkami zarządów.

Na osobne uhonorowanie zasługuje jednak wielokrotnie wyżej wspomniany już prof. Henryk Machajewski, dla którego archeologia była i jest nie tylko zawodem i pracą, ale także hobby i pasją — całym życiem! W latach 2001–2016 pełnił on funkcję prezesa Oddziału, ale był przede wszystkim inicjatorem wielu przedsięwzięć, lokomotywą napędzającą jego działania, a do dzisiaj jest jego dobrym duchem.

Tabela 1. Skład Zarządu Oddziału Wielkopolskiego (d. Oddział w Poznaniu) SNAP w poszczególnych kadencjach

1989–1990	prezes: Lech Czerniak wiceprezes: Tadeusz Makiewicz sekretarz: Elżbieta Świerkowska skarbnik: Marek Chłodnicki członkowie: Edward Krause Tadeusz Łaskiewicz Henryk Mamzer	1990–1992	prezes: Tadeusz Makiewicz wiceprezes: Wojciech Dzieduszycki sekretarz: Tadeusz Łaskiewicz skarbnik: Józef Bednarczyk członkowie: Mirosława Grabska-Wolniewicz Andrzej Krzyszowski Piotr Wawrzyniak
1992–1995	prezes: Tadeusz Makiewicz wiceprezes: Wojciech Dzieduszycki sekretarz: Mirosława Grabska-Wolniewicz skarbnik: Józef Bednarczyk członkowie: Zbigniew Karolczak Aleksander Starzyński	1995–1998	prezes: Hanna Kóčka-Krenz wiceprezes: Andrzej M. Wyrwa sekretarz: Jarmila Kaczmarek skarbnik: Jacek Wrzesiński (od XII 1996 Tadeusz Łaskiewicz) członkowie: Józef Bednarczyk Wojciech Dzieduszycki
1998–2001	prezes: Hanna Kóčka-Krenz wiceprezes: Barbara Stolpiak sekretarz: Jarmila Kaczmarek skarbnik: Jacek Wrzesiński członkowie: Maciej Przybył (z-ca skarbnika) Jacek Nowakowski Andrzej M. Wyrwa	2001–2004	prezes: Henryk Machajewski wiceprezes: Andrzej M. Wyrwa sekretarz: Piotr Pawlak skarbnik: Jacek Wrzesiński członkowie: Michał Brzostowicz Michał Kara Ryszard Pietrzak (zrezygnował)
2004–2007	prezes: Henryk Machajewski wiceprezes: Andrzej M. Wyrwa sekretarz: Piotr Pawlak skarbnik: Jacek Wrzesiński członkowie: Ewa Bugaj Bożena Dzieduszycka Maciej Przybył	2007–2010	prezes: Henryk Machajewski wiceprezes: Andrzej M. Wyrwa sekretarz: Maciej Przybył skarbnik: Jacek Wrzesiński (później Anna Wrzesińska) członkowie: Ewa Bugaj Piotr Pawlak Tadeusz Łaskiewicz
2010–2013	prezes: Henryk Machajewski wiceprezes: Ewa Bugaj sekretarz: Maciej Przybył skarbnik: Anna Wrzesińska członkowie: Agnieszka Krawczewska Maurycy Kustra Andrzej M. Wyrwa	2013–2016	prezes: Henryk Machajewski wiceprezes: Jacek Wierzbicki sekretarz: Maciej Przybył skarbnik: Anna Wrzesińska członkowie: Ewa Bugaj Agnieszka Krawczewska Artur Sobucki Andrzej M. Wyrwa
2016–2019	prezes: Jacek Wierzbicki wiceprezes: Artur Różański Daniel Żychliński sekretarz: Agnieszka Krawczewska skarbnik: Michał Krueger członkowie: Anna Skrzeczyńska Artur Sobucki	2019–2022	prezes: Jacek Wierzbicki wiceprezes: Artur Sobucki Daniel Żychliński sekretarz: Aleksandra Maron skarbnik: Paulina Suchowska-Ducke członkowie: Michał Bonk Agnieszka Krawczewska

2022–2025	
prezes:	Jacek Wierzbicki
wiceprezes:	Artur Sobucki Daniel Żychliński
sekretarz:	Aleksandra Maron
skarbnik:	Paulina Suchowska-Ducke
członkowie:	Michał Bonk Marcin Krzepakowski

2025–2028	
prezes:	Jacek Wierzbicki
wiceprezes:	Artur Sobucki Daniel Żychliński
sekretarz:	Michał Bonk
skarbnik:	Paulina Suchowska-Ducke
członkowie:	Marcin Danielewski Marcin Krzepakowski

PODSUMOWANIE

35 lat działalności SNAP w Wielkopolsce to nie tylko same miłe wspomnienia i pasmo sukcesów. Martwi przede wszystkim niezbyt wielka liczba wstępujących do Stowarzyszenia młodych ludzi z pasją, pomysłami i chęcią ich realizacji. Coraz mniej osób jest chętnych do pracy społecznej. Martwi również malejące zainteresowanie członków większością proponowanych form działalności. Aktywność wielu z nich ogranicza się tylko do płacenia składek, choć i z tym są nieustające problemy. Niestety, taka jest rzeczywistość. Działalność w SNAP jest pracą społeczną, która choć daje dużo satysfakcji, to zarobić się na niej nie da, a wręcz przeciwnie. Zawsze poświęca się swój prywatny czas, prawie zawsze pieniądze, a nieraz i zdrowie (Wierzbicki 2013, s. 240).

Wszystkie jubileusze skłaniają nie tylko do podsumowań, ale i do refleksji (35 lat to dla archeologa — operującego na co dzień wiekami i tysiącletnimi — niewiele, ale dla człowieka to znaczna część jego życia). Czy istnienie SNAP w Wielkopolsce sprawdziło się z perspektywy czasu? Wydaje się, że jeżeli przywołamy te wszystkie inicjatywy: konferencje, wykłady, festyny i opublikowane czasopisma i książki, to odpowiedź może być tylko jedna — byłoby szkoda, gdyby tego wszystkiego nie było. Oczywiście, wiele z tych wymienionych wydarzeń miało wiele matek i ojców, gdyż tylko klęska jest sierotą. Oddział Wielkopolski SNAP jest lub był jednym ze współrodziców takich imprez jak liczne Festiwale Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, Międzynarodowe Zjazdy Wojowników Słowiańskich w Grzybowie, Funeralia Lednickie, czy Konferencje sprawozdawcze „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej” (Wierzbicki 2013, s. 240), ale o to właśnie chodzi! Przecież jednym z głównych celów SNAP jest utrzymywanie ścisłej łączności między ogółem

archeologów zrzeszonych w Stowarzyszeniu, reprezentujących różne placówki: naukowe, muzealne i konserwatorskie oraz działających poza nimi, a także inspirowanie i inicjowanie zadań naukowych, organizacyjnych i popularyzacyjnych w dziedzinie archeologii.

Jak wiadomo SNAP jest społeczną organizacją zrzeszającą specjalistów w zakresie archeologii i prehistorii oraz dyscyplin z nimi współpracujących, działających w dziedzinie badań archeologicznych, ochrony i konserwacji zabytków archeologicznych oraz muzealnictwa. Stąd wynikają najważniejsze cele Stowarzyszenia — wewnątrz: troska o wysoki poziom etyczny, naukowy i zawodowy członków Stowarzyszenia oraz reprezentowanie i ochrona interesów członków Stowarzyszenia, jak i zewnętrzne: udział w życiu naukowym i kulturalnym przez działania dla rozwoju archeologii, prehistorii i ochrony zabytków oraz upowszechnianie wiedzy w tym zakresie oraz kształtowanie w społeczeństwie właściwego stosunku do dziedzictwa kulturowego.

SNAP nie jest jednak związkiem zawodowym archeologów, dlatego nie może reprezentować ich interesów pracowniczych, niezależnie od miejsca zatrudnienia. Nie jest także naczelnym urzędem archeologicznym ani żadną ostateczną instancją odwoławczą, a więc nie ma prawa i możliwości rozstrzygać w różnego rodzaju konfliktach, których nie brakuje także i w naszym środowisku, w szczególności tam, gdzie pojawia się konflikt interesów pomiędzy dobrem dziedzictwa archeologicznego a interesem bogatego inwestora. SNAP nie jest tym wszystkim i nie może być, choć niektórzy czynią z tego Stowarzyszeniu zarzut. SNAP jest jednak potrzebny jako jedyna ogólnopolska organizacja, która mogłaby zabrać głos w imieniu całego środowiska polskich archeologów i wyartykułować ich troski oraz problemy przed władzami państwowymi i samorządowymi.



Ryc. 6. Spotkanie towarzyskie członków SNAP na terenie fortu IVa w Poznaniu, 23.09.2022 r. (fot. J. Wierzbicki).

SNAP powinien też być płaszczyzną porozumienia i kontaktu pomiędzy wszystkimi archeologami, niezależnie od miejsca ich aktualnej pracy, gdyż archeologia jest jedna i niepodzielna np. na uniwersytecką, firm prywatnych, służb konserwatorskich, czy pracowników muzeów. Można to czynić na wiele sposobów. Te o ambicjach naukowych, jak organizacja środowiskowych konferencji naukowych czy wydawanie własnego rocznika, zostały już wyżej omówione. Ale mogą to być też wydarzenia o charakterze czysto towarzyskim, jak np. dwa spotkania przy ognisku na terenie fortu IVa „Waldersee II” w Poznaniu, jakie miały miejsce 23 września 2022 roku (ryc. 6) i 10 czerwca 2023 roku. Zainteresowani mogli jeszcze dodatkowo zwiedzić fort wraz z przewodnikiem (Wierzbicki 2024, s. 175). Próba organizacji podobnego wydarzenia w maju 2025 roku zakończyła się jednak niespodziewanie całkowitym fiaskiem z powodu zerowego zainteresowania. Jak widać, dużo jeszcze przed nami do zrobienia!

Integracja całego środowiska archeologicznego jest jednym z priorytetowych celów, jakie stawia sobie nasze Stowarzyszenie, jednak bardzo daleko do jego osiągnięcia. Takie zadanie realizowali i powinni je nadal podejmować świadomi członkowie SNAP — oczywiście nie sami, tylko we współpracy ze wszystkim polskimi archeologami! Tylko silnie organizacyjnie środowisko, sprawnie i jasno wyrażające swoje oczekiwania i postulaty, może być istotnym i odpowiedzialnym partnerem dla różnych rządowych i samorządowych agend.

Adres Autora:

dr hab. Jacek Wierzbicki
ul. Sucharskiego 42
61-419 Poznań
e-mail: jacwierz@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0001-7475-7741

LITERATURA:

- BUGAJ E.
2013 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w 2012 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 14, s. 297–299.
- DZIEDUSZYCKI W., WRZESIŃSKI J.
2007 *Wprowadzenie*, [w:] *Środowisko pośmiertne człowieka*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 9, Poznań, s. 9–10.
2010 *Funeralia Lednickie po raz dwunasty...*, [w:] *Tak więc po owocach poznacie ich*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 12, Poznań, s. 9–11.
2018 *Stare i Nowe — 20 lat Funeraliów Lednickich*, [w:] *Środowisko pośmiertne człowieka*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 20, Poznań, s. 7–11.
- KOKOCIŃSKI L., MADEJ K.
1988 *Pismo do prof. W. Hensla, sekretarza Wydziału I PAN, „Z Otchłani Wieków”*, r. LIII, nr 1–2, s. 75.
- KOMISJA ARCHEOLOGICZNA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTAiN
1988 *Wniosek Komisji Archeologicznej ZG PTAiN, „Z Otchłani Wieków”*, r. LIII, nr 1–2, s. 68–71.
- KONOPKA M.
1987 *Od Redakcji, „Z Otchłani Wieków”*, r. LIII (1988), nr 2–3–4, s. 61–62.
1988a *W inną stronę...*, „Z Otchłani Wieków”, r. LIII, nr 1–2, s. 67–68.
1988b *XXXIV walny zjazd delegatów PTAiN: 23–24 maja 1987 r. w Kaliszu, „Z Otchłani Wieków”*, r. LIII, nr 1–2, s. 72–73.
- ŁASZKIEWICZ T.
2009 *Gnieźnieńsko-poznańskie warsztaty kaflarskie w latach 1994, 1995 i 1996*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 10, s. 265–271.
- MACHAJEWSKI H.
2007 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w latach 2005–2006*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 8, s. 221–222.
2009 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w roku 2008*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 10, s. 273–275.
2010 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w roku 2009*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 11, s. 265–268.
2011 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w roku 2010*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 12, s. 405–407.
2012 *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu w 2011 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 13, s. 277–279.
2014 *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu w 2013 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 15, s. 303–304.
- 2015 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w 2014 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 16, s. 263–264.
2016 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w latach 2014–2016 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 17, s. 147–148.
- MACHAJEWSKI H., MICHAŁOWSKI A.
2008 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu w roku 2007*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 9, s. 327–330.
- MACHAJEWSKI H., WRZESIŃSKI J.
2005 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w latach 2001–2004*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 7, s. 275–278.
- MICHAŁOWSKI A.
2023 *Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich ponownie w Poznaniu — relacja z XXX Walnego Zjazdu SNAP w Łodzi*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 22, s. 227–229.
- NADOLSKI A.
1988 *Wystąpienie prof. dr Andrzeja Nadolskiego, „Z Otchłani Wieków”*, r. LIII, nr 1–2, s. 73–75.
- STOLPIAK B.
2005 *Wprowadzenie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 7, s. 11.
- TESKA M., MICHAŁOWSKI A.
2013 *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne na przestrzeni 20 lat swego istnienia*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 14, s. 273–294.
- WIERZBICKI J.
2013 *Działalność Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Wielkopolsce na przestrzeni ostatnich 20 lat*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 14, s. 235–241.
2019a *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu w 2016 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 18/19/20, s. 281–282.
2019b *Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w 2017 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 18/19/20, s. 283–285.
2019c *Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w 2018 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 18/19/20, s. 287–288.
2022a *Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w 2019 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 21, s. 241–242.
2022b *XXI Konferencja Sprawozdawcza „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej 2013–2017”*, „Wiel-

- kopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 21, s. 243–247.
- 2023a *Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w 2020 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 22, s. 221–222.
- 2023a *Zaczęło się 30 lat temu. Podwójne narodziny Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w Poznaniu*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 22, s. 223–225.
- 2024 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich w latach 2021–2023*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 23, s. 173–176.
- WRZESIŃSKI J.
- 1995 *Warsztaty archeologiczne — Dziekanowice 22*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. III, s. 253–256.

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE są periodykiem naukowym wydawanym od 1992 roku przez Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Jest to wydawnictwo recenzowane, ukazujące się regularnie w cyklu rocznym.

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE na bieżąco prezentują wyniki badań archeologicznych prowadzonych na szeroko pojętym terenie Wielkopolski. Są to zarówno sprawozdania z badań, jak również szersze opracowania problemowe. WSA zawierają stały dział prezentujący najważniejsze wydarzenia z działalności Oddziału Wielkopolskiego SNAP, jak i problemy związane z ochroną dziedzictwa archeologicznego. Łamy periodyku otwarte są także dla publikacji materiałów z wielkopolskich konferencji naukowych.

Niniejszy tom WIELKOPOLSKICH SPRAWOZDAŃ ARCHEOLOGICZNYCH poświęcony został zmarłemu w lutym 2025 roku nietuzinkowemu człowiekowi — Zbigniewowi Woźniakowi — wspaniałemu koledze i przyjacielowi, archeologowi. W prezentowanym woluminie znajdują się trzy wspomnienia Jego osoby oraz jeden artykuł Jego autorstwa. Pozostałe teksty jak zawsze związane są z Wielkopolską i odkryciami dokonywanymi tutaj w ostatnich latach.

N^o 24 2025

WIELKOPOLSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE, tom 24

Wydawcy: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Archeologii
Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział Wielkopolski

ISSN 1734-4549